

Śpiewnik Dino

2024



Nieformalna grupa dinozaurów (ex-)harcerskich

Warszawa, 1 grudnia 2024



Piosenki

1788, 1

A

A my nie chcemy uciekać stąd, 4
A Wee drap O' Whisky, 3
Absztyfikanci Grubej Berty, 5
Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni, 7
Ach, kiedy znowu ruszą...
Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni, 7
Alpuhara, 8
Always look on the bright side of life, 10
Ambasadorowie, 11
Amsterdam, 12
Anioł i diabeł, 13
Autobiografia, 14

B

Baba na psy, 16
Bajka, 17
Bajka o głupim Jasiu, 18
Bal, 20
Ballada antysojowa, 21
Ballada majowa, 22
Ballada na urodziny, 23
Ballada o arenie cyrkowej, 24
Ballada o cześku piekarzu, 25
Ballada o człowieku z kwiatami, 26
Ballada o dziewczynie co piła gorące mleko, 27
Ballada o Dzikim Zachodzie, 28
Ballada o harcerzu
Ballada rajdowa, 36
Ballada o Janku Wiśniewskim, 29
Ballada o krzyżowcu, 30
Ballada o róży, 31
Ballada o smutnym skinie, 32
Ballada o świętym Mikołaju, 33
Ballada o trzeźwym diable, 34
Ballada rajdowa, 36
Ballada wrześnieowa, 37
Balonik, 38
Bar na stawach, 39
Bar w Beskidzie, 40
Bartne, 41
Baśń, 42
Bawitko, 43
Bellonika z miastem, 44
Beskid, 45
Beskid jesienią, 46
Bez słów, 47
Będziesz moją panią, 48
Biała baśń, 49
Biała lokomotywa, 50
Biała sukienka, 51
Biały kaftanik, 52
Bieszczady, 53
Bieszczadzki rajd, 54

Bieszczadzki trakt, 55
Bieszczadzkie anioły, 56
Bijatyka
Dwudziesty czwarty lutego, 95
Bitwa
Jaka jesteś, 134
Blue nose, 57
Blues dla małej, 58
Blues niepotrzebnych powrotów, 59
Bob Dylan, 60
Bombonierka, 61
Bosman, 62
Bright Side of Life
Always look on the bright side of life, 10
Broadway, 63
Bruces Philosophers' song, 64
Bukowina I, 65
Bukowina II, 66
Burza, 67
Buty, 68
Byłoby miło, 69

C

Chcę Ci dać trochę wiary w cud
Kołysanka dla misiaków, 178
Chłopaki nie płaczą, 70
Chodzą ulicami ludzie
Bez słów, 47
Chodź pomaluj mój świat, 71
Chory na wyobraźnię, 72
chóry Andrusa
Dam ci ptaszka, 82
Chyba już czas wracać do domu, 73
Ci wszyscy ludzie, 74
Cichutko, 75
Czarny blues o czwartej nad ranem, 76
Czarny chleb czarna kawa, 77
Czarny kot, 78
Czas, 79
Czasem nagle smutniejesz, 80
Człowiek bez butów, 81

D

Dam ci ptaszka, 82
Deszcz jesienny, 83
Dezyderata, 84
Diridonda, 86
Dla Michasia, 87
Dni których nie znamy, 88
Do Ciebie
Pocałuj noc, 343
Dobosz, 89
Dokąd nas zaprowadzisz Panie, 90
Dom w górach, 91
Dom wschodzącego słońca, 92
Domino

Motyle pocałunki, 237
 Drzewa, 93
 Dwie skały, 94
 Dwudziesty czwarty lutego, 95
 Dym z jałowca, 96
 Dzielna Margot, 97
 Dziesięć w skali Beauforta, 99
 Dziś do ciebie, 100

E
 Easy Rider, 101
 Emeryt, 103

F
 Fiddler's Green, 104
 Francois Villon, 105

G
 Galia
 Lekcja historii klasycznej, 193
 Gdy mnie kochać przestaniesz, 106
 Gdy tak siedzimy, 107
 Gdybym miał gitarę, 108
 Gdziekolwiek, 109
 Gloria, 110
 Głupi Gienek, 111
 Głupi Jasio
 Bajka o głupim Jasiu, 18
 Głupia Piosenka
 Wiosenna pieśń radości, 445
 Gonić marzenia, 112
 Goryl, 113
 Gór mi mało, 115
 Górska ballada, 116

H
 Harcerska dola, 117
 Harcerskie ideały, 118
 Hej przyjaciele, 119
 Hej Sokoly
 Ukraina, 422
 Hiszpanka z Callao, 120
 Hiszpańskie dziewczyny, 121
 Hymn harcerski, 122

I
 Idą leśni, 124
 Idą skauci, 125
 Idąc zawsze idź, 126
 I'm a rover and seldom sober , 123
 Imperatyw, 127

J
 Ja mam tylko jeden świat, 128
 Jagienka i orzechy, 129
 Jak, 131
 Jak będę stary zgrzybiały... , 132
 Jak dobrze nam, 133
 Jaka jesteś, 134
 Jaką cenę... , 135
 Jaki był ten dzień, 136

Jała, 137
 Jasnowłosa, 139
 Jaworzyna, 140
 Jedyne co mam, 141
 Jesienna zaduma, 142
 Jesienne wino, 143
 Jesienne wspomnianki, 144
 Jesienny obrazek, 145
 Jesień idzie, 146
 Jesień w górach, 147
 Jest już za późno, nie jest za późno, 148
 Jest port wielki jak świat
 Amsterdam, 12
 Jest taki samotny dom, 149
 Jestem mały miś, 150
 Jeszcze nie czas, 151
 Jezioro, 152
 Już lato, 153
 Już rozpałiło się ognisko, 154

K
 Kaganek, 155
 Kamienie, 156
 Kanada
 Wspomnienia, 456
 Kantyczka z lotu ptaka, 157
 Kara Barabasa, 159
 Karol Levittoux, 161
 Kasper, 163
 Kaszubskie noce, 164
 Katarynka, 165
 Kiedy mówisz, 166
 Kiedy w piątek, 167
 Kim właściwie była ta piękna pani, która pewnego wieczoru w
 mojej samotni mnie odwiedziła, 168
 Klasówka z fragmentu wolności, 169
 Kochać, 170
 Kochaj mnie i dotykaj, 171
 Kocham Cię jak Irlandię, 172
 Kocham wolność, 173
 Kolekcja, 174
 Kołysanka, 175
 Kołysanka dla Joanny I, 177
 Kołysanka dla misiaków, 178
 Koncert, 179
 Koniec, 180
 Korowód, 181
 Kowalska, 182
 Kraina Łemków, 183
 Krajka, 184
 Kraków, Piwna 7, 185
 Krąg, 186
 Królowa Nadbałtyckich Raf, 187
 Księżniczka i pirat, 188
 Kubuś, 190
 Kubuś Puchatek, 191

L
 Lato z ptakami odchodzi, 192
 Lej się chmielu

Bar w Beskidzie, 40
 Lekcja historii klasycznej, 193
 Leluchów, 194
 Leniwa niedziela, 195
 Leonardo, 197
 Let it be, 198
 Limeryk o narodach, 199
 List, 202
 List do Małego Księcia, 203
 List do świata, 204
 List o czekaniu, 205
 Lumberjack's song, 206

Ł
 Łabędzi puch, 208
 Łemkowyna, 209

M
 Madame
 Kim właściwie była ta piękna pani, która pewnego
 wieczoru w mojej samotni mnie odwiedziła, 168
 Madonna, 210
 Majka, 211
 Majster bieda, 212
 Makatka kusząca, 213
 Makatka z aniołem, 214
 Malarze, 215
 Mały Książę, 216
 Marchewkowe pole, 217
 Marinette, 218
 Mazurscy kolumbowie, 219
 Miasto, 220
 Michał Wołodyjowski, 221
 Miejcie nadzieję, 222
 Między nami tyle śniegu, 223
 Miłość, 224
 Miły mój, 225
 Mimo chodem
 Piosenka napisana mimochodem, 325
 Mister Stormalong, 226
 Mniszek, 227
 Modlitwa, 228
 Francois Villon, 105
 Modlitwa jesienna, 229
 Modlitwa o wschodzie słońca, 230
 Modlitwa wędrownego grajka, 231
 Moi przyjaciele, 232
 Moje miasto, 233
 Mona, 234
 Morskie opowieści, 235
 Morze Północne, 236
 Motyle pocałunki, 237
 Mucha w szklance lemoniady, 238
 Mur 1, 239
 Mur 2, 240
 Mury, 241
 Muszelki
 Wakacyjna przypowieść z metafizycznym morałem, 427
 Myśliwa
 Kowalska, 182

N
 Na błękanie jest polana, 242
 Na kredyt zaufania, 243
 Na Mazury, 244
 Na potoczku-m prała, 245
 Na przełęcz przysiadł wrzesień
 Tęsknica, 412
 Nadal będę, 246
 Nadaremność, 247
 Nadziei amatorski zespół, 248
 Najemnicy, 249
 Nasza klasa, 250
 Nasza klasa '92, 251
 Nazywali go Marynarz (szanta narciarska), 252
 Nie brookliński most, 255
 Nie chodź tam, 256
 Nie lubię, 257
 Nie lubię wampirów, 258
 Nie patrz na to miła, 259
 Nie rozdziobią nas kruki, 260
 Nie — prośba o rękę, 254
 Nie wierzcie piechocie, 261
 Niebieska piosenka, 262
 Niebo do wynajęcia, 263
 Niedokończona jesienna fuga, 264
 Niepokój, 265
 Nina, 266
 Noc albo oczekiwanie na śniadanie, 267
 Noc niespodzianek, 268
 Noc w bacówce, 269
 Nocna piosenka o mieście, 270
 Nocny kamboj, 271
 Nowa, 272
 Nuta z Ponidzia, 273

O
 O braciach którzy pytali się, 274
 O krok, 275
 O sierpniu, łzy co nam z oczu zlecą
 Sierpień, 384
 Oblawa, 276
 Oblawa 2, 277
 Obok Ciebie, 278
 Obozowe Tango, 279
 Ocean, 280
 Oczy me pełne. . . , 281
 Odeszły dziewczęta, 282
 Odpowiedź na ankietę „Twój system wartości”, 283
 Ogień, 284
 Ona sobie tego nie życzy, 285
 Opadły mgły wstaje nowy dzień, 286
 Opowieść o przyjaźni
 Moi przyjaciele, 232
 Opowieść pewnego emigranta, 287
 Orła cień, 288
 Osada, 289
 Ostatnia mruczanka albo spleen Kubusia Puchatka, 290

P
 Pacyfik, 291

- Pajaczek, 292
 Palto
 Wiewiórka, 443
 Pamiątka ze spływu, 293
 Pan Kmicic, 294
 Pan Podbipięta, 296
 Pan Wołodyjowski, 297
 Panna kminkowa, 298
 Pastikowa Biedronka, 300
 Pejzaże harasymowiczowskie, 301
 Piechotą do lata, 302
 Pieśń gruzińska, 303
 Pieśń na wejście, 304
 Pieśń na wyjście, 305
 Pieśń o przemijaniu
 Bar na stawach, 39
 Pieśń o śnie, 306
 Pieśń pożegnalna, 307
 Pieśń XXIX, 308
 Pietruszka, 309
 Pijak, 310
 Pijany poeta, 312
 Piła tango, 313
 Piłem w Spale, spałem w Pile, 315
 Pinokio
 Śmiech, 402
 Piosenka bez tytułu, 316
 Piosenka dla córki, 317
 Piosenka dla juniora i jego gitary, 318
 Piosenka dla piosenki, 319
 Piosenka dla przyjaciela, 320
 Piosenka dla starego wieśniaka, 321
 Piosenka dla Wojtka Bellona, 322
 Piosenka mazowiecka, 323
 Piosenka na rozgrzanie, 324
 Piosenka napisana mimochodem, 325
 Piosenka o Arbacie, 326
 Piosenka o królu i żołnierzach, 327
 Piosenka o mojej ulicy, 328
 Piosenka o mufce, 329
 Piosenka o papierowym żołnierzyku, 330
 Piosenka o przyjaciółach, wietrze, czasie, słońcu itd., 331
 Piosenka o zajączku, 332
 Piosenka turystyczna 1, 333
 Piosenka turystyczna 2, 334
 Piosenka turystyczna 3, 336
 Piosenka wiosenna, 337
 Piszę historyczną powieść, 338
 Plastelina, 339
 Płacz moja wodo, 340
 Płonie ognisko i szumią knieje, 341
 Płyńmy w dół do starej maui, 342
 Pocałuj noc, 343
 Pociąg grudniowy, 344
 Pod jodłą, 345
 Pod śliwką
 Anioł i diabeł, 13
 Poeta i pan Strauss, 346
 Pogodne popołudnie kapitana białej floty, 348
 Polanka, 349
 Polańska, 350
 Połoniny niebieskie, 351
 Połów, 352
 Powietrza trzeba mi
 Nadal będę, 246
 Powroty, 353
 Powroty II
 Powroty, 353
 Powrót, 354
 Pożegnalny ton, 355
 Pożegnanie, 356
 Pożegnanie (SDM), 357
 Pożegnanie Liverpoolu, 358
 Pożegnanie Okudźawy, 359
 Press gang, 360
 Przebudzenie, 361
 Przechyły, 362
 Przemijanie, 363
 Przepaść, 364
 Przerwa w podróży, 365
 Przyjaciółko, 366
 Pszczółka maja, 367
 Ptaki ptakom, 368
 Pytania syna poety, 369
- R**
- Raj Kozaczy
 Rudy gość, 376
 Raport z izby otrzeźwień
 Wódka, tylko wódka, 452
 Rapsod o królu Warneńczyku, 370
 Rondo czyli piosenka o kacu gigancie, 372
 Rozbite oddziały, 373
 Rozlewiska
 Źródło II, 484
 Rozstaje, 374
 Róża, 375
 Rudy gość, 376
 Rzeka, 377
- S**
- Samantha, 378
 Samotny, 379
 Sanctus, 380
 Scarlett, 381
 Sen Katarzyny II, 382
 Sielanka o domu, 383
 Sierpień, 384
 Skóra, 385
 Słynny niebieski prochowiec, 386
 Spotkanie w porcie, 388
 Spowiedź u księdza Bernardyna, 390
 Sprzysiężeni, 391
 Stary cowboy, 392
 Szanta dziewczicy, 393
 Szara ballada, 394
 Szara lilijka, 395
 Szczęście, 396
 Sześć błota stóp, 397

Szkic do portretu, 398

Ś

Śliczna higieniczna, 399

Śmiały Harpunnik, 401

Śmiech, 402

Świadkowie lata, 403

Świerszcz, 404

Świetlany krzyż, 405

T

Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos, 406

Tango z garbem, 408

Tawerna pod pijaną zgrają, 409

Teksański, 410

Testament, 411

Tęsknica, 412

Tęsknota, 413

To co było minęło, 414

Tobie albo zawieja w Michigan, 415

Tolerancja, 416

Transatlantyki

Pogodne popołudnie kapitana białej floty, 348

Tropiki, 417

Trzej wodzowie, 418

Tu szumi las. . .

Kaszubskie noce, 164

Two Rocks

Dwie skały, 94

Tyle mi zostało co mi nakapało, 419

Tylko chcieć, 420

U

U źródeł tęsknot, 421

Ukraina, 422

Ulice Londynu, 423

V

Vincent van Gogh

Chory na wyobraźnię, 72

W

W górę szlaban

Leonardo, 197

W lesie listopadowym, 424

W malinowym chruśniaku, 425

W taką ciszę, 426

Wakacyjna przypowieść z metafizycznym morałem, 427

Walczyk grzecznego Kubusia

Kubuś, 190

Wańka Morozow, 428

Wasza Wysokość Kobieto, 429

Wczoraj wieczorem, 430

We wtorek w schronisku po sezonie, 431

Wehikuł czasu, 432

Wędrowanie, 433

Wędrowiec, 434

Wędrownik z cieniem, 435

Wędrownik życie jest człowieka, 436

Whisky, 437

Wiatr i strzyga, 438

Wiatr, wiosenny gitarzysta, 439

Wieczór, 440

Wielki Wóz, 441

Wiesiek idzie, 442

Wiewiórka, 443

Więc była raz sobie żabka

Wykład o Krążeniu Materii, 457

Windą do nieba, 444

Wiosenna pieśń radości, 445

Wizyta u malarki, 446

Włóczędzy, 447

Włóż plecak, 449

Wojtka Bellona ostatnia ziemską podróż do Włodawy, 450

Wódka, tylko wódka, 452

Wróżba, 454

Wrzosowisko, 455

Wspomnienia, 456

Wszystko co nasze

Hymn harcerski, 122

Wykład o Krążeniu Materii, 457

Y

Yellow submarine, 458

Z

Zabierz mnie na stację, 459

Zaciągnijcie na oknie niebieską zasłonę. . . , 460

Zaledwo wiem, 461

Zamieszkamy pod wspólnym dachem, 462

Zamknij dom, 463

Zanim zrozumiesz, 464

Zapada zmrok, 465

Zapiszę śniegiem w kominie, 466

Zawirował świat, 467

Zawsze tam gdzie ty, 468

Zazdrość, 469

Zbieg okoliczności łagodzących, 470

Zbroja, 471

Ze szczytu schodów, 473

Zegarmistrz światła, 475

Zielona dolina, 476

Zielone szkiełko, 477

Zielony płomień, 478

Zima, 479

Znów wędrujemy, 480

Zuzanna, 481

Zwiewność, 482

Ż

Źródło, 483

Źródło II, 484

Ż

Żal za Bułatem O., 485

Żegluj, 486

Żwawa piosenka o żuczku, 487

Życie to nie teatr, 488

1. 1788

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. F B Ta pierwsza morska podróż do Australii!
 F C Łotry przy burtach, prostytutki w kojach -
 F B Wszyscy się bali, łkali i rzygali
 F C W drodze do raju. Przewrotności Twoja
 d g Panie, coś w jeszcze nam nieznanym planach
 d a Miał czarne diabły strzegące wybrzeży
 B C F Edenu, który przeznaczyłeś dla nas,
 B C d A w który nikt, prawdę mówiąc, nie wierzył!
2. F B Czym żeśmy, marni, zasłużyli na to?
 F C Ten, co zawisnąć miał za kradzież płaszcza -
 F B Płakał nad swoją niechybną zatrąta;
 F C Nie widział Ciebie w robaczywych masztach
 d g Statku, co tylko był więzieniem nowym;
 d a Tej co kupczyła ciałami swych dzieci -
 B C F Ani przez mgnienie nie przyszło do głowy,
 B C d Że to nadziei - nie rozpaczy statek.
3. F B Niejeden żołnierz z ponurej eskorty
 F C (Bo czym się ich los od naszego różnił?)
 F B Wiedział, że nigdy już nie ujrzy portu,
 F C Gdzie go podejmą karczmarze usłudni
 d g I płatne dziewczki; że zabraknie rumu
 d a Zanim do celu przygnasz okręt szparki.
 B C F Z marynarzami pili więc na umór
 B C d I - wbrew zakazom - grali o więźniarki.
4. F B Prawda, nie wszyscy próby Twe przetrwali,
 F C Ale też ciężkość nas doświadczał, Panie:
 F B Nie oszczędzałeś nam wysokiej fali,
 F C Za którą mnogim przyszło w oceanie
 d g Zakończyć żywot; innym dźiąsła zgniły,
 d a Wypadły zęby, rozgorzały wrzody. . .
 B C F Więc znaczą nasz zielony szlak mogiły
 B C d Szkorbutu, szału, francuskiej choroby.
5. F B Nikt nie odnajdzie w ruchomych odchłaniach
 F C Ciał nieszczęśników - oprócz Ciebie, Boże.
 F B Ich żywot grzeszny epitafiów wzbrania,
 F C Lecz - ukarani. Więc wystarczy może,
 d g Żeś się posłużył starszliwym przykładem:
 d a Oni naprawdę dotarli do piekieł,
 B C F A umierając nie wierzył z nich żaden,
 B C d Że w swym cierpieniu umiera - człowiekiem.
6. F B Ład nam się wydał niegościnnie, dziki;
 F C Łotr bez honoru, kobieta sprzedajna
 F B Z dnia na dzień - jak się stać ma osadnikiem
 F C Nieznanym światów? Bo rozpoznać Raj nam
 d g Nie było łatwo; znaleźć w sobie siłę,
 d a Wbrew przeciwnościom, bez słowa zachęty
 B C F By mimo wszystko żyć - nim nam odkryłeś
 B C d Kraj szczodry w zboże, złoto i diamenty.
- ...

7. Łajdacki pomiot, łotrowskie nasienie
Czerpiąc ze spichrza Twoich dóbr wszelakich -
Choć tyle wiemy własnym doświadczeniem:
W nas jest Raj, Piekło - I do obu - szlaki.

2. A Wee drap O' Whisky

1. ^{fis} ^D ^{fis}
 A wee drappie whisky, oh when I am wearied
^A ^{fis} ^A ^{E7}
 Ma blood it will warm, my spirits will cheer
^{fis} ^{E7}
 For when I sit doon, I intend to be merry
^A ^D ^{fis}
 Come fill up a bumper and hand it round here.
2. ^{fis} ^D ^{fis}
 I can scarce get a hauf oor, oh when I am wearied
^A ^{fis} ^A ^{E7}
 To tell you the truth that I'm vrocht (wrought) very sore
^{fis} ^{E7}
 My ploo and my lassie is a' my whole pleasure
^A ^D ^{fis}
 We'll both tak' a kiss an' hae a drap more.
3. ^{fis} ^D ^{fis}
 Contented I sit and contented I labour
^A ^{fis} ^A ^{E7}
 Contented I drink and contented I sing
^{fis} ^{E7}
 I never dispute nor fall oot wi' my neebors
^A ^D ^{fis}
 For that is a mean and a contentious thing.
4. ^{fis} ^D ^{fis}
 Oh few, very few ever hear me compleenin
^A ^{fis} ^A ^{E7}
 Though ofttimes the load of oppression I bear
^{fis} ^{E7}
 Oh fat is the use o a man aye compleenin'
^A ^D ^{fis}
 For aye fan he tastes, he maun hae a drap mair.
5. ^{fis} ^D ^{fis}
 Come noble waiter, bring in a large measure,
^A ^{fis} ^A ^{E7}
 I mean hauf a mutchkin the best o' the toon
^{fis} ^{E7}
 An' when it is drunken, it's time to bejoggin
^A ^D ^{fis}
 We'll gang merrily hame wi' the canniest carl.
6. ^{fis} ^D ^{fis}
 So good night to you all, I think it's but reason,
^A ^{fis} ^A ^{E7}
 Altho' that the whisky speaks lood in my ear
^{fis} ^{E7}
 Good night and safe home, till farther occasion
^A ^D ^{fis}
 We'll a' meet in friends and hae a drap mair.

3. A my nie chcemy uciekać stąd

Słowa: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

Muzyka: Przemysław Gintrowski

Wykonawca: Jacek Kaczmarski; Przemysław Gintrowski

1. a G a G
 Stanął w ogniu nasz wielki dom
 e a e a
 Dym w korytarzach kręci sznury
 a G a
 Jest głęboka, naprawdę czarna noc
 e a e
 Z piwnic płonące uciekają szczury
2. a G a
 Krzyczę przez okno, czoło w szybę wgniatam
 e a e
 Haustem powietrza robię w żarze wylom
 a G a
 Ten kto mnie słyszy ma mnie za wariata
 e a e
 Woła: co jeszcze świrze ci się śniło?
3. a G a
 Więc chwytam kraty rozgrzane do białości
 e a e
 Twarz swoją widzę, twarz w przekleństwach
 a G a
 A obok sąsiad patrzy z ciekawością
 e a e
 Jak płonie na nim kaftan bezpieczeństwa
4. a G a
 Dym w dziurce od klucza, a drzwi bez klamek
 e a e
 Pękają tynki wzdłuż spoconej ściany
 a G a
 Wsuwam swój język w rozpalony zamek
 e a e
 Śmieje się za mną ktoś jak obłąkany
5. a G e a a G e a
 Lecz większość śpi nadal, przez sen się uśmiecha
 F G e a F G e a
 A kto się zbudzi nie wierzy w przebudzenie
 a G e a a
 Krzyk w wytłumionych salach nie zna echa
 F G e a F
 Na rusztach łóżek milczy przerażenie
6. a G e a a
 Ci przywiązani dymem materacy
 F G e a F
 Przepowiadają życia swego słowa
 a G e a a
 Nam pod nogami żarzą się posadzki
 F G e a F
 Deszcz iskier z sufitu osiada na głowach
7. a G e a a
 Dym coraz gęstszy, obcy ktoś się wdziera
 F G e a F
 A my wciśnięci w najdalszy sali kąt
 a G e a a
 Tędy — wrzeszczy — niech was jasna cholera!
 F G e a F
 A my nie chcemy uciekać stąd
8. a G e a a
 A my nie chcemy uciekać stąd
 F G e a F
 Krzyczymy w szale wściekłości i pokory
 a G e a a
 Stanął w ogniu nasz wielki dom
 F G e a F
 Dom dla psychicznie i nerwowo chorych

x3

4. Absztyfikanci Grubej Berty

Słowa: Julian Tuwim

Muzyka: Zbigniew Stefański; Jarosław Chrząstek

Wykonawca: Bez Jacka

1. e D e e D e
 G D C G G D C G
 C G D C G D
 e D e e D e
 e D e e D e
 G D C G G D C G
 C G D C G D
 e D e e D e
 Absztyfikanci grubej Berty
 i katowickie węglokopy
 i borysławskie naftowierty,
 i lodzermensche, bycze chłopcy,
 warszawskie bubki, żygolaki
 z bandą wytwornych pind na kupę,
 rębajły, franty, zabijaki,
 całujcie wy mnie wszyscy w dupę.
2. e D e Socjały nudne i ponure,
 G D C G pedeki, neokatoliki,
 C G D podskakiwacze pod kulturę,
 e D e czciciele radia i fizyki,
 e D e uczone małpy, ścisłowiedzy,
 G D C G co oglądacie świat przez lupę
 C G D i wszystko wiecie: co, jak, kiedy,
 e D e całujcie mnie wszyscy w dupę.
3. e D e I ty, fortuny skurwysynu,
 G D C G gówniarzu uperfumowany,
 C G D co splendor oraz spleen Londynu
 e D e nosisz na mordzie zakazanej,
 e D e i ty co mieszkasz dziś w pałacu,
 G D C G a srać chodziłeś za chałupę,
 C G D ty wypasiony na lkacu,
 e D e całujcie mnie wszyscy w dupę.
4. e D e I tem ów belfer szkoły żeńskiej,
 G D C G co dużo chciałby, a nie może,
 C G D i tem profesor Cy... wileński
 e D e / Pan wie już za co, profesorze! /
 e D e I ty za młodu nie dorżnięta
 G D C G Megiero, co masz taki tupet,
 C G D że szczujesz na mnie swe szczenięta;
 e D e całujcie mnie wszyscy w dupę.
5. e D e I tem Syjontki palestyńskie,
 G D C G Hulace, co lejecie tkliwe
 C G D starozakonne łzy kretyńskie,
 e D e że „szumią jodły w Tel - Avivie”,
 e D e i wszechsłowiańscy marzyciele,
 G D C G zebrani w malowniczą trupę
 C G D z byle mistycznym kpem na czele,
 e D e całujcie mnie wszyscy w dupę.
6. e D e I tem aryjskie rzeczoznawce,
 G D C G wypierdy germańskiego ducha
 C G D / gdy swoją krew i waszą sprawdzę,
 e D e wiercie mi, jedna będzie jucha /,
 e D e Karne pętaki i szturmowcy,
 G D C G zuchy z Makabi czy Owupe,
 ...

- C G D i rekordziści i sportowcy,
e D e całujcie mnie wszyscy w dupę.
7. e D e Izraeliccy doktorkowie,
G D C G Widnia, żydowskiej Mekki, flance,
C G D co w Bochni, Stryju i Krakowie
e D e szerzycie kulturalną francę!
e D e którzy chlipiecie z „Naje Fraje”
G D C G swą intelektualną zupę,
C G D mądrale, odcytane faje,
e D e całujcie mnie wszyscy w dupę.
8. e D e I tem ględziarze i bajdury,
G D C G ciągnący z nieba grubą rentę,
C G D o, łapiduchy z Jasnej Góry,
e D e z Góry Kalwarii parchy święte,
e D e i ty księżuniu, co kutasa
G D C G zawiązanego masz na supel,
C G D żeby ci czasem nie pohasał,
e D e całujcie mnie wszyscy w dupę.
9. e D e I wy, o których zapomniałem,
G D C G lub pominąłem was przez litość,
C G D albo dlatego, że się bałem,
e D e albo, że taka was obfitość,
e D e i ty cenzorze, co za wiersz ten
G D C G zapewne skażesz mnie na ciupę,
C G D I żem się stał świntuchów hersztem,
e D e Całujcie mnie wszyscy w dupę!

5. Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. D e Minęło wiele miesięcy
 G D Ale mnie nic nie minęło
 D e Czas dla mnie w miejscu przystanął
 G A D Takie jest chłopcy, takie jest piekło
 D e Na odgłos kroków po schodach
 G D Serce wciąż skacze do gardła
 D e Że może to jednak to ona
 G A D Ona to piękna moja zagłada

- Ref: || Fis7 Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni
 h Noce i dni
 G D C I pory roku krążyć zaczną znów
 G D Jak obieg krwi
 Fis7 Lato jesień zima wiosna
 h G Do Boliwii droga prosta
 D C G Wiosna lato jesień zima
 D A7 Nic mi nie przypomina

2. D e Ni żyć już można mi umrzeć
 G D Wyplakane łzy doszczętnie
 D e Oddycham ledwie i z bólem
 G A D Kością mi w gardle staje powietrze
 D e Czy tak już będzie i będzie
 G D Boże mój Boże mój Boże
 D e Zawsze i wszędzie w oblędzie
 G A D Boże mój wbiłeś we mnie wszystkie noże

- Ref: || Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni . . .

6. Alpuhara

Słowa: Adam Mickiewicz

Metrum: 4/4

1. C Już w gruzach leżą Maurów posady,
G C Naród ich dźwiga żelaza,
C Bronią się jeszcze twierdze Grenady,
G C Ale w Grenadzie zaraza.
2. G C Broni się jeszcze z wierz Alpuhary
G C Almanzor z garstką rycerzy,
C Hiszpan pod miastem zatknął sztandary,
G C Jutro do szturm uderzy.
3. G C O wschodzi słońca ryknęły spiże,
G C Rwą się okopy, mur wali,
C Już z minaretów błysnęły krzyże,
G C Hiszpanie zamku dostali.
4. C Jeden Almanzor widząc swe roty
G C Zbite w upornej obronie,
C Przerznął się między szable i groty,
G C Uciekł i zmylił pogonie.
5. G C Hiszpan na świeżej zamku ruinie,
G C Pomiędzy gruzy i trupy,
C Zastawia ucztę, kąpie się w winie,
G C Rozdziela brańce i łupy.
6. G C Wtem straż oddźwierna wodzom donosi,
G C Że rycerz z obcej krainy
C O posłuchanie co rychlej prosi,
G C Ważne przynosząc nowiny.
7. C Był to Almazor, król muzułmanów,
G C Rzucił bezpieczne ukrycie,
C Sam się oddaje w ręce Hiszpanów
G C I tylko błaga o życie.
8. G C Hiszpanie — woła — na waszym progu,
G C Przychodzę czołem uderzyć,
C Przychodzę służyć waszemu Bogu,
G C Waszym prorokom uwierzyć.
9. G C Niechaj rozgłosi sława przed światem,
G C Że Arab, król zwalczony,
C Swoich zwycięzców chce zostać bratem,
G C Wasalem obcej korony.
10. C Hiszpanie męstwo cenić umieją;
G C Gdy Alamnzora poznali,
C Wódz go uściskał, inni koleją
G C Jak towarzysza witali.
11. G C Almanzor wszystkich wzajemnie witał,
G C Wodza najczulej uściskał,
C Objął za szyję, za ręce chwycił,
G C Na ustach jego zawisnął.
12. G C A wtem osłabnął, padł na kolana,
G C Ale rękami drżącemi
C Wiążąc swój zawój do nóg Hiszpana
G C Ciągnął się za nim po ziemi.

...

13. C Spojrzał dokoła, wszystkich zadziwił,
G C Zbladłe, zsiniałe miał lice,
C Śmiechem okropnym usta wykrzywił,
G C Krwią mu nabiegły źrenice.
14. G C Patrzcie, o گیاury! jam siny, blady,
G C Zgadnijcie czyim ja posłem?
C Jam was oszukał, wracam z Grenady,
G C Ja wam zarazę przyniosłem.
15. G C Pocałowaniem wszczepiłem w duszę
G C Jad, co was będzie pożerał,
C Pójdźcie i patrzcie na me katusze:
G C Wy tak musicie umierać!
16. C Rzuca się, krzyczy, ściąga ramiona,
G C Chciałby uściśnieniem wiecznym
C Wszystkich Hiszpanów przykuć do łona;
G C Śmieje się śmiechem serdecznym.
17. G C Śmiał się — już skonał — jeszcze powieki,
G C Jeszcze się usta nie zwały.
C I śmiech piekielny został na wieki
G C Do zimnych liców przywały.
18. G C Hiszpanie trwożni z miasta uciekli,
G C Dżuma za nimi w ślad biegła;
C Z gór Alpuhary nim się wywleki,
G C Reszta ich wojska poległa.

7. Always look on the bright side of life

Śłowa: Eric Idle

Wykonawca: Monty Python

1. a D G e Some things in life are bad they can really make you mad
Other things just make you swear and curse
When you've chewing a life's gristle Don't grumble give a whistle
And this'll help things turn out for the best

Ref: || And always look on the bright side of life
|| G e a D7 G e a D7 Always look on the light side of life

2. If life seems jolly rotten there's something you've forgotten
and that's to laugh and smile and dance and sing.
When you're feeling in the dumps don't be silly chumps
Just purse your lips and whistle - that's the thing

Ref: || And always look on the bright side of life
|| Come on always look on the bright side of life

3. For life is quite absurd and death's the final word
you must always face the curtain with a bow
Forget about your sin - give the audience a grin
Enjoy it - it's your last chance anyhow.

Ref: || So always look on the bright side of death
|| just before you draw your terminal breath

4. Life's a pice of shit when you look at it
Life's a laugh and death's a joke that's true
You'll see it's all a show keep'em laughing as you go
just remember that the last laugh is on you

Ref: || And always look on the bright side of life
|| Always look on the right side of life

(Come on guys, cheer up)

Ref: || A Fis h E7 A Fis h E7 Always look on the right side of life
|| A Fis h E7 A Fis h E7 Always look on the right side of life ...

8. Ambasadorowie

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. d C a d Jeszcze pod ręką globus - z taką mapą świata,
 d C A Na jaką stać strategię, plany i marzenia.
 d C a d Jeszcze insygnia władzy, sobolowa szata,
 d C d Gęsty, trefiony włos i ręki gest bez drżenia.
 d C a d Jeszcze w zasięgu dłoni zegar - jeszcze wcześniej,
 C A Pewności siebie ruch wskazówki nie odbiera.
 d C a d Wzrok - lustro duszy - widzi wszystko nawet we śnie,
 A Któremu spokój niesie Cyfra i Litera.

Ref: || D G D Tyle zrobili już, jak na swe młode lata,
 || G A Ulega dziejów wosk ich nieomylnym śladom -
 || h Fis G To George de Selve - obiecujący dyplomata
 || D A D A I Jean de Dinteville - francuski ambasador.

2. d C a d Dyskretny przepych - tylko echem dostojeństwa,
 d C A Turecki dywan, włoska lutnia - znak obycia.
 d C a d W milczących ustach bezwzględny smak zwycięstwa,
 d C d W postawach - wielkość - osiągnięta już za życia.
 d C a d Ciężka kotara obu wspiera tym - co kryje.
 C A Patrzą przed siebie śmiało, pewni swoich racji,
 d C a d Wszak dyplomacja włada wszystkim dziś - co żyje,
 A A oni - kwiat szesnastowiecznej dyplomacji!

Ref: || D G D Nie wiedzą, co to ból, co dżuma, albo katar.
 || G A Zachciankom wielkich - świat uczyni zawsze zadość!
 || h Fis G To George de Selve - obiecujący dyplomata
 || D A D A I Jean de Dinteville - francuski ambasador.

3. d C a d Lecz w nastrojonej lutni nagle struna pęka
 d C A I żółkną brzegi kart w otwartej wiedzy księdze...
 d C a d Za krucyfiksem błądzi mimowolnie ręka
 d C d Strzałka zegara iść zaczyna coraz prędzej!
 d C a d Straszliwy kształt przed nimi zjawia się w pół kroku
 C A I niszczy spokój - czy artysta się wygłupia?
 d C a d Nie, to nie żart! Na kształt ten trzeba spojrzeć z boku!
 A Żeby zobaczyć jasno, że to czaszka trupia!

Ref: || D G D Byli - i nie ma ich, ach - cóż za wielka strata!
 || G A Jak nazywali się? Któż dzisiaj tego świadom?
 || h Fis G Ach! George de Selve! Obiecujący dyplomata...
 || D A D A Ach! Jean de Dinteville, francuski ambasador...

10. Anioł i diabeł

Słowa: Anna Borowa

Muzyka: Andrzej Zieliński

Wykonawca: Łucja Prus

Metrum: 2/2

1. e C D e e C D e
 e C D e Idzie diabeł ścieżką krętą pełen myśli złych
 e C D e Nie pożyczył mu na piwo, nie pożyczył nikt.
 e C D e Słońce smaży go od rana, wiatr gorący dmucha,
 e C D e Diabeł się z pragnienia ślania w ten piekielny upał.

2. e C D e Idzie Anioł wśród zieleni, dobrze mu się wiedzie,
 e C D e Pełno grosza ma w kieszeni i przyjaciół wszędzie.
 e C D e Nagle przystanęli obaj na drodze pod śliwą.
 e C D e Zobaczyli, że im wyszedł browar naprzeciwno.

3. e C D e Nie ma szczęścia na tym świecie ni sprawiedliwości,
 e C D e Anioł pije piwo trzecie, Diabeł mu zazdrości.
 e C D e Postaw kufła mówi Diabeł - Bóg ci wynagrodzi,
 e C D e My artyści w taki upał żyć musimy w zgodzie.

4. e C D e Na to Anioł zatrzepotał skrzydeł pióropuszem
 e C D e I powiada - dam ci dychę w zamian za twą duszę.
 e C D e Musiał Diabeł Aniołowi wściekłą duszę sprzedać
 e C D e I stworzyli sobie piekło z odrobiną nieba.

11. Autobiografia

Wykonawca: Perfect

1. e Miałem^e dziesięć lat, gdy usłyszał o nim świat
 a7 D W mej piwnicy był nasz klub
 e Kumpel radio zniósł, usłyszałem "Blue Suede Shoes"
 a7 D I nie mogłem w nocy spać
2. e Wiatr odnowy wiał, darowano reszty kar
 a7 D Znów się można było śmiać
 e W kawiarniany gwar jak tornado jazz się wdarł
 a e I ja też, chciałem grać
3. e Ojciec Bóg wie gdzie martenowski stawiał piec
 a7 D Mnie paznokiec z palca zszedł
 e Z gryfu został wiór grałem milion różnych bzdur
 a7 D I poznałem co to seks
4. e Poczówkowy szal, każdy z nas ich pięćset miał
 a7 D Zamiast nowej pary jeans
 e A w sobotnią noc był Luksemburg, chata, szkło
 a e Jakże się chciało żyć

Ref: C D C D
 Było nas trzech, w każdym z nas inna krew
 G C h Ale jeden przyświecał nam cel
 a F Za kilka lat mieć u stóp cały świat
 C Wszystkiego w bród
 C D C D
 Alpagi łyk i dyskusje po świt
 G C h Niecierpliwy w nas ciskał się duch
 a F Ktoś dostał w nos, to popłakał się ktoś
 C Coś działo się

5. e Poróżniła nas, za jej Poli Raksy twarz
 a7 D Każdy by się zabić dał
 e W pewną letnią noc gdzieś na dach wyniosłem koc
 a7 D I dostałem to, com chciał
 e Powiedziała mi, że kłopoty mogą być
 a7 D Ja jej, że egzamin mam
 e Odkręciła gaz Nie zapukał nikt na czas
 a e Znów jak pies byłem sam

Ref: C D Stu różnych ról, czym ugasić mój ból
 G C h Nauczyło mnie życie jak nikt
 a F W wyrku na wznak przechlapałem swój czas
 C Najlepszy czas
 C D W knajpie dla braw Klezmer kazał mi grać
 G C h Takie rzeczy, że jeszcze mi wstyd
 a F Pewnego dnia zrozumiałem, że ja
 C Nie umiem nic

...

Ref:	C D	Słuchaj mnie, tam! Pokonałem się sam
	G C h	Oto wyśnił się Wielki Mój Sen
	a F	Tysięczny tłum spija słowa z mych ust
	C	Kochają mnie
	C D	W hotelu fan mówi: "Na taśmie mam
	G C h	To, jak w gardłach im rodzi się śpiew"
	a F	Otwieram drzwi i nie mówię już nic
	C	Do czterech ścian

12. Baba na psy

Słowa, muzyka i wykonanie: Artur Andrus

1. d g Tak ogólnie to był słaby, chorowity i niewielki
 C F Ale straszny pies na baby, zwłaszcza na XL-ki
 d g Kiedy wreszcie się ożenił, mówił do niej per "kobieto"
 C A Nikt jej nie zna po imieniu, ale wszyscy wiedzą, że to . . .
- Ref: || d g Baba na psy, baba na psy
 C F A Ten świat cały psu na budę.
 d g Baba na psy, baba na psy
 A d Zwłaszcza na rude.
2. d g Życie tak ją nauczyło, rudy pies czy ruda suka
 C F Wie, co to prądziwa miłość, i cię nie oszuka.
 d g Facet kosę wbije w pierś ci, choćby był rodzonym bratem
 C A Taki z sierścią, czy bez sierści, facet wredny jest a zatem. . .

Ref: || Baba na psy, baba na psy . . .

3. d g Rudy pies ma więcej błysku i polotu niż mężczyzna
 C F "Głos Wybrzeża" nosi w pysku, choć to Lubelszczyzna
 d g Nigdy w życiu nie miał kaca, nie tłumaczy się kolegom
 C A Że za chwilę musi wracać, bo tam w domu czeka jego. . .

Ref: || Baba na psy, baba na psy . . .

4. d g Kiedyś ludzie uwierzycie w bezgraniczną moc miłości
 C F Pies na baby spędzi życie z kobietą przy kości
 d g A jak odejść będzie trzeba w jakąś wiosnę albo lato
 C A Wezmą ich do psiego nieba, bo zapracowała na to. . .

Ref: || Baba na psy, baba na psy . . .

13. Bajka

Wykonawca: Paweł Nowaczyk

1. Żył raz kiedyś król o wzroku jak nikt na świecie
 Lecz było to powodem że kłopot wielki miał
 Gdy rano przetaił oczy przez okno z zamku wyjął
 Gdzieś na krańcach świata widział łańcuch wielkich gór
 Żle to kiedy coś przeciw królewskiej woli staje
 I powstrzymuje bieg jego spojrzenia
 Posłał więc król po dwóch swoich synów
 A gdy stanęli przed nim do starszego rzekł:

Ref: || Gdzieś na krańcach świata są wysokie góry |
 Idź tam i powiedz mi co za nimi jest |x2

2. Spełnił wolę ojca pierwszy jego syn
 Szedł długo na kamieniach raniąc swoje stopy
 Wspinał się wytrwale a gdy na szczycie był
 Mógł zobaczyć ogromne spienione fale morza
 Gdy wrócił znów do domu w ramiona ojca wpadł
 Mów szybko co jest dalej chcę to wiedzieć teraz
 A gdy zdyszany syn powiedział co jest za górami
 Do drugiego z nich rzecze ojciec tak

Ref: || Tam gdzie kończy się świat jest ogromne morze |
 Płyn tam i powiedz mi co też za nim jest |x2

3. Choć drogę miał trudniejszą ojca prośbę spełnił
 Przemykał się swym statkiem przez cisze i sztormy
 Aż nadszedł wreszcie dzień i marynarz z masztu krzyknął
 Kapitanie ład przed nami widzę łańcuch wielkich gór
 Więc wyprawił swoje sługi by niosły wieść do króla
 A kiedy sam się zjawił jak wryty stanął w drzwiach
 Król prawie cały był zżarty przez ciekawość
 Usta tylko drgały mówiąc rozkaz ten

Ref: || Gdzieś na krańcach świata są wysokie góry ...

14. Bajka o głupim Jasiu

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 2

Metrum: 4/4

1. a^a Ojców dom pożegnał głupi Jasio,
 d^d Szukać Wody Życia rad nierad.
 E^E Stopy ścisnął swym niedobrym braciom,
 a E a^a Którzy siłą go wystali w świat.
 G7 C^{G7 C} Schedę jego wezmą i zmarnują —
 A7 d^{A7 d} Nic powiedzieć nie mógł, choćby chciał,
 H7 E^{H7 E} Więc wyruszył w drogę pogwizdując —
 F E^{F E} Starczy mu, że mowę zwierząt znał,
 E7 a^{E7 a} Starczy mu, że mowę zwierząt znał.

- Ref: d^d — Głupi Jasiu, głupi Jasiu —
 a^a Śmiał się w lesie szczebiot ptasi
 E a^{E a} — Prawda to, że ci rozumu brak!
 d^d Woda Życia nie istnieje,
 a^a A w obczyźnie nam zmarniejesz —
 H7 E^{H7 E} Ale on przed siebie szedł i tak,
 E7 a^{E7 a} Ale on przed siebie szedł i tak.

2. a^a Szedł za słonkiem tam, gdzie zachodziło;
 d^d Pod stopami chrzęścił złoty żwir.
 E^E Ale złoto Jasia nie olśniło,
 a E a^{a E a} Wsłuchał się w wieczorny ptaków tryl.
 G7 C^{G7 C} — Idź — ćwierkały ptaki — do stolicy,
 A7 d^{A7 d} Gdzie umiera Król na łożu z piór.
 H7 E^{H7 E} Uzdrów go wywarem z ziarn pszenicy,
 F E^{F E} On ci władzę da i jedną z cór,
 E7 a^{E7 a} On ci władzę da i jedną z cór.

- Ref: d^d — Głupi Jasiu, głupi Jasiu —
 a^a Wabił w lesie szczebiot ptasi
 E a^{E a} — Wszak bogactwo lepsze jest od biedy!
 d^d Nie istnieje Woda Życia,
 a^a Więc przynajmniej miej coś z życia —
 H7 E^{H7 E} Ale on i tak przed siebie szedł,
 E7 a^{E7 a} Ale on i tak przed siebie szedł.

3. a^a Nie chciał władzy Jasio, bo był głupi
 d^d I nie myślał o najslodszy z ciał,
 E^E Bo by się miłością, władzą upił,
 a E a^{a E a} A on Wodę Życia znaleźć miał.
 G7 C^{G7 C} Zawędrował w osypiska dzięki,
 A7 d^{A7 d} Gdzie się węże wiły mu u nóg.
 H7 E^{H7 E} Uciekłby, kto mądry, przed ich sykiem,
 F E^{F E} Ale Jasio syk zrozumieć mógł,
 E7 a^{E7 a} Ale Jasio syk zrozumieć mógł.

...

Ref: || d – Głupi Jasiu, głupi Jasiu,
 || a Jeśliś nas się nie przestraszył,
 || E a Idź przed siebie ścieżką na sam szczyt.
 || d Lecz uważaj na uroki,
 || a Nie oglądaj się na boki,
 || H7 E Bo cię wtedy nie ocali nikt,
 || E7 a Bo cię wtedy nie ocali nikt.

4. a Pnie się w górę ścieżką kamienistą
 d Wśród upiorów, widm, bezgłowych ciał,
 E Ale nie przeraża go to wszystko
 a E a Bo nie takie strachy z domu znał.
 G7 C Widzi już na szczycie, jak ze źródła
 A7 d Woda Życia tryska srebrną mgłą,
 H7 E A przy źródle jeden z braci mruga —
 F E Popatrz Jasiu w dół, tam jest twój dom,
 E7 a Popatrz Jasiu w dół, tam jest twój dom.

Ref: || d Głupi Jasiu, głupi Jasiu,
 || a Coś na złudę się połasił,
 || E a Raz spojrzaleś w dół, jedyny raz,
 || d Na nic trud i droga krwawa,
 || a Zniknął dom i brata zjawa
 || H7 E I zmieniłeś się pod szczytem w głaz,
 || E7 a I zmieniłeś się pod szczytem w głaz.

5. a Wraca teraz głupi Jaś z kamienia,
 d Pełźnie drogą rok po roku cał,
 E Lecz przeminą całe pokolenia,
 a E a Nim pokonać zdoła złota dal.
 G7 C A gdy dotrze już do domu kamień,
 A7 d Dzieciom ktoś opowie o nim baśń
 H7 E I pojawi się przy starej bramie
 F E Ożywiony baśnią głupi Jaś,
 E7 a Ożywiony baśnią głupi Jaś.

Ref: || d Głupi Jasiu, głupi Jasiu,
 || a Rozumiałeś mowę ptasią,
 || E a Ale więcej już rozumiesz dziś —
 || d W baśniach śpią prawdziwe dzieje,
 || a Woda Życia nie istnieje,
 || H7 E Ale zawsze warto po nią iść,
 || E7 a Ale zawsze warto po nią iść. | x2

15. Bal

Słowa: W. Wiśniewski

Muzyka: Tomek Lewandowski

Wykonawca: Tomek Lewandowski

1. G D C D Moje myśli proszę was, siądźcie jak kruki koło mnie
 G D C D I z wierszami wraz zapytajcie co słyhać u mnie
 G D C D Ściany przyjaciółki mego domu, jeżeli potraficie
 G D C D Zapytajcie chociaż raz, jak tam świat mój, jak moje życie

Ref: || G D A u mnie wir a u mnie bal
 G D Trwa stypa po miłości
 G D I od toastów huczy stół
 C D I ja jedyny z moich gości | x2

2. G D C D Dziś nic dla ciebie moja pani, nie pogrążysz mnie w żadnym grobie
 G D C D Odnalazłem dłoń własną dłoń wyciągniętą ku sobie
 G D C D Rano wyjdę już spokojny, z uśmiechem przyklejonym do twarzy
 G D C D I rozdám krukóm wesole wiersze na sen, na spełnienie marzeń

Ref: || A u mnie wir a u mnie bal ...

16. Ballada antysojowa

Słowa: Jakub Pochrybniak**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** 21. WDW „Stare Żbiki”

1. D A Brnąłem do ciebie, barze,
 G0 h Przez mrozy i wiatry,
 G fis Przez śnieżyce i zaspy
 G A Fagarasz i Tatry
 D A Przez bezbarwne, bez smaku
 G0 h Kotlety sojowe
 G fis I wreszcie mięso w barze
 G A D O tyle lepsze od soi, że aż odbiera mowę

Ref: D A A teraz jeść, nareszcie jeść
 G0 h Mięsiwa — nie soję
 G fis Smakowe kubki cieszą się
 G A A jelita z tęsknoty aż stoją
 D A Cięłęcina, wołowina
 G0 h Zapachem swym nęci
 G fis Od mięsa krów, szalonych krów
 G A D Wprost w głowie się kręci Vivat mięso!

2. D A Płyną przeze mnie kęsy
 G0 h Rozkoszy dodając
 G fis Wielka jest kielbasy moc
 G A O jej smaku nie wspominając
 D A Tkwi w moim wnętrzu mięso
 G0 h Z mięsa siła ogromna powstaje
 G fis Kwatermistrz — soi z Tesco fan
 G A D Nawet nie wie ile dobre mięso daje

Ref: D A Mięso, mięso wspaniałe jest
 G0 h A soja nie całkiem
 G fis Jak soję zjesz, to bardzo chcesz
 G A Kwatermistrza uderzyć wałkiem
 D A Marzy mi się, marzy mi się
 G0 h Z kielbasą fasolka
 G fis Jeśli kwatermistrz soję da
 G A D To będzie rozpierdolka

17. Ballada majowa

Słowa: Józef Baran**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. D A D A
 Brnąłem do ciebie maju
 G0 h G0 h
 Przez mrozy i biele,
 G fis G fis
 Przez śnieżyce i zaspy
 G A G A
 I lute zawieje
 D A D A
 Przez bezbarwne szpitalne
 G0 h G0 h
 Korytarze stycznia
 G fis G fis
 W tych korytarzach słońce
 G A D G A D
 Gasło ustawicznie

Ref:	<p>D A D A A teraz maj dokoła maj G0 h G0 h Wyświęca ogrody G fis G fis I cały ja i cały ja G A G A Zanurzony w Jordanie pogody D A D A A teraz maj i maj i maj G0 h G0 h Dokoła się święci G fis G fis Od wonnych bzów szalonych bzów G A D G A D Wprost w głowie się kręci ...</p>	x2
------	--	----

2. D A I płyną przeze mnie dmuchawce
 G0 h Jak dzieciństwa echa
 G fis I wielka jest majowa moc
 G A Kiedy niebo się do ziemi uśmiecha
 D A Śpi w twoim wnętrzu chłopiec
 G0 h W chłopcu pierwszy zachwył poznaję
 G fis Z twoich ziaren wyrosną sady
 G A Strudzonemu pielgrzymką ulżyj
 D Dodaj wiary

Ref: || A teraz maj dokoła maj ...

18. Ballada na urodziny

Słowa: Józef Baran

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

G h C D h e a D G h C D h e a D G G

- h C D G Jakby nigdy nic brodzę już w smudze cienia
 h e a D I widzę jak zachodzi słońko ojca i matki
 G h C D Jakby nigdy nic przyjaciół paru na cmentarzach
 h e a D G Jakby nigdy nic kwitną na nich kwiatki

G h C D h e a D G h C D h e a D G G

- G h C D Jakby nigdy nic słońce świeci innym
 h e a D I kto inny ze światem się zżywa
 G h C D Jakby nigdy nic żartujemy pijemy
 h e a D G Choć przy stole wciąż kogoś ubywa

G h C D h e a D G h C D h e a D G G

- G h C D Jakby nigdy nic kolejna jesień mija
 h e a D Jakby nigdy nic życie ucieka
 G h C D Jakby nigdy nic robię dobrą minę do złej gry
 H e a D G I z nadzieją na jutro czekam

G h C D h e a D G h C D h e a D G G

19. Ballada o arenie cyrkowej

Słowa: Józef Baran

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. G h C G Na koniec rozwiązano teatr
D G Więc cała w sztucznych ogniach teraz
D e Kręci się arena cyrkowa
C D G Naszych czasów metafora
2. G h C G Nic tu na pewno wszystko na niby
D G Małpka jest w cyrku idolem
D e Karzeł podkręca szatańską korbkę
C D G Arena toczy się kołem
3. G h C G Niczym piłeczki w palcach żonglerów
D G Duszyczki nasze wirują w koło
D e Życie przestało być sztuką
C D G I stało się sztuczką cyrkową
4. G h C G Dwie siostry syjamskie prawda kłamstwo
D G Wbiegają w zwinnych podskokach
D e Nikt nie odróżni jednej od drugiej
C D G Są w jednakowych trykotach
5. G h C G Bóg gdyby nawet w krzaku ognistym
D G Pojawił się między nami
D e Mówilibyśmy że to magik
C D G Kolejną sztuczką nas mamy
6. G h C G Lecz dokąd można w cyrku żyć
D G Pytamy stojąc na głowie
D e Słyszymy drwiący błazna śmiech
C D G I to jedyna odpowiedź

20. Ballada o czešku piekarzu

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

G D A G D

1. D A Chleba takiego jak ten od Czeška
 e G Fis h Nie kupisz nigdzie nawet w Warszawie
 G A Bo Czesiek piekarz nie piekł lecz tworzył
 D A Bochny jak z mąki słonecznej kołaczce
 D A Kłaniali mu się ludzie gdy wyrżał
 Przez okno w kitlu łyknać powietrza
 G A A kromkę masłem smarując każdy
 D A D Mówił: nad chleby ten chleb od Czeška

- Ref: C G e a chleb się chlebie chleb się chlebie
 C h e bo nad chleb być może co!
 C G e a chleb się chlebie chleb się chlebie
 C niech ci nigdy nie zabraknie
 D A e h G D A G D drożdży wody rąk i ziarna (mruczał Czesiek tak noc w noc)

2. A o porankach chlebem pachnących
 Gdy pora idzie spać na piekarzy
 Zaczerwienione przymykał oczy
 Czesiek, i siadał z dłutem przy stole
 Ciągłe te same oczy i trochę
 Za duży nos w drewnie cierpliwym
 Pieściły ręce dziesiątki razy
 W poranki świeżym chlebem pachnące

- Ref: || chleb się chlebie chleb się chlebie ...

3. nikt takich słów jak miasto miastem
 nie znał i źle się dzieje mówili
 na obraz czerniał Czesiek razowca
 kruszał podobnie bułce zleżałej

4. Gdy go znaleźli na pasku z wojska
 dłuto jak w bochen wbite miał w garści
 i nie wie nikt co Czeška wzięło
 lecz śpiewa każdy jak miasto miastem

- Ref: || chleb się chlebie chleb się chlebie ...

21. Ballada o człowieku z kwiatami

Słowa, muzyka i wykonanie: Krzysztof Daukszewicz

Metrum: 3/4

1. a E F C a E F C
 Zbierał człowiek na łące kwiaty pięknie pachnące,
 a E a E a E a E
 Kwiaty pięknie kwitnące zrywał człowiek na łące,
 d a e a e a d a e a e a
 Piękne kwiaty, hej, na łące, piękne kwiaty.
2. a E F C Najpierw były rumianki, białe jak śnieg jest biały,
 a E a E Człowiek stał wśród rumianków, człowiek biały był cały,
 d a e a e a Wśród rumianków, cały biały, wśród rumianków.
3. a E F C Druga łąka zielona, hej, zielona tam trawa,
 a E a E Człowiek rzucił rumianek, jął zielonym się stawać,
 d a e a e a Hej, zielonym, hej, się stawać, hej, zielonym.
4. a E F C Ach, cudowna jest zieleń, pięknie żyć wśród zieleni,
 a E a E Jednak nudzi się człowiek, życie pragnie odmienić,
 d a e a e a Hej, odmienić, życie pragnie, hej, odmienić.
5. a E F C Hej, zakwitły już maki, maki piękne czerwone,
 a E a E Hej, kuszące są maki, człowiek ruszył w ich stronę,
 d a e a e a Hej, w czerwone, ruszył w stronę, hej, w czerwone.
6. a E F C Maki zwiędły i zbladły, koniec ich jakże marny,
 a E a E Człowiek czerwień porzucił, żeby stanąć przy czarnym,
 d a e a e a Żeby stanąć, hej, przy czarnym, żeby stanąć.
7. a E F C Idzie człowiek po łące, zrywa kwiaty pachnące,
 a E a E Wypatrując na polu, spokojniejszych kolorów,
 d a e a e a Hej, kolorów, spokojniejszych, hej, kolorów.

22. Ballada o dziewczynie co piła gorące mleko

Słowa: Agnieszka Osiecka

Muzyka: Katarzyna Sobolewska

Wykonawca: Andrzej Poniedziałki

1. D fis G D D fis G D
 G D G A Małe stacje wielkich kolei, nieznane jak obce imiona
 D fis G D Małe stacje wielkich kolei, jakiś napis i lampa zielona
 G D A D Na takiej stacji dawno już temu, z daleka jadąc, z daleka
 G D A D
 Widziałem dziewczynę w niebieskim szaliku, jak piła gorące mleko
- Ref: G D G D G D G D
 G D A D Teraz tamtędy już nigdy nie jeżdżę, a miasto moje daleko
 G D G D Lecz myślę czasem o tamtej dziewczynie, jak piła gorące mleko.
 G D A D I nieraz chciałbym aby tu była, może to miałoby sens.
 G D A D
 Jak ona śmiesznie to mleko piła, gapiąc się na mnie spod rzęs. |x2
2. Mam swoje sprawy, inne podróże i nie tamtędy mi droga.
 Lubię ulice wesołe i długie i kolorowe światła na rogach.
 Może ma chłopca tamta dziewczyna, a może wybrała się w świat.
 Albo po prostu może jest głupia jak jej siedemnaście lat.
- Ref: Z resztą to przecież nie ma znaczenia, mieszkam naprawdę daleko.
 Lecz myślę czasem o tamtej dziewczynie, jak piła gorące mleko.
 I nieraz chciałbym aby tu była, może to miałoby sens.
 Jak ona śmiesznie to mleko piła, gapiąc się na mnie spod rzęs. |x2

23. Ballada o Dzikim Zachodzie

Słowa: Wojciech Młynarski

Muzyka: Tadeusz Suchocki

Wykonawca: Wojciech Młynarski

1. G C G Potwierdzają to setne przykłady
 e D G Że westerny wciąż jeszcze są w modzie
 G C G Wysłuchajcie więc państwo ballady
 e D G O tak zwanym najdzikszym zachodzie
 C G Miasto było tam jakich tysięcy
 C G Wokół preria i skały naprzeciw
 G C G Jak gdzie indziej świeciło tam słońce
 e D G Marli starcy, rodziły się dzieci

Ref: || C D G C I tym tylko od innych różni się ta ballada
 C G Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach
 C D C G Na jednego mieszkańca jeden szeryf przypadł
 e D G Jeden szeryf na jednego mieszkańca

2. G C G Konsekwencje ten fakt miał ogromne
 e D G Bo nikt w mieście za spluwę nie chwycił
 G C G I od dawna już każdy zapomniał
 e D G Jak wygląda prawdziwy bandyta
 C G Choć finanse poniekąd leżały
 C G Gospodarka i przemysł był na nic
 G C G Ale każdy, czy duży, czy mały
 e D G Czuł się za to bezpieczny bez granic

Ref: || I tym tylko od innych różni się ta ballada ...

3. G C G Jeśli państwa historia ta nudzi
 e D G To pocieszcie się tym, że nareszcie
 G C G Którejś nocy krzyk ludzi obudził
 e D G Bank rozbity, bandyci są w mieście
 C G Dobrzy ludzie na próżno wołacie
 C G Nikt nie wstanie za spluwę nie chwyci
 G C G Skoro każdy świadomość zatracił
 e D G Czym się różnią od ludzi bandyci

Ref: || C D G C A tym tylko od innych różni się ta ballada
 C G Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach
 C D C G Na każdego człowieka nagle strach upadł błady
 e D G Od szeryfa do zwykłego mieszkańca

4. G C G Potwierdzają to setne przykłady
 e D G Że westerny wciąż jeszcze są w modzie
 G C G Wysłuchaliście państwo ballady
 e D G O tak zwanym najdzikszym zachodzie
 C G Miasto było tam jakich tysięcy
 C G Ludzkie w nim krzyżowały się drogi
 G C G Lecz nie wszystkim świeciło tam słońce
 e D G Bo bandyci krążyli bez trwogi

Ref: || C D C G Wyciągnijmy więc morał w tej balladzie ukryty
 C G Gdy nie grozi nam żadne rififi
 C D C G Że czasami najtrudniej rozpoznać bandytę
 e D G Gdy dokoła sami szeryfi

|x3

24. Ballada o Janku Wiśniewskim

1. a E a Chłopcy z Grabówka, chłopcy z Chylonii
a E a Dzisiaj milicja użyła broni
G C Dziełnieśmy stali, celnie rzucali
E a Janek Wiśniewski padł
2. a E a Na drzwiach ponieśli go Świętojańską
a E a Naprzeciw glinom, naprzeciw tankom
G C Chłopcy stoczniowcy, pomścijcie druha
E a Janek Wiśniewski padł
3. a E a Huczają petardy, ścielą się gazy
a E a Na robotników sypią się razy
G C Padają dzieci, starcy, kobiety
E a Janek Wiśniewski padł
4. a E a Jeden zraniony, drugi zabity
a E a Krew się polała grudniowym świtem
G C To partia strzela do robotników
E a Janek Wiśniewski padł
5. a E a Stoczniowcy Gdyni, stoczniowcy Gdańska
a E a Idźcie do domu, skończona walka
G C Świat się dowiedział, nic nie powiedział
E a Janek Wiśniewski padł
6. a E a Nie płaczcie matki to nie na darmo
a E a Nad stoczną sztandar z czarną kokardą
G C Za chleb i wolność i nową Polskę
E a Janek Wiśniewski padł

25. Ballada o krzyżowcu

Słowa i muzyka: Mirosław Hryniewicz

Metrum: 4/4

Wykonawca: Staszek Wawrykiewicz

1. e Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.
 A Dokąd pędzisz w stal odziany?
 C Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali
 D Jeruzalem białe ściany.
 e Pewnie myślisz, że w świątyni
 A Zniewolony Pan twój czeka,
 C Żebyś przyszedł go ocalić,
 D Żebyś przybył doń z daleka.

Ref: || e Na na na
 || A Na na na na na na na na
 || C Na na na na na na na na
 || D Na na na na na na na na na na

2. e Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.
 A Byłem dzisiaj w Jeruzalem,
 C Przemierzałem puste sale,
 D Pana twego nie widziałem.
 e Pan opuścił Świąte Miasto
 A Przed minutą, przed godziną,
 C W chłodnym gaju na pustyni
 D Z Mahometem pije wino.

Ref: || Na na na ...

3. e Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.
 A Chcesz oblegać Jeruzalem
 C Strzegą go wysokie wieże,
 D Strzegą go Mahometanie.
 e Pan opuścił Świąte Miasto,
 A Na nic poświęcenie twoje
 C Po cóż niszczyć białe wieże,
 D Po cóż ludzi niepokoić?

Ref: || Na na na ...

4. e Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.
 A Porzuć walkę niepotrzebną,
 C Porzuć miecz i włócznie swoją,
 D I jedź ze mną, i jedź ze mną.
 e Bo gdy szlakiem ku północy
 A Podążają hufce ludne,
 C Ja podnoszę dumnie głowę
 D I odjeżdżam na południe.

Ref: || Na na na ...

26. Ballada o róży

Słowa: J. Koprowski**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Jerzy Reiser**Wykonawca:** Browar Żywiec

1. C a Raz w przezroczystry dzień słoneczny
 d G d G Jakiś nieboszczyk czy przechodzień
 C a Ubrany czarno niedorzeczny
 d G d G W kwitnącym znalazł się ogrodzie
 C G Przepłoszył dłonią ptasie śpiewy
 a e Zatoczył się od mocnych woni
 F C A kiedy róży dojrzał krzewy
 G C Bardzo głęboko się uklonił
2. C a Patrzył i oto od spojrzenia
 d G d G Gałązka pękem strun zadrżała
 C a I z ciszy liścia z tego cienia
 d G d G Pąsowa nagle popatrzała
 C G Dwa pąki dwojga piersi strzegły
 a e Uśmiech jak róża się rozwinął
 F C Wargi gorąco krwią nabiegły
 G C I rosę z płatków spił jak wino
3. C a Drapieźnie bronią kolce dzikie
 d G d G Rozchylił płatki drżącej róży
 C a I szorstkim liściem czy językiem
 d G d G W mięsistość płonnie się zanurzył
 C G Trwało to dłużej od westchnienia
 a e A potem umknął niby złodziej
 F C Zginął jak plama w światłocieniach
 G C Dziwny nieboszczyk czy przechodzień | x2

27. Ballada o smutnym skinie

Wykonawca: Big Cyc

1. D G D Skin jest całkiem łysy, włosków on nie nosi
 D G D Głaca w słońcu błyszczy jakby kombajn kosił
 D G D Pejsów nie ma skin, kitek nienawidzi
 D G D Boją się go Rabi Murzyni i Żydzi
 D G D Najgorsza dla skina jest co roku zima
 D G D Jak on ją przetrzyma przecież włosków ni ma

Ref: || e D h e Nałóż czapkę skinie, skinie nałóż czapkę
 || e D h e Kiedy wicher wieje, gdy pogoda w kratkę
 || G A D h Uszka ci się przeziębą, kark zlodowaceje
 || G A D h Resztki myśli z mózgu wiaterek przewieje

2. D G D Mamusia na drutach czapkę z wełny robi
 D G D Nałóż ją skinie gdy się ochłodzi
 D G D Wełna główkę grzeje, ciepło jest pod czaszką
 D G D I komórki szare wówczas nie zamarzną
 D G D Nasz skin był odważny, czapki nie nałożył
 D G D Całą zimę biegał łysy, wiosny już nie dożył
 D G D Główka mu zsiniała, uszka odmroziły
 D G D Czaszka na pół pękła, szwy wewnątrz puściły

Ref: || Nałóż czapkę skinie, skinie nałóż czapkę ...

28. Ballada o świętym Mikołaju

Słowa i muzyka: Andrzej Wierzbicki

Metrum: 4/4

Wykonawca: Seta

1. a G E a G E
 W rozstrzelonej chacie
 a G a a G a
 Rozpaliłem ogień
 a G E a G E
 Z rozwalonych pieców
 F E F E
 Pieśni wyniosłem węgle
 a C a C
 Naciągnąłem na drzazgi gontów
 d E d E
 Błękitną płachtę nieba
 C F C E7 a C F CE7a
 Będę malował od nowa
 d E a G d E a G
 Wioskę w dolinie

Ref: || C G
 Święty Mikołaju
 C E
 Opowiedz jak tu było
 a d C E a a d CEa
 Jakie pieśni śpiewano
 d E a G (d E a)
 d E a G (d E a) Gdzie się pasły konie x2

2. a G E A on nie chce gadać
 a G a Ze mną po polsku
 a G E Z wypalonych źrenic
 F E Tylko deszcze płyną
 a C d E Ej ślepcze nauczę swoje dziecko po łemkowsku
 C F C E7 a Będziecie razem żebrać
 d E a (d E a G) W malowanych wioskach x2

Ref: || Święty Mikołaju ...

29. Ballada o trzeźwym diable

Słowa, muzyka i wykonanie: Krzysztof Daukszewicz

Metrum: 2/4

1. a Pod wieczór dobrze było gdy
 G a Na polu pełnym zbóż
 C Z diabłem się spotkał Dobry Pan
 G C G I Jego Anioł Stróż

Ref: a G Diabeł był zdrowy jak ten rydz
 a Po prostu czart na schwał
 a G Anioł zalany w drobny mak
 a Na nogach ledwo stał
 G a Uuu... Na nogach ledwo stał

2. a Chłop gdy usłyszał Pana głos
 G a Poprosił ich na stronę
 C I poczęstował z flachy wprost
 G C G Świeżutkim samogonem

Ref: a G Pociągnął zdrowo Anioł Stróż
 a I flachę Panu dał
 a G A czart do gardła nie lał nic
 a A czart się tylko śmiał
 G a Ha ha... A czart się tylko śmiał

3. a Robotnik co z roboty szedł
 G a Przez drogi asfaltowe
 C Wyciągnął z torby chleba pót
 G C G I tyleż wyborowej

Ref: a G Pociągnął zdrowo Anioł Stróż
 a I flachę Panu dał
 a G A czart do gardła nie lał nic
 a A czart się tylko śmiał
 G a Ha ha... A czart się tylko śmiał

4. a Ksiądz proboszcz który wracał z mszy
 G a Prywatnym samochodem
 C Zaprosił na plebanię i
 G C G Ugościł starym miodem

Ref: a G Pociągnął zdrowo Anioł Stróż
 a I flachę Panu dał
 a G A czart do gardła nie lał nic
 a A czart się tylko śmiał
 G a Ha ha... A czart się tylko śmiał

5. a Minister wyznań witał się
 G a Z Panem jak z własnym bratem
 C A potem piękny toast wznosił
 G C G Wytwornym „Araratem”

Ref: a G Pociągnął zdrowo Anioł Stróż
 a I flachę Panu dał
 a G A czart do gardła nie lał nic
 ...

|| a A czart się tylko śmiał
|| G a Ha ha. . . A czart się tylko śmiał

6. a A rano gdy ich dopadł kac
 G a W przydrożnym wiejskim rowie
 C Anioł do Pana rzecze tak
 G C G Mój dobry Panie powiedz

Ref: || a G Czy diabeł sobie wszyl czy co
 || a Że trzeźwym musi być
 || a G Pan odpowiedział spójrz na kraj
 || G a On już nie musi pić.

30. Ballada rajdowa

Metrum: 4/4

Ref: || G D Naszej ziemi śpiewamy, ziemi pokłon składamy,
 C G Taki prosty, serdeczny, harcerski,
 G D Niechaj echo poniesie tę balladę rajdowa
 C G W nowe jutro i przyszłość nową. | x2

1. G D Właśnie tu na tej ziemi, młody harcerz meldował
 C G Swą gotowość umierać za Polskę.
 G D Tak, jak ty niesiesz plecak, on niósł w rękę karabin
 C G W sercu miłość, nadzieję i troskę.
 G D Może tu w Nowej Słupi, Daleszycach, Bielicach
 C G Brzozowymi krzyżami znaczonych,
 G D Swą dziewczynę pożegnał nic nie wiedząc, że tylko
 C G Kilka dni życia mu przeznaczone.

Ref: || Naszej ziemi śpiewamy, ziemi pokłon składamy, ...

2. G D Na pomniku wyryto, że szesnaście miał wiosen,
 C G Że był śmiały, odważny, radosny.
 G D Kiedy padał płakała cała puszcza jodłowa,
 C G Nie doczekał czekanie tak wiosny.
 G D I choć on nie doczekał, to nie zginał tak sobie —
 C G Przetarł szlak, którym dzisiaj wędrujesz,
 G D Kiedy tak przy ognisku śpiewasz sobie balladę,
 C G Tak jak on w sercu ojczyznę czujesz.

Ref: || Naszej ziemi śpiewamy, ziemi pokłon składamy, ...

31. Ballada wrześniowa

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. e ^e
Długośmy na ten dzień czekali
a ^a
Z nadzieją niecierpliwą w duszy,
Fis7 ^{Fis7}
Kiedy bez stów Towarzysz Stalin
H H7 ^{H H7}
Na mapie fajką strzałki ruszy.
2. e Krzyk jeden pomknął wzdłuż granicy,
a I zanim zmiłkł zagrzały działa.
Fis7 To w bój z szybkością nawałnicy
H H7 Armia Czerwona wyruszyła.
3. e ^e
A cóż to za historia nowa?
G ^G
Zdumiona spyta Europa,
a e ^{a e}
Jak to? To chłopcy Mołotowa
H H7 e E7 ^{H H7 e E7}
I sojusznicy Ribbentropa. |x2
4. e Zwycięstw się szlak ich serią znaczy
a Sztandar wolności okrył chwałą.
Fis7 Głowami polskich posiadaczy
H H7 Brukują Ukrainę całą.
5. e Pada Podole, w hołdach Wołyń,
a Lud pieśnią wita ustrój nowy.
Fis7 Płoną majątki i kościoły
H H7 I Chrystus z kulą w tyle głowy.
6. e Nad polem bitwy dłonie wzniosą
G We wspólną pięść co dech zapiera
a e Nieprzeliczone dzieci Soso,
H H7 e E7 Niewyciężony miot Hitlera. |x2
7. e Już starty z map wersalski bękart,
a Już wolny Żyd i Białorusin,
Fis7 Już nigdy więcej Polska ręka
H H7 Ich do niczego nie przymusi.
8. e Nową im wolność głosi "Prawda",
a Świat cały wieść obiega w lot,
Fis7 Że jeden odtąd łączy sztandar
H H7 Gwiazdę, sierp, hakenkreuz i młot.
9. e Tych dni historia nie zapomni,
G Gdy stary ład w zdumieniu zastygł
a e I święcić będą nam potomni
H H7 e E7 Po pierwszym września - siedemnasty. |x2

32. Balonik

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Metrum: 4/4

1. a d Płacze dziewczynka,
 G7 E7 a Balon uciekł jej,
 a d Ludzie mówią — nie płacz,
 E7 a A balonik hen.
2. a d Płacze dziewczyna,
 G7 E7 a Chłopca trzeba jej,
 a d Ludzie mówią — nie płacz,
 E7 a A balonik hen.
3. a d Płacze kobieta,
 G7 E7 a Mąż porzucił ją,
 a d Ludzie mówią — nie płacz,
 E7 a A balonik hen.
4. a d Płacze staruszka,
 G7 E7 a Życie moje wróć!
 a d A balonik wrócił
 E7 a I błękitny jest.

33. Bar na stawach

Słowa i muzyka: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

- | | | | |
|----|-------------|-----------|----|
| | F9/6 C9/5 G | | x2 |
| 1. | F9/6 C9/5 | F9/6 C9/5 | |
| | G | G | |
| | F9/6 C9/5 | F9/6 C9/5 | |
| | G | G | |
| | F9/6 C9/5 G | | x2 |
| 2. | F9/6 C9/5 | | |
| | G | | |
| | F9/6 C9/5 | | |
| | G | | |
| 3. | F9/6 C9/5 | | |
| | G | | |
| | F9/6 C9/5 | | |
| | G | | |
| 4. | F9/6 C9/5 | | |
| | G | | |
| | F9/6 C9/5 | | |
| | G | | |
| 5. | F9/6 C9/5 | | |
| | G | | |
| | F9/6 C9/5 | | |
| | G | | |
| 6. | F9/6 C9/5 | | |
| | G | | |
| | F9/6 C9/5 | | |
| | G | | |
| 7. | F9/6 C9/5 | | |
| | G | | |
| | F9/6 C9/5 | | |
| | G | | |
| 8. | F9/6 C9/5 | | |
| | G | | |
| | F9/6 C9/5 | | |
| | G | | x3 |

34. Bar w Beskidzie

Słowa i muzyka: Wiesław Jarosz

Wykonawca: EKT Gdynia

Metrum: 4/4

1. G D C G D G D C D G C D La la la... |x2
 G D Jeśli chcesz z gardła kurz wypluć
 C D Tu każdy wskaże ci drogę
 G D W bok od przystanku PKS-u
 C D G C D W prawo od szosy asfaltowej
 G D Kuszą napisy ołówkiem kopiowym
 C D Na drzwiach od dziesiątej otwartych
 G D Dziś polecamy kotlet mielony
 C D I lokal kategorii czwartej

Ref: || G D Lej się chmielu, lej się chmielu
 C G Nieś muzyko po bukowym lesie
 e h Panna Zosia ma w oczach dwa nieba
 C D Trochę lata z nowej beczki przyniesie |x2

2. G D C G D G D C D G C D La la la...
 G D W środku chłopaki rzucają łaciną
 C D O sufit i o cztery ściany
 G D Dym z extra mocnych strzela jak szampan
 C D G C D Bledną obrusy lniane
 G D Za to wieczorem gdy lipiec duszny
 C D Okna otworzy na oścież
 G D Gwiazdy wpadają do pełnych kufli
 C D Poobgryzanych jak paznokcie

Ref: || Lej się chmielu, lej się chmielu ...

3. G D C G D G D C D G C D La la la...
 G D Kiedy chłopaki na nogach z waty
 C D Wracają po mokrej kolacji
 G D Świat się jak okręt morski kołysze
 C D G C D Gościniec dziwnie ślimaczy
 G D A czasem któryś ze strachem na wróble
 C D Pogada o polityce
 G D Jedynie cerkiew marszczy zgorziona
 C D Szorstkie od gnotów lice

Ref: || Lej się chmielu, lej się chmielu ...

G D C G D G D C D G C D La la la... |x2

35. Bartne

Słowa: Bogusław Diduch**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Mirosław Czyżykiewicz; Bogusław Diduch**Wykonawca:** Ostatnia wieczerza w karcznie przeznaczonej do rozbiórki

C a Na zachodzie słońce jeszcze się toczy
 d G I butelka nad ławą rzuca cień
 C a Wojtek Bellon zagląda mi w oczy
 d G W Bartnem pod baczówką gaśnie dzień
 C a Mówią mi, że gdy gram jego song
 d G Głos mi drży i do oczu płyną łzy
 C a Wojtek przez głośniki wypiek Czeška sławi
 d G Jego pieśń ponad góry niosą mgły

1. C D G Utonęły w zieleni gór i puchu nieba
 F E a G F W morzu liści i w wełnianym swetrze z traw
 d G C Moja pamięć moje myśli niezbadane
 F d G Zakłęte w melodii ruskich chat
 C D G Gdzieś na krańcu świata gdzie nie widać piekieł
 F E a G F Tylko niebo na ikonach srebrem lśni
 d G C Święty spokój ofiaruje nam Mikołaj
 F d G Święty spokój w jego skośnych oczach tkwi

Ref: C a Dobry Pan mnie wiedzie wyboistą drogą
 F E a G F Dobry Pan życzenia moje zna
 d G C W górach myśli poszybują ku pradawnym bogom
 F d G A w kopułach cerkwi wieczność trwa
 C a Na tej drodze różne słowa już padały
 F E a G F Słowa złe i dobre, miłość szła i śmierć
 d G C Tylko buki w górach niewzruszone stoją
 F G C Jakby chciały się do nieba wznieść

2. C D G Nikt nie spieszy się, nie zżyma, nie złorzeczy
 F E a G F Życie musi mieć swój smak i stały takt
 d G C Wprawdzie życia tutaj nie da się zaprzeczyć
 F d G Każde słowo znaczy to, co znaczyć ma
 C D G Nie ma miejsca na spojrzenia ukradkowe
 F E a G F Tutaj ludziom musisz patrzeć prosto w twarz
 d G C Tutaj serce na wszystko masz gotowe
 F d G Tu na szczytach blisko nieba wiecznie trwasz

Ref: || Dobry Pan mnie wiedzie wyboistą drogą ...

36. Baśń

Słowa i muzyka: Maciek Służała

Wykonawca: Krążek

Kapodaster: 3

Metrum: 4/4

a F C G a
 F C G a
 F G a
 F G a

1. a F C G a a F CG a
 W zaklętym sadzie barwny sen
 F C G a F C G a
 W wieczornym tchnieniu szepty gwiazd
 F G a F G a
 Zielony księżyc pośród drzew
 F G a F G a
 Niebieskie jabłka z kosza kradł.

Ref: F E a F E a
 Zaśnij, zaśnij, już ucichł miasta gwar
 F E a F E a
 Zaśnij, zaśnij, w zegarze starym drzemie czas
 F G F G
 Śnij o wiośnie, śnij o lesie,
 a
 W ptasim locie szukaj słów,
 F G F G
 Śnij o morzu, o bezkresie,
 a
 Daj marzeniom mknąć bez tchu.

F G a |x2

2. a F C G a W zaklętym sadzie barwny sen
 F C G a W szeptaniu gwiezdnym stara baśń
 F G a Malutki rycerz odpiął miecz,
 F G a Z ogromnym smokiem w kości gra.

Ref: || Zaśnij, zaśnij, już ucichł miasta gwar . . .

F G a |x2

3. a F C G a W zaklętym sadzie barwny sen
 F C G a W bezmiarze liści wiatru szum
 F G a W głębokim lesie szary wilk
 F G a Małej dziewczynki strzeże snu.

Ref: || Zaśnij, zaśnij, już ucichł miasta gwar . . .

F G a |x2

4. a F C G a W zaklętym sadzie barwny sen
 F C G a W obłoku mglistym skrzaci cień
 F G a W zamczysku mrocznym stary król
 F G a Biednej sierotce nuci pieśń.

Ref: || Zaśnij, zaśnij, już ucichł miasta gwar . . .

Ref: F G Śnij o wiośnie, śnij o lesie,
 a Niech się wije senna nić.
 F G Śnij o morzu, o bezkresie
 a Niech marzeniom starczy sił . . .
 a F C G a W zaklętym sadzie...

37. Bawitko

Słowa, muzyka i wykonanie: Andrzej Poniedziałki

1. d C d Waga zabraną Temidzie
 d C d Bawimy się w sprawiedliwość
 d C F G Na jednej szali zło kładziemy
 d C d Na drugiej dobro i litość |x2
2. d C d Wszyscy się cieszą z równowagi
 d C d Gardła zdzieramy w wiwatach
 d C F G Wszyscy się cieszą z równowagi
 d C d Wskazówkę puszcza po latach |x2
- Ref: || d C d Oj nieładnie człowieku nieładnie
 || d C d Oj nieładnie człowieku brzydko
 || d C d Ty się całe życie tylko bawisz
 || d C d Czasem sobie zmieniasz bawitko |x2
3. d C d Księgami bawimy się w mądrość
 d C d Zabawa to dla upartych
 d C F G Z ksiąg budujemy nauki i domy
 d C d A przecież księgi to karty |x2
4. d C d Raz huczą brawa, raz działa
 d C d Już się gubimy w erratach
 d C F G Na ile to mądre na ile starczy
 d C d Ktoś nas osądzi po latach |x2
- Ref: || Oj nieładnie człowieku nieładnie ...
5. d C d Jest jeszcze jedna zabawa
 d C d Też popularna choć nienowa
 d C F G Do niej potrzebne jest dwoje ludzi
 d C d I słowa, i słowa, i słowa |x2
6. d C d Słowami bawimy się w miłość
 d C d Słowa składamy w kwiatach
 d C F G Potem przyprósza je liście jesieni
 d C d Odgrzebujemy po latach |x2
- Ref: || Oj nieładnie człowieku nieładnie ...

38. Bellonika z miastem

Słowa i muzyka: Krzysztof Jurkiewicz

Metrum: 4/4

Wykonawca: Słodki Calus od Buby

1. C G C G
 Która to znów piosenka
 F C F C
 Dla której Joanny
 a d a d
 Za oknem pierwszy tramwaj
 F G F G
 Oddzwonił nowy dzień
 C G C G
 Która to noc bezsenna
 F C F C
 Która kartka biała
 a d a d
 Na wątlym płatku niesie
 F G F G
 Jak ołów ciężką treść

Ref: C G C G
 Za oknem wielkiego miasta szum
 F C F C
 I uciec by się chciało
 a d a d
 W ramionach Twoich jak w górach
 F G F G
 Bezpiecznie schronić się
 C G C G
 Za oknem wielkiego miasta chłód
 F C F C
 I tylko Twoje ciało
 a d a d
 W półmroku obiecuje
 F G F G
 Spokojny ciepły sen

2. C G C G
 Która to znowu wojna
 F C F C
 Za jaką znów sprawę
 a d a d
 Co nic nam nie przyniesie
 F G F G
 Prócz paru smutnych dat
 C G C G
 Która to noc bezsenna
 F C F C
 Prześcieradło blade
 a d a d
 Całując Twoje włosy
 F G F G
 Powoli zmieniam świat

Ref: || Za oknem wielkiego miasta szum . . .

39. Beskid

Słowa, muzyka i wykonanie: Andrzej Wierzbicki

Metrum: 4/4

1. C F G C A w Beskidzie rozłożony buk
 C F E d A w Beskidzie rozłożony buk
 F G7 C Będę chodził bukowiną z dłutem w rękę
 F C By w dziewczęcych twarzach uśmiech rzeźbić
 F G Niech nie płaczą już
 F G7 C Niech się cieszą po kapliczkach moich dróg.
- Ref: C F G C W Beskidzie malowany cerkiewny dach
 C F E a W Beskidzie zapach miodu w bukowych pniach
 F G Tutaj wracam gdy ruda jesień
 C F Na przełęczu swój tobół niesie
 C F G Słucham bicia dzwonów w przedwieczorny czas
- Ref: C F G C W Beskidzie malowany wiatrami dom
 C F E a W Beskidzie tutaj słowa inaczej brzmią
 F G Kiedy krzyczę w jesienną ciszę
 C F Kiedy wiatrem szeleszczą liście
 C F G Kiedy wolność się tuli w ciepło moich rąk
 F G C Gdy jak żreback się tuli do mych rąk.
2. C F G C A w Beskidzie zamyślony czas
 C F E d A w Beskidzie zamyślony czas
 F G7 Będę chodził gór poddaszem
 C F By zerwanych marzeń struny
 C F G Przewiązywać w niespokojne dłonie drzew
 F G7 C Niech mi grają na rozstajach moich dróg.
- Ref: || W Beskidzie malowany cerkiewny dach ...
- Ref: || W Beskidzie malowany wiatrami dom ...

40. Beskid jesienią

1. a e a C d E7 Już pustką świecą hale, samotny gniew się świerk,
 F A7 d F E7 a e (G) Na granitowej skale, zmęczony rogacz legł.
 a e a C d E7 Słoneczko ledwie wstaje a już się kładzie spać,
 F A7 d F E7 a e (G) Już tylko wiatr po polanie zaczyna liście gnać.
- Ref: || a G a e F G a e O, już się złoci hora, gromadki szuka ptak,
 || a e a d F E7 Już to jesienna pora i bliskiej zimy znak
2. a e a C d E7 Buki jak ogień gorzą, modrzewiom żółknie włos,
 F A7 d F E7 a e (G) Rano wschodzącą zorzę liliowy wita wrzos.
 a e a C d E7 Szałasy smutne stoją, ogień nie trzaska w nich,
 F A7 d F E7 a e (G) Pasterze już nie poją w źródłach owieczek swych.
- Ref: || O, już się złoci hora, gromadki szuka ptak, . . .
3. a e a C d E7 Ucichła już trąbita, juhasów zamilkł śpiew.
 F A7 d F E7 a e (G) Tylko na skalnych szczytach wiatr śpiewa pośród drzew.
 a e a C d E7 Z południa Tatry dumne patrzą na Beskid swój,
 F A7 d F E7 a e (G) A chmurki jak rozumne zdobiją go w złoty strój.
- Ref: || O, już się złoci hora, gromadki szuka ptak, . . .

41. Bez słów

Słowa i muzyka: Wojciech Bellon
Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

Metrum: 4/4

1. G D Chodzą ulicami ludzie,
 e h Maj przechodzą, lipiec, grudzień
 C G D Zagubieni wśród ulic bram.
 G D Przemarznięte grzeją dłonie
 e h Dokąd pędzą, za czymś gonią
 C G D I budują wciąż domki z kart.

- Ref: || C G A tam w mech odziany kamień,
 C G Tam zaduma w wiatru graniu,
 C G D Tam powietrze ma inny smak.
 C G Porzuć kroków rytm na bruku,
 C G Spróbuj — znajdziesz, jeśli szukać
 C G D Zechcesz — nowy świat, własny świat.

2. G D Płyną ludzie miastem szarzy,
 e h Pozbawieni złudzeń, marzeń,
 C G D Omijają wciąż główny nurt.
 G D Kryją się w swych norach krecich
 e h I śnić nawet o karecie,
 C G D Co lśni złotem - nie potrafią już

- Ref: || A tam w mech odziany kamień, ...

3. G D Żyją ludzie, asfalt depczą
 e h Nikt nie krzyknie, każdy szepcze
 C G D Drzwi zamknięte zaklepany krąg
 G D Tylko czasem kropla z oczu
 e h Po policzku w dół się stoczy
 C G D I to dziwne drżenie rąk

- Ref: || C G Bo tam w mech odziany kamień,
 C G Tam zaduma w wiatru graniu,
 C G D Tam powietrze ma inny smak.

42. Będziesz moją panią

Wykonawca: Marek Grechuta

1. C G C G Będziesz zbierać kwiaty
C G C G Będziesz się uśmiechać
C G C G Będziesz liczyć gwiazdy
C G C C7 Będziesz na mnie czekać
2. f c f G c C7 I ty właśnie ty będziesz moją panią
f c f G c I ty tylko ty będziesz moją panią
3. Gis Dis Będą ci grały skrzypce lipowe
f c Będą śpiewały jarzębinowe
g Dis f G Drzewa, liście, ptaki wszystkie
4. C G C G Będę z tobą tańczyć
C G C G Bajki opowiadać
C G C G Słońce z pomarańczy
C G C C7 W twoje dłonie składać
5. I ty właśnie ty będziesz moją panią ...
6. Gis Dis Będą ci grały nocą sierpniową
f c Wiatry strojone barwą słońca
g D is f G Będą śpiewały, śpiewały bez końca
7. C G C G Będziesz miała imię
C G C G Jak wiosenna róża
C G C G Będziesz miała miłość
C G C C7 Jak jesienna burza
8. I ty właśnie ty będziesz moją panią ...

43. Biała baśń

Słowa: Mirosław Ostrycharz

Muzyka: Robert Leonhard

Wykonawca: Małżeństwo z Rozsądku

- | | | | |
|----|--|--|----|
| 1. | h cis fis
D7+ E A7+
D7+ cis
D7+ cis fis | W osypanych śnieżnym puchem
Koleinach leśnych dróg
Wznieca wiatr nagłym podmuchem
Burze lśniących bielą smug. | |
| 2. | h cis fis
D7+ E A7+
D7+ cis
D7+ cis E fis Fis | Świt przejrzysty, wklęty w ciszę,
Zatopiony w śnieżną jaśń,
Błaskiem słońca w brzożach pisze
Oszronioną, mroźną baśń. | x2 |
| 3. | A E
h fis
D A
h cis D7+ | Tak się dziwnie w oczach mieni
Oszadziały, cichy las. . .
Pójdźmy w odmęt tej przestrzeni,
W której dotąd brakło nas. | |
| 4. | | Niech nas mrozem wiatr owionie. . .
Nim zaginie po nas ślad,
Razem z nami w snach utonie
Zbłękitniały, śnieżny świat. | |
| 5. | | Zagubimy się w dąbrowie,
W białych słońcach, w siwych mgłach
I nikt o nas się nie dowie,
Gdzieśmy byli, w jakich snach. . . | |

44. Biała lokomotywa

Słowa: Edward Stachura**Muzyka:** Marek Gałązka**Wykonawca:** Marek Gałązka i Grupa Balladowa "Po Drodze"

1. E Sunęła poprzez czarne łąki
 A E Sunęła przez spalony las
 E Mijała bram zwęglone szczątki
 A E Płynęła przez wspomnienia miast
 H B A E Biała lokomotywa
 E Skąd wzięła się w krainie śmierci
 A E Ta żywa zjawia, istny cud
 E Tu pośród pustych marnych wierszy
 A E Tu gdzie już tylko czarny kurz
 H B A E Biała lokomotywa

- Ref: G D C G Ach czyj, ach czyj to jest
 G D C G Tak piękny hojny gest
 G h a G Kto mi tu przysłał ją
 G D C G H Bym się wydostał stąd
 G D C G Ach któż, no któż to może być
 G D C G Beze mnie kto nie umie żyć
 G h a G I bym zmartwychstał błaga mnie
 G D C G H By mnie obudził jasny zew
 E Białej lokomotywy

2. E Suniemy poprzez czarne łąki
 A E Suniemy przez spalony las
 E Mijamy bram zwęglone szczątki
 A E Płyniemy przez wspomnienia miast
 H B A E Z białą lokomotywą
 E Gdzie brzęczą pszczoły, pluszcze rzeka
 A E Gdzie słońca blask i cienie drzew
 E Do tej, co na mnie w życiu czeka
 A E Do życia znowu nieś mnie nieś
 H B A E Biała lokomotywo

- Ref: || Ach czyj, ach czyj to jest . . .

45. Biała sukienka

Słowa: Spinakery

1. cis gis A E Czasami gdy mam chandrę i jestem sam
 cis gis A H E Kieruję wzrok za okno wysoko tam
 Gis7 cis A E Gdzie nad dachami domów i w noc i dniem
 A E H7 E Nadpływa kołysząca marzeniem snem

Ref: || E H I ona taka w tej białej sukience
 | E A E Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech
 | H E A Chwyciłem mocno jej obie ręce
 | E H Oczarowany, zasłuchany w słodki śmiech
 | E H I cała w żaglach jak w białej sukience
 | E A E Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech
 | H E A Chwyciłem mocno ster w obie ręce
 | E H E I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew

2. cis gis A E Wspomnienia przemijają, w sercu żal
 cis gis A H E Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy czar
 Gis7 cis A E Jeśli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu
 A E H7 E Tam w kei możesz ujrzeć coś z mego snu

Ref: || I ona taka w tej białej sukience ...

3. cis gis A E Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją
 cis gis A H E Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią
 Gis7 cis A E Gdy pochylona ostro do wiatru szła
 A E H7 E Znowu się przeplatają obrazy dwa

Ref: || I ona taka w tej białej sukience ...

46. Biały kaftanik

Słowa: Maciek Służała, Darek Brzuska i spółka

Wykonawca: Maciek Służała

1. G e C D Dawno minął czas resocjalizacji
 G e C D Choć na spacer ciągle wyjść nie możesz sam
 G e C D Mógłbyś jeszcze czasem dostać palpacji
 G e C D Lecz pamiętaj o tym lekarz to twój brat
 G e C D I znowu ci włożą kaftanik przez głowę
 G e C D I znowu karetka powiezie cię w dal
 G e C D Psychiatra obejrzy postawi diagnozę
 G e C D Pasami do łóżka przycisną tak
- Ref: || G e C D G e C D G e C G e C D G e C
 D G e C D Ach...Tak chciałbym znów biały kaftanik mieć
 I leczyć się, leczyć się, leczyć się, na mózg | x2
2. G e C D Byłeś jeszcze mały gdy dostałeś w głowę
 G e C D Potem biały szpital minął czasu szmat
 G e C D I znów przy posiłku nie dali ci noża
 G e C D Chcesz wyjść na korytarz a tu klamki brak
 G e C D I szedłeś przed siebie w asyście psychiatrów
 G e C D Twą drogę wyznaczał korytarzy szlak
 G e C D Na oddział zamknięty do innych wariatów
 G e C D Patrzyłeś dokoła i myślałeś tak
- Ref: || Ach...Tak chciałbym znów biały kaftanik mieć ...
3. G e C D Nie ma na co czekać nie ma co rozpaczać
 G e C D Po co dłużej zwlekać jaki problem masz
 G e C D Ty wciąż jesteś wariat lekarz się postarzał
 G e C D Nie rozumiesz tego bo ci myśleć strach
 G e C D I pójdziesz przed siebie w asyście psychiatrów
 G e C D Twą drogę wyznaczy korytarzy szlak
 G e C D Na oddział zamknięty do innych wariatów
 G e C D Popatrzysz wokoło i zanucisz tak
- Ref: || G e C D G e C D G e C G e C D G e C
 D G e C D Ach... Jak dobrze znów biały kaftanik mieć
 I leczyć się, leczyć się, leczyć się, na mózg | x2

47. Bieszczady

Słowa, muzyka i wykonanie: Andrzej Starzec

Metrum: 4/4

1. e9 a7 Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień
 D7 G H7 Szczyty ogniem płoną stoki kryje cień
 e9 a7 Mokre rosą trawy wypatrują dnia
 D7 G H7 Ciepła, które pierwszy słońca promień da
- Ref: || G C D7 G G C D7 G G C D7 G G C D7 G G C D7 G
 Cicho potok gada, gwarzy pośród skał
 O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał
 Świerki zapatrzone w horyzontu kres
 Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść
2. e9 a7 Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn
 D7 G H7 Słońcem wypełniony jagodowy dzban
 e9 a7 Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw
 D7 G H7 Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra
- Ref: || Cicho potok gada, gwarzy pośród skał . . .
3. e9 a7 Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd
 D7 G H7 Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszc
 e9 a7 Wielkim Wozem księżyc rusza na swój szlak
 D7 G H7 Pożłocistym sierpem gasi lampy dnia
- Ref: || Cicho potok gada, gwarzy pośród skał . . .

48. Bieszczadzki rajd

Słowa i muzyka: Piotr Frankowicz, Julian Jaworz-Dutka

Wykonawca: Wołosatki - Grube Dudy

- | | | | |
|----|--|---|----|
| 1. | C a D G C a D G
C C7 F f C G C G7 | <p style="text-align: center;">C a D G C a DG</p> Zebrało się nas tutaj wielu takich jak t y
<p style="text-align: center;">C C7 F f C G CG7</p> Siadaj z nami przyjacielu a zaśpiewamy ci | |
| 2. | C a D G
C a D G
C C7 F f
C G C G7 | <p style="text-align: center;">C a D G</p> Rajd rajd bieszczadzki rajd
<p style="text-align: center;">C a D G</p> Czy to w słońce czy to w deszcz
<p style="text-align: center;">C C7 F f</p> Idziesz z nami przyjacielu
<p style="text-align: center;">C G C G7</p> Bo sam chcesz | x2 |
| 3. | C a D G C a D G
C C7 F f C G C G7 | Każdy harcerz przeżyć chce ten bieszczadzki rajd
Aby wzmocnić swoje siły jemy dużo pajd | |
| 4. | | Rajd rajd bieszczadzki rajd . . . | |
| 5. | C a D G C a D G
C C7 F f C G C G7 | Czasem chleba nam brakuje ale fajno jest
Ktoś nas wtedy poratuje to braterski gest | |
| 6. | | Rajd rajd bieszczadzki rajd . . . | |
| 7. | C a D G C a D G
C C7 F f C G C G7 | Może kiedyś tu za rok wszyscy się spotkamy
Obsiądziemy ogień w koło i tak zaśpiewamy | |
| 8. | | Rajd rajd bieszczadzki rajd . . . | |

49. Bieszczadzki trakt

Słowa i muzyka: Bogdan Adamek

1. G D C G Kiedy nadejdzie czas wabi nas ognia blask
 D C G Na polanie gdzie króluje zły
 G D C G Gwiezdny pył, w ogniu tym łzy wyciśnie nam dym
 D C G Tańczą iskry z gwiazdami a my

Ref: || C D G Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas
 C D e Śpiewajmy razem ilu jest tu nas
 C D G e Choć lata młode szybko płyną, wiemy że
 C D G Nie starzejemy się

2. G D C G W lesie gdzie licho śpi ma przygoda swe drzewi
 D C G Chodźmy tam gdzie na ścianie lasu lśnią
 G D C G Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży
 D C G Tylko gwiazdy przyjazne są dziś

Ref: || Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas . . .

3. G D C G Dorzuć do ognia dREW w górę niech płynie śpiew
 D C G Wiatr poniesie go wilgotny świat
 G D C G Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się
 D C G A połączy nas Bieszczadzki trakt

Ref: || Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas . . .

50. Bieszczadzkie anioły

Słowa: Adam Ziemianin

Kapodaster: 4

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. a G Anioły są takie ciche, zwłaszcza te w Bieszczadach
 a e Gdy spotkasz takiego w górach, wiele z nim nie pogadasz
 C G C F Najwyżej na ucho ci powie, gdy będzie w dobrym humorze
 C G a e a Że skrzydła nosi w plecaku nawet przy dobrej pogodzie

2. a G Anioły są całe zielone, zwłaszcza te w Bieszczadach
 a e W trawie łatwo się kryją i w opuszczonych sadach
 C G C F W zielone grają ukradkiem, nawet karty mają zielone
 C G a e a Zielone mają pojęcie, a nawet zielony kielonek

Ref: C G a Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły
 C G a Dużo w was radości i dobrej pogody
 C G a Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie
 C G a Gdy skrzydłem cię dotkną, już jesteś ich bratem

3. a G Anioły są całkiem samotne, zwłaszcza te w Bieszczadach
 a e W kapliczkach zimą drzemią, choć może im nie wypada
 C G C F Czasem taki anioł samotny zapomni, dokąd ma lecieć
 C G a e a I wtedy całe Bieszczady mają szaloną uciechę

Ref: C G a Anioły, bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły
 C G a Dużo w was radości i dobrej pogody
 C G a Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie
 C G a Gdy skrzydłem cię trąca, już jesteś ich bratem

4. a G Anioły są wiecznie ulotne, zwłaszcza te w Bieszczadach
 a e Nas też czasami nosi po ich anielskich śladach
 C G C F One nam przyzwalają i skrzydłem wskazują drogę
 C G a e a I wtedy w nas się zapala wieczny bieszczadzki ogień

Ref: C G a Anioły, bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły
 C G a Dużo w was radości i dobrej pogody
 C G a Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie
 C G a Gdy skrzydłem cię musną, już jesteś ich bratem

51. Blue nose

Kapodaster: 2

1. e W słoneczny wietrzny dzień
 D G W mym mieście Lunenberg
 e a W 21 roku zrodził się
 D G Miał piękny ostry dziób
 H7 e Solidny mocny tors
 a H7 e A ochrzczono go po prostu „Blue Nose”
- Ref: || C D G e „Blue Nose” dzielne imię twe
 || C D G H7 Zna cię morze i ocean zna
 || C D G e „Blue Nose” północnych szlaków król
 || a H7 e Sława twoja w ślad za tobą szła
2. e Tysiące przebył mil
 D G 20 długich lat
 e a Ten szkuner z oceanem za pan brat
 D G Miał zawsze dosyć sił
 H7 e Lecz jednak rafy cios
 a H7 e Powalił go i zginął tak „Blue Nose”
- Ref: || „Blue Nose” dzielne imię twe ...
3. e Lecz by w legendzie tej
 D G Zachować żywą treść
 e a To gdy z pochylni kiedyś szkuner zszedł
 D G Zaszemrał gapiów tłum
 H7 e Usłyszeli wiatru głos
 a H7 e Popatrzcie to po prostu „Blue Nose”
- Ref: || C D G e „Blue Nose” znów poniesiesz nas
 || C D G H7 Znało morze i ocean znał
 || C D G e „Blue Nose” będziesz królem znów
 || a H7 e Dobry wiatr twym żaglom życie dał

52. Blues dla małej

Słowa: Adam Ziemianin**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

Ref:	C G	Wystukaj po torach do mnie list
	a G	Wtedy naprawdę nie wyjedziesz cała
	F C	Niech będzie w nim lokomotywy gwizd
	h7/5- E a	Tylko to zrób jeszcze dla mnie Mała
	C G	Wystukaj po torach do mnie list
	a G	Choćby w alfabecie Morse'a
	F C	Moja ulica jeszcze twardo śpi
	h7/5- E a	Jeśli tak chcesz w liście zostań

1.	h7/5-	A mogliśmy Mała razem łąką iść
	a	Świt witać po kolana w rosie
	G	A mogliśmy Mała razem piwo pić
	E	Dom nasz zamienić na sto pociech
	F	A mogliśmy Mała konie kraść
	C	Z niebieskiego boskiego pastwiska
	h7/5-	A mogliśmy Mała w środku lata
	E a	Zbudować słoneczną przystań

Ref:	C G	Napisz od serca do mnie list
	a G	I zamieszkać w tym liście cała
	F C	Niech śmiechu dużo będzie w nim
	h7/5- E a	Obiecuj mi to dzisiaj Mała
	C G	Napisz od serca do mnie list
	a G	Lecz proszę nie wysyłaj go nigdy
	F C	W szufladzie zamknij go na klucz
	h7/5- E a	Niech czeka wciąż lepszych dni

2.		A mogliśmy Mała razem łąką iść ...
----	--	------------------------------------

53. Blues niepotrzebnych powrotów

Wykonawca: Elżbieta Adamiak

1. A7 D7 A7 Fis7 A7 D7 A7 Fis7
 Dopala się świeca, małeńki płomień drży
 h7 E7 A7 D7 A7 h7 E7 A7 D7 A7
 Powoli zza pieca wychodzą szare sny
 D7 F7 E7 D7 F7 E7
 Zacięła się płyta, adapter się biedzi
 D7 F7 E7 D7 F7 E7
 Stukają w podłogę zmęczeni sąsiedzi
 A7 D7 A7 h7 C D7 A7 A7 D7 A7 h7 C D7 A7
 Więc idź już, nie wracaj, nie przeszkadzaj mi
- A7 D7 A7 G E7
2. A7 D7 A7 Fis7 Nie było cię długo, przestałam liczyć dni
 h7 E7 A7 D7 A7 Wolałeś tę drugą, kwiaciarke z vis a vis
 D7 F7 E7 Zapomniał korytarz, jak brzmią twoje kroki
 D7 F7 E7 Nie poznał cię nawet twój fotel głęboki
 A7 D7 A7 h7 C D7 A7 Więc po co tu siedzisz, dziwisz nocne ómy
- A7 D7 A7 G E7
3. A7 D7 A7 Fis7 Posłuchaj, latarnie wołają cię zza mgły
 h7 E7 A7 D7 A7 Nie patrz tak na mnie, wiesz przecież, gdzie są drzwi
 D7 F7 E7 Potrafię bez ciebie oddychać i śpiewać
 D7 F7 E7 Choć coraz bezbarwniej jest ptakom na drzewach
 A7 D7 A7 h7 C D7 A7 A tamte dwie krople, to wcale nie są łzy
- A7 D7 A7 G E7

54. Bob Dylan

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. D Fis h Ocean w nas śpi i horyzont z nas drwi
h G A Płytką fala fałszywie się mieni
D Fis h A prawdziwy jest rejs do nieznanych miejsc
D G A D Kiedy płyniesz na przekór przestrzeni

2. D G A D I na tej z wielu dróg po co ci para nóg
D G A I tak dotrzesz na pewno do końca
G D Fis h Nie potrzebny ci wzrok żeby wyczuć swój krok
D G A D I nie musisz wciąż radzić się słońca

3. D G D Wielbicieli i sług tłum ci zawisł u nóg
D G A To wolności twej chciwi strażnicy
G D Fis h Zaprowadzisz ich tam gdzie powinienes być sam
D G A D Z nimi żadnej nie przejdiesz granicy

4. G D Fis h Zlekceważą twój głos którym wróżysz im los
D G A Od jakiego ich nic nie wyzwoli
D G D Bo zabije ich las rąk co klaszczą na czas
D G A D W marsza rytm co śmierć niosąc nie boli | x2

5. D Fis h Patrz jak piją i żrą twoją żywią się krwią
h A D I żonglują słowami twych pieśni
D Fis h Lecz nic nie śni się im a najlepiej wiesz że
D G A D Nie istnieje wszak to co się nie śni

6. D G D By przy śmierci twej być płakać, śmiać się i drwić
D G A To jedyny cel twojej eskorty
G D Fis h Oddaj komuś rząd dusz i na własny szlak rusz
D G A D Tam gdzie żadne nie zdarzą się porty

7. D G D Mówić będą żeś zbiegł ale wyjdą na brzeg
D G A I zdradzieckie ci lampy zapalą
G D Fis h Ale ty patrząc w dal płynąc będziesz wśród fal
D G A D Aż sam wreszcie staniesz się falą | x2

55. Bombonierka

Słowa: Basia Stępnia-Wilk

Wykonawca: Grzegorz Turnau, Basia Stępnia-Wilk

- a E a E
A gdy patrzę tak
- a E a E
Śmiejesz się
- a E Śmiejesz się
1. a E a E a E a E
Dzień pogania noc świtem purpurowym
- a E a A7 Ty jak czarny kot kończysz łowy
- d C d A7 Nic mi do twych zdrad, chociaż dziwi, że
- d E a d E a d E a d E a
Ich gorzkawy smak ciągle kusi cię
- d G d G
A gdy patrzę tak, śmiejesz się:
- C E C E
Nic mi do twych zdrad
- a a
Ale wiem
- Ref: || A Choć papierków po cukierkach
- d Tu i ówdzie ślad
- A Marzy ci się bombonierka
- d Taka jak ja
- C Niby nic, a jednak zerkaś
- F Jak się dostać do pudełka
- E a Odkryć tajemnicę słodką
- H E Delikatnie zdjęć złotko
- A Choć papierków po cukierkach
- d Ślad i tam i tu
- A Marzy ci się bombonierka
- d Istny cud
- C C
Żeby tak nasycić się
- F F
Ale wciąż w zapasie mieć
- E a E a
I rozgryzać tę zagadkę
- d G C dG C
Tę zagadkę
- d E a d E a
Po ostatnią czekoladkę
2. a E a E Noc pogania dzień szafirowym zmierzchem
- a E a A Tobie kocich gier nie dość jeszcze
- d A d C Nic mi do twych zdrad, chociaż dziwi, że
- d E a d E a Ostry kolor kłamstw nie razi cię

A gdy patrzę tak, śmiejesz się: ...

Ref: || Choć papierków po cukierkach ...

Choć papierków po cukierkach ...

56. Bosman

1. a C Na pokładzie od rana^{aC}
 a A7 Ciągłe słycać bosmana,^{aA7}
 d a Bez potrzeby cholernie się drze.^{da}
 A7 d Choćbyś ręce poranił,^{A7d}
 a Bosman zawsze cię zgani^a
 E7 a I powiada: „Zrobione jest źle!”^{E7a}
2. „Jeszcze raz czyścić działo,
 Cóż wam chłopcy się stało?
 Jak do żarcia, to każdy się rwie.
 To nie balia niemiecka,
 Trzeba wiedzieć od dziecka,
 Że to okręt wojenny RP.”
3. Ale czasem się zdarzy,
 Że się bosman rozmarzy
 Każdy bosman uczucie to zna.
 Gdy go wtedy poprosisz,
 Swą harmonię przynosi,
 Siada w kącie na rufie i gra.
4. Opowiada o morzach,
 O bezkresnych przestworzach
 I o walkach, co przeżył on sam.
 O dziewczętach z Bombaju,
 Co namiętnie kochają
 I całują tak mocno do krwi.
5. A gdy spytasz go tylko,
 O czym marzył przed chwilką,
 Czemu nagle pojaśniał mu wzrok?
 Mówi: „W Gdyni, w Orłowie,
 Będę chodził na głowie,
 Tak mi przypadł do serca ten port.”
6. Bosman skończył, wiatr ścicha,
 Aż tu nagle, u licha!
 Pojaśniało coś nagle we mgle
 Poznał bosman, jak cała
 Polska w blaskach wstawała,
 Na pokładzie okrętu RP.

57. Broadway

Słowa, muzyka i wykonanie: Krzysztof Daukszewicz

Metrum: 4/4

1. e Po ulicy przetaczał się bajecznie barwny tłum
 C Migotała reklama jakiejś wody „Silver moon”
 a I drapacze drapały wierzchołkami brzuchy chmur
 e Kiedy dołem przejeżdżał gigantyczny wozów sznur

Ref: || H7 Taki Broadway to Broadway z kolorowych pięknych kart
 C e Taki Broadway to Broadway którym się zachwyca świat

2. e A na rogu ulicy może być czterdzieści dwa
 C Stary murzyn wirtuoz na gitarze bluesa grał
 a Tak namiętnie jak tylko czarny umie bluesa grać
 e Całe serce w to włożył żeby innym ludziom dać

Ref: || H7 Taki Broadway ten Broadway z kolorowych pięknych kart
 C e Taki Broadway ten Broadway którym się zachwyca świat

3. e Czasem ktoś się zatrzymał i na życie quarta dał
 C Czasem słyszał jak mówią, że ten czarny dobrze gra
 a Wtedy ruszał do baru bo już nie mógł tego znieść
 e Że nie czują przechodnie jaka w bluesach drzemie treść

Ref: || Taki Broadway ten Broadway z kolorowych pięknych kart . . .

4. e Aż któregoś popołudnia kiedy grał za marny grosz
 C Stał przy nim z gitarą niepozorny biały gość
 a I choć na tej gitarze prawie jak amator grał
 e To wyśpiewał genialnie to co czarny w sercu miał

Ref: || Taki Broadway ten Broadway z kolorowych pięknych kart . . .

e C a e H7 C e

5. e A gdy skończył się koncert stary Murzyn go zaprosił
 C Na kolejne popołudnie i te bluesy na dwa głosy
 a Potem spytał go jeszcze skąd znasz me niedole
 e I usłyszał odpowiedź „bracie I'm from Poland”

Ref: || Taki Broadway ten Broadway z kolorowych pięknych kart . . .

58. Bruces Philosophers' song

Słowa, muzyka i wykonanie: Monty Python

1. G Immanuel Kant was a real piss-ant
 D who was very rarely stable.
 D Heidegger, Heidegger was a boozy beggar
 G who could think you under the table.
 G David Hume could out-consume
 C Schopenhauer and Hegel.
 D And Whittgenstein was a beery swine
 G who was just as sloshed as Schlegel.

Ref: || D There's nothing Nietzsche couldn't teach 'ya
 'bout the raising of the wrist.
 || G D Socrates, himself, was permanently pissed.

2. G John Stewart Mill, of his own free will
 D On half a pint of shanty was particularly ill.
 D Plato they say could stick it away,
 G Half a crate of whiskey every day.
 G Aristotle, Aristotle was a bugger for the bottle,
 C And Hoppes was fond of his dram.
 D And Rene Descartes was a drunken fart.
 G "I drink, therefore I am."

Ref: || D Yes, Socrates himself is particularly missed;
 || G D A lovely little thinker, but a bugger when he's pissed.

59. Bukowina I

Słowa i muzyka: Wojciech Bellon
Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

Metrum: 4/4

1. a7 d7 e7 a7 W Bukowinie góry w niebie postrzępionym
 a7 d7 e7 a7 W Bukowinie rosna skrzydła świętym bukom
 C7+ G C7+ a7 Minął dzień wiatrem z hał rozdzwoniony
 d7 e7 a7 I nie mogę znaleźć Bukowiny
 d7 e7 a7 I nie mogę znaleźć
 d7 a7 e7 a7 Chociaż gwiazdy mnie prowadzą ciągle szukam
2. a7 d7 e7 a7 W Bukowinie zarośnięte echem lasy
 a7 d7 e7 a7 W Bukowinie liść zieleni się i złoci
 C7+ G C7+ a7 Śpiewa czasem banior ciemnym basem
 d7 e7 a7 I nie mogę znaleźć Bukowiny
 d7 e7 a7 I nie mogę znaleźć
 d7 a7 e7 a7 Choć już szukam godzin krocie i dni krocie
3. a7 d7 e7 a7 W Bukowinie deszczem z chmur opada
 a7 d7 e7 a7 Okrzyk ptasi zawieszony w niebie
 C7+ G C7+ a7 Nocka gwiezdna gadkę góróm gada
 d7 e7 a7 I nie mogę znaleźć Bukowiny
 d7 e7 a7 I nie mogę znaleźć
 d7 a7 e7 a7 Choć mnie woła Bukowina wciąż do siebie

60. Bukowina II

Słowa i muzyka: Wojciech Bellon
Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

Metrum: 4/4

1. C d F C C d F C
 Dość wytoczyli bań próżnych przed domy kalecy
 C d F C C d F C
 Żyją jak żyli, bezwolni, głusi i ślepi
 d G e G e
 Nie współczuj, szkoda też i żalu
 d G C e a d G C e a
 Bezbarwni są, bo chcą być szarzy
 e F Fis G C e F Fis G C
 Ty wyżej, wyżej bądź i dalej
 d G C d G C
 Niż ci, co się wyzbyli marzeń.

- Ref: C F G C F G
 Niechaj załśni Bukowina w barwie malin
 C F G C F G
 Niechaj zabrzmi Bukowina w wiatru szumie
 C d C C d C
 Dzień minął, dzień minął, nadszedł wieczór
 F G F G
 Świece gwiazd zapalił
 C d F C C d F C
 Siadł przy ogniu, pieśń postyszał i umilkł.

2. C d F C Po dniach zgiełkliwych, po nocach wyłożonych brukiem
 C d F C W zastygłym szkliwie gwiazd neonowych próżno szukać
 d G e Tego, co tylko zielonością
 d G C e a Na palcach zaplecionych drzemie
 e F Fis G C Rozewrzyj dłonie mocniej, mocniej
 d G C Za kark chwyć słońce, sięgnij w niebo.

- Ref: || Niechaj załśni Bukowina w barwie malin . . .

3. C d F C Odnaleźć musisz, gdzie góry chmurom dłoń podają
 C d F C Gdzie deszcz i susza, gdzie lipce, październiki, maje
 d G e Stają się rokiem, węzłem życia.
 d G C e a Twój dom bukowy zawieszony
 e F Fis G C U nieba pnia kroplą żywicy
 d G C Błękitny, złoty i zielony.

- Ref: || Niechaj załśni Bukowina w barwie malin . . .

61. Burza

Słowa i muzyka: Maciej Służała

Metrum: 4/4

Wykonawca: Krążek

1. a ^a
 ^G
 G Ciężkimi brzuchami pieszczą górskie grzbiety
 ^F
 F Już drzewa jęknęły smagięte wichrami
 ^E
 E I trawy przerażone knują głośne szepty
2. a Umilkły już ptaki w gniazdach cicho siedzą
 G Świat czeka w napięciu z licem pociemniałym
 F Zbudziły się biesy, z driadami tańczą
 E Już błysk srebrnej nici zaślnił oniemiały
3. a Pierwsze ciężkie krople dopadły już ziemi
 G Jak ślepi moczarze chcą powalić wszystko
 F Już strumienie wody leją się za nimi,
 E Szumiąc potokami spływają z gór szybko
4. a Nowa srebrna nić przecięła czerń nieba
 G Echo przerażone ryczy dzikim grzmotem
 F Drzewa w wiatru graniu szamoczą się z deszczem
 E Jak rycerze antyczni zmagając się z sobą
5. a Jak turkot karety znów grzmot się przewalił
 G I znów atakują kropli ciężkich fale
 F A te, co dopadły straciwszy swą siłę
 E Strumieniem wezbranym z góry odpływają
6. a I fala za falą i w dół jak lawina,
 G Lecz sił już nie starcza ni kroplom ni wiatrom
 F I nagle blask słońca przez chmury przenika
 E I tęcza w deszczowych drobinkach jak flaga
7. a I cisza i spokój i znów świergot ptaka
 G I słońce szaleje wśród zroszonej trawy
 F I drzewa co z włosów wytrzepują krople
 E I wszystko się cieszy po deszczowej kurzawie
 a I cisza

x3

62. Buty

Słowa: Bułat Okudźawa

1. a E a Znów buty buty buty tupot nóg
G A7 d I ptaków oszalałych czarny wiatr
F a Kobiety stają wśród rozstajnych dróg
E a Piechocie odchodzącej patrzą w ślad

2. a E a Czy słyszysz werbel werbel werbel gra
G A7 d Żołnierzu żegnaj ją pożegnaj ją
F a Odchodzi pluton tylko mgła i mgła
E a I tylko przeszłość nie zachodzi mgłą

3. a E a A męstwo nasze gdzie na miły Bóg
G A7 d Gdy przyjdzie wracać na rodzinny próg
F a Kobiety za pazuchę kładą je
E a Jak piskle ukradzone nam we śnie

4. a E a A gdzie kobiety nasze powiedz gdzie
G A7 d I gdy nadejdzie wytęskniony dzień
F a Witają w progu nas i wiodą tam
E a Gdzie wszystko ukradziono nam

5. a E a A nam nie lży, nie załamania rąk
G A7 d A my z nadzieją w nadchodzące dni
F a A pośród pól żerują stada wron
E a A pośród miast echami wojna brzmi

6. a E a I znów w zaułkach buty, tupot nóg
G A7 d I ptaków oszalałych czarny targ
F a Kobiety stoją u rozstajnych dróg
E a W żołnierski podgolony patrzą kark

63. Byłoby miło

Słowa: Tomasz Wachnowski

1. Byłem jak płyta przegrany, złość zdrapywałem ze ścian
Gdy usłyszałem: kochany, spróbuj od dzisiaj być z sobą
Sam nie wiem jak to się stało, bo jeszcze wczoraj nasz świat
Był jednym z tych, których mało, dziś jednym z tych, których brak
2. Byłoby miło, gdyby ta miłość
Nie znała gorzkich słów
Byłoby miło, gdyby ta miłość
Umiała wrócić znów
3. Kładę się później niż wstaję, zawsze gdzie indziej niż ty
Świat pełen jest takich bajek, ktośbywa dobry, ktoś zły
4. Byłoby miło, gdyby ta miłość . . .
5. Wiem, że już nic nas nie zmieni i znowu starczy mi sił
By tak jak tamtej jesieni wstać, trzasnąć drzwiami i wyjść

64. Chłopaki nie płaczą

Wykonawca: T.Love

1. D h Mówisz, życie jak cukierek^{Dh}
 D h A Gorzkie jest czasami^{DhA}
 Mówisz panna zostawiła
 Kumple dawno cię olali
 B A C H Ale nie bój nic - minie jakiś czas^{BACH}
 G A G A Poczuj chłodny świt, wszystko przejdzie ci^{GAGA}

- Ref: D G U-u-u chłopaki^{DG}
 D G U-u-u nie płaczą^{DG}
 e A U-u-u chłopaki^{eA}
 e A U-u-u nie płaczą^{eA}
 h B D h Nie nie nie nie nie nie^{hBDh}

2. Nie masz kaski - odpuść sobie
 Jutro przecież też jest dzień
 Może kiedyś ci pomogę
 Może ty nie wystawisz mnie
 Ale nie bój nic - minie jakiś czas
 Poczuj chłodny świt, wszystko przejdzie ci

- Ref: U-u-u chłopaki
 U-u-u nie płaczą
 U-u-u chłopaki
 U-u-u nie płaczą
 Nie nie nie nie nie nie

65. Chodź pomaluj mój świat

Wykonawca: Dwa Plus Jeden

1. a d Piszesz mi w liście, że kiedy pada^{ad}
 G a Kiedy nasturcje na deszczu mokną^{Ga}
 C G Siadasz przy stole, wyjmujesz farby^{CG}
 d E a I kolorowe otwierasz okno^{dEa}

2. Trawa i drzewa są takie szare
 Barwę popiołu przybrało niebo
 W ciszy tak smutno szepce zegarek
 O czasie co mi go wcale nie trzeba

Ref: || C d Więc chodź pomaluj mi świat^{Cd}
 || F C Na żółto i na niebiesko^{FC}
 || C d F (G) Niech na niebie stanie tęcza malowana twoja kredką^{CdF(G)}

Ref: || Więc chodź pomaluj mi życie
 || Niech świat mój się zarumieni
 || Niech na niebie zaśni tęcza kolorami całej ziemi

3. Za siódmą górą i siódmą rzeka
 Swoje sny zamieniasz na pejzaże
 Niebem się wlecze wyblakłe słońce
 Oświetla ludzkie wyblakłe twarze

66. Chory na wyobraźnię

Słowa, muzyka i wykonanie: Mariusz Zadura

e D C D e D C D

1. e a ^e Dawno już w mieście drwił z niego każdy
 e a ^e Pośmiewiskiem był ludziom na co dzień
 C G C G C G C G Ot wariat chory na wyobraźnię
 a H7 ^a ^{H7} Wiecznie w drodze spóźniony przechodzień
 e a Dokąd idziesz pytali go bliscy
 e a Z tego bracie to trzeba się leczyć
 C G C G A on brał tekturową walizkę
 a H7 I wychodził swym obrazom naprzeciw mówiąc

- | | | | | |
|------|----------|--|------------------------------------|----|
| Ref: | e a H7 e | ^e ^a ^{H7} ^e | Idę tam gdzie bezmiar błękitu | |
| | e a H7 e | ^e ^a ^{H7} ^e | Światłocienie cyprysów przy drodze | |
| | C G C G | C G C G | Feerią barw każdy ranek rozkwita | |
| | a H7 | ^a ^{H7} | Chociaż wiem że do celu nie dojdę | x2 |

e D C D e D C D

2. e a Gdy malował świat miłki jak zakłętą
 e a Kurczył się w skrawek płótna na ramach
 C G C G A on pieścił je jak pierś kobiety
 a H7 W siedmiobarwnych tęcz kreskach i plamach
 e a Kiedy skończył wpatrywał się w ciszę
 e a By natchnieniem nasycić znów duszę
 C G C G A gdy już dał się marszantom wykpić
 a H7 Pił noc całą by z brzaskiem wyruszyć mówiąc
3. Dawno już w mieście drwił z niego każdy ...

e D C D e D C D

67. Chyba już czas wracać do domu

Słowa, muzyka i wykonanie: Adam Drąg

Metrum: 4/4

1. C C
 Zawinięte w kłębek drogi
 C7 G C7 G
 Liczą na twój czas
 C G7 F C G7 F
 Zamieniony w wielkie słońce
 G C G C
 Dzień powoli gasł

- Ref: || C G a G C G a G
 Chyba już czas wracać do domu
 C G a G C G a G
 W słońcu się chyli wierzby liść
 C G a G C
 Chyba już czas wracać do domu
 C G a G C
 W ciszy powrotu tak iść i iść

2. C O zielonej mokrej ziemi
 C7 G Głośniej śpiewa wiatr
 C G7 F By najkrótszą drogę wybrać
 G C Wróży z liści kart

- Ref: || Chyba już czas wracać do domu ...

3. C Światło dnia już poblądziło
 C7 G W drzewach i na ścieżce
 C G7 F Nie okryty mrokiem został
 G C Tylko wyraz „jeszcze”

- Ref: || Chyba już czas wracać do domu ...

68. Ci wszyscy ludzie

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 1

Metrum: 4/4

1. E a Ci wszyscy ludzie, którzy poszli precz
 G7 C E Z naszego życia, z naszego życia,
 E a To także nasza rzecz, nie tylko ich to rzecz,
 G F E To stawka winy nie do przebiccia.
 E a To także nasza rzecz, nie tylko ich to rzecz,
 E a To stawka winy nie do przebiccia.
2. E a Ci wszyscy ludzie, których kazał minąć
 G C E Nasz pośpiech nagły, nasz pośpiech nagły,
 E a Nieodwracalnie z pamięci naszej giną
 G C E I całych światów kształt odchodzi w diabły.
 E F Nieodwracalnie z pamięci naszej giną
 E a I całych światów kształt odchodzi w diabły.
3. E a Ci wszyscy ludzie, których nie ma już
 G C E (Nas dla nich nie ma też, nas dla nich nie ma)
 E a Wiedzą, że nawet nie wiemy gdzie ich grób,
 G C E Że oni dla nas to tylko rozmów temat.
 E F Wiedzą, że nawet nie wiemy gdzie ich grób,
 E a Że oni dla nas to tylko rozmów temat.
4. E a Ci wszyscy ludzie, którzy wokół nas
 G C E Zawsze - nie tacy, zawsze - nie tacy,
 E F Niegodni rozmów i niegodni łask -
 G E Są, żyją, błędzą, więc nie mają racji.
 E F Niegodni rozmów i niegodni łask -
 E a Są, żyją, błędzą, więc nie mają racji.
5. E a Ci wszyscy ludzie, czyli wszyscy - my
 G C My pominięci, my pochowani,
 A7 d Żyjemy, jak pozwalaliśmy żyć —
 H E Niepamiętanym, niewysłuchanym.
 E F Żyjemy, jak pozwalaliśmy żyć —
 E a Niepamiętanym, niewysłuchanym.

69. Cichutko

1. e D Cichutko, pomaleńku
e D Gdzie wiatr w gałęziach drzew
C G D Dogania ciszę ptasich gniazd
2. e D Gdzie gwiazd milczących dal
e D Odległa, niewiadoma
C G D Ukryta w bezmiar swej piękności
3. e D Cichutko, pomaleńku
e D Przez świata dziwny świat
C G D Nie zważaj na okrutne oczy dnia

70. Czarny blues o czwartej nad ranem

Słowa: Adam Ziemianin**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- Ref: || A cis Czwarta nad ranem, może sen przyjdzie
 D A Może mnie odwiedzić
 E fis Czwarta nad ranem może sen przyjdzie
 D E A Może mnie odwiedzić
1. A E Czemu Cię nie ma na odległość ręki
 fis cis Czemu mówimy do siebie listami
 D A Gdy Ci to śpiewam u mnie pełnia lata
 D E Gdy to usłyszysz będzie środek zimy
2. A E Czemu się budzę o czwartej nad ranem
 fis cis I włosy twoje próbuję ugłaskać
 D A Lecz nigdzie nie ma twoich włosów
 D E Jest tylko biała nocna lampka
 fis Łysa śpiewaczka
3. A E Śpiewamy bluesa bo czwarta nad ranem
 fis cis Tak cicho żeby nie zbudzić sąsiadów
 D A Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie
 D E Myślałby kto że rodem z Manhattanu
- Ref: || Czwarta nad ranem, może sen przyjdzie . . .
4. A E Herbata czarna myśli rozjaśnia
 fis cis A list twój sam się czyta
 D A Że można go śpiewać, za oknem mruczą bluesa
 D E Topole z Krupniczej
5. A E I jeszcze strażak wszedł na solo
 fis cis Ten z Mariackiej wieży
 D A Jego trąbka jak księżyc biegnie nad topolą
 D E Nigdzie się jej nie spieszy
- Ref: || A cis Już piąta, może sen przyjdzie
 D A Może mnie odwiedzić
 E fis Już piąta, może sen przyjdzie
 D E A Może mnie odwiedzić

71. Czarny chleb czarna kawa

Słowa: Czarny chleb czarna kawa

Metrum: 4/4

Muzyka: Krzysztofa „Grabaża” Grabowski

Wykonawca: Strachy na Lachy

1. A C Jedzie pociąg złe wagony, do więzienia wiozą mnie
 G A Świat ma tylko cztery strony, a w tym świecie nie ma mnie
 A C Gdy swe oczy otworzyłem, wielki żal ogarnął mnie
 G A Po policzkach łzy spłynęły, zrozumiałem wtedy, że

Ref: || A C Czarny chleb i czarna kawa, opętani samotnością
 || G A Myślą swą szukają szczęścia, które zwie się wolnością
 || A C Czarny, czarny chleb i czarna kawa, opętani samotnością
 || G A Myślą swą szukają szczęścia, które zwie się wolnością

2. A C Młodsza siostra zapytała: mamó, gdzie braciszek mój?
 G A Brat Twój w ciemnej celi siedzi, odsiaduje wyrok swój
 A C Czarny chleb i czarna kawa, opętani samotnością
 G A Myślą swą szukają szczęścia, które zwie się wolnością

Ref: || Czarny chleb i czarna kawa, opętani samotnością . . .

Ref: || (Tak czy nie, nie! Tak czy nie, nie! Tak czy nie, nie!)

3. A C Wtem do celi klawisz wpada i zaczyna więźnia bić
 G A Młody więzień na twarz pada, serce mu przestaje bić
 A C I nadejdzie chwila błoga, śmierć zabierze oddech mój
 G A Moje ciało stąd wyniosą, a pod celą będą znów:

Ref: || A C Inny czarny, czarny chleb i czarna kawa, opętani samotnością
 || G A Myślą swą szukają szczęścia, które zwie się wolnością

Ref: || Czarny chleb i czarna kawa, opętani samotnością . . .

Ref: || (Chcesz czy nie, nie!)

72. Czarny kot

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Kapodaster: 2

Metrum: 2/4

1. a ^a
 E Na podwórku, tuż za bramą,
 E ^E
 E Czarnej sieni czarny wlot.
 E ^E
 a W sieni dzień i noc tak samo
 ^a
 a Rezyduje Czarny Kot.
2. a Uśmiechając się pod wąsem,
 E Czai się w ciemnościach, łotr.
 E Drań się koty wniebogłosy,
 a Ale milczy Czarny Kot.
3. a Myszy dawno już nie łowi,
 E Stroszy wąs i śmieje się —
 E Łapie wszystkich nas za słowo
 a I kielbasę naszą zre.
4. a Ani żąda, ani prosi,
 E Kryje w ślepiach żółty blask.
 E Każdy sam mu coś wynosi,
 a Jeszcze mu się kłania w pas.
5. a Nie zamiauczy ani razu,
 E Ale z sieni - ani rusz;
 E O framugę ostrzy pazur,
 a Jakbyś miał na gardle nóż!
6. a Stąd też wszyscy przygnębieni,
 E Wszystko w domu - byle jak. . .
 E Światło by założyć w sieni. . .
 a Ale jakoś chętnych brak!

73. Czas

Słowa i muzyka: Maciej Służała

Metrum: 4/4

Wykonawca: Krążek

Ref: || d Czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon
 B Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą
 C Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przedsmak świata
 d Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz.
 d Tylko czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon
 B Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą
 C Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przedsmak świata
 d Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz.

1. d C d Spójrz! Oto życia twego tajemnicza księga.
 d C G d Pisana piórem gwiazd, atramentem tęczy.
 B W ozdobnych kartach zatrzymany czas.
 G A Burzowe chmury, słoneczny blask.
 d Świat znany i nieznanym . . .

Ref: || Czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon . . .

2. d C d Patrz! W pajęczynę zawiązane twoje drogi.
 d C G d Poplątane wiatrem, pomyłone mrokiem.
 B W zaułków gąszczu, spłoszona myśl.
 G A Iluzja, przepaść, wątna nić.
 d Ostrożnie stawiasz kroki!

Ref: || Czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon . . .

3. d C d Spójrz! W starym kotle kipi wywar z twoich marzeń.
 d C G d Pragnienie, żądza, potrzeba, władza.
 B W kipieli wiary - namiętności błysk.
 G A W oparach jawy - tęsknoty krzyk:
 d Obejrzyj się za siebie!

Ref: || d B C d d B C d

4. d C d Wiedz! Ja znam wszystkie twoje tajemnice.
 d C G d Układam twoje myśli. Niczego nie ukryjesz.
 B To moja dłoń układa twój szlak.
 G A Pod nogi piasek czy w plecy wiatr.
 d Beze mnie nic nie znaczysz!

Ref: || d Czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon
 B Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą
 C Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przedsmak świata
 d Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz.
 d Tylko czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon
 B Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą
 C Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przedsmak świata
 d Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz.

x3

75. Człowiek bez butów

Słowa: Janusz Kubicki

Kapodaster: 1

Muzyka: Trzy Dni Tyłem

Wykonawca: Trzy Dni Tyłem

1. G e G e
 C D C D
 G e G e
 C D G C D G
 Był człowiek bez butów i dobry był człowiek
 Samotnie swe życie nad myślą przetrudził
 Jak ludzkim niedolom i biedom zapobiec
 Wymyślił w świat poszedł pomagać chciał ludziom
- Ref: || G D C G G D C G
 || G D C D G G D C D G
 Stój dokąd idziesz już nogi ustały
 Stój przecież widzisz bez butów nic nie działał
2. G e I królem sięostał poddani choć ślepi
 C D I cnotę i mądrość chwalił
 G e Aż błazen z radością do nóg mu się czepił
 C D G Bez butów jest krzyknął i z tronu strącił
- Ref: || G D C G Stój dokąd idziesz gdy nikim się stałeś
 || G D C D G Ty królem być mogłeś lecz butów nie miałeś
3. G e Kochankiem dla brzydkiej dziewczyny chciał zostać
 C D Nie chciała go brzydka dziewczyna
 G e I nie zmógł miłości bez butów nie sprostął
 C D G Kochanek po cierniach się wspina
- Ref: || G D C G Stój dokąd idziesz z miłości wyzuty
 || G D C D G Kochankiem być chciałeś lecz byłeś bez butów
4. G e I księgi im pisał mądrości im prawił
 C D Nauczył ich koła i skrótów
 G e A lud go w podzięce kijami oprawił
 C D G Nie możesz być mądrym bez butów
- Ref: || G D C G Stój dokąd idziesz z ranami na twarzy
 || G D C D G Ty wciąż jesteś mądry choć o butach marzysz
5. G e I chodził po świecie i życie swe chwalił
 C D Nie stracił nadziei choć zblakły mu włosy
 G e Aż trafił na miejsce gdzie butów nie znali
 C D G I stał się równym wśród bosych
- Ref: || G D C G Stój dokąd idziesz gdzie szukasz nieba
 || G D C D G Stój przecież widzisz że tu cię najbardziej potrzeba |x2

76. Dam ci ptaszka

Słowa, muzyka i wykonanie: Artur Andrus

1. Zamiast bać się czarnej dziury,
 lękać się imperium zła,
 ludzie, ludzie zakładajmy chóry,
 wszędzie gdzie się da.

Ref: || Chór na dworcu,
 chór na plaży,
 chór upadłych dziennikarzy,
 chór noszących okulary,
 chór imienia Che Guevary,
 chór wyniosłych decydentów,
 chór wypożyczalni sprzętów,
 chór powracających z gór,
 i zwalczających dur.

2. Nie trać czasu na wyglupy,
 miałeś chamie czapkę z piór,
 ludzie, ludzie zbierzmy się do kupy,
 i załóżmy jakiś chór .

Ref: || Chór w komendzie,
 chór w szpitalu,
 chór hurtowni i detalu,
 chór klientów punktu ksero,
 mały męski chór hetero,
 chór budowy autostrady,
 chór turystów spod Hurghady,
 i podpierających mur,
 chór pradawnych cór.

3. Zamiast wyczekiwać kiedy,
 wróg zaczai się u bram,
 ludzie, ludzie każdy z nas ma kredyt,
 pozostały nam . . .

4. O jasny, jasny ptasząt śpiew
 W krwawym polu srebrne ptasze,
 Dam ci ptaszka jakich mało,
 Ej! Przeleciał ptaszek.

77. Deszcz jesienny

1. D G D Deszcz jesienny smutne pieśni lka
A7 D A7 D Mokną na nim karabiny hełmy kryje rdza
G D G D Nieś po błocie w dal w zapłakany świat
A7 D A7 D Przemoczone pod plecakiem osiemnaście lat
2. D G D Gdzieś daleko stąd mrok zapada znów
A7 D A7 D Ciemna główka twej dziewczyny chyli się do snu
G D G D Może właśnie dziś patrzy w mroczną mgłę
A7 D A7 D Modlitwą prosi Boga by zachował Cię
3. D G D Deszcz jesienny deszcz bębni w hełmu stal
A7 D A7 D Idziesz młody żołnierzyku gdzieś w nieznaną dal
G D G D Może dobry Bóg da, że wrócisz znów
A7 D A7 D Będziesz tulił ciemną głowę milej twej do snu
4. G D G D Da że wrócisz znów, da że wrócisz znów
A7 D A7 D Będziesz tulił ciemną głowę milej twej do snu

78. Dezyderata

Słowa: Max Ehrmann**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Piotr Walewski**Wykonawca:** Piwnica pod Baranami

1. a d2 a d2
 a d2 a d2 Dezyderata, dezyderata. . .
 C G Przechodź spokojnie przez hałas i pośpiech
 d h0 i pamiętaj, jaki spokój można znaleźć w ciszy.
 h0 O ile to możliwe bez wyrzekania się siebie
 h0 C E bądź na dobrej stopie ze wszystkimi.
 a d Wypowiadaj swoją prawdę
 G C jasno i spokojnie,
 F d wysłuchaj innych,
 E a nawet tępych i nieświadomych,
 a d oni też mają
 G C swoją opowieść,
 F d E oni też mają opowieść.
2. a d2 a d2 Unikaj głośnych i napastliwych,
 a d2 a unikaj głośnych są udręką ducha.
 C G Niech twoje osiągnięcia zarówno jak plany
 d h0 będą dla Ciebie źródłem radości.
 h0 Bądź ostrożny w interesach, bądź ostrożny w interesach,
 h0 C E na świecie bowiem pełno oszustwa.
 a d Bądź sobą, zwłaszcza
 G C nie udawaj uczucia.
 F d Ani też nie podchodź
 E a cynicznie do miłości,
 a d bo ona jest
 G C wieczna jak trawa,
 F d E bo ona jest wieczna.
3. a d2 a d2 Unikaj głośnych i napastliwych,
 a d2 a unikaj głośnych, są udręką ducha.
 C G Przyjmij spokojnie co ci lata doradzają
 d h0 z wdziękiem wyrzekając się spraw młodości.
 h0 Jesteś dzieckiem wszechświata nie mniej niż drzewa i gwiazdy,
 h0 C E masz prawo być tutaj.
 a d Tak więc żyj w zgodzie z Bogiem,
 G C czymkolwiek On ci się wydaje,
 F d w zgiełkowym pomieszeniu
 E a życia zachowaj spokój,
 a d w zgiełkowym pomieszeniu
 G C życia zachowaj
 F d E spokój ze swą duszą.
4. a d Przy całej swej złudności,
 G C znoju i rozwianych marzeniach
 F d E jest to piękny świat, jest to piękny świat.
5. a d Znalezione w starym kościele
 G C Świętego Pawła w Baltimore.
 F d E datowane tysiąc sześćset dziewiędziesiąty drugi rok.
 ...

6. a d Przy całej swej złudności,
G C znoju i rozwianych marzeniach
F d E jest to piękny świat, jest to piękny świat.
a d G C F d E a
- x2
x5

79. Diridonda

Słowa, muzyka i wykonanie: Artur Andrus

1. G C G C La, la, la, la . . .
2. C Po białym winie, mój Boże,
G Czerwone miałam oczy,
G On mnie prowadził nad morze
C I mierzwił mi warkoczyk.
F C Splot był słoneczny, słoneczny był Split,
F C Nie był niegrzeczny i grzeczny nie był zbyt,
G Mierzwił, czarował, całował
C I śpiewał aż po świt:

Ref: C Dirí dirí din, di dirí din donda,
C A d Ukrast ću te, znaj, moja mała bjonda,
d Dirí dirí din, di dirí din donda,
d G C Voljet ću te ja, moja mała bjonda,
G C G C La, la, la, la . . .

3. C Wszystkie koszule z rozcięciem,
G Bo zarost miał na klatce,
G Mówił, że dziadek był księciem,
C A zęby ma po matce,
F C Że ma gitarę i zna basistę Queen,
F C Ma pod Zadarem rozlewnię białych win
G I czy ja w sumie rozumiem,
C Co znaczy "diri din"?

Ref: || Dirí dirí din, di dirí din donda, . . .

4. Cis Gdy się zjawi wstyd, niczego się nie bój,
Cis B dis Wspomnij sobie Split i ten wielki przebój.
dis Wspomnieniami leć, po brzegu, po zboczach,
dis Gis Cis Czasem trzeba mieć winny kolor oczu.
5. Cis I uśmiechaj się do męża, do żony,
Cis B dis Każdy dobrze wie, na co biją dzwony,
dis Póki w sercu gra, zapomnij o wstydzie
dis Gis Cis Młodość jeszcze trwa, gdy choć raz na tydzień. . .
Gis Dirí dirí din, din, din,
Cis Dirí dirí don, don, don,
Gis Dirí dirí din, din, din
Cis Dirí dirí donda.

80. Dla Michasia

Metrum: 4/4

1. D G Nie wierzyłem, dobry Boże,
 D Że się zdarzyć tyle może,
 G A D Że cię kiedyś, mały synku, będę miał.
 G A Spadłeś z nieba mi akurat,
 D G Kiedy szedłem z głową w chmurach —
 D A G A D — Niedospany, skacowany i jak palec sam.

- Ref: G A D Dam Ci plecak pełen marzeń,
 G A D Grać nauczę na gitarze,
 G Fis h G Na barana Cię przeniosę
 D A G A D Przez świat smutny jak kalosze.

2. D G Miejsca zagrać nie umiałem,
 D Trochę grałem, malowałem,
 G A D Życie mi się nieustannie wychylało z ram.
 G A Spadłeś z nieba mi akurat,
 D G Kiedy szedłem z głową w chmurach —
 D A G A D Niedospany, skacowany i jak palec sam.

- Ref: || Dam Ci plecak pełen marzeń, . . .

3. D G Może kiedyś Ci opowiem,
 D Kim są ludzie, a kim człowiek,
 G A D O jaszczurkach w skórze kobiet, które sączą jad.
 G A Może kiedyś — a na razie
 D G Dam Ci plecak pełen marzeń
 D A G A D I poniosę na barana przez parszywy świat.

- Ref: || Dam Ci plecak pełen marzeń, . . .

81. Dni których nie znamy

Wykonawca: Grechuta Marek

1. a C G C Tyle było dni do utraty sił
 d A C G Do utraty tchu, tyle było chwil
 Gdy żałujesz tych z których nie masz nic
 Jedno warto znać, jedno tylko wiedz

Ref: ||| d E7 a Że ważne są tylko te dni d F G
 ||| F G C A7 Których jeszcze nie znamy a F G
 Ważnych jest kilka tych chwil
 Tych na które czekamy

2. Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad
 Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł
 Choć majątek przysł, on nie stoczył się
 Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że

Ref: || Że ważne są tylko te dni . . .

3. a e C G Jak rozpoznać ludzi których już nie znamy
 Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych
 d A C G Jak oddzielić nagle serce od rozumu
 a e C G Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumy

Ref: || Bo ważne są tylko te dni . . .

4. Jak rozpoznać ludzi których już nie znamy
 Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych
 Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję
 Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele

Ref: || Bo ważne są tylko te dni . . .

82. Dobosz

Metrum: 4/4

1. e a Przez czarne miasta białe wsie
 D G Po zaśnieżonych drogach
 a Przeciwno sobie armie dwie
 H7 Uparcie szły na wroga
 e a I siały armie śmierć ze sobą
 D G Po miastach i po wioskach
 a A w każdej armii kroczył dobosz
 H7 Co werbel miał i rozkaz

- Ref: a D7 Doboszu graj doboszu idź
 G e Choćby się świat zawalił
 a H7 Trzeba nam iść i w werbel bić
 e E7 Przed siebie dalej i dalej
 a D7 Poprzez bitewny zgiełk i kurz
 G e Do broni krzycz do broni
 a H7 Bo tamten dobosz to twój wróg
 e H7 e I śmierć mu werbel dzwoni

2. e a Aż wreszcie na rozstajach dróg
 D G Armia się z armią zwarła
 a I przyczajona w bębnach śmierć
 H7 Skoczyła im do gardła
 e a I krew na śniegu zbiegła strugą
 D G I zamilkły armie obie
 a Tylko dwa bębny długo długo
 H7 Warczały przeciw sobie

Ref: || Doboszu graj doboszu idź ...

3. e a Koło dobosza dobosz legł
 D G Na skraju wsi pod dębem
 a I z drzewa się posypał śnieg
 H7 I werblem zbudził bęben
 e a I zagrał bęben naprzód naprzód
 D G I toczy się po drogach
 a A drugi mu wtóruje w marszu
 H7 A drugi zagrał odzew

Ref: || Doboszu graj doboszu idź ...

4. e a Spokojnie leżą armie dwie
 D G Pod krzyżem na rozstajach
 a I tylko nocą poprzez śnieg
 H7 Dwa bębny werblem grają
 Jednakże odzew grają ...

Ref: || Doboszu graj doboszu idź ...

83. Dokąd nas zaprowadzisz Panie

1. G D Dokąd nas zaprowadzisz Panie
G D Bez bagażu i bólu głowy
a G I gdy nic nam na drodze nie stanie
F E a G F E Czy będziemy mogli zacząć na nowo
2. G D Bo wiesz u nas nie zawsze jest słońce
G D Choć przed deszczem nas chroni parasol
a G Czasem jednak przemoczy nam serca
F E a G F E Inny deszcz co spływa po twarzy
3. G D Więc nas zabierz bez tych uśmiechów
G D Co dzień rano zostawianych w lustrze
a G I bez śniadań w pośpiechu by zdążyć
F E A G F E Na kolejny autobus do jutra
4. G D Bo my tu tak do jutra do zaraz
G D Do pierwszego i do wakacji
a G Rozliczając geniuszy z geniuszu
F E a G F E A zjadaczy chleba z kolacji
5. G D Więc już jutro zaprowadź nas Panie
G D Bez bagażu i bólu głowy
a G I gdy nic nam na drodze nie stanie
F E a G F E Spróbujemy zacząć od nowa
6. Dokąd nas zaprowadzisz Panie ...

84. Dom w górach

Słowa i muzyka: Ewa Gaworska

Kapodaster: 3

Wykonawca: Ewa Gaworska; Wojtek Starck

1. a C W jesienną głogów czerwień
 d E W złotawą młodość brzozy
 a C Wiatr z głowy czapkę zerwie
 d E Pod stopy gór położy

Ref: || d G C a I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic
 || d G C a Zapłonie lampą klon, zapachem lasów grzybnych
 || d a d a Nie trzeba stawiać pieców, nie musisz okien szklić
 || d a E a I zbudujemy dom, bo taki dom musi być

2. a C I niebu się pokłonisz
 d E I wyżej wciąż bez słowa
 a C Na wyciągniętej dłoni
 d E Będziemy dom budować

Ref: || I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic . . .

3. a C I wzniesiesz twarz gdzie szczyty
 d E I wyżej wciąż bez słowa
 a C Na ścieżkach mgłą okrytych
 d E Będziemy dom budować

Ref: || I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic . . .

4. a C Od lat już po kryjomu
 d E Nawiedza nas nocami
 a C Banalny sen o domu
 d E I rośnie razem z nami

Ref: || I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic . . .

Ref: || d G C a I zbudujemy dom na cztery świata strony
 || d G C a Zapłonie lampą klon, wędrowcom dniem znużonym
 || d a d a Nie trzeba stawiać pieców, nie musisz okien szklić
 || d a E a I zbudujemy dom, bo taki dom musi być

85. Dom wschodzącego słońca

1. a C D F Przez ciemne szyby zagłada już mrok
a C E W łóżeczku mały chłopiec śpi
a C D F Sen jakiś dziwny wykrzywił mu twarz
a E a E Pod powiekami łnią łyzy
2. a C D F Wczoraj wieczorem dowiedział się że
a C E Jest w Orleanie taki dom
a C D F Wschodzącym Słońcem nazywa się go
a E a E Mieszkają w nim chłopcy jak on
3. a C D F W oknach ma kraty przy drzwiach stoi stróż
a C E I patrzy wzrokiem ponurym
a C D F Na małych chłopców więzienny ich strój
a E a E Na ogolone głowy
4. a C D F Ale nadzieja nie zgaśnie w nich
a C E Pomimo więziennych murów cel
a C D F Wschodzące słońce zabłyśnie znów
a E C Nad małym domem w kraju tym

86. Drzewa

Metrum: 4/4

1. C a d C a d
Dany jest drzewom taki sen,
G C G C
Co korę w puchu mgieł zanurza,
a d a d
Przegina wiatry zgiętym pniem
G C G C
I twardnieć każe w letnich burzach.
- Ref: ||| A7 d A7 d
Dlatego człowiek marszcząc brwi,
G C G C
Poważił pień żelaza błyskiem,
a d a d
By pierworodny jego syn
G C G C
Z drzewa wyciętą miał kołyskę. | x2
2. C a d C Dany jest drzewom taki szum,
G C G Co liśćmi w struny głosu ścieka,
a d a Po to, by żywy głos z tych strun
G C G Gałęzie drzewom pooblekał.
- Ref: ||| A7 d Dlatego człowiek ujął nóż,
G C G Odciał szumiącą gałąź drzewa,
a d a By głos fujarki łanom zbóż,
G C G Radość i smutek mógł wyśpiewać. | x2
3. C a d C Dana jest drzewom taka moc
G C G W ziemię i w niebo ciałem wrastać,
a d a Gałęziom dzień, korzeniom noc
G C G Na poły w mrokach tkwić i blaskach.
- Ref: ||| A7 d Dlatego człowiek topór wznosił,
G C G Uderzył w drzewo jak w kolumnę,
a d a By na ostatniej drodze wóz
G C G Drewnianą mu potoczył trumnę. | x2

87. Dwie skały

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

- Ref: || a F0 a F0
 || a F0 a F0
 || a F0 a
 || G C
 || d H7 E
- a F0 a F0
- Po sztormach, burzach, nawałnicach, szkwałach
 Na dwóch bliźniaczych zamieszkałem skałach.
- G C
- Trzymam się obu w ciszy i zawiei —
- d H7 E
- Skały rozpaczy i skały nadziei.
1. a F0 a F0
 F F0 a
 C G C
 H7 E a F0 a F0
- a F0 a F0
- Obie prastare i obie rzeźbione
- F F0 a
- Siłą żywiołów nieświadomych znaczeń;
- C G C
- Skałą rozpaczy — nadzieje stracone,
- H7 E a F0aF0
- Skałą nadziei — przetrwane rozpacze.
- Ref: || a F0 a F0
 || a F0 a
 || G C
 || d H7 E
- Po sztormach, burzach, nawałnicach, szkwałach
 Na dwóch bliźniaczych zamieszkałem skałach.
 Od świtu do zmierzchu, od zmierzchu do świtu
 Na skale grozy i skale zachwytu.
2. a F0 a F0
 F F0 a
 C G C
 H7 E a F0 a F0
- Obie potężne i obie wspaniałe
 Wbrew horyzontom posągowe pozy;
 Na skale grozy - zachwyty zwierzałe,
 W skale zachwytu - ciemna ruda grozy.
- Ref: || a F0 a F0
 || a F0 a
 || G C
 || d H7 E
- Po sztormach, burzach, nawałnicach, szkwałach
 Na dwóch bliźniaczych zamieszkałem skałach.
 Czekają na mnie przecież od początku:
 Skała szaleństwa i skała rozsądku.
3. a F0 a F0
 F F0 a
 C G C
 H7 E a Fis b Fis0 b Fis0
- Obie lekarstwem przeciw nudzie ducha,
 Obie modlitwy godne i przekleństwa;
 W skale szaleństwa - rozsądku grań krucha,
 W skale rozsądku - jaskinie szaleństwa.
- Ref: || b Fis0 b Fis0
 || b Fis0 b
 || Gis Cis
 || dis C7 F
- Po sztormach, burzach, nawałnicach, szkwałach
 Na dwóch bliźniaczych zamieszkałem skałach.
 Jedna dla drugiej lustrem i wyrzutem,
 A przecież z jednej energii wyklute.
4. b Fis0 b Fis0
 Fis Fis0 b
 Cis Gis Cis
 C F b
- Łączy je w głębiach niewidoczny korzeń
 Którym na trwałe w sedno bytu wbite;
 Tam, gdzie rozsądek - rozpaczą i grozą
 Nadzieja - szaleństwem, szaleństwo - zachwytem.

88. Dwudziesty czwarty lutego

Wykonawca: Stare Dzwony

1. To dwudziesty czwarty był lutego,
Poranna zrzędła mgła,
Wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp,
Turecki niosły znak.
2. No i . . .
Znów bijatyka, no i . . .
Znów bijatyka, no i . . .
Bijatyka cały dzień,
I porąbany dzień, i porąbany łeb,
Razem bracia, aż po zmierzch!
3. Już pierwszy skrada się do burt,
A zwie się "Goździk" i
Z Algieru Pasza wysłał go,
Żeby nam upuścił krwi.
4. Następny zbliża się do burt,
A zwie się "Róży Pąk".
Plunęliśmy ze wszystkich rur -
Bardzo prędko szedł na dno.
5. W naszych rękach dwa i dwa na dnie,
Cała reszta zwiła gdzieś,
No a jeden z nich zabraliśmy
Na starej Anglii brzeg.

89. Dym z jałowca

Muzyka: Ryszard Pomorski**Metrum:** 4/4**Wykonawca:** Ryszard Pomorski

1. D h D h
Dym z jałowca łyzy wyciska,
G A7 G A7
Noc się coraz wyżej wznosi.
D h
Strumień srebrną falą błyska,
G A7
Czyjś głos w leśnej ciszy prosi, ciszy prosi, ciszy prosi...

- Ref: || D fis D fis
Żeby była taka noc,
G A7 G A7
Kiedy myśli mkną do Boga,
D h
Żeby były takie dni,
G A
Że się przy Nim ciągle jest.
D fis
Żeby był przy tobie ktoś,
G A7
Kogo nie zniechęci droga,
D h
Abyś plecak swoich win
G D
Stromą ścieżką umiał nieść.

2. D h
Usiądź z nami przy ognisku,
G A7
Płomień twarz ci zarumieni.
D h
Usiądziemy przy nim blisko,
G A7
Jedną myślą połączeni, połączeni, połączeni...

- Ref: || Żeby była taka noc, ...

3. D h
Tuż za szczytem się zatrzymaj,
G A7
Spójrz jak gwiazdy w dół spadają.
D h
Spójrz jak drży kosodrzewina,
G A7
Góry z tobą wraz wołają, wraz wołają, wraz wołają...

- Ref: || Żeby była taka noc, ...

90. Dzielna Margot

Słowa: Georges Brassens

Wykonawca: Zespół Reprezentacyjny

1. A W naszej wsi bezbronnego kotka
 A7 D Znalazła w trawie raz Margot
 h fis A że sama była sierotką
 E A Wzięła go
 A A7 Był malutki jeszcze więc chciała
 D Jakąś poduszkę zdobyć mu
 h E A jedyną jaką znalazła
 A D Był jej biust
 h Fis Kotek wziął ją za swoją mamę
 h Fis I ssać zaczął dzielną Margot
 h Fis Ona zaś ze wzruszenia nagle
 h Fis Straciła głos
 h Fis Syn sołtysa właśnie przechodził
 h Fis Ujrzał rzadki obrazek ten
 h Fis I poleciał z nowiną do wsi
 E A A na drugi dzień
- Ref: A A7 D Gdy Margot stanik swój rozpiniała
 D D6 D D0 D By miał kotek biedactwo co ssać
 D H E A Biegła nas biegła nas cała zgraja
 D By po pa pa pa pa pa patrzeć
 Ais By po pa pa pa pa pa
 A A7 D D6 D A niewinna Margot przypuszczała
 D D0 D Że do kotka co z jej piersi ssał
 D H E A Biegła nas biegła nas cała zgraja
 D By po pa pa pa pa pa patrzeć
 B By po pa pa pa pa pa pa
2. A Nauczyciel lekcje porzucił
 A7 D Kował podkowy pole kmieć
 h fis I pognali prędko na skrót
 E A Na tę wieść
 A Nasz listonosz taki uczciwy
 A7 D Na tę wieść listy ciepnął w mig
 h E Których czytać i tak w tej chwili
 A D Nie chciał nikt
 h Fis Na tę wieść zaufawszy Bogu
 h Fis Że im odpuści grzeszną myśl
 h Fis Ministranci w lot dali nogę
 ...

h Fis W środku mszy
 h Fis Nawet gliniarz postrach ludności
 h Fis Tak z natury tępy jak słup
 h Fis Staną opodal oszołomiony
 E A Sceną jak ze snu

Ref: || Gdy Margot stanik swój rozpinała . . .

3. A Ale w pozostałych niewiastach
 A7 D Wszak każdej zwiął i gach i mąż
 h fis Powolutku jęła narastać
 E A Dzika złość
 A Wreszcie przyszedł we wsi dzień gniewu
 A7 D Każda chwyciła tęgi kij
 h E I zatłukł biedne maleństwo
 A D Z żądy krwi
 h F A Margot po roku lamentów
 h Fis By się pocieszyć wzięła ślub
 h Fis I już tylko się mąż z jej wdzięków
 h Fis Cieszyć mógł
 h Fis Z czasem o tym pozapominano
 h Fis Oprócz starców już mało kto
 h Fis Mówi dzieciom dziś na dobranoc
 E A O dzielnej Margot

Ref: || Gdy Margot stanik swój rozpinała . . .

91. Dziesięć w skali Beauforta

Wykonawca: Szanty

1. a d Kołysał nas zachodni wiatr,
 E7 a Brzeg gdzieś za rufą został.
 d a I nagle ktoś, jak papier zbladł -
 H7 E7 Sztorm idzie, panie bosman !
- Ref: || F C F C A bosman tylko zapiął płaszcz
 || F E7 a I zaklął - Ech, do czorta !
 || F G C E7 a Nie daję łajbie żadnych szans,
 || d E7 a (d E7 a) Dziesięć w skali Beauforta !
2. Z zasłony ołowianych chmur
 Ulewa spadła nagle.
 Rzucało nami w górę, w dół
 I fala zmyła żagle.
3. O pokład znów uderzył deszcz
 I padał już od rana.
 Diabelnie ciężki to był rejs,
 Szczególnie dla bosmana.
4. Prawdziwe czasem sny się ma,
 Dziesięć w skali Beauforta ! |x2

92. Dziś do ciebie

1. a Dziś do ciebie przyjść nie mogę
 a d Idę zaraz w nocny mrok
 d Nie wyglądam za mną oknem
 d a We mgle tonie próżno wzrok
 a Po cóż ci kochanie wiedzieć
 A d Że do lasu idę spać
2. d a Dłużej tu nie mogę siedzieć
 E a Na mnie czeka leśna bracia | x2
3. a Księżyc zaszedł hen za lasem
 a d We wsi gdzieś szczekają psy
 d A nie pomyśl sobie czasem
 d a Że do innej tęskno mi
 a Kiedy wrócę znów do ciebie
 A d Może w dzień, a może w noc
4. d a Dobrze będzie nam jak w niebie
 E a Pocałunków dasz mi moc | x2
5. a Gdy nie wrócę niechaj wiosną
 a d Rolę moją sieje brat
 d Kości moje mchem porosną
 d a I użyźnią ziemi szmat
 a W pole wyjdź któregoś ranka
 A Na snop żyta ręce złóż
6. d a I ucałuj jak kochanka
 E a Ja żyć będę w kłosach zbóż | x2

93. Easy Rider

Słowa, muzyka i wykonanie: Krzysztof Daukszewicz

Metrum: 4/4

1. a D a D A kiedy nic już nie miałem w mieście do roboty
 a D a Bo na większość poetów skończył się tu popyt
 d Wsiadłem w auto i rzekłem pora mi uciekać
 E Do tej Polski gdzie jeszcze kocha się człowieka
 d Tam gdzie rowy przydrożne ubarwione mleczem
 H E Zapraszają wędrowca: wstąpcie do miasteczek!

Ref: a Easy Rider
 d Przeszło mi przez głowę
 a Easy Rider
 a Głupiec jednym słowem
 d Lecz ciągnęły mnie panny
 d Ciepłe jak poranek
 E Kiedy mleko skwaszone
 E Wnoszą mi na ganek
 a d a Easy Rider, Easy Rider

2. a D a D W miasteczku pierwszym zamknięty był jedyny hotel
 a D a Bo personel miał wolne właśnie w tę sobotę
 d A w prywatnym mieszkaniu drzwi otworzył blondyn
 E I zapytał mnie z miejsca jakie masz poglądy
 d Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko
 H E Wtedy padła odpowiedź: zjeżdżaj aktywisto

Ref: a Easy Rider
 d Przeszło mi przez głowę
 a Easy Rider
 a Głupiec jednym słowem
 d Lecz ciągnęły mnie dalej
 d Wierzy malowane
 E I te nasze dziewczyny
 E Ładne jak z pisanek
 a d a Easy Rider, Easy Rider

3. a D a D W następnym domku z ogródkiem miejski prokurator
 a D a Różom kolce przycinał równo ciął sekator
 d Przywitałem się grzecznie prosząc o mieszkanie
 E On zapytał mnie tylko jakie ma pan zdanie
 d Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko
 H E Wtedy padła odpowiedź: odejdz ekstremisto

Ref: a Easy Rider
 d Przeszło mi przez głowę
 a Easy Rider
 a Głupiec jednym słowem
 d Lecz ciągnęło mnie jeszcze
 d Do gościnnych wiosek
 E Gdzie częstują każdego
 E Miodem i bigosem
 a d a Easy Rider, Easy Rider

...

4. a D a D Solidny dom z pruskiej cegły siatką ogrodzony
 a D a I na bramie tabliczka: obcym wstęp wzbroniony
 d I na ganku gospodarz czerstwy jak bochenek
 E Wziął przywitał pytaniem co najbardziej cenię
 d Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko
 H E Burek bierz miastowego będzie widowisko

Ref: a Easy Rider
 d Przeszło mi przez głowę
 a Easy Rider
 a Głupiec jednym słowem
 d Lecz ciągnęło mnie jeszcze
 d W strony te dalekie
 E Gdzie tak swojsko nam pachnie
 E Sianem i człowiekiem
 a d a Easy Rider, Easy Rider

5. a D a D A kiedy minął już miesiąc w mej samotnej drodze
 a D a Gdzieś na szlaku zatrzymał pojazd mój wędrowiec
 d Sprawiedliwość i prawda rzekłem do rodaka
 E I był pierwszym co spytał: dobrze, ale jaka?
 d I podzielił się ze mną chlebem i kłopotem
 H E To był też Easy Rider tylko na piechotę
 a Easy Rider

94. Emeryt

Słowa: Tomasz Piórski**Muzyka:** Ryszard Muzaj**Wykonawca:** EKT Gdynia

1. d Leżysz wtulona w pościel
 a Coś cichutko mruyczysz przez sen
 F Łóżko szerokie, a pościel świeża
 A Za oknem prawie dzień
 d A jeszcze niedawno koja
 C W niej pachnący rybą koc
 F Fale bijące o pokład
 A I bosmana zdarty głos

Ref: || d C G d To wszystko było minęło zostało tylko wspomnienie
 || d C G d Już nie poczuje wibracji pokładu gdy kable grają
 || d C G d Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci
 || d C G d A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pływają

2. d Nie gniewaj się kochanie
 a Że trudno ze mną żyć
 F Że zapomniałem kupić mleko
 A I gary zmyć
 d Lecz jeszcze niedawno pokład
 C Mym drugim domem był
 F Tam nie stało się w kolejkach
 A Tam nie było miejsca dla złych

Ref: || To wszystko było minęło zostało tylko wspomnienie ...

3. d Upłynie sporo czasu
 a Nim przyzwyczaję się
 F Czterdzieści lat na morzu
 A Zamkniętych w jeden dzień
 d Skąd lekarz może wiedzieć
 C Że za morzem tęskno mi
 F Że duszę się na łądzie
 A Że śni mi się pokład pełen ryb

Ref: || To wszystko było minęło zostało tylko wspomnienie ...

4. d Wiem masz do mnie żal
 a Mieliśmy do przyjaciół iść
 F Spotkałem kolegę z rejsu
 A On w morze idzie dziś
 d Siedziałem potem na kei
 C Ze łzami patrzyłem na port
 F Jeszcze przyjdzie taki dzień
 A Kiedy opuszczę go a na razie

Ref: || d C G d To wszystko było minęło zostało tylko wspomnienie
 || d C G d Już nie poczuje wibracji pokładu gdy kable grają
 || d C G d Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci
 || d C G d A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pływają |x2

95. Fiddler's Green

Słowa: J. Rogacki
Muzyka: J. Conolly
Wykonawca: 4 Refy

F C e d G C

1. C a Stary port się powoli układał do snu
 C G Świeża bryza zmarszczyła morze gładkie jak stół
 F d C Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń
 a7 d7 F G A Zabierzcie mnie chłopcy mój czas skończył się
- Ref: || C G C Tyko wezmę swój sztormiak i sweter
 || F C G Ostatni raz spojrzę na Pirs
 || F C e Pozdrów moich kolegów powiedz że dnia pewnego
 || d G C Spotkamy się wszyscy tam w Fiddeler's Green
2. C a Fiddeler's Green szłyszłem nie raz
 C G Jeśli piekło ominę dopłynąć chcę tam
 F d C Gdzie delfiny figlują w wodzie czystej jak lza
 a7 d7 F G A O mroźnej Grenlandii zapomina się tam
3. Stary port się powoli układał do snu . . .
4. C a Kiedy już tam dopłynę oddam cumy na ląd
 C G Różne bary są czynne cały dzień i całą noc
 F d C Piwo nic nie kosztuje a dziewczęta jak sen
 a7 d7 F G A Rum w butelkach rośnie na każdym z drzew
5. Stary port się powoli układał do snu . . .
6. C a Aureola i harfa to nie to o czym śnię
 C G O morza rozkołys i wiatr modłę się
 F d C Stare pudło wyciągnę zagram coś w cichą noc
 a7 d7 F G A Wiatr w takielunku zaśpiewa swój song
7. C G C Tyko wezmę swój sztormiak i sweter
 F C G Ostatni raz spojrzę na Pirs
 F C e Pozdrów moich kolegów powiedz że dnia pewnego
 d G C Spotkamy się wszyscy tam w Fiddeler's Green

x2

96. Francois Villon

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

1. a d Dopóki nam Ziemia kręci się,
E7 a Dopóki jest tak czy siak,
A7 d Panie, ofiaruj każdemu z nas
G7 C Czego mu w życiu brak.
A7 d Mędrcomi darować głowę racz,
H7 D0 E7 Tchórzowi dać konia chciej,
a A7 d Sypnij grosz szczęściarzom
H7 E7 a I mnie w opiece swej miej.
2. a d Dopóki nam Ziemia obraca się,
E7 a O, Panie, daj nam znak.
A7 d Władzy spragnionym uczyń,
G7 C By władza poszła im w smak.
A7 d Hojnych puść między żebraków,
H7 D0 E7 Niech się poczują lżej,
a A7 d Daj Kainowi skruczę
H7 E7 a I mnie w opiece swej miej.
3. a d Ja wiem, że Ty wszystko możesz,
E7 a Ja wierzę w Twą moc i gest,
A7 d Jak wierzy żołnierz zabity,
G7 C Że w siódmym niebie jest,
A7 d Jak zmysł każdy chłonie z wiarą
H7 D0 E7 Twój ledwie słyszalny głos,
a A7 d Jak wszyscy wierzymy w Ciebie,
H7 E7 a Nie wiedząc, co niesie los.
4. a d Panie zielonooki mój
E7 a Boże jedyny spraw,
A7 d Dopóki nam Ziemia toczy się
G7 C Zdumiona obrotem spraw,
A7 d Dopóki czasu i prochu
H7 D0 E7 Wciąż jeszcze wystarcza jej,
a A7 d Dajże nam wszystkim po trochu
H7 E7 a I mnie w opiece swej miej.

97. Gdy mnie kochać przestaniesz

Słowa: Andrzej Sikorowski

Metrum: 3/3

Muzyka: Jan Hnatowicz

Wykonawca: Pod Budą

1. D G D Gdy mnie kochać przestaniesz to powiedz
 G A G A Powiedz kiedy mnie kochać przestaniesz
 D G D To się człowiek wyplacze jak człowiek
 G A D W białym łóżku nad ranem
 D G D Nie przysyłaj mi listów ostatnich
 G A G A Nie owijaj w bawełnę słów paru
 D G D Lepiej siądźmy do ciepłej kolacji
 G A D Pod okapem wieczoru

Ref: A D Na talerzach świecy blask
 A D Dymi waza pełna gwiazd
 fis D A pod stołem kot się łasi
 fis D Coś stuknęło na tarasie
 A D Może wiatr
 A D Piętro wyżej ćwiczą Liszta
 A D A zawiane towarzystwo
 fis D Gdzieś pod bramą wykrzykuje
 fis D Stróż im tego nie daruje
 A D Stróż artysta

2. D G D Posiedzimy tak sobie we dwoje
 G A G A Pośród spraw których nigdy nie było
 D G D Potem w starym zacisznym pokoju
 G A D Znowu wyznasz mi miłość
 D G D Gdy mnie kochać przestaniesz bez racji
 G A G A Powiedz o tym od razu kochany
 D G D Wtedy zjemy kolejną kolację
 G A D Na wieczoru dywanie

Ref: || Na talerzach świecy blask ...

98. Gdy tak siedzimy

Słowa: L. Szaluga?

Kapodaster: 3

Muzyka: Przemysław Gintrowski

1. a G Gdy tak siedzimy nad bimbrem
d Ojczyzna nam umiera
C G Gniją w celach koledzy
a E a Wolno się kręci powielacz
a G Drukujemy ulotki
d O tym, że jeszcze żyjemy
C G Grozi nam za to wyrok
a E a Dziesięciu lat więzienia
a G Gdzieś niedaleko
d Patrol jednego z nas zatrzymał
C G Pijemy jego zdrowie
a E a W więzieniu to mu się przyda

99. Gdybym miał gitarę

1. a E a Gdybym miał gitarę to bym na niej grał
d a E a Opowiedziałbym o swej miłości którą przeżyłem sam

Ref: || a C E A A wszystko te czarne oczy gdybym ja je miał
|| d a E a Za te czarne cudne oczęta serce duszę bym dał

2. a E a Fajki ja nie palę, wódki nie piję
d a E a Ale z żalu, żalu wielkiego ledwo co żyję

Ref: || A wszystko te czarne oczy gdybym ja je miał . . .

3. a E a Ludzie mówią głupi po coś ty ją brał
d a E a Po coś to dziewczę czarne figlarne mocno pokochał

Ref: || A wszystko te czarne oczy gdybym ja je miał . . .

100. Gdziekolwiek

1. e Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie
D Będą miejsca w książkach i miejsca przy stole
C Kasztan kiedy kwitnie lub owoc otwiera
h Będą drzewa, ulice, ktoś nagle zawoła
Ktoś do drzwi zapuka, pamięć przyniesie
Z kwiatem, z godziną, z kolorem
Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie
Gdziekolwiek będziesz

2. Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie
Będą miejsca w książkach i miejsca przy stole
Kasztan kiedy kwitnie lub owoc otwiera
Wciąż będzie początek, bo wszędzie są mosty
Prawdziwe jak powietrze ode mnie do ciebie
Gdziekolwiek będę, cokolwiek się stanie
Gdziekolwiek będę

3. Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie
Będą miejsca w książkach i miejsca przy stole
Kasztan kiedy kwitnie lub owoc otwiera
Będą drzewa, ulice, ktoś nagle zawoła
Ktoś do drzwi zapuka, pamięć przyniesie
Z kwiatem, z godziną, z kolorem
Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie
Gdziekolwiek będziesz

101. Gloria

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

G Ge Ga CD G

1. Ge Ga Chwała najsampierw komu, komu gloria
 CD G(G7) Na wysokościach
 CD e Chwała najsampierw tobie, trawo przychylna każdemu
 CDC Kraino na dół od Edenu
 DG (G) Gloria gloria

2. Ge Ga Chwała tobie słońce odyńcu samotny
 CD G(G7) Co wstajesz rano z trzęsawisk nocnych
 CD e I w górę bieżysz w niebo sam się wzbijasz
 CDC I chmury czarne białym kłem przebijasz
 DC I to wszystko bezkrwawo brawo, brawo
 DC I to wszystko złociście i nikogo nie boli
 DG (G) Gloria, gloria in exelsis soli

3. Ge Ga Z słońcem pochwalonym teraz pędźmy razem
 CD G(G7) Na nim na odyńcu galopujmy dalej
 CD e Chwała tobie wietrze, wieczny ty młodziku
 CDC Sieroto świata, ulubieńcze losu
 DC Od złego ratuj i kąkoli w zbożu
 DC Łagodnie kołysz tych co są na morzu
 DG (G) Gloria gloria in excelsis eoli

Ge Ga CD GG7 CD e CD CD CD G

4. Ge Ga Z wiatrem pochwalonym teraz pędzimy spolem
 CD G(G7) Na nim na koniku galopujemy polem
 CD e Chwała wam ptaszki śpiewające
 CDC Chwała wam ryby pluskające
 DC Chwała wam zające na łące
 DG (G7) Zakochane w biedronce

5. CD e Chwała wam zimy, wiosny, lata i jesienie
 CDC Chwała temu co bez gniewu idzie
 DC Poprzez śniegi, deszcze, blaski oraz cienie
 DC W piersi pod koszulą całe jego mienie
 DG (G) Gloria gloria

Ge Ga CD GG7 CD e CD CD CD G

102. Głupi Gienek

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. Gienek gra na gitarze
 D A Miał być szewcem ^{D A}
 D Lecz mu nie wyszło ^D
 Za oknem jesień
 e h Przybija podkówki ^{e h}
 G A7 Chyba na przyszłość ^{GA7}

- Ref: || D Gitarą Gienka jest taka cienka ^D
 D A Po prostu mało ma strun ^{DA}
 G D Lecz Gienek jej wierzy, ^{GD}
 e h Wie że struna pęka ^{eh}
 G A7 Zwłaszcza gdy cienka i już ^{GA7}

2. Gienek nie będzie już szewcem
 Bo wbił sobie w głowę gwóźdź
 Woli gitarę mieć za żonę
 Z gitarą bierze ślub

- Ref: || Gitarą Gienka jest taka cienka ...

103. Gonić marzenia

Słowa, muzyka i wykonanie: Jurij Kukin

Metrum: 4/4

1. e a Na włóczęgę dziś wyruszyć przyszła pora,
H7 e C H7 Las nas woła śpiewem ptaków, szumem drzew
e a I wołają nas już pola i jeziora,
H7 e Zeszłoroczny nasz wesoły pomnąć śpiew.
E7 a Ludzie mają swoje prace, ludzie lubią się bogacić,
D G H7 Pełne brzuchy mają chcą mieć pełen trzos.
- Ref: || e a A ja gonię, a ja gonię swe marzenia,
|| H7 e Szukam szczęścia gdzie kaczeńce i gdzie wrzos.
2. e a Tak to proste że i gadać szkoda czasu,
H7 e C H7 Tylko plecak wziąć i iść przed siebie tak.
e a Szukać wiatru i zapachu szukać lasu,
H7 e Jak najdalej z zadymionych wielkich miast.
E7 a Zrozum bracie, to tak trzeba łóżkiem trawa, dachem drzewa,
D G H7 Z wiatrem gonić i z ptakami śpiewać w głos!
- Ref: || e a Trzeba gonić trzeba gonić swe marzenia
|| H7 e I nie czekać ile trosk przyniesie los!
3. e a Tym co iść nie lubią, mówię do widzenia,
H7 e C H7 Za dni kilka może się spotkamy znów.
e a Idę w świat, by tam dogonić swe marzenia,
H7 e Aby spełnić kilka swoich złotych snów.
E7 a Więc z dziewczyną swą pod rękę i z gitarą, i z piosenką,
D G H7 Precz mi smutki, precz przykrości słońce świeć!
- Ref: || e a Idę gonić idę gonić swe marzenia
|| H7 e I spokoju szukać pośród starych drzew.

104. Goryl

Słowa i muzyka: Georges Brassens

Metrum: 2/2

Wykonawca: Zespół Reprezentacyjny

1. C W naszym zoo trzymali goryla^C
 G W klatce z bardzo grubych krat^G
 G Zaś przed nią baby stawały co chwila^G
 C I podziwiali samca bez szat^C
 C Zwłaszcza na jedną część jego ciała^C
 G Wszystkie bezwstydnie gapily się wciąż^G
 G Nie powiem na co lecz nie było to małe^G
 C Każda wzdychała gdzie przy nim mój mąż^C

Ref: || C G C G C G C Strzeż się gor y l a^{CGCGCGC}

2. C Lecz oto małpa wychodzi ukradkiem
 G Ku zaskoczeniu szacownych pań
 G Chyba ktoś źle zamknął klatkę
 C Jak to się stało nie wiem sam
 C Goryl stanął wolnością zachwycon
 G I odezwał się słowem tym
 G Od dziś nie będę już dziewicą
 C A oto jak słowo przeszło w czyn

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

3. C Dyrektor zoo postradał zmysły
 G I powtarzał ciągle bez tchu
 G Mój goryl nie miał nigdy samicy
 C On jest silniejszy niż ludzi stu
 C Gdy dowiedziały się o tym niewiasty
 G Zaraz podniosły straszliwy krzyk
 G I zamiast skorzystać z wielkiej szansy
 C Idiotki dały drapaka w mig

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

4. C Nawet te z nich co jeszcze przed chwilą
 G Marzyły o małpim supermanie
 G Teraz zwiewały aż się kurzyło
 C A więc to były tylko marzenia
 C Ten ich strach był tym mniej rozumiały
 G Że przecież goryl to na schwał chłop
 G Bo nawet Don Juan nie dałby mu rady
 C Szczęście było dosłownie o krok

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

5. C Ludzie pierzchnęli we wszystkie strony
 G Bo dziki samiec przeraził ich tak
 G Pozostał tylko pewien sędzia młody
 C I jakaś staruszka (stuletni wrak)
 C Goryl widząc jedynie tych dwoje
 G Poczł gwałtowny erotyki głód
 G Więc aby żądze swe zaspokoić
 C Ku nim skierował swój kaczy chód

...

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

6. C Starucha czując nagłą ochotę
 G Westchnęła — więc jednak zdarzył się cud
 G Ktoś jeszcze miewa do mnie ciągoty
 C Już nie liczyłam na szczęścia łut
 C Ciekawe jaką samicę tu znajdzie
 G Chyba tę starą przecież nie mnie
 G Pomyślał sędzia lecz przyszłość zasię
 C Dowiodła jak bardzo mylił się

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

7. C Bo zastanówmy się w tym momencie
 G Gdyby ktoś inny na miejscu małpy
 G Musiał tu wybrać starucha czy sędzia
 C Komu z nich szczęścia spróbować dałby
 C Ja gdybym rozwiązać miał osobiście
 G Alternatywę taką już dziś
 G Bym wybrał babinę oczywiście
 C Choć włos się jeży na samą myśl

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

8. C Ale niestety co prawda goryl
 G Jest arcymistrzem w miłosnej grze
 G Lecz jeśli chodzi o smak czy urodę
 C Wiadomo powszechnie raczej nie
 C Albowiem zamiast zgwałcić staruchę
 G Jak to uczynił by byle kto
 G Ten sędziego ułapił za ucho
 C I w jakieś krzaki zaciągnął go

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

9. C Dalszego ciągu zdradzić nie mogę
 G Chociaż i miejsce na to i czas
 G Lecz mi nie wolno a wielka szkoda
 C Bo ubawiło by to was
 C Jako że sędzia w szczytowym momencie
 G Zapłakał głośno i krzyknął „mamo”
 G Zupełnie jak człowiek którego na ścięciu
 C Skazał był właśnie tego dnia rano

Ref: || C G C G C G C Strzeż się goryla

105. Gór mi mało

Słowa: Tom Borkowski**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Wojciech Szymański**Wykonawca:** Dom o zielonych progach

C d G C2 G

|x4

1. C G Drogi Mistrzu, Mistrzu mojej drogi,
 d G Mistrzu Jerzy i Mistrzu Wojciechu,
 C G Przez was w górach schodziłem nogi,
 d G Nie mogąc złapać oddechu.
 C G Gór, co stoją nigdy nie dogonię,
 d G Znikających punktów na mapie,
 C G Jakie miejsce nazwę swym domem,
 d G Jakim dotrę do niego szlakiem.

- Ref: C G Gór mi mało i trzeba mi więcej,
 a e Żeby przetrwać od zimy do zimy,
 F C Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę
 d G Po śladach, które sam zostawiłem.
 C G Góry, góry i ciągle mi nie dość,
 a e Skazanemu na gór dożywocie,
 F C Świat na dobre mi zbieszczadził,
 d G Szczyty wolnym mijają mnie krokiem.

C d G C2 G

|x2

2. C G Pańscy święci, święci bezpańscy,
 d G Święty Jerzy, Mikołaju, Michale,
 C G Starodawni gór świętych mieszkańcy,
 d G Imię wasze pieśniami wychwalam.
 C G Gór, co stoją nigdy nie dogonię,
 d G Znikających punktów na mapie,
 C G I chaty, by nazwać ją swym domem,
 d G Do której żaden szlak by nie trafił.

- Ref: C G Gór mi mało i trzeba mi więcej,
 a e Żeby przetrwać od zimy do zimy,
 F C Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę,
 d G Po śladach, które sam zostawiłem.
 C G Góry, góry i ciągle mi nie dość,
 a e Skazanemu na gór dożywocie,
 F C Świat na dobre mi zbieszczadził,
 d G Szczyty wolnym mijają mnie krokiem.

|x2

C d G C2 G

|x4

106. Górska ballada

Słowa, muzyka i wykonanie: Leszek Kopec

Metrum: 4/4

a a7 a a6
a a7 a a6
F G a

x2

1. C F G C C F G C
Przyłączył się do nas na jednej z wędrowek
F e F e
Razem z nami przemierzał górskie szlaki
F e d C F e d C
Rzadko do kogoś odezwał się słowem
F G F G
Lecz chyba mu dobrze było z nami
C F G C C
Raz kiedyś w schronisku gdy noc nas zdybała
F e e
Otworzył jakiś zeszyt wypłowiły
F e d C C
Spod palców spłynęły mu dźwięki gitary
F G F G
I słowa nieznane lecz bliskie

Ref: a e a e
Bo zagrał swą balladę
d G C d G C
A w niej zamknął echa gór
a e a e
Bo zagrał swą balladę
F G C F G C
Górskich potoków szum

x2

a a7 a a6
a a7 a a6
F G a

x2

2. C F G C C
Od tego wieczoru już zawsze nam śpiewał
F e e
O nim samym mówiły piosenki
F e d C C
Jakieś imię dziewczyny wspomnienia dużego miasta
F G G
Dym z ognisk i noce nieprzespane
C F G C C
Na jednym ze szlaków pożegnał się z nami
F e e
Odszedł drogą inną nieznaną
F e d C C
Odszedł jak Majster Bieda może kiedyś powróci
F G F G
Zawsze na niego czekamy

Ref: a e a e
By zagrał swą balladę
d G C d G C
A w niej zamknął echa gór
a e a e
By zagrał swą balladę
F G C F G C
Górskich potoków szum
F G C F G C
Górskich potoków szum

x2

a a7 a a6
a a7 a a6
F G a

x2

107. Harcerska dola

1. h h
 Z miejsca na miejsce, z wiatrem wtór
 e h G Fis e h G Fis
 Z lasu do lasu, z pól do pól
 h H7 e h H7 e
 e h Fis h e h Fis h | x2
 Wszędzie nas pędzi, wszędzie gna
 Harcerska dola radosna
2. h Nam trud niestraszny ani znój
 e h G Fis Bo myśmy złu wydali bój
 h H7 e I z nim do walki wciąż nas gna
 e h Fis h Harcerska dola radosna | x2
3. h Nasza pogoda, jasny wzrok
 e h G Fis Niechaj rozjaśni ludziom mrok.
 h H7 e Niechaj i innym szczęście da
 e h Fis h Harcerska dola radosna | x2

108. Harcerskie ideały

Metrum: 4/4

1. D A e D A e D A e D A e
 D A e Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych wspomnień:
 D A e Suszony kwiat, naszyjnik, wiersz i liść.
 D A e Już tyle lat przypinasz szpilką na tej słomie
 D A e To wszystko, co cenniejsze jest niż skarb.
2. D A e Pośrodku sam generał Robert Baden–Powell,
 D A e Rzeźbiony w drewnie lilijki smukły kształt,
 D A e Jest krzyża znak i srebrny orzeł jest w koronie,
 D A e A zaraz pod nim harcerskich dziesięć praw.
3. D A e h D A e h D A e h D A e h
 D A e h Ramię pręż, słabość krusz i nie zawieźdź w potrzebie,
 D A e h Podaj swą pomocną dłoń Tym, co liczą na Ciebie,
 D A e h Zmieniaj świat, zawsze bądź sprawiedliwy i odważny,
 D A e Śmiało zwalczaj wszelkie zło, niech twym bratem będzie każdy.
- Ref: G A D G A D G A D G A D
 G A D I świeć przykładem, świeć,
 G A D I leć w przestworza leć,
 G A D I nieś ze sobą wieść,
 G A D Że być harcerzem chcesz.
4. D A e h A gdy spyta cię ktoś: „Skąd ten krzyż na twojej piersi”,
 D A e h Z dumą odpowiesz mu: „Taki mają najdzielniejsi
 D A e h I choć mało mam lat w moim harcerskim mundurze
 D A e Bogu, ludziom i ojczyźnie na ich wieczną chwałę służę.”

Ref: || I świeć przykładem, świeć, ...

109. Hej przyjaciele

Słowa i muzyka: Paweł Kasperczyk

Metrum: 4/4

Wykonawca: Babsztyl

1. C G F C C G F C F C C
 Tam, dokąd chciałem już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg,
 C G F C C G F C
 Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.
 C G F C C G F C
 Wy pójdziecie inną drogą zostawicie mnie,
 C G F C C G F C
 Odejdziecie — sam zostanę na rozstaju dróg.

- Ref: C G F C C G F C F C C
 Hej przyjaciele, przyjaciele, hej, zostańcie ze mną,
 C G F C C G F C F C C
 Przecież wszystko to co miałem oddałem Wam.
 C G F C C G F C F C C
 Hej przyjaciele, przyjaciele, hej, choć chwilę jedną,
 C G F C C G F C F C C
 Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu będę sam.

2. C G F C C G F C C G F C C G F C
 Znow spóźniłem się na pociąg i odjechał już,
 C G F C C G F C
 Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi.
 C G F C C G F C
 Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną
 C G F C C G F C
 Tak, jak człowiek, który zgubił od domu swego klucz.

- Ref: || Hej przyjaciele, przyjaciele, hej, zostańcie ze mną, . . .

3. C G F C C G F C C G F C C G F C
 Tam, dokąd chciałem już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg,
 C G F C C G F C
 Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.
 C G F C C G F C
 Wy pójdziecie inną drogą zostawicie mnie,
 C G F C C G F C
 Zamazanych drogowskazów nie odczytam już.

- Ref: || Hej przyjaciele, przyjaciele, hej, zostańcie ze mną, . . .

110. Hiszpanka z Callao

Słowa: Henryk Czekala; Sławomir Klupś

Muzyka: Tradycyjna

Wykonawca: Mechanicy Shanty

1. G e Przepuściłem znów całą forszę swą
C D Na hiszpańską dziewczkę z Callao
G e Wyciągnęła ze mnie cały szmal
C D I spłukałem na nią się do cna

2. G e Już znikają główki portu
C D W którym stary został dom
G e Znów za rufą niknie w dali
C D Ukochany stały ład

Ref: || G e Dalej chłopcy rwijmy fały
C D Niech uderzy w żagle wiatr
|| G e W morze znów wypływamy
C D Ile tam spędzimy lat

3. G e Już niejeden pokład mym domem był
C D I niejeden bat me plecy bił
G e Choć robota ciężka i żarcie psie
C D W Callao po rejsie znajdziesz mnie

4. Już znikają główki portu . . .

Ref: || Dalej chłopcy rwijmy fały . . .

5. G e Zaproszyłem tam nieraz głowę swą
C D W barze u Hiszpanki z Callao
G e Butlę rumu wielką dała mi
C D I ciągnęła ze mną aż po świt

6. Już znikają główki portu . . .

Ref: || Dalej chłopcy rwijmy fały . . .

7. G e A pod Cape Horn gdzie nas poniesie wiatr
C D Popłyniemy z sztormem za pan brat
G e Przez groźne burze śnieg i lód
C D Dojdziemy aż do piekła wrót

8. G e Choć zgarbieją z zimna ręce
C D Zadek mokry dzień i noc
G e Jedna myśl rozgrzewa serce
C D O Hiszpance z Callao

Ref: || Dalej chłopcy rwijmy fały . . .

111. Hiszpańskie dziewczyny

1. e C h7 Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny
 e G D Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów
 C D e Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora
 C h7 e Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów
- Ref: || e C h7 I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny
 e G D W noc ciemną i złą nam będzie się śnił
 C D e Leniwie popłyną znów rejsu godziny
 C7+ h7 e Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił
2. e C h7 Niedługo ujrzemy znów w dali Cape Deadman
 e G D I głowę baranią sterczącą wśród wzgórz
 C h7 e I statki stojące na redzie przy Plymouth
 C h7 e Klarować kotwicę najwyższy czas już
- Ref: || I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny ...
3. e C h7 A potem znów żagle na masztach rozkwitną
 e G D Kurs szyper wyznaczy na Portland i Wight
 C D e I znów stara łajba potoczy się ciężko
 C h7 e Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie
- Ref: || I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny ...
4. e C h7 Zabłysną nam bielą skał zęby spod Dover
 e G D I znów noc w kubryku wśród legend i bajd
 C D e Powoli i znośnie tak płynie nam życie
 C h7 e Na wodach i w portach South Foreland Light
5. e C h7 I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny
 e G D W noc ciemną i złą nam będzie się śnił
 C D e Leniwie popłyną znów rejsu godziny
 C7+ h7 e Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił

x2

112. Hymn harcerski

Słowa: Ignacy Koziński; Olga Drahonowska-Małkowska

Metrum: 2/2

1. Wszystko co nasze Polsce oddamy
W niej tylko życie, więc idziem żyć
Świty się bielą otwórzmy bramy
Rozkaz wydany, wstań w słońce idź
Ramie pręż, słabość krusz
Ducha też ojczyźnie miłej służ
Na jej zew w bój czy w trud
Pójdzie rad harcerzy polskich ród
Harcerzy polskich ród

113. I'm a rover and seldom sober

1. G e I'm a a rover and seldom sober
 G D7 I'm a rover, o' high degree;
 h G And when I'm drinking, I'm always thinking
 D7 G How to gain my love's company.
2. Though the nicht be dark as dungeon
 No' a star to be seen above,
 I will be guided without a stumble
 Into the airms o' my ain true love.
3. He steppit up to her bedroom window,
 Kneelin' gently upon a stone;
 He rappit at her bedroom-window
 "Darlin' dear, do you lie alone?"
4. She raised her heid on her snaw-white pillow
 Wi' her arms aboot her breast,
 "Wha' is that at my bedroom window
 Disturbin' me at my lang night's rest?"
5. "It's only me, your ain true lover,
 Open the door and let me in.
 For I hae come on a lang journey,
 And I'm near drenched to the skin."
6. She opened the door wi' the greatest pleasure,
 She opened the door and let him in,
 They baith shook hands and embraced each other
 Until the mornin' they lay as one.
7. The cocks were crawin', the birds were whistlin'
 The burns they ran free abune the brae;
 "Remember, lass, I'm a ploughman laddie
 And the fairmer I must obey."
8. "Noo, my lass, I must gang and leave thee
 And though the hills they are high above,
 I will climb them wi' greater pleasure
 Since I been in the airms o' my love.

114. Idą leśni

Słowa: Jerzy Jurandot**Muzyka:** Jerzy Wasowski**Wykonawca:** Janusz Zakrzewski

1. a E E7 a E E7
 Nie ma nikt na świecie domu jak my mamy,
 E7 a E7 a
 Jest zielony latem , zima śnieżnobiały,
 A7 d A7 d
 Mamy dach z gałęzi, z mchu miękkiego łóżko,
 H7 E E7 H7 E E7
 Lampa jest nam księżyc ponad leśna dróżka,

- Ref: || a E7 a E7
 Idą, idą leśni, kompas maja z gwiazd,
 E7 a E7 a
 Nikt nie słyszy pieśni, tylko jeden las,
 A7 d A7 d
 Idą, idą leśni, drogę leśnym daj,
 a E a a E a
 Tam gdzie my jesteśmy, tam jest wolny kraj.

2. a E E7 a E E7
 Górą chmurka płynie, ptak po niebie tańczy,
 E7 a E7 a
 Dołem przez gęstwinę idą partyzanci,
 A7 d A7 d
 Drapieżniki leśne, wilków złych wataha,
 H7 E E7 H7 E E7
 Żandarm wejść tu nie chce i SS ma stracha.

- Ref: || Idą, idą leśni, kompas maja z gwiazd, . . .

3. a E E7 a E E7
 Nie wiadomo nigdy gdzie i skąd spadniemy
 E7 a E7 a
 Mścić niemieckie krzywdy wobec polskiej ziemi,
 A7 d A7 d
 Długa nasza droga, bron ugniata ramie,
 H7 E E7 H7 E E7
 Kule są dla wroga, a ostatnia dla mnie.

- Ref: || Idą, idą leśni, kompas maja z gwiazd, . . .

4. a E E7 a E E7
 Nie martw się dziewczyno, trzeba mieć nadzieję,
 E7 a E7 a
 Wszak nie wszyscy giną, może ocaleje,
 A7 d A7 d
 Jak będzie ładnie wrócić do swej wioski,
 H7 E E7 H7 E E7
 Gdy ostatni padnie żołdak hitlerowski.

115. Idą skauci

Metrum: 4/4

1. a F E a F E
 Idą skauci łez doliną
 a F E a E a a F E a E a
 Nocką głuchą nocką siną raz, dwa, trzy
 C G A7 C G A7
 Hej druhowie gdzie idziecie
 d F G C E7 a d F G C E7 a
 Czego szukacie po świecie raz, dwa, trzy
2. a F E My idziemy w zórz świtanie
 a F E a E a Tam gdzie Polski zmartwychwstanie raz, dwa, trzy
 C G A7 Ramię w ramię druhu miły
 d F G C E7 a W pełni mocy w pełni siły raz, dwa, trzy
3. a F E Siła nasza w sercach będzie
 a F E a E a Z nią zwyciężym wroga wszędzie raz, dwa, trzy
 C G A7 Poprzez burze i zawieje
 d F G C E7 a Lepsza przyszłość Polsce dnieje raz, dwa, trzy
4. a F E W zbożnej pracy w ducha trudzie
 a F E a E a Rzucim światu pieśń o cudzie raz, dwa, trzy
 C G A7 Będziem śpiewać pieśń radości
 d F G C E7 a O wspaniałym dniu wolności raz, dwa, trzy,
 a E a a E a raz, dwa, trzy, raz, dwa, trzy

116. Idąc zawsze idź

Słowa, muzyka i wykonanie: Grzegorz Tomczak

Metrum: 2/2

1. e Przeszedł do mnie, jak do swego
 Fis Twarz z powieści Witkacego miał^{Fis}
 H I dwie książki. Jak nie patrzeć^H
 e H Bursa Andrzej i Wojacek Rafał^{e H}
 e W oczach miał zmęczenie światem^e
 Fis I chciał ze mną, tak jak z bratem iść w rozmowy szaf^{Fis}
 a Więc od razu bez przymiarki^a
 F H Takie słowne dwa ogarki mi dał^{F H}

- Ref: e D G Siedząc, zawsze siedź^{e D G}
 C e a Idąc, zawsze idź^{C e a}
 D G Pierwsze kroki stawiaj w chmurach^{D G}
 H e D Choćbyś wiedział, że nie wskórasz^{H e D}
 G E a W takich chmurach nic^{G E a}
 Fis H Absolutnie nic^{Fis H}
 e D G Kiedy mówisz, mów^{e D G}
 C e a Kiedy milczysz, milcz^{C e a}
 D G Niechaj wielka będzie cisza^{D G}
 H e D Tak by każdy ją usłyszał^{H e D}
 G E a Głośniej niż twój krzyk^{G E a}
 Fis H Więc: kiedy milczysz, milcz^{Fis H}

2. e Milczeliśmy przez godzinę
 Fis Popijając połowinę pod kwas
 H Gdy byliśmy już w rozpędzie
 e H Wstał, powiedział: na mnie będzie już czas
 e Jeszcze na mnie spojrzął, jak ten
 Fis Który miał miasteczka każdy wie, gdzie
 a Na odchodnym, bez przymiarki
 Fis H Rzucił słowne dwa ogarki bym pamiętał, że

- Ref: || Siedząc, zawsze siedź ...

117. Imperatyw

Słowa: Piotr Bakal**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. e9 C7+ Będziemy szli nieprzerwanie
 a7 G H7 W ulewie skwarze huraganie
 G C G Przez chwiejne mosty grząskie bagna
 a7 G H7 Chaszcze pustynie i mokradła
 e9 C7+ e9 Będziemy szli przez zamiecie
 C7+ a7 G H7 Przez grudnie, marce, czerwce, sierpie
 C7+ e9 Upalne lata mroźne zimy
 a7 H7 Będziemy szli nie zawrócimy

- Ref: C G H7 Z wiarą w następny zakręt drogi
 G C D Co znów okaże się nie ten
 G a7 H7 W tajne przymierze z Panem Bogiem
 e9 C W naszego trudu jakiś sens

2. e9 C7+ Będziemy szli bez wytchnienia
 a7 G H7 Upadający ze zmęczenia
 G C G Bez gromkich fanfar i okrzyków
 a7 G H7 Bez pozy dumnych wojowników
 e9 C7+ e9 Będziemy szli wbrew logice
 C7+ a7 G H7 Powolnym marszem całe życie
 C7+ e9 Będziemy mówić że już dosyć
 a7 H7 I dalej, dalej, dalej kroczyć

- Ref: || Z wiarą w następny zakręt drogi ...

118. Ja mam tylko jeden świat

Słowa i muzyka: J. Strąkowski

1. D e Kiedy w piątek świeci słońce
 A D Serce mi do góry wzlata
 D e Że w sobotę wezmę plecak
 A D W podróż do mojego świata

Ref: || D e Bo ja mam tylko jeden świat
 A D D7 Słońce góry pola wiatr
 D e I nic mnie więcej nie obchodzi
 A D Bom turystą się urodził

2. D e Dla mnie w mieście jest za ciasno
 A D Wśród pojazdów kurzu spalin
 D e Ja w zieloną jadę ciszę
 A D W ścieżki pełne słodkich malin

Ref: || Bo ja mam tylko jeden świat ...

3. D e Myślę leżąc pośród kwiatów
 A D Czy w jęczmienia żółtym łanie
 D e Czy przypadkiem za pół wieku
 A D Coś z tym światem się nie stanie

Ref: || Bo ja mam tylko jeden świat ...

4. D e Chciałbym żeby ten mój świat
 A D Przetrwał jeszcze tysiąc lat
 D e Żeby mogły nasze dzieci
 A D Z tego świata też się cieszyć

Ref: || Bo ja mam tylko jeden świat ...

119. Jagienka i orzechy

Słowa: Andrzej Waligórski**Muzyka:** Olek Grotowski**Wykonawca:** Olek Grotowski; Małgosia Zwierzchowska

1. D Żyła raz jedna panienka
A Która zwała się Jagienka;
A Wiele z niej było pociechy,
D Bo tłukła pupą orzechy.
D Opisał ją, że jest taka,
G Sam pan Sienkiewicz w "Krzyżakach".
G Dh Wpierw żyła w cnocie jak mniszka,
eA D A potem wyszła za Zbyszka.

2. D I wiodło im się chędogo,
A Chociaż, niestety, ubogo,
A Bo się pokończyły wojny,
D Zaczął się okres spokojny,
D A rycerz - rzecz znana wszędzie -
G Żyje z tego, co zdobędzie.
G Dh Ruszył więc Zbyszko konceptem
eA D I wpadł na taką receptę:

3. D Przywiesił na bramie druczek,
A Że tu się orzechy tłucze
A I od każdego orzecha
D Zgarniał taryfę do miecha.
D Laskowy orzech maleńki
G To nie problem dla Jagienki;
G Dh Mogła za jednym przysiadem
eA D Stłuc całe pół kilo zadem,

4. D A gdy dorwała fistaszka
A Zostawała z niego kaszka.
A Niewiele też większej troski
D Przysparzał jej orzech włoski.
D Aż raz przybył jakiś młokos,
G Przywożąc z Afryki kokos,
G Dh I zwrócił się do Jagusi,
eA D Że mu tę rzecz roztłuc musi.

5. D Sploniła się żwawa młódka,
A Wzięła dech, napięła udka,
A Pomodliła się przelotnie
D I w ten kokos jak nie grzmotnie!
D Niestety twarda skorupa
G Nawet przy tym nie zachrupa. . .
G Dh Wrzasła Jaguś wniebogłosy,
eA D Podskoczyła pod niebiosy

6. D I jak drugi raz przywali!
A . . . a ten bydlak jak ze stali!
A Natomiast biedna dziewczyna
D Zrobiła się całkiem sina,
D Oddech jej się jakby urwał,
G Wymamrotała: - O kurwa. . .
G Dh Potem się zaniósła wyciem
eA D I się pożegnała z życiem!

7. D Wniosek: Na ogół umiemy
A Rozgryzać własne problemy,
A Lecz zagraniczne nowości
D Przysparzają nam trudności!
...

D Morał: Tylko wzrost oświaty
G Może zmniejszyć nasze straty.
G Dh I hasło bezwarunkowo:
eA D Mniej dupą, a więcej głową!!!

120. Jak

Słowa: Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. D A ^D Jak po nocnym niebie sunące ^A
 G D ^G Białe obłoki nad lasem ^D
 e G D ^e Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem ^D
2. D A Jak wyciągnięte tam powyżej
 G D Gwiazdziste ramiona wasze
 e G D A tu są nasze, a tu są nasze
3. D A Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 G D Jak winny li niewinny sumienia wyrzut
 e G D Że się żyje gdy umarło tylu tylu tylu
4. D A Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 G D Jak lizać rany celnie zadane
 e G D Jak lepić serce w proch potrzaskane
5. D A Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 G D Pudowy kamień, pudowy kamień
 e G Ja na nim stanę, on na mnie stanie
 D On na mnie stanie, spod niego wstanę
6. D A Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 G D Jak złota kula nad wodami
 e G D Jak świt pod spuchniętymi powiekami
7. D A Jak zorze miłe śliczne polany
 G D Jak słońca pierś jak garb swój nieść
 e G D Jak do was siostry mgławicowe ten zawodzący śpiew
8. D A Jak bieć do końca potem odpoczniesz
 G D Potem odpoczniesz cudne manowce
 e G D Cudne manowce, cudne, cudne manowce

x2

121. Jak będę stary zgrzybiały...

1. C G F C A jak będę już stary zgrzybiały to pozwól mi
C G F C Raz ostatni na górskie szlaki samotnie wyjść
C G F C Siądę sobie spokojnie na reglu w promieniach dnia
C G F C Wtedy kostuchę z komurki wypuść by po mnie szła
e a d G C I mgłą jak płaszczem królewskim otuliła
e a F G C Bóg mi na siwe włosy koronę da
C G F C Gdy jesienią zobaczysz na niebie żurawi klucz
C G F C Wtedy cichutko do ciebie pójde po szczytach gór |x2

122. Jak dobrze nam

Metrum: 4/4

1. a d Jak dobrze nam zdobywać góry
 E7 a I młodą piersią chłonąć wiatr.
 a A7 d Prężnymi stopy deptać chmury
 E7 a I palce ranić o szczyt Tatr.

- Ref: a d Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,
 E7 a A w żyłach rozognioną krew,
 a E Hejże hej, hejże ha,
 d a Żyjmy więc póki czas,
 a A7 d Bo kto wie, bo kto wie,
 E7 a Kiedy znowu ujrę Was.

2. a d Jak dobrze nam głęboką nocą
 E7 a Wędrować jasną wstęgą szos,
 a A7 d Patrzyć jak gwiazdy niebo złocą
 E a I czekać, co przyniesie los.

- Ref: || Mieć w uszach szum, strumieni śpiew, . . .

3. a d Jak dobrze nam tak przy ognisku
 E7 a Tęczową wstęgę marzeń snuć,
 a A7 d Patrzyć jak w niebo iskra tryska
 E7 a I wokół siebie przyjaźń czuć.

- Ref: a d Mieć w oczach blask i ognia żar,
 E7 a A w duszy mieć młodości czar.
 a E Hejże hej, hejże ha,
 d a Żyjmy więc póki czas,
 a A7 d Bo kto wie, bo kto wie,
 E7 a Kiedy znowu ujrę Was.

123. Jaka jesteś

Słowa, muzyka i wykonanie: Tomek Lewandowski

1. D G Jesteś bitwą moją nieskończoną
A D W której ciągle o przycułek walczę
D G Jesteś drzwiami które otworzyłem
A D A potem przycięły mi palce

Ref: || D G Jesteś kartką z kalendarza
A D Zgubioną gdzieś pomiędzy szufladami
D G I ulicą na której co dzień
A D Uciekałem między latarniami

2. D G Jesteś mgłą ogromną nie zmierzoną
A D Ciszą w huku i łoskotem w ciszy
D G Jesteś piórem i wyblakłą kartką
A D Którym i na której dzisiaj piszę

Ref: || Jesteś kartką z kalendarza ...

3. D G Przyszłaś do mnie a ja nie spostrzegłem
A D Dzisiaj tylko mogę mówić byłaś
D G Nie wiem czy na jawie wzięłaś mnie za rękę
A D Czy jak wszystko ty się tylko śniłaś.

Ref: || Jesteś kartką z kalendarza ...

124. Jaką cenę...

Słowa: Adam Ziemianin**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. h Ilu ludzi nasz świat uniesie
 A Aby wciąż jeszcze mógł się kręcić
 cis Ilu trzeba dzisiaj poetów
 fis By choć wiersz pozostał w pamięci
 a Jak nazwać co jeszcze nie nazwane
 G I co jeszcze może czekać na człowieka
 h Jaką tajemnicę dźwiga każdy kamień
 A A7 Że nie wie o niej nawet rzeka

Ref: || h A G Fis G Fis Tamdamdaradaj...

2. h Czy poto tutaj tylko jesteśmy
 A By przed nocą bardziej się zmęczyć
 cis Czy liść z twego wielkiego drzewa
 fis Jest zaledwie kaprysem gałęzi
 a Zostawiłeś nam ślady swych stóp
 G Na nieba niebieskiej korze
 h Tak mało ich i tak bardzo wiele
 A A7 Bo przecież ty wszystko możesz

Ref: || h A G Fis G Fis Tamdamdaradaj...

3. h Jaką cenę trzeba zapłacić
 A Za to ziemskie ciche przebywanie
 cis Jakie skrzypce trzeba usłyszeć
 fis Aby wiedzieć co jeszcze jest grane
 a Ile śliwek rozebrać do pestki
 G Aby poznać ten śliwkowy błękit
 h Ile spotkać kamieni nad rzeką
 A A7 By się znudzić jeszcze poetą

Ref: || h A G Fis G Fis Tamdamdaradaj...

4. h Z której strony czekać na sen
 A I gdzie sny chować na dzień
 cis Ile musi dojrzeć poziomek
 fis Aby lato miało swój koniec
 a Jak opisać porannego wróbla
 G Który w szare piórka się ubrał
 h Jak podejść koło po kamieniu w wodzie
 A A7 Jak z tym dziwnym światem być w zgodzie

Ref: || h A G Fis G Fis Tamdamdaradaj...

125. Jaki był ten dzień

Wykonawca: Turbo

1. d B C a ^d ^B ^C ^a
 Późno już, otwiera się mrok,
 B F G A ^B ^F ^G ^A
 Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot.
 d B C a Nadchodzi czas ucieczki na aut.
 B F G A Gdy kolejny mój dzień wspomieniem się stał.
- Ref: ||| d B C a Jaki był ten dzień, co darował co wziął,
 ||| B F G A Czy mnie wyniósł pod niebo czy rzucił na dno?
 ||| d B C a Jaki był ten dzień, czy coś zmienił czy nie,
 ||| B F G A Czy był tylko nadzieją na dobre i złe?
2. d B C a Łagodny mrok zasłania mi twarz,
 B F G A Jakby przeczuł, że chcę być sobą choć raz.
 d B C a Nie skarżę się, że mam to co mam,
 B F G A Że przegrałem coś znów, że jestem znów sam.
- Ref: ||| d B C a Jaki był ten dzień, co darował co wziął,
 ||| B F G A Czy mnie wyniósł pod niebo czy rzucił na dno?
 ||| d B C a Jaki był ten dzień, czy coś zmienił czy nie,
 ||| B F G A Czy był tylko nadzieją na dobre i złe?

126. Jałta

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. D G D D G D
 Jak nowa rezydencja carów
 D A D D A D
 Służba swe obowiązki zna
 D G D D
 Precz wysiedlono stąd Tatarów
 D A D D
 Gdzie na świat wyrok zapaść ma
 D G D D
 Okna już widzą słyszą ściany
 D A D D
 Jak kaszle nad cygarem lew
 D G D D
 Jak skrzypi wózek popychany
 D A D D
 Z kalekim demokratą w tle
 A Fis7 h A Fis7 h
 Lecz nikt nie widzi i nie słyszy
 G D A D G D A D
 Co robi Góral w krymską noc
 A Fis7 h A Fis7 h
 Gdy gestem w wiernych towarzyszy
 G D A D G D A D
 Wpaja swą legendarną moc
- d C d d
 Nie miejcie żalu do Stalina
 d C d d
 Nie on się za tym wszystkim krył
 d C d d
 Przecież to nie jest jego wina
 d C d d
 Że Roosevelt w Jałcie nie miał sił
 d C d d
 Gdy się triumwirat wspólnie brał
 d C d d
 Za świata historyczne kształty
 d C d C d
 Wiadomo kto Cezara grał
 D A D d
 I tak rozumieć trzeba Jałtę
2. D G D D
 W resztkę cygara mdłym ogniku
 D A D D
 Pływała Lwa Albionu twarz
 D G D D
 Nie rozmawiajmy o Bałtyku
 D A D D
 Po co w Europie tyle państw
 D G D D
 Polacy — chodzi tylko o to
 D A D D
 Żeby gdzieś w końcu mogli żyć
 D G D D
 Z tą Polską zawsze są kłopoty
 D A D D
 Kaleka troszczy się i drży
 e Fis7 h e
 Lecz uspokaja ich gospodarz
 G D A D G
 Pożółkły dłonią głaszcząc wąs
 e Fis7 h e
 Mój kraj pomocną dłoń im poda
 G D A D G
 Potem niech rządzą się jak chcą
- d C d d
 Nie miejcie żalu do Churchilla
 d C d d
 Nie on wszak za tym wszystkim stał
 d C d d
 Wszak tylko po to tylko był tryumwirat
 d C d d
 By Stalin dostał to co chciał
 d C d d
 Komu zależy na pokoju
 d C d d
 Ten zawsze cofnie się przed gwałtem
 d C d C d
 Wygra, kto się nie boi wojen
 D A D d
 I tak rozumieć trzeba Jałtę
3. D G D D
 Ściana pałacu słuch napina
 D A D D
 Gdy do kaleki mówi Lew
 D G D D
 Ja wierzę w szczerłość słów Stalina
 D A D D
 Dbą chyba o radziecką krew
 D G D D
 I potakuje mu kaleka
 D A D D
 Niezłomny demokracji stróż
 D G D D
 Stalin to ktoś na miarę wieku
 D A D D
 Oto mąż stanu, oto wódz!
 e Fis7 h e
 Bo sojusz wielkich to nie zmowa
 G D A D G
 To przyszłość świata, wolność, ład
 e Fis7 h e
 Przy nim i słaby się uchowa
 G D A D G
 I swoją część otrzyma strat
 ...

- d C d Nie miejcie żalu do Roosevelta
 d C d Pomyślcie ile musiał znieść
 d C d Fajka, dym cygar i butelka
 d C d Churchill co miał sojusze gdzieś
 d C d Wszakże radziły trzy imperia
 d C d Nad granicami co zatarte
 d C d C W szczegółach zaś już siedział Beria
 D A D I tak rozumieć trzeba Jałtę
4. D G D Więc delegacje odleciały
 D A D Ucichł na Krymie carski gród
 D G D Gdy na zachodzie działa grzmiały
 D A D Transporty ludzi szły na wschód
 D G D Świat wolny święcił potem tryumf
 D A D Opustoszały nagle fronty
 D G D W kwiatkach już prezydenta grób
 D A D A tam transporty i transporty
 e Fis7 h Czerwony świt się z nocy budzi
 G D A D Z woli wyborców odszedł Churchill
 e Fis7 h A tam transporty żywych ludzi
 G D A D A tam obozy długiej śmierci
- d C d Nie miejcie więc do Trójcy żalu
 d C d Wyrok historii za nią stał
 d C d Opracowany w każdym calu
 d C d Każdy z nich chronił, co już miał
 d C d Mógł mylić się, zwiedziony chwilą
 d C d Nie był Polakiem ani Bałtem
 d C d C Tylko ofiary się nie mylą
 D A D I tak rozumieć trzeba Jałtę

127. Jasnowłosa

Słowa: Bogdan Kuśka**Metrum:** 4/4**Wykonawca:** Tonam & Synowie

1. G C D G Na tańcach ją poznałem długowłosą blond
 G e C D7 Dziewczynę moich marzeń, nie wiadomo, skąd
 G e C F D7 Ona się tam wzięła piękna niczym kwiat
 G C D7 G Czy jak syrena wyszła z morza czy ją przygnał wiatr

Ref: || G C D G Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już
 G e C D7 W porcie gotowa stoi moja łódź
 G e C F D7 Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść
 G C D7 G I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin

2. G C D G Ująłem ją za rękę delikatną jak
 G e C D7 Latem mały motyl albo róży kwiat
 G e C F D7 Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal
 G C D7 G Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar

Ref: || Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już . . .

3. G C D G Za moment wyruszam w długi, trudny rejs
 G e C D7 I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się
 G e C F D7 Żagle pójda w górę, wiatr mnie pogna w przód
 G C D7 G I przez morza mnie powiedzie, ty zostaniesz tu.

Ref: || Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już . . .

128. Jaworzyna

Słowa i muzyka: Jerzy Reiser

Wykonawca: Browar Żywiec

1. a^a Letni deszcz po dachówkach szumi
 e G^e Spać się kładzie każdy kto umie zasnąć
 G a F G^G Zasnąć gdy pada letni deszcz
 a^a Rzeki się pod mostami cisną
 e G^e Tysiące kropeł drążą swe pismo na szybach
 G a F G^G Na szybach kładzie cienie zmierzch

- Ref: C F C^C Jaworzyna góróm się kłania
 C F C^C Spod obłoków szczyt odsłania
 G C F G^G Pogoda będzie jutro będzie ładny świt
 C F C^C Rozchmurzyła się Jaworzyna
 C F C^C Już nie płacze śmiać się zaczyna
 G C F G^G Pogoda będzie jutro nie będzie smutny nikt

2. a^a Noc się ściele na lasach mokrych
 e G^e Gasną światła w oknach domów samotnych
 G a F G^G W nocy samotność gorsza jest
 a^a Ludzie się kryją w swoich myślach
 e G^e Zamknięte drzwi zamknięte oczy sen blisko
 G a F G^G Blisko za oknem szczeka pies

- Ref: || Jaworzyna góróm się kłania ...

129. Jedyne co mam

Wykonawca: Pod Budą

Ref: || a Jedyne co mam to złudzenia,
 || C G a Że mogę mieć własne pragnienia.
 || d a Jedyne co mam to złudzenia,
 || G a Że mogę je mieć.

1. a Miałem siebie na własność,
 C G a Ktoś zabrał mi prywatność.
 d a Co mam zrobić, bez siebie jak żyć,
 E a Bez siebie jak żyć.

Ref: || a Jedyne co mam to złudzenia,
 || C G a Że mogę mieć własne pragnienia.
 || d a Jedyne co mam to złudzenia,
 || G a Że mogę je mieć.

2. a Miałem słowa własne,
 C G a Ktoś stwierdził, że zbyt ciasne.
 d a Co mam zrobić, bez słów jak żyć,
 E a Bez słów jak żyć.

Ref: || a Jedyne co mam to złudzenia,
 || C G a Że mogę mieć własne pragnienia.
 || d a Jedyne co mam to złudzenia,
 || G a Że mogę je mieć.

3. a Miałem serce dla wszystkich,
 C G a Ktoś klucz do niego wymyślił.
 d a Co mam zrobić, bez serca jak żyć,
 E a Bez serca jak żyć.

Ref: || a Jedyne co mam to złudzenia,
 || C G a Że mogę mieć własne pragnienia.
 || d a Jedyne co mam to złudzenia,
 || G a Że mogę je mieć.

4. a Miałem myśli spokojne,
 C G a Lecz ktoś wywołał w nich wojnę.
 d a Co mam zrobić, teraz jak żyć,
 E a Jak teraz żyć.

Ref: || a Jedyne co mam to złudzenia,
 || C G a Że mogę mieć własne pragnienia.
 || d a Jedyne co mam to złudzenia,
 || G a Że mogę je mieć.

130. Jesienna zaduma

Słowa: Jerzy Harasymowicz
Muzyka: Elżbieta Adamiak
Wykonawca: Elżbieta Adamiak

Metrum: 4/4

1. e Nic nie mam
 F e Zdmuchnęła mnie ta jesień całkiem
 e Nawet nie wiem
 F e Jak tam sprawy za lasem
 G Fis h Rano wstaję poemat chwałę
 C D e Biorę się za słowo jak za chleb

Ref:	e D G	Rzeczywiście tak jak księżyc	
	a e	Ludzie znają mnie tylko z jednej	
	D a e	Jesiennej strony	x2

2. e Nic nie mam
 F e Tylko z daszkiem nieba zamyślony kaszkiet
 e Nie zważam
 F e Na mody byle jakie
 G Fis h Piszę wyłącznie piszę wyłącznie
 C D e Uczuć starym drapakiem

Ref:	e D G	Rzeczywiście tak jak księżyc	
	a e	Ludzie znają mnie tylko z jednej	
	D a e	Jesiennej strony	x3

131. Jesienne wino

Słowa i muzyka: Andrzej Koczewski

Metrum: 4/4

Wykonawca: Andrzej Koczewski; Zbigniew Bogdański

1. e D e D e D e D
 Z brzękiem ostróg wjechałem do miasta
 e D G e D G
 Pod jesień było czas złotych liści nastał
 a G D e a G D e
 W kieszeni worek srebra czas do domu
 D C e D C e
 Wtem za plecami woła głos
 D e D D e D
 Jej głos

Ref: e G e G
 Usiądź razem ze mną
 D G D G
 Spróbuj mego wina
 a G a G
 Z czereśni wiśni resztek lata
 D C a7 D C a7
 Choć jesień się zaczyna
 e G e G
 Tyle tej jesieni
 D G D G
 Jeszcze jest przed nami
 a G a G
 Zdążysz wrócić do domu
 D C a7 e D e D D C a7 e D e D
 Nim noc zawita nad drogami, hej!

2. e D e D Słońce stało w zenicie, bił południowy żar
 e D G A w gardle kurz przebytych dróg
 a G D e Co tam spoczną chwilę przecież nie zaszkodzi
 D C e D Do przejścia niedaleką jeszcze drogę mam
 e D A ona kusi

Ref: || Usiądź razem ze mną . . .

3. e D e D Zbudziłem się w czerwieniach zachodu
 e D G Pod starą karczmą co rynek zamyka
 a G D e Zabrała moje srebro duszę i ostrogi
 D C e D Zostało pragnienie i tępy głowy ból
 e D I pamięć jej słów

Ref: e G Usiądź razem ze mną
 D G Spróbuj mego wina
 a G Z czereśni wiśni resztek lata
 D C a7 Choć jesień się zaczyna
 e G Tyle tej jesieni
 D G Jeszcze jest przed nami
 a G Zdążysz wrócić do domu
 D C a7 e D e D D C a7 e D e D x3

132. Jesienne wspomnianki

Słowa: Maciej Służała

1. C E a7 Letnich wieczorów wspomnienie
 F C Wraca jak bumerang
 C E a7 Wygasłych ognisk płomienie
 F G Tlą się jeszcze we snach
 C E a Na twarzy ślad opalenizny
 F G Po każdym myciu bledszy
 C e a Zaczynamy się wstydzić golizny
 d7 G C F C Zaczynamy ubierać się ciepłej

Ref: || C E a Odwijamy wspomnienia ze szpilek
 || F G C Wyświetlamy na ścianie kolory
 || F G C Przekładamy z plecaków do biurek
 || F G Długie wieczory

2. C E a7 Ciepłej ubrani w swetry
 F C W grube skarpety wełniane
 C E a7 Niespokojnie w kaloryfer wpatrzeni
 F G A nuż grzać nie będzie wcale
 C E a Na pociechę sięgamy do pudeł
 F G Wyciągamy stare fotografie
 C e a Zapatrzeni w nie cicho myślimy
 D7 G C F C O lecie które będzie — jakie?

Ref: || Odwijamy wspomnienia ze szpilek . . .

3. C E a7 Za oknem pierwsze płatki śniegu
 F C Choć to jeszcze nie zima
 C E a7 Mieszkanie zimne jak biegun
 F G A my ciągle myślimy
 C E a Co czeka nas w przyszłym roku
 F G Jakie nam dane przygody
 C e a Widzimy sznur ptaków na niebie
 d7 G C F C Jesień znów straszy niepogodą

Ref: || Odwijamy wspomnienia ze szpilek . . .

133. Jesienny obrazek

Słowa i muzyka: Maciej Służała

1. D C Klucz ptaków na niebie wygląda wspaniale
 G D Choć chmury zwiastują deszczową pogodę
 D C Wiatr liście pozrywał i rzucił na trawę
 G D A niebo jest dziwnie różowe

Ref: || G D C e Jesienny obrazek malują małe ręce
 C G D Las i ptaki i nic więcej
 || G D G D Jesienny obrazek malują małe ręce
 C G A D Las i ptaki i nic więcej

C G A D

2. D C W tym małym obrazku zmieściło się wszystko
 G D Co jesień ze sobą przyniosła na pola
 D C I słońce i deszcz i namiot niebieski
 G D Rozbity pod starą topolą

Ref: || Jesienny obrazek malują małe ręce ...

C G A D

3. D C Deszcz chyba już pada, lecz słońce wciąż świeci
 G D Zaraz powinna pojawić się tęcza
 D C To cały obrazek spod dziecinnej ręki
 G D I cała to o nim piosenka

Ref: || Jesienny obrazek malują małe ręce ...

C G A D

134. Jesień idzie

Słowa: Andrzej Waligórski

Muzyka: Aleksander Grotowski

Wykonawca: Aleksander Grotowski; Małgorzata Zwierchowska

1. e A7 e A7 Raz staruszek, spacerując w lesie,
e A7 H7 Ujrzał listek przywiedły i błady
e A7 e A7 I pomyślał — Znowu idzie jesień,
C H7 e Jesień idzie, nie ma na to rady!

2. C D G e I podreptał do chaty po dróżce,
C D G e I oznajmił, stanąwszy przed chatą,
C D G e Swojej żonie, tak samo staruszce
C H7 e - Jesień idzie, nie ma rady na to!

3. e A7 e A7 A staruszka zmartwiła się szczerze,
e A7 H7 Zamachała rękami obiema:
e A7 e A7 - Musisz zacząć chodzić w pulowerze.
C H7 e Jesień idzie, rady na to nie ma!

4. C D G e Może zrobić się chłodno już jutro
C D G e Lub pojutrze, a może za tydzień
C D G e Trzeba będzie wyjąć z kufra futro,
C H7 e Nie ma rady, jesień, jesień idzie!

5. e A7 e A7 A był sierpień. Pogoda prześliczna.
e A7 H7 Wszystko w złocie trwało i w zieleni
e A7 e A7 Prócz staruszków nikt chyba nie myślał
C H7 e O mającej nastąpić jesieni.

6. C D G e Ale cóż, oni żyli najdłużej.
C D G e Mieli swoje staruszkowe zasady
C D G e I wiedzieli, że prędzej czy później
C H7 e Jesień przyjdzie, nie ma na to rady.

135. Jesień w górach

Słowa: Sieciarz; A. Turbus

Muzyka: Andrzej Mróz

- | | |
|--------|------------------------------------|
| a d | Lato zamknięte kluczem ptaków |
| G C | Zostawia tylko swe wspomnienia |
| d a | Jesień odważnie stawia kroki |
| H7 E | Zaczyna mgłami dyszeć ziemia |
| a A7 d | A w górach nie ma już nikogo |
| G C | Niebo nasz straszy niepogodą |
| d a | Lato do ciepłych stron umyka |
| H7 E | W skłębionych chmurach i stumykach |

136. Jest już za późno, nie jest za późno

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. G a G G a G
 Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć
 C G a D7 C G a D7
 Tęskność zawrotna przybliży nas
 G a G G a G
 Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwu planet
 C G a D7 C G a D7
 Cudnie spokrewnią się ciała nam
2. h C h C
 Jest już za późno, nie jest za późno
 h C h C
 Jest już za późno, nie jest za późno
 h C a h C a
 Jest już za późno, nie jest za późno
- x2
3. G a G G a
 Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę
 C a G D7 C a G D7
 Z oknem na rzekę lub też na park
 G a G G a
 Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem
 C a G D7 C a G D7
 Schodzić będziemy codziennie w świat
4. Jest już za późno, nie jest za późno . . .
5. G a G G a
 Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić
 C a G H7 C a G H7
 Siebie zachwycić i wszystko w krąg
 G a G G a
 Wojna to będzie straszna bo czas nas będzie chciał zniszczyć
 C a G H7 C a G H7
 Lecz nam się uda zachwycić go
6. Jest już za późno, nie jest za późno . . .

137. Jest taki samotny dom

Wykonawca: Budka Suflera

- | | | | |
|----|------------------------------------|---|--------|
| 1. | e D a h
a D a H | Uderzył deszcz, wybuchła noc, przy drodze pusty dwór
W katedrach drzew, w przyłbicach gór wagnerowski ton | |
| 2. | e D a h
a D a H | Za witraża dziwnym szkłem pustych komnat chłód
W szary pył rozbity czas, martwy, pusty dwór | |
| 3. | e h7 a7 h
a D a H | Dorzucam drew, bo ogień zgaś, ciągle burza trwa
Nagle feeria barw i mnóstwo świec, ktoś na skrzypcach gra | |
| 4. | e h7 a7 h
e h7 a7 H | Gotyckie odrzwia chylą się i skrzypiąc suną w bok
I biała pani płynie z nich, w brylantowej mgłę | |
| 5. | e h7 a7 h
e h7 a7 h | Zawirował z nami dwór, rudych włosów płomień
Nad górami lecę, lecę z nią, różę trzyma w dłoni | |
| 6. | h D e G D e D e
h D e G D e D e | (A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój
Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien) | |
| 7. | h D e G D e D e
h D e G D e D e | (A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój)
Znowu szary, pusty dom, gdzie schroniłem się
(Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien)
I najmiłsza z wszystkich, wszystkich mi, na witraża szkłe | |
| 8. | h D e G D e D e
h D e G D e D e | (A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój)
Znowu w drogę, w drogę trzeba iść, w życie się zanurzyć
(Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien)
Chociaż w ręce jeszcze tkwi lekko zwiędła róża | |
| 9. | h D e G D e D e
h D e G D e D e | (A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój)
Lecz po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój
(Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien)
Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien |
x2 |

138. Jestem mały miś

Słowa: Georges Brassens

1. a d6 Nigdy w życiu mym nie umiałem zdjąć
 F E a F E Czapki przed nikim
 a d6 A teraz na twarz na kolana rymś
 F E a F E Przed jej bucikiem
 a d6 Byłem wściekłym psem ona uczy mnie
 F E a F E Jak jeść z jej rączki
 a d6 Miałem wilcze kły zamieniłem je
 F E a F E Na mleczne ząbki

Ref: || a H E Jestem mały miś własność lali tej
 a G C E Co palec ssie kiedy zasypia
 a H E Jestem mały miś własność lali tej
 a G C E a Co mamy chce gdy jej dotykam

2. a d6 Byłem twardy drań ona sprawia że
 F E a F E Jak z makiem kluska
 a d6 Smaczny, słodki, ciepłuteńki wciąż
 F E a F E Wpadam w jej usta
 a d6 Mleczne ząbki ma kiedy śmieje się
 F E a F E I kiedy śpiewa
 a d6 Lecz ma wilcze kły gdy jest na mnie zła
 F E a F E I gdy się gniewa

Ref: || Jestem mały miś własność lali tej . . .

3. a d6 Siedzę w kącie mym i cichutko łkam
 F E a F E Pod jej pantoflem
 a d6 Kiedy wścieka się choć powodów brak
 F E a F E Bo jest zazdrosna
 a d6 Pewien śliczny kwiat wydał mi się raz
 F E a F E Ładniejszy od niej
 a d6 Pewien śliczny kwiat zginąć musiał więc
 F E a F E Pod jej pantoflem

Ref: || Jestem mały miś własność lali tej . . .

4. a d6 Wszyscy mędracy wciąż wykrzykują mi
 F E a F E Że w jej ramionach
 a d6 Gdy skrzyżują się i oplotą mnie
 F E a F E Niechybnie skonom
 a d6 Może będzie tak może będzie siak
 F E a F E Ale dość krzyków
 a d6 Jeśli zginąć mam jeśli wisieć mam
 F E a F E To na jej krzyżu

Ref: || Jestem mały miś własność lali tej . . .

139. Jeszcze nie czas

Słowa i muzyka: Andrzej Koczewski

1. C F7+ C F7+ ^{CF7+CF7+} Wieczór w granatowym swym płaszczu
 C F7+ C e7 ^{CF7+Ce7} Gwiazdy już pozapalał
 a F ^{aF} Z kątów wylażą zrudziałe smutki
 F C G ^{FCG} A my gramy na swych gitarach
 C F7+ C F7+ I ciche nutki zbieramy
 C F7+ C e7 By grały nam razem do taktu
 a F Niebieskie myśli odganiamy
 F C G C C7 Bo przecież jeszcze nie czas
- Ref: || F G C e7 a ^{FGCe7a} Jeszcze nie czas swe marzenia do walizek kłaść
 || F G C C7 ^{FGCC7} Jeszcze nie czas, by piosenki nasze śpiewał tylko wiatr
 || F G C e7 a ^{FGCe7a} Jeszcze nie czas, by gitary spały na dnie szaf
 || F G F C ^{FGFC} Póki tyle jest muzyki jeszcze w nas
2. C F7+ C F7+ A kiedy zabraknie przyjaciół
 C F7+ C e7 By wieczór przegadać do rana
 a F To przecież masz jeszcze swoją gitarę
 F C G Strun kilka, melodii parę
 C F7+ C F7+ Gdy piasek nie chce się wsypać
 C F7+ C e7 Pod oczy i do snu zaprosić
 a F To trzeba gdzieś odejść, by dłużej nie płakać
 F C G C C7 I smutku w swym sercu nie nosić
- Ref: || Jeszcze nie czas swe marzenia do walizek kłaść . . .
3. C F7+ C F7+ Gdy włożą cię w dębową skrzynkę
 C F7+ C e7 Niech włożą razem z gitarą
 a F Niech w niebie ci grają struny srebrzyste
 F C G C C7 Melodię twą ukochaną
- Ref: || Jeszcze nie czas swe marzenia do walizek kłaść . . .

140. Jezioro

Słowa, muzyka i wykonanie: Jan Błyszczak

Kapodaster: 4

Metrum: 4/4

1. C d Tam gdzie najtęższej sośnie
 G C Upić się czasem zdarzy
 a d G d Gdzie wiatr jak winem z morza jodem dmie
 C d Gdzie wierzb nad strumykiem
 G C Rozgrzane chłodząc stopy
 a d G d Północ bez trudu dojrzy w ładny dzień
 C a Rzeźbiarz zamorski sławny
 d G Przemierzał kiedyś lata
 C a d G Wilgotnych butów znaczył każdy krok
 F C d C Zakatarzonym marszem do domu swego wracał
 d C d C C7+ Zgubił cudownych luster sto

- Ref: C G W najpiękniejszym spośród luster
 a e Zanurzyłem dzbany puste
 F C e Zanim słońce cicho wzeszło na pogodę
 d G Dzbany młodość dopijały
 C a W świat odbity świat wspaniały
 d G a Wrysowałem swe odbicie młode

2. C d Kiedyś już późnym latem
 G C Na liście jesień spadła
 a d G d I po swojemu spłotła wystrój dnia
 C d Jak dzikich kaczek stado
 G C Z odlotem się wstrzymała
 a d G d By się w mym lustrze przejrzeć jeszcze raz
 C a I każdy kto przechodził
 d G U lustra mego stawał
 C a d G Rumieńcem barw wytaczał obraz swój
 F C d C I tylko zima biała odbicia nie znalazła
 d C d C C7+ Znalazła chłodnych powiek lód

- Ref: || W najpiękniejszym spośród luster ...

141. Już lato

a a7+ a7 a6

1. a H7 Wiat i słońce rozbawione latem
 E7 a Przeplatane snami o przygodzie
 C d Gdzieś z maleńkiej stacji kolejowej
 a E Wyruszyły ze mną w drogę

- Ref: A E7 A Już lato w koszuli rozpiętej
 A H7 E7 Wysoko maluje obłoki
 D H7 E7 I ciepłym deszczem w południe
 A E7 A/a Dziewczętom rozkręca loki..

a a7+ a7 a6

2. a H7 Rozstąpiły się zielone drzewa
 E7 a Utworzyły chłodny tunel z liści
 C d A gospodarz przy starej zagrodzie
 a E Życzył szczęścia w dalszej drodze
3. Rozstąpiły się zielone drzewa . . .

142. Już rozpałiło się ognisko

1. C Już rozpałiło się ognisko
C G Dając nam dobrej wróżby znak
G Siedliśmy wszyscy przy nim blisko
G C Bo w całej Polsce siedzą tak

Ref: || C7 F Siedzą harcerki przy płomieniach
|| G C Ciepły blask ognia skupia je
|| C Wszystko co złe to szuka cienia
|| G C Do światła dobro garnie się

2. Mówiłaś druhno komendantko,
Że zaufanie do nas masz,
Że wierzysz w nasze dobre chęci,
Że ty harcerskie serca znasz

Ref: || Warunki tylko warunkami
|| Od dawna wszak słyszymy to
|| Lecz my jesteśmy harcerkami
|| I zwyciężymy wszelkie zło

143. Kaganek

Metrum: 4/4

1. d a d a
 Nocą każdą zapalasz kaganek,
 d a d a
 Płomień chwieje się, tańczy i drga.
 F G F G
 By wskazywać drogę zbłąkanym,
 F G a F G a
 W oknie twoim się pali do dnia,
 d a d a d a d a
 Do dnia, do dnia. . .

Ref: ||| d a Każdy z nas szuka gdzieś swego światła
 ||| d a By mu drogę wskazało przez mrok
 ||| F G Każdy z nas wierzy w mały kaganek
 ||| F G a By móc prędeż w tę noc zrobić krok
 ||| d a d a Zrobić krok, zrobić krok. . .

2. d a Może kiedy i ty stąd wyruszysz
 d a Przyjdzie nocą wędrować przez trakt
 F G Jakoś różnie ci będzie na duszy
 F G a Gdy światełko zobaczysz wśród chat
 d a d a Wśród chat, wśród chat. . .

Ref: || Każdy z nas szuka gdzieś swego światła . . .

144. Kamienie

Kapodaster: 3

1. a C Tam na skraju świata dziwy
 d E Tam na skraju świata cuda
 a C Byli tacy co wierzyli
 d E Że tam dojdą, że się uda
 a C Ledwie przeszli kilka kroków
 d E I za siebie obejrżeli
 a C Tak jak stali w jednej chwili
 d E W martwe głązy skamienieli
- Ref: || a C Hej, hej, na, na, na, na, na, na, na, na, na, na
 || a C I stoją tak już od lat pogrzebani w pamięci
 || a C Myśli mają kamienne i sny kamienne mają
 || a C I nikt już nie wie jak długo we śnie kamiennym trwają
2. a C Prędko, prędko pieśń się baje
 d E Nie tak prędko koń wyskoczy
 a C Kto zdobędzie wodę życia
 d E Kto kamieniom pryśnie w oczy
 a C Kto kamieniom pryśnie w oczy
 d E Kto ich w ludzi pozamienia
 a C Kto ich wyrwie z odrętwienia
 d E Kto ich wreszcie oduroczy

145. Kantyczka z lotu ptaka

Słowa: Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Przemysław Gintrowski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski; Przemysław Gintrowski

1. a — Patrz, mój dobrotliwy Boże,
 C Na swój ulubiony ludek,
 G Jak wychodzi rano w zboże
 E7 Zginać harde karki z trudem.
 a Patrz jak schyla się nad pracą,
 C Jak pokornie klęski znosi
 G I nie pyta – Po co? Za co?
 E7 Czasem o coś Cię poprosi
- Ref: a E7 a — Ujmij trochę łaski nieba!
 C G Daj spokoju w zamian chleba!
 E7 a Innym udziel swej miłości!
 F a E7 Nam – sprawiedliwości!
2. a — Smuć się, Chryste Panie, w chmurze
 C Widząc, jak się naród bawi,
 G Znowu chciałby być przedmurzem
 E7 I w pogańskiej krwi się pławić.
 a Dymią kuźnie i warsztaty,
 C Lecz nie pracą a – skargami,
 G Że nie taką jak przed laty
 E7 Łaską Twoją nad hufcami:
- Ref: a E7 a — Siły grożą Ci nieczyste
 C G Daj nam wsławić się, o Chryste!
 E7 a Kalwin, Litwin nam ubliża!
 F a E7 Dźwigniem ciężar Krzyża!
3. a — Załam ręce, Matko Boska;
 C Upadają obyczaje,
 G Nie pomogła modłom chłosta –
 E7 Młodzież w szranki ciała staje.
 a W nędzy gzi się krew gorąca
 C Bez sumienia, bez oddechu,
 G Po czym z własnych trzewi strząsa
 E7 Niedojrzały owoc grzechu.
- Ref: a E7 a — Co zbawienie nam, czy piekło!
 C G Byle życie nie uciekło!
 E7 a Jeszcze będzie czas umierać!
 F a E7 Żyjmy tu i teraz!
4. h — Grzmijcie gniewem Wszyscy Święci!
 D Handel lud zalewa boży,
 A Obce kupce i klienci
 Fis7 W złote wabią go obroże.
 h Liczy chciwy Żyd i Niemiec
 D Dziś po ile polska czystość;
 A Kupi dusze, kupi ziemie
 Fis7 I zostawi pośmiewisko...
- Ref: h Fis7 h — Co nam hańba, gdy talary
 D A Mają lepszy kurs od wiary!
 Fis7 h Wymienimy na walutę
 G h Fis7 Honor i pokutę!
5. h — Jeden naród, tyle kwestii!
 D Wszystkich naraz – nie wysłuchasz! –
 ...

A Zadumali się Niebiescy
Fis7 W imię Ojca, Syna, Ducha...

146. Kara Barabasza

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 3

Metrum: 3/4

1. a B W karczmie z widokiem na Golgotę
 B a Możesz się dzisiaj napić z lotrem,
 a B Leje się wino krwawe, złote,
 B a Stoły i pyski świecą mokre.
 E7 a Ten ścisk to zysk dla gospodarza,
 E7 a Wieść się po mieście szerzy chyża,
 B E7 Że można ujrzeć tu zbrodniarza,
 B E7 Co właśnie wyłgał się od krzyża.

Ref: || a G Żyjemy! Dobra nasza!
 B a Co z życia chcesz, za życia bierz!
 a G Pijmy za Barabasza!
 B E7 a Barabasz pije też!

2. a B Pije, lecz mowy nie odzyskał,
 B a Jeszcze nie pojął, że ocalał.
 a B Dłoń, która kubek wina ściska —
 B a Jakby ściskała łeb bretnała.
 E7 a Stopy pod stołem płacze w tańcu,
 E7 a Szaleńca, co o drogę pyta:
 B E7 Każda z nich stopą jest skazańca,
 B E7 A wolna! Żywa! Nieprzebita!

Ref: || Żyjemy! Dobra nasza! ...

3. a B Piją mieszczanie i żebracy,
 B a Żoldacy odstawili włócznie
 a B I piją też po ciężkiej pracy,
 B a Bawi się całe miasto hucznie.
 E7 a Namiestnik dał dowody łaski!
 E7 a Bez łaski — czymże byłby żywot?
 B E7 Toasty, śpiewy i oklaski
 B E7 – Jest na tym świecie sprawiedliwość! | x3

Ref: || Żyjemy! Dobra nasza! ...

4. a B Ryknął Barabasz śmiechem wreszcie,
 B a Ręce szeroko rozkrzyżował -
 a B I poszła nowa wieść po mieście:
 B a – Żyje! Żartuje, bestia zdrowa!
 E7 a Słysząc w pałacu, co się święci,
 E7 a Próżno się Piłat usnąć stara,
 B E7 Beładnie tańczą mu w pamięci
 B E7 Słowa - polityka, tłum i wiara... | x3

Ref: || Żyjemy! Dobra nasza! ...

5. a B W karczmie z widokiem na Golgotę
 B a Blask świtu po skorupach skacze,
 a B Gospodarz przegnał precz hołotę
 ...

B a I liczy zysk. Barabasz płacze.
E7 a W karczmie z widokiem na Golgotę
E7 a Blask świtu po skorupach skacze,
B E7 Gospodarz przegnał precz hołotę
B E7 I liczy zysk. Barabasz płacze.
B E7

B	E7
---	----

 Barabasz płacze. | x2

Ref: || a G Żyjemy! Dobra nasza!
|| B a Co z życia chcesz, za życia bierz!
|| a G Pijmy za Barabasza!
|| B E7 a Barabasz człowiek też!

147. Karol Levittoux

Słowa: Jerzy Czech**Muzyka:** Przemysław Gintrowski**Wykonawca:** Przemysław Gintrowski**Kapodaster:** 4**Metrum:** 4/4

1. a ^a
Zbrodniczy spiszek w gimnazjalnej klasie
d ^d
Zagraża państwu w jego spokój godzi
E7 ^{E7}
Inspiratorów wkrótce wykryć da się
a ^a
Wciąż niepoprawni Polaczkowie młodzi
a ^a
Ten Levittoux był hersztem jak się zdaje
d ^d
Przez niego w duszę sączy się trucizna
E7 ^{E7}
Śledztwo prowadźcie zgodnie ze zwyczajem
a ^a
W mig się przyzna prędko się przyzna

- Ref: || a ^a
Drogi panie Levittoux
d ^d
Prawdę wyznać chcesz
a ^a
Gdy współników podasz tu
E7 ^{E7}
Sercu będzie lżej
d ^d
Milczysz panie Levittoux
a ^a
Nie unikniesz kar
E7 ^{E7}
Młodzień wiodłeś ty ku złu
a ^a
Smuci się nasz car

2. a ^a
Mury kazamat dostatecznie grube
d ^d
Żeby krzyk każdy wytłumić dokładnie
E7 ^{E7}
Błogosławiony kto przejdzie tę próbę
a ^a
A kto się złamie przekleństwo nań spadnie
a ^a
Logika dziejów nakłada kajdany
d ^d
Sprawiedliwości zgrzytają zasowy
E7 ^{E7}
I ciągle jedna myśl tłucze o ściany
a ^a
Nic nie mówić, nie mówić, nie mówić

- Ref: || a ^a
Wszakże panie Levittoux
d ^d
Nie działałeś sam
a ^a
Gdy cię pozbawimy snu
E7 ^{E7}
Wszystko powiesz nam
d ^d
Miejże rozum Levittoux
a ^a
Próżny jest twój trud
E7 ^{E7}
Żadnej strawy nie dać mu
a ^a
By go zламаł głód

3. a ^a
Na przesłuchaniu wziął czterysta pałek
d ^d
Konieczny był tu bezpośredni przymus
E7 ^{E7}
Śledztwo da skutek jeśli jest wytrwałe
a ^a
Bez końca przecież nie może się trzymać
a ^a
Zwinięty w szmatę leży sztandar ciała
d ^d
Szarpie go w strzępy ptaszysko dwugłowe
E7 ^{E7}
Krwiań pokreślona pleców karta biała
a ^a
Na niej napis nie powiem, nie powiem

- Ref: || a ^a
W końcu z ciebie Levittoux
d ^d
Tryśnie zeznań zdrój
a ^a
Zaznasz knuta dzień po dniu
E7 ^{E7}
Pęknie upór twój
...

- | | | |
|------|----|---|
| | d | Chciałeś uciec Levittoux |
| | a | Coś ci słabo szło |
| | E7 | Krzycz do ostatniego tchu |
| | a | Nas nie wzruszy to |
| 4. | a | Ponad siennikiem migoce kaganek |
| | d | Mniej boli ogień niżli ran płomienie |
| | E7 | Dziś sobie takie rozścielę postanie |
| | a | Co moją celę w jeden krzyk zamieni |
| | a | Skąpo tu światła Moskale mi dali |
| | d | Ale wystarczy żeby spłonął człowiek |
| | E7 | Patrzcie jak długo ten więzień się pali |
| | a | Co już nic nie powie, nie powie |
| Ref: | a | Zwęglone resztki wyniesiono rano |
| | d | Ból szybko wsiąka w kamień cytadeli |
| | a | Po incydencie tym rozkaz wydano |
| | E7 | By więźniom światła nie dawać do celi |

148. Kasper

Słowa i muzyka: Ryszard Wolbach

Wykonawca: Babsztyl

1. C G C G C G C G
 Czy pamiętasz rude włosy? Roześmianą twarz?
 a G Śmieszna czapkę miał na głowie Kasper, kumpel nasz...
 C G C G C G C G
 Gdzie nie poszedł, co nie zrobił - zawsze coś nie tak.
 a G Forsy nie miał... Domu nie miał... Wolny był jak ptak!
 C F7+ C F7+ C F7+ C F7+
 Dobrze nam się z Kasprem żyło, on polubił nas
 C F7+ C F7+ C F7+ C F7+
 W góry razem się chodziło, ogień nocą się paliło
- Ref: || C e7 a G Kasper z wiatrem dobrze żył
 F C G C Fajkę palił, wódkę pił,
 G C G C G jak ja... jak ty.. jak ja...
2. C G C G C G C G
 Miał gitarę złotostrunną, nocą na niej grał.
 a G Sto piosenek w swym śpiewniku Kasper chyba miał
 C G C G Kiedy w miejscu siedzieć przyszło, bo deszcz padał, ciągle padał
 a G Kasper fajkę swoją tlił, bajdy różnie opowiadał
 C F7+ C F7+ Co nie zrobił, czego nie miał - diabeł jeden wie!
 C F7+ C F7+ Kiedy fajkę swoją kurzył, świat maleńki stawał się...
- Ref: || Kasper z wiatrem dobrze żył ...
3. C G C G C G C G
 Dzisiaj nie ma Kaspra z nami, zginął po nim ślad
 a G Gdzieś w Bieszczadach go widzieli - mały jest ten świat
 C G C G Gdzie ballady, opowieści?... Gdzie ogniska żar?...
 a G Kiedy Kaspra nie ma z nami, pryska przygód czar...
 C F7+ C F7+ Dobrze nam się z Kasprem żyło, on polubił nas
 C F7+ C F7+ W góry razem się chodziło, ogień nocą się paliło
- Ref: || Kasper z wiatrem dobrze żył ...
 (na melodię: "Hej, Zuzanno")
 Hej, Zuzanno! Oddaj Kaspra nam! Parapa...

149. Kaszubskie noce

Słowa: Zbigniew Kowalczyk, Tomasz Krzepakowski, Dariusz Jagodziński

Muzyka: Dariusz Jagodziński

Wykonawca: 7 DH Wędrowników im. phm Alka Dawidowskiego ZHPzgk (Kanada, Ontario)

1. C A C A
Kaszubskie noce, nad nami lśniące
D G D G
Harcerski krąg, ogniska blask,
C A C A
Gdy się tu znajdziesz, wtedy zrozumiesz
D G D G
Że wszystko to, łączy nas.

- Ref: C A D G C A D G
To szumi las, kołysze drzewa
C A D G C A D G
Fala jeziora, brzegi zalewa
C A D G C A D G
Tu mały Giewont, czoło pochyla
C A D G C A D G
A my siedzimy, harcerska brać.

2. C A C A
I choć Ojczyzna, jest tak daleko
D G D G
Lecz nasze myśli, wciąż do niej mkną
C A C A
Tam też wśród nocy, płoną ogniska
D G D G
Harcerskie piosnki, unosi wiatr.

- Ref: || To szumi las, kołysze drzewa . . .

3. C A C A
A gdy drużyna, znowu jest razem
D G D G
Płonie ognisko, gitara gra,
C A C A
Znów wspominamy, pierwsze wyprawy
D G D G
Trudy radości, wspaniałą czas.

- Ref: || To szumi las, kołysze drzewa . . .

4. C A C A
Czy ty pamiętasz, pierwsze ognisko
D G D G
Pierwsze spojrzenie, cudowna noc,
C A C A
Gwiazdy na niebie, byłeś tak blisko
D G D G
Mówiłaś wtedy: „Kocham Cię” [a ja nie!]

- Ref: || To szumi las, kołysze drzewa . . .

150. Katarynka

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Metrum: 3/4

1. G D7 Zwodnico — katarynko, teój głos tak słodko brzmi,
 D7 G Ach, dokąd, katarynko, wskazujesz drogę mi?
 H7 e E7 a Po różnych drogach wielu dreptałem w życiu dość,
 a e H7 e Lecz powiedz, jak do celu mam w ciasnych butach dojść.
2. G D7 Robota jest robotą — a któż by bez niej żył?
 D7 G Roboty mamy potąd, niech tylko starczy sił.
 H7 e E7 a Wiadomo — bywa różnie, wiadomo — ma się dość,
 a e H7 e A przydałby się uśmiech, gdy życie daje w kość.
3. G Robota jest robotą.

151. Kiedy mówisz

Słowa: ks. Jan Twardowski**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Michał Korch

1. e9 e e9 e
 Nie płacz w liście
 e9 e nie pisz że los ciebie kopnął
 e9 e G0 H e9 e G0 H
 nie ma sytuacji na ziemi bez wyjścia
 e h G a e h G a
 kiedy Bóg drzwi zamyka - to otwiera okno
 e h G a kiedy Bóg drzwi zamyka - to otwiera okno
 a G F e a G F e
 odetchnij popatrz
2. e9 e spadają z obłoków
 e9 e e9 e małe wielkie nieszczęścia potrzebne do szczęścia
 G0 H a od zwykłych rzeczy naucz się spokoju
 e h G a i zapomnij że jesteś gdy mówisz że kochasz
 e h G a i zapomnij że jesteś gdy mówisz że kochasz
 e h G a kiedy Bóg drzwi zamyka to otwiera okno
 a G F e więc zapomnij że jesteś gdy mówisz że kochasz

152. Kiedy w piątek

Wykonawca: Strąkowski

1. D e Kiedy w piątek słońce świeci
Serce mi do góry wzlata
Że w sobotę wezmę plecak
W podróż do mojego świata.

Ref: ||| Bo ja mam tylko jeden świat:
Słońce, góry, pola, wiatr, hej! Pola, wiatr!
I nic mnie więcej nie obchodzi
Bom turystą się urodził.

2. Dla mnie w mieście jest za ciasno
Wśród pojazdów, kurzu, spalin.
Ja zielone wolę ścieżki
Pełne wszędzie słodkich malin

3. I tak leżąc w lesie myślę
Niczym na wielkim dywanie:
Czy przypadkiem, za lat tysiąc
Coś z tym światem się nie stanie?

4. I chciałbym, żeby ten mój świat
Przetrwał jeszcze z tysiąc lat
I żeby mogły moje dzieci
Z tego świata też się cieszyć.

153. Kim właściwie była ta piękna pani, która pewnego wieczoru w mojej samotni mnie odwiedziła

Słowa: Edward Stachura

Metrum: 4/4

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

a G e a d C G | Lalalala lalalalala, lalalala lalalala, lalala, lalala, lalala | x2

1. a G Nikt nie zna ścieżek gwiazd
e a Wybrańcem kto wśród nas
d C G Zapukał ktoś to do mnie gość
a G Włóczyłem się jak cień
e a Czekałem na ten dzień
d C G Już stoisz w drzwiach jak dziwny ptak

Ref: F G Włóczyłem się jak cień
e a Wybrańcem kto wśród nas
F G I zdradz mi kim tyś jest madame
e a Albo nie zdradzaj mi
G Lepiej nie mówmy nic
F C Lepiej nie mówmy nic | x2

2. a G Nieśmiało sunie brzask
e a Zatrzymać chciałbym czas
d C G Inaczej jest czas musi biec
a G Gdzieś w dali zapiał kur
e a Niemodny wdziewasz strój
d C G Już stoisz w drzwiach jak dziwny ptak

Ref: F G Włóczyłem się jak cień
e a Wybrańcem kto wśród nas
F G Ulotny uśmiech swój madame
e a Lecz będę czekać przyjdź
G Gdy tylko zechcesz przyjdź
F C Będziemy razem żyć | x2
e a Ja będę czekać przyjdź
G Gdy tylko zechcesz przyjdź
F C Będziemy razem żyć

a G e a d C G | Lalalala lalalalala, lalalala lalalala, lalala, lalala, lalala | x2

154. Klasówka z fragmentu wolności

Słowa, muzyka i wykonanie: Krzysztof Daukszewicz

Metrum: 4/4

1. a Nie pomni dziś filozof pan
 C Historyk i teolog
 d Kto pierwszy krzyknął - Wolność dam!
 E Czy tyran, czy też prorok?
 a I co na myśli człek ów miał
 C Też nikt z nas nie pamięta
 F Czy łańcuch, co dwie ręce skuł
 E Czy rozerwane pęta?

Ref: || a Lecz: Wolność! Wolny!
 C Jak pięknie się odmienia
 G Wolność! Wolny!
 E Przez wieki bez wytchnienia
 a Wolność! Wolny!
 C I nikt jej nie rozbudził
 F Bo wolność, ludzie
 E To tylko lep na ludzi

2. a Bo ten, co wisiał w cieniu drzew
 C Przed śmiercią się pocieszał
 d Że to za wolność, chociaż też
 E Tak myślał ten, co wieszał
 a A ten, co wydał rozkaz: śmierć
 C Szampanem się uraczył
 F Bo wyrok brzmiał: za wolność!
 E Więc pan sędzia mu wybaczył

Ref: || Lecz: Wolność! Wolny! . . .

3. a I trwa to już tysiące lat
 C I nic się tu nie zmienia
 d Krzyczymy przede wszystkim tak
 E By spały nam sumienia
 a Choć każdy wiek przykłady dał
 C Te przyplacone głową
 F By wierzyć, że ta wolność
 E To nie tylko piękne słowo

Ref: || Lecz: Wolność! Wolny! . . .

4. a Więc leją się przez cały czas
 C Krwi purpurowe strugi
 d Bo zawsze jednym bywa śmierć
 E By wolność była drugim
 a I zawsze jakiś człowiek jest
 C Co w czasach niespokojnych
 F Zarzuca sobie pętlę, bo
 E Naprawdę chce być wolnym

Ref: || Lecz: Wolność! Wolny! . . .

155. Kochać

Wykonawca: Piotr Szczepanik

1. C G C G Kochać - jak to łatwo powiedzieć
 Kochać - to nie pytać o nic
 F C a Bo miłość jest niepokojem
 F G C G Nie zna dnia, który da się powtórzyć

2. C G Nagle świat się mieści w twoich oczach
 F C G Już nie wiem, czy ciebie znam
 F G a Chwile, kolorowe przeźrocza
 F G C G Wiedną, szybko zmienia je czas

3. Kochać - jak to łatwo powiedzieć
 Kochać - tylko to więcej nic
 W tym słowie jest kolor nieba
 Ale także rdzawy pył gorzkich dni

4. Jeszcze obok ciebie moje ramię
 A jednak szukamy się
 Może nie pójdziemy już razem
 Słowa z wolna tracą swój sens

5. Kochać - jak to łatwo powiedzieć
 Kochać - to nie pytać o nic
 Bo miłość jest niewiadomą
 Lecz chcę wiedzieć, czy wiary starczy mi

156. Kochaj mnie i dotykaj

Słowa, muzyka i wykonanie: Tomasz Żółtko

Metrum: 4/4

C G F C C G F C

1. C G F C G F
 Dawnych mistyków ludzkiej duszy pieśń
 G
 Księżycy ciemna strona
 C G F
 Słońce zabija na raty nas
 G
 W nadfiolecie
 C G F
 Schodami do nieba zacząłem się piąć
 G
 Tam nie ma autostrady
 C G F
 Myślę o Tobie, a ptakiem jest myśl
 C
 Zbytek słów
 a E
 Me światy są obce bez nocy i dnia
 G F
 Tam wiersze z obłędu powstają
 C G F
 Lecz póki tu jestem, proszę, kochaj mnie,
 C
 Dotykaj mnie. . .

- Ref: || F d B C F d B C F d B C F d B C
 Dotykaj delikatnie, bezszelestnie, ciepłem palców
 Dotykaj, aksamitnie, rzęs pokłonem, nie przestawaj
 Dotykaj, całowaniem i oddechem, tak jak lubisz
 Dotykaj, smugą włosów, niby muślin, bólowi zadaj ból

2. C G F G C G F G C G F G C G F C a E G F C G F C
 Kochaniem samotność można wypić do dna
 Choć to trudne
 Miłość prawdziwą daje tylko Bóg
 I zrozumienie
 Wszędzie Go szukam, dla niego chcę żyć
 Wbrew potępieniom
 Tęsknię za ciszą bezludnych wysp,
 Dzikich plaż
 Me światy są obce bez nocy i dnia
 Tam wiersze z obłędu powstają
 Lecz póki tu jestem, proszę, kochaj mnie,
 C
 Dotykaj mnie. . .

- Ref: || Dotykaj delikatnie, bezszelestnie, ciepłem palców . . .

3. D7 G7 E a A
 Wiem, że chcesz wspólnych snów
 Dam ci je, nie bój się, nie bój się

4. C G F G C G F G C G F G C G F C
 Dziwne jest piękne, wciąż twierdzą tak
 Gorsząc dewotów
 Na urodziny sam sobie dziś dam
 Znak pokoju
 Kochaniem samotność można wypić do dna
 Choć to trudne
 Więcej nic nie mów, tylko przytul się
 C
 Dotykaj mnie. . .

- Ref: || Dotykaj delikatnie, bezszelestnie, ciepłem palców . . .

5. C G F C
 I więcej nic nie mów, tylko kochaj mnie
 Jestem Twój. . .

157. Kocham Cię jak Irlandię

Słowa: Andrzej Marek Michorzewski**Muzyka:** Andrzej Kraiński**Wykonawca:** Kobranocka

1. D fis D fis
Znikałaś gdzieś w domu nad Wisłą
D7 e D7 e
Pamiętam to tak dokładnie
C G C G
Twoich czarnych oczu bliskość
D A D A
Wciąż kocham Cię jak Irlandię

Ref: || D fis D fis
A ty się temu nie dziwisz
D7 e D7 e
Wiesz dobrze co byłoby dalej
C G C G
Jakbyśmy byli szczęśliwi
D A D D A D
Gdybym nie kochał Cię wcale

2. D fis Przed szczęściem żywić obawę
D7 e Z nadzieją że mi ją skradniesz
C G Włokę ten ból przez Włocławek
D A Kochając Cię jak Irlandię

Ref: || A ty się temu nie dziwisz . . .

3. E gis Gdzieś na ulicy Fabrycznej
E7 fis Spotkać nam się wypadnie
D A Lecz takie są widać wytyczne
E H By kochać Cię jak Irlandię

Ref: || E gis A ty się temu nie dziwisz
E7 fis Wiesz dobrze co byłoby dalej
D A Jakbyśmy byli szczęśliwi
E H E Gdybym nie kochał Cię wcale

4. Fis G Czy mi to kiedyś wybaczysz
Fis7 gis Działalem tak nieporadnie
E H Czy to dla ciebie coś znaczy
Fis Cis Że kocham Cię jak Irlandię

Ref: || Fis G A ty się temu nie dziwisz
Fis7 gis Wiesz dobrze co byłoby dalej
E H Jakbyśmy byli szczęśliwi
Fis Cis Gdybym nie kochał Cię wcale | x2
Fis Fis
Cię wcale

158. Kocham wolność

Wykonawca: Chłopcy z placu broni

Metrum: 2/2

1. a G a Tak niewiele żądam
a G a Tak niewiele pragnę
a G a Tak niewiele widziałem
a G F Tak niewiele zobaczę
a G a Tak niewiele myślę
a G a Tak niewiele znaczę
a G a Tak niewiele słyszałem
a G F Tak niewiele potrafię

Ref: || a e Wolność, kocham i rozumiem
|| G F Wolności oddać nie umiem

2. a G a Tak niewiele miałem
a G a Tak niewiele mam
a G a Mogę stracić wszystko
a G F Mogę zostać sam

Ref: || Wolność, kocham i rozumiem . . .

159. Kolekcja

Kapodaster: 2

1. Spocznij!
2. a d Ten za odwagę, a ten za męstwo
 G C Ten jest za dzielność, ten za woli hart
 a d Ten za niezłomność, ten za nieugiętość
 E Ten za niewzruszoność mimo zmiany wart
3. a d Ten jest za upór, a ten za wytrwałość
 G C Ten jest za zaciętość, ten za ducha moc
 a d Ten za odporność, ten za wytrzymałość
 E Ten za niestrudżoność w dzień i w noc
4. a d Ten za prawomyślność, a ten za lojalność
 G C Ten za milczenie, a ten za „hura”
 a d Ten za posłuszeństwo, a ten za karność
 E a E a Ten jest za „nie”, a ten jest za „tak”
5. a D F a E a a d Ten nie pamiętam, a ten nie powiem
 G C Ten jest za darmo, ten za złotych sto
 a d Ten za chorobę, a ten za zdrowie
 E Ten za dobry wzrok, a ten za dobry słuch
6. a d Ten za kichnięcie, a ten za wzdęcie
 G C Ten za od oklasków zwichnięty bark
 a d Ten za historycznych procesów pojęcie
 E Ten za twardy łeb, ten za zgięty kark
7. a d Ten za jak wyżej, a ten zapomniałem
 G C Zresztą nieważne, jak dają bierz
 a d Chcesz bohaterem być życie całe
 E Nie nadstawiaj głowy, nadstawiaj pierś

160. Kołysanka

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. W sierocińcu po dziedzińcu chodzą dzieci w koło
A za siatką wróbli stadko bawi się wesoło
2. Rozćwierkały w świecie całym, stąd i ja wiem o tym
Że to wprawdzie sierociniec, ale nie sieroty
3. Moja mama jest w Paryżu, a mój tata siedzi
Siostrę miesiąc już w ukryciu trzymają sąsiedzi
4. Z łóżka mnie nad ranem wzięli kiedy tatę brali
Mówiąc — teraz my będziemy cię wychowywali
5. Twoja stara zwiła — szczwana i nieprędko wróci
Stary wyrok ma nagrany trójkę z karku zrzuci
6. I co począć z takim fantem niech się państwo głowi
Chcesz być małym milicjantem popraw broń wujkowi
7. Kim chcę być ani ja myślę mówić byle komu
Tylko martwię się kto przyjdzie mieszkać u nas w domu
8. W sierocińcu po dziedzińcu chodzą dzieci w koło
A za siatką wróbli stadko bawi się wesoło
9. Rozćwierkały w świecie całym, stąd i ja wiem o tym
Że to wprawdzie sierociniec, ale nie sieroty
10. Tata z mamą są w obozie od pierwszej niedzieli
Im jest znacznie niż mnie gorzej bo nic nie wiedzieli
11. O tym, że ja tutaj jestem nie wie nikt znajomy
Żeby tak mógł chociaż jeszcze wysłać list do domu
12. Ulepiliśmy bałwana w czarnych okularach
Obsikaliśmy go z rana i stanęli w parach
13. Bacność, spoczniej mówi do nas dziś generał straszak
Wrona orła nie pokona wiosna będzie nasza
14. W sierocińcu po dziedzińcu chodzą dzieci w koło
A za siatką wróbli stadko bawi się wesoło
15. Rozćwierkały w świecie całym, stąd i ja wiem o tym
Że to wprawdzie sierociniec, ale nie sieroty
16. Tato był w kopalni kiedy wojsko szło do boju
Opowiadał górnik jeden co uciekł z konwoju
17. Opowiadał mojej mamie, że ich otoczyli
Tato z szuflą stał przy bramie i go tam zabili
18. Mamę wzięli do szpitala i pod drzwiami stoją
Ale ja nie myślę wcale czekać aż nas zgnoją
19. Gdy się skończy już to wszystko gdzieś około lata
Będę antysocjalistą takim jak mój tata
20. W sierocińcu po dziedzińcu chodzą dzieci w koło
A za siatką wróbli stadko bawi się wesoło

...

21. Rzucisz śniegiem zamiast chlebem wróble sejm odleci
A po lodzie tak jak codzien będą chodzić dzieci

161. Kołysanka dla Joanny I

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

- | | | | |
|----|----------------------------|--|----|
| 1. | C e
d C G | Zanim mi sen na oczy spłynie
Moje myśli szybują przez łucik
Żeby cię ujrzeć w ową chwilę
Gdy włosy czeszesz przed lustrem | |
| 2. | d C G C C7+ C5 C | A kiedy zaśniesz w ciepłej pościeli
Zmęczone długim przelotem
Jak ptaki głowy w skrzydła wtulają
Patrząc na sen twój spokojny | |
| 3. | C e
d C G
C G
C G | Niech ci się przyśnią pory roku
Niech grają we śnie twoim i tańczą
Jesień prężąca liście do lotu
Lato w upale słonecznym | |
| 4. | C G
C G
C F
e G a | A jeśli zima, to w śniegu cała
Wiosna w miłków wiosennych łąkach
Śpij, moje myśli nad tobą czuwają
Na parapecie za oknem | x3 |

162. Kołysanka dla misiaków

Wykonawca: Martyna Jakubowska

Metrum: 4/4

1. D W tym pokoju bardzo cicho dziś
Po trzech dniach nareszcie śpisz
G D Gdzieś za drzwiami został ból
D Całych siebie chcemy dać
Kilku ludzi dobrze nas zna
G D Tylko czasem słabnie nam puls

Ref: || e G D Już dobrze, dobrze już |x2

2. D Może trzeba upaść na twarz
Swoje rzeczy ubogiemu dać
D G D I zacząć malować bez farb
D Przeklinamy dzień za dniem
Śpisz, bo życie nie, nie jest snem
D G D Taki ciężar tylko zgina ci kark

Ref: || e G D Już dobrze, dobrze już |x2

3. D W kącie siedzi Anioł Stróż
Strzeże naszych ciał i dusz
D G D Za godzinę muszę wyjść
D Przyjdź po bliskość moich ust
Chcę Ci dać trochę wiary w cud
D G D Póki możesz moje wino pij

Ref: || e G D Już dobrze, dobrze już |x2

Ref: || e G D Już dobrze, dobrze już |x2

163. Koncert

Słowa i muzyka: Aleksandra Kielb

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo / Ola Kielb

Kapodaster: 4

H7 e H7 e e

1. H7 e H7 e
 H7 e H7 e
 C G H7 C G
 a G C G
 H7
- W kołnierz wtulam twarz
 Chowam się przed miastem
 Jego cienie żlobią w mojej twarzy wąwóz
 Trzeszczy jak ułamek szkła
 Mój codzienny niepokój
 Jak wydostać się z cienia
 Może wtedy
2. C G C G
 C G
 H7 e H7 e
- Gdyby koncert grać
 Ten na trąbki i skrzypce
 Tak by dźwięki ułożyły się w wiersz
 Gdyby łyżką światła
 Rozweselić to wszystko
 Żeby we mnie zaśpiewało coś też
 Żeby we mnie zaśpiewało coś też
3. H7 e H7 e
 C G H7 C G
 a G C G
 H7
- Rośnie we mnie mgła
 Jak ze studzien stu
 Nie wiem ilu trzeba ksiąg, by ją rozwiąć
 Jedno wiem, że muszę biec
 Póki sił mi wystarczy
 Póki tylko ta nuta
 Mam ją w sobie
4. C G C G
 H7 e H7 e
- Będę koncert grać
 Ten na trąbki i skrzypce
 Tak by dźwięki ułożyły się w wiersz
 Będę łyżką światła rozweselać to wszystko
 Żeby w tobie zaśpiewało coś też
 Żeby w tobie zaśpiewało coś też

C G C G C G H7 e H7 e

164. Koniec

Metrum: 4/4

1. A7+ C0
 A7+ fis
 h7 cis7 h h7 E E5+
- A7+ C0
 Już ostatni płomień zgasł
 A7+ fis
 Trzeba odejść kryjąc twarz
 h7 cis7 hh7EE5+
 Przez życzliwie uchylone drzwi
2. A7+ G0
 h d6
 A7+ cis7 h h7 E E5+
- A7+ G0
 Ktoś powiedział nazbyt wiele
 h d6
 Ktoś się poczuł przyjacielem
 A7+ cis7 h h7EE5+
 I z dnia na dzień nie zostało nic
3. A7+ G0
 h d6
 A7+ h h7 A7+ A7
- A7+ G0
 Ktoś powiedział nazbyt wiele
 h d6
 Ktoś się poczuł przyjacielem
 A7+ h h7 A7+A7
 I z dnia na dzień nie zostało nic
- Ref: |||
- D fis
 Jutro wstanie nowy dzień po staremu
 D fis
 Dzwoni mleczarz butelkami daje znać
 D cis7
 I na pewno nic na zewnątrz się nie zmieni
 h7 D d6 E7 A7+
 Trzeba sobie tylko jakoś z sobą samym radę dać
4. A7+ C0
 A7+ fis
 h7 cis7 h h7 E E5+
- A7+ C0
 Już ostatni płomień zgasł
 A7+ fis
 To już koniec na mnie czas
 h7 cis7 h h7 E E5+
 Drugi brzeg w oddali dawno znikł
5. A7+ G0
 h d6
 A7+ cis7 h h7 E E5+
- A7+ G0
 Tyle serca kosztowało
 h d6
 Jak wyjść teraz z tego cała
 A7+ cis7 h h7 E E5+
 Gdy z dnia na dzień nie zostało nic
6. A7+ G0
 h d6
 A7+ h h7 A7+ A7
- A7+ G0
 Tyle serca kosztowało
 h d6
 Jak wyjść teraz z tego cała
 A7+ h h7 A7+A7
 Gdy z dnia na dzień nie zostało nic
- Ref: |||
- Jutro wstanie nowy dzień po staremu . . .

165. Korowód

Słowa, muzyka i wykonanie: Marek Grechuta

Metrum: 4/4

1. e G Kto pierwszy szedł przed siebie
 D e Kto pierwszy cel wyznaczył
 G D Kto pierwszy w nas rozpoznał
 G D Kto wrogów kto przyjaciół
 a e Kto pierwszy sławę wszelką
 G D I włości swe miał za nic
 e C A kto nie umiał zasnąć
 H7 e Nim nie wymyślił granic?

2. e G Kto pierwszy w noc bezsenną
 D e Wymyślił wielką armię
 G D Kto został bohaterem
 G D Kto żył i umarł marnie
 a e Kto pierwszy został panem
 G D Kto pierwszy został sługą
 e C Kto musiał wstawać wcześniej
 H7 e A kto mógł spać za długo?

Ref: e A Zapatrzeni w słońce
 e A Zapatrzeni w niebo
 fis h Zapatrzeni w tańcu
 fis h Zapatrzeni w siebie
 e A Wciąż niepewni siebie
 e A Siebie niewiadomi
 fis A Pytać wciąż będziemy
 C D H7 Pytać po kryjomu

3. e G Kto pierwszy szedł przed siebie
 D e Kto pierwszy cel wyznaczył
 G D Kto pierwszy w nas rozpoznał
 G D Kto wrogów kto przyjaciół
 a e Kto pierwszy możliwym radził
 G D A kto był buntownikiem
 e C Kto pierwszy został sobą
 H7 e Kto pierwszy został nikim?

4. e G Kto pierwszy był fakirem
 D e Kto pierwszy astrologiem
 G D Kto pierwszy został królem
 G D A kto chciał zostać bogiem
 a e Kto z gwiazdozbioru Wega
 G D Patrząc na Ziemię zgadnie
 e C Kto pierwszy był człowiekiem
 H7 e Kto będzie nim ostatni?

Ref: || Zapatrzeni w słońce ...

166. Kowalska

Słowa: Ewa Andrzejewska
Muzyka: Mirosław Kowalik
Wykonawca: Dagmara Korona

Metrum: 2/2

1. a G a G
 Jak fantastycznie być myśliwą
 a G a G
 Potrząsać złotą płową grzywą
 a G a G
 I pierś w triumfie prężyć w dal
 a G a a G a
 Ja także chce być femme fatale
 a G a G
 Ja nie mam zbędnych wątpliwości
 a G a G
 Zdrowe podejście do miłości
 a G a G
 Mężczyzna to jest podle bydle
 a G a a G a
 Więc chyba pójdzie jak po mydle

- Ref: || a G
 Od zwierza do zwierza
 a G a G
 Byle do mnie należał
 a G a G
 Od duszy po piętę
 a G a G
 Moją magią o władnięty
 a G a G
 Na łowy, na łowy
 a G a G
 Co tam okres godowy
 a G a G
 Na tygrysa, na byka
 a G a a G a
 I niech gra muzyka

2. a G Gdym polowanie rozpoczynam
 a G Cała w perfumach i rubinach
 a G Trafiam na famy i na żony
 a G a Co lepszy obiekt, to strzeżony
 a G Więc chyba jednak pozostanę
 a G Przy urzędowo własnym panu
 a G Lecz z życia mu uczynie plamę
 a G a Za to marzenie zmarnowane

Ref: || Od zwierza do zwierza . . .

Ref: || Od zwierza do zwierza . . .

167. Kraina Łemków

1. G E a D G E a D
 Na południu Polski jest miejsce gdzie
 G E a D G E a D
 Raz do roku równa brać złazi się
 G E a D G E a D
 Każdy dobry humor ma, piosenek wiele zna
 G E a D G E a D
 Więc nam czas płynie szybko i wesoło.
- Ref: || G E a D Laj la la laj. . .
2. G E a D G E a D
 Wędrujemy tydzień już ziemia drży
 G E a D G E a D
 Krajem Łemków co urzeka pięknem swym
 G E a D G E a D
 Dzikie szczyty każdy z nas zdobywać tutaj chce
 G E a D G E a D
 Strome zbocza, wąwozów poznać urok.
3. G E a D G E a D
 Aura figle płata wciąż - nie jest źle
 G E a D G E a D
 Chociaż czasem pada śnieg albo deszcz
 G E a D G E a D
 Przyjacielem każdy szlak, my znamy przygód smak
 G E a D G E a D
 Zawsze cel wypraw swoich osiągamy.
4. G E a D G E a D
 Każdy w błocie utaplany ze aż strach
 G E a D G E a D
 W butach chlupie ale w duszy ciągle gra
 G E a D G E a D
 Zasłyszanych dźwięków moc które wczoraj ktoś
 G E a D G E a D
 Cały czas podśpiewywał w porze zmierzchu.
5. G E a D G E a D
 Jeszcze raz unicki krzyż żegna nas
 G E a D G E a D
 I dukielski stary pocztowy szlak
 G E a D G E a D
 W Bieczu pożegnamy się lecz każdy z nas wie
 G E a D G E a D
 Że za rok powrócimy tu na pewno.

168. Krajka

Słowa: T. Chmielewski

Metrum: 4/4

1. a d E Choraleń dzwonków dzień rozkwita,
 a F G Jeszcze od rosy rzęsy mokre,
 C d We mgle turkoce pierwsza bryka,
 E E7 Słońce wyrusza na włóczęgę.
 a d E Drogą pylistą, drogą polną,
 a F G Jak kolorowa panny krajka,
 C d Słońce się wznosi nad stodołą,
 E E7 Będzie tańczyć walca.

Ref: F G A ja mam swoją gitarę,
 C a Spodnie wytarte i buty stare,
 d E a A7 Wiatry niosą mnie daleko,
 F G A ja mam swoją gitarę,
 C a Spodnie wytarte i buty stare,
 d E a Wiatry niosą mnie.

2. a d E Schrypnięte skrzypki stroją świerszcze,
 a F G Żuraw się wsparł o cembrowinę,
 C d Wiele nanosi wody jeszcze,
 E E7 Wielu się ludzi z niej napije.
 a d E Helios dojechał na południe,
 a F G Od potu ludzkie karki mokre,
 C d W kurzu terkoce druga bryka,
 E E7 Słońce w zenicie nad stodołą.
 a d E Drogą pylistą, drogą polną,
 a F G Jak kolorowa panny krajka,
 C d Słońce w zenicie nad stodołą,
 E E7 Dalej tańczy walca.

Ref: || A ja mam swoją gitarę, ...

3. a d E Zapachem siana gra muzyka,
 a F G Wieczorną rosą ziola mokre,
 C d Drogą przemknęła trzecia bryka,
 E E7 Purpurą płoną strzechy złote.
 a d E Drogą pylistą, drogą polną,
 a F G Jak kolorowa panny krajka,
 C d Słońce zachodzi za stodołę,
 E E7 Kończy tańczyć walca.

Ref: || A ja mam swoją gitarę, ...

4. a d E Poszumem, mgły się dzień zamyka,
 a F G Ostatni świerszcz już schował skrzypce,
 C d W ciszy terkoce czwarta bryka,
 E E7 Słońce już zaszło za stodołę.
 a d E Drogą pylistą, drogą polną,
 a F G Jak kolorowa panny krajka,
 C d Słońce już zaszło za stodołą,
 E E7 Zakończyło walca.

Ref: || A ja mam swoją gitarę, ...

169. Kraków, Piwna 7

Słowa: Andrzej Sikorowski

Kapodaster: 2

Wykonawca: Pod Budą

1. C F G C Byłem u wróżki - Piwna 7
 e a e G Wysokie kręte schody
 C F G C Ile mi jeszcze chciałem wiedzieć
 e a e G Upłynie w Wiśle wody
 C F G C Jaka mnie kiedyś czeka bieda
 e a e G Lub jakie urodzaje
 C F G C Czy mi gitarę przyjdzie sprzedać
 e a e G Czy lecieć na Hawaje
 a e A wróżka puka
 a e W szklaną kulę
 a e G I mówi do mnie czule

- Ref: C G C Przed tobą sława
 C G C Wieczna zabawa
 F G Wszystko jak z nut
 F G Pieniędzy w bród
 C G C Wspaniałe płyty
 C G C Piękne kobiety
 F G Zdrowie jak dzwon
 F G Wygodny tron

2. C F G C Żegnam staruszkę lekki cały
 e a e G I ruszam w dół po schodach
 C F G C Nagle potykam się o mały
 e a e G Wyjątek w jej prognozach
 C F G C I myślę tak spadając z hukiem
 e a e G Niby dojrzała gruszka
 C F G C W końcu przyszedłem po naukę
 e a e G Zatem niech żyje wróżka
 a e Niech częściej puka
 a e W szklaną kulę
 a e G I mówi do nas czule

3. C G C Przed wami sława
 C G C Wieczna zabawa
 F G Wszystko jak z nut
 F G Pieniędzy w bród
 C G C Wspaniałe płyty
 C G C Piękne kobiety
 F G Zdrowie jak dzwon
 F G Wygodny tron

x2

170. Krag

Metrum: 3/4

1. D A D D A D
 Zamkniemy w kręgu światło
 G D A
 G D A Wysokich jasnych gwiazd.
 D A D Zamkniemy w kręgu płomień,
 G D A Ogniska ciepły blask.
 D A D Zamkniemy w kręgu radość,
 G D A By nie uciekła stąd.
 G A D G
 G A D G A potem bratnie słowo
 D A D
 D A D Podamy z rąk do rąk. | x2
2. D A D Zamkniemy w kręgu siłę,
 G D A Niech nie opuszcza nas.
 D A D Zamkniemy w kręgu wiarę,
 G D A Że wróci dobry czas.
 D A D Zamkniemy w kręgu pamięć,
 G D A By nie uciekła stąd,
 G A D G A potem bratnie słowo
 D A D Podamy z rąk do rąk. | x2
3. D A D Zamkniemy w kręgu drogi,
 G D A Wytrwałość naszych nóg,
 D A D Zamkniemy w kręgu słońce,
 G D A By rozprasało chłód.
 D A D Zamkniemy w kręgu przyjaźń,
 G D A By nie uciekła stąd.
 G A D G A potem bratnie słowo
 D A D Podamy z rąk do rąk. | x2

171. Królowa Nadbałtyckich Raf

Słowa, muzyka i wykonanie: Artur Andrus

1. F d Słodycz jego ust
 g C Smakowała w tańcu,
 F d Trochę gniółł ją w biust
 g C Gruby, złoty łańcuch
 F d On jej obiecał gwiazdkę z nieba,
 g gis Że zestrzeli sztuczny kwiat,
 a d Że po sezonie sprzeda kebab
 g C C7 I że wyruszą razem w świat

Ref: F d Spójrzże na mnie ejże,
 g C No weźże pływże do mnie w pław
 F d Ja ci się obejrzę!
 g C Królowo Nadbałtyckich Raf

x2

2. F d Ona mu co dnia
 g C Muszli sznur nawleka,
 F d Mówi mu,
 g C że ma odlotowy siekacz
 F d Że kilogramów parę zgubi,
 g gis Że pieniędzy będzie dość
 a d I że jej mąż go też polubi,
 g C C7 Bo w sumie to w porządku gość

Ref: || Spójrzże na mnie ejże, ...

3. F d Chociaż trochę żal. . .
 g C Skończy się, jak zwykle
 F d On odjedzie w dal
 g C czarnym motocyklem
 F d Jeszcze go kiedyś spotka w windzie
 g gis I bez emocji da mu w twarz,
 a d Bo przecież wie, że on gdzie indziej
 g C C7 Na setkach innych polskich plaż

Ref: F d Spójrzże na mnie ejże,
 g C No weźże pływże do mnie w pław
 F d Ja ci się obejrzę!
 g C Królowo Podkarpackich Raf

Ref: F d Spójrzże na mnie ejże
 g C No weźże pływże do mnie w pław,
 F d Ja ci się obejrzę!
 g C Królowo {Świętokrzyskich | Mazowieckich | Warmińsko-Mazurskich | Górnoląskich}
 Raf. . .

x4

Ref: F d Ja ci się obejrzę. . .
 F d Ja ci się obejrzę!
 g C Królowo Białowieskich Raf. . .

172. Księżniczka i pirat

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. a Pirat z soli i goryczy
 F a E a W sieci świata się szamocze.
 a Gwiazdy drżą Księżniczce w oczach,
 F a E a W pustym zamku sowa krzyczy.
 C E0 On zza m^Córz przyzywa burze,
 d By mu szlak kreśliły w toni.
 G7 Ona wdycha z linii dłoni,
 a E Bukiet tęsknot i odurzeń.
 a a E a On zza m^aórz przyzywa burze.

Ref: E a Z niewiadomych oddali
 E a Płynie fala ku fali.
 A7 d Czy ją spotka, czy minie
 a a E a W ciemnych wirów gęstwi nie?

2. a Sztorm go rzuca na wybrzeże,
 F a E a Gdzie Księżniczki stoi zamek.
 a Ona mu otwiera bramę,
 F a E a Pirat ją w ramiona bierze.
 C E0 Tętnią ściany i sklepienia
 d Cieni szeptem i oddechem,
 G7 Jego serce — suchy wiecheć,
 a E Lecz jej serce jest z płomienia.
 a a E a Tętnią ściany i sklepienia.

Ref: E a Fala z falą się zderza
 E a Poszukując przymierza.
 A7 d Czy je znajdą, splątane,
 a a E a Czy rozprysną się w pianę?

3. a On ją trzyma, ona krzyczy,
 F a E a Ona krzyczy, kielich strąca.
 a Tak się miesza w nich bez końca
 F a E a Trunek tęsknot i goryczy.
 C E0 Usypiają o poranku,
 d Oślepieni swym olśnieniem,
 G7 Ścichły echa, zgasły cienie,
 a E Milczy sowa w pustym zamku.
 a a E a Usypiają o poranku.

Ref: E a Fala wtapia się w falę
 E a I zapada w oddale.
 A7 d Czy wśród burz i kipieli
 a a E a Nic ich już nie rozdzieli?

4. a On odpływa odurzony,
 F a E a Zdobyć dla niej złote grody.
 a Bierze w drogę tęsknot słodycz,
 F a E a Jej czekanie smak ma słony.
 C E0 Czy on świat zdobędzie dla niej
 d I Księżniczka z nim odpłynie?
 G7 Czy on wróci i zostanie,
 ...

- a E Czy za widnokretem zginie?
a a E a Czy on świat zdobędzie dla niej?
5. E a Płyną fale przed siebie
 E a I znikają w oddali.
 A7 d Nie pytajcie się fali
 a a E a O to, czego nikt nie wie. | x2

173. Kubus

Słowa: Waldemar Chyliński lub Jacek Zwoźniak
Wykonawca: OCIPIEC

Metrum: 3/4

1. e A D Na stole stoi wazonik,
 e A D Pierduć w wazonik kamieniem,
 G D Jak pięknie wazonik zadzwoni,
 e A Cichutko spadając na ziemię.
 e A D Na łóżku śpi sobie babcia,
 e A D Lecz babcia jest trochę głucha,
 G D Lecz może mej babci pomoże,
 e A Gdy włożę jej druta do ucha.

Ref: || e A D To walczyk grzecznego Kubusia,
 e A D Znanego w całym miasteczku,
 G D Co nocą do majtek nie susia,
 e A I grzecznie się bawi w piaseczku.

2. e A D Dziadkowi, co od lat trzydziestu
 e A D Fajeczkę ćmi nałogowo,
 G D Zamieniam tytoń „Amfora”
 e A Z mieszanką ciut ciut wybuchową.
 e A D Gdy dziadek się w nocy obudził,
 e A D Fajeczkę zapalił po cichu,
 G D To tak mu buchnęło z cybucha,
 e A Że babci szukał na strychu.

Ref: || To walczyk grzecznego Kubusia, ...

3. e A D Mój tata to też jest aparat,
 e A D Czasami nie wraca do domu,
 G D Lecz ja go tego oduczę,
 e A Do kawy wsypuję mu bromu.
 e A D O mamie mojej w tym względzie
 e A D Powiedzieć nie mogę nic złego,
 G D Na wszelki wypadek do zupy
 e A Dolewam jej kwasu solnego.

Ref: || To walczyk grzecznego Kubusia, ...

4. e A D Na górze mieszka sąsiadka,
 e A D Której nie lubi mamusia,
 G D Więc jutro jej z samego rana,
 e A W butelkę po mleku nasiusiam.
 e A D Małą córeczkę sąsiadki
 e A D Po cichu w bramie zaskoczę,
 G D Na siłę jej ściągnę majteczki
 e A I gumkę wyciągnę na procę.

Ref: || To walczyk grzecznego Kubusia, ...

5. e A D I rośnie nam Kubus malutki,
 e A D I rośnie nam Kubus wspaniały,
 G D I rośnie nam chluba narodu,
 e A Przepraszam dziś naród za mały.

174. Kubuś Puchatek

1. C a d G Kubuś Puchatek był miś malutki
C a d G Sypiał przykładnie nie pijał wódki
C a d G Jedną miał wadę wśród zalet tyłu
C a d G O męskim myślał wciąż seksapilu
2. C a d G Mmm, mmm, mruzcanka, mruzcanka |x2
3. C a d G Kubuś Puchatek mała świntusia
C a d G Bo w poniedziałek to zaraz musiał
C a d G Chwytał telefon co stał pod krzaczkim
C a d G Wołał Prosiaczka i żył z Prosiaczkiem
4. C a d G Mmm, mmm, mruzcanka, mruzcanka |x2
5. C a d G We wtorek myślał skrobiąc swą miskę
C a d G W jakiej pozycji można z Tygryskim
C a d G A w środę gdy się już zdecydował
C a d G Zwabił Tygryska i zdeprawował
6. C a d G Mmm, mmm, mruzcanka, mruzcanka |x2
7. C a d G W czwartek miał Kubuś problem totalny
C a d G Bo się spotkali już naturalnie
C a d G Najpierw ze strachem — rzekł — potem hardziej
C a d G To właśnie Tygrys lubił najbardziej
8. C a d G Mmm, mmm, mruzcanka, mruzcanka |x2
9. C a d G W piątek zaś Kubuś miał problem z głowy
C a d G Los mu podsunął obiekt gotowy
C a d G Sam Kłapouchy rzekł doń kolego
C a d G Weź raz biednego Kłapouchego
10. C a d G Mmm, mmm, mruzcanka, mruzcanka |x2
11. C a d G Ktoś opowiadał kawał ładaco
C a d G Że z Kangurzycą miał miś co nieco
C a d G Lecz to są plotki zazdrosnych panien
C a d G Bo nie był Kubuś erotomanem
12. C a d G Mmm, mmm, mruzcanka, mruzcanka |x2

175. Lato z ptakami odchodzi

Muzyka: Adam Cichocki

Metrum: 4/4

1. a d a a d a
 Lato z ptakami odchodzi
 d a E a
 d a E a Wiatr skręca liście w warkocz
 a d a
 a d a Dywanem okrywa szlaki
 d a E a
 d a E a Szarłatą wiesza na zboczach
2. d G Przyoblekam myśli w kolory
 C a W liści złoto w buków purpurę
 d G Pałę w ogniu letnie wspomnienia
 C A7 Idę wymachując kosturem
- Ref: || d G
 d G Idę w góry cieszyć się życiem
 C a
 C a Oddać dłoniom halnego włosy
 d G
 d G W szelest liści wsłuchać się pragnę
 C A7
 C A7 W odlatujących ptaków głosy x2
3. a d a Słony pot czuję w ustach
 d a E a Dzień spracowany ucieka
 a d a Anioł zapala gwiazdy
 d a E a Oświetla drogę człowieka
4. d G Już niedługo rozpalę ogień
 C a Na rozległej górskiej polanie
 d G Już niedługo szalas zielony
 C A7 Wśród dostojnych buków powstanie
- Ref: || Idę w góry cieszyć się życiem ...

176. Lekcja historii klasycznej

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

Ref: || E H Galia est omnis divisa in partes tres
 fis Gis Quorum unam incolunt Belgae aliam Aquitani
 cis A Tertiam qui ipsorum lingua Celtae nostra Gali apelantur
 E H7 E A E H O ave Caesar, morituri te salutant!

1. E H Nad Europą twardy krok legionów grzmi
 fis Gis Nieunikniony wróży koniec republiki
 cis A Gnią wzgórza galijskie w pomieszanej krwi
 E H7 E A E H A Juliusz Cezar pisze swoje pamiętniki

Ref: || Galia est omnis divisa in partes tres . . .

2. E H Pozwól Cezarze gdy zdobędziemy cały świat
 fis Gis Gwałcić rabować sycić wszelkie pożądania
 cis A Proste prośby żołnierzy te same są od lat
 E H7 E A E H A Juliusz Cezar milcząc zabaw nie zabrania

Ref: || Galia est omnis divisa in partes tres . . .

3. E H Cywilizuje podbite narody nowy ład
 fis Gis Rosną krzyże przy drogach od Renu do Nilu
 cis A Skargą krzykiem i płaczem rozbrzmiewa cały świat
 E H7 E A E H A Juliusz Cezar ćwiczy lapidarność stylu

Ref: || Galia est omnis divisa in partes tres . . .

177. Leluchów

Słowa: Adam Ziemianin
Muzyka: Krzysztof Myszkowski
Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Kapodaster: 4
Metrum: 4/4

1. a C G Wyjedź ze mną dziś jeszcze
 a C G Przecież blisko jest dworzec
 a C G Wyjedź ze mną natychmiast
 a C D7 Tylko to nam pomoże

Ref: || G W Leluchowie - miła
 C G Czereśnie dziko krwawią
 C G Tam granicy pilnuje całkiem
 a D7 Wesoly anioł

G W Leluchowie - miła
 C G Zaczyna się koniec świata
 C G Tam anioł traci głowę
 a C G Z brzożami się brata

2. a C G Wyjedź ze mną do lata
 a C G Przecież jeszcze nie koniec
 a C G Schowaj trochę uśmiechu
 a C D7 Na naszą wspólną drogę

Ref: || W Leluchowie - miła . . .

3. a C G Kiedy będziesz już ze mną
 a C G To nikomu nie powiem
 a C G Że szczęśliwi byliśmy
 a C D7 Kiedyś w Leluchowie

Ref: || W Leluchowie - miła . . .

178. Leniwa niedziela

Słowa: Krzysztof Daukszewicz

1. a Jadą auta małe duże
d a Roztrącają w krąg kałuże
F G Bo orzekli w radio spece
C C7 Będzie ciepło jak za piecem
F G Nie przekracza nikt sześćdziesiąt
C d Nie ma takich co się spieszą,
a E Mają dziś obywatele
E7 a Leniwą niedzielę
d a E E7
2. a Asfalt pachnie świeżym deszczem
d a Jak podłogi przedświąteczne
F G Co w nadwoziach aut seryjnych
C C7 Tworzy nastrój familijny
F G Ludzie dobrzy są od rana
C d Jak z audycji „W Jezioranach”
a E W taki dzień gdy wypadnie
E7 a Nawet złodziej nie kradnie
d a E E7
3. a Pani lekkich obyczajów
d a Porzuciła wrota raju
F G Wraca wolno prosto z Essen
C C7 Swoim pierwszym mercedesem
F G Puder spływa jej po twarzy
C d I przeszkadza w jeździe marzyć
a E Jak tu łóżko wymościć
E7 a By się oddać z miłości
d a E E7
4. a Docent z chłopskim pochodzeniem
d a Jedzie w nowym volkswagenie
F G Jego dzieci widzą w rowie
C C7 Chłopca który je razowiec
F G Też by zjadły coś takiego
C d Coś innego coś wiejskiego
a E Ale tata się złości
E7 a Że chcą jeść tak jak prości
d a E E7
5. a Dyplomatę sen rozbudził
d a Że ma żyć wśród prostych ludzi
F G Jedzie wolno wedle mody
C C7 W dwa służbowe samochody
F G Szofer w randze porucznika
C d Sennie wiezie dostojnika
a E Drzemie pani jego żona
E7 a I znudzona ochrona
d a E E7
6. a A chłopaki z braku zdarzeń
d a Grają w karty na radarze
F G Kto przegrywa ten ma z głowy
C C7 Plik mandatów kredytowych
F G Sierżant nie ma dzisiaj furtu
C d Więc prywatnie tak dla żartu
a E Wsadził blotki do ula
E7 a I powiedział: mam fula
d a E E7
- ...

7. a A po drodze mkną górnicy
d a Naukowcy urzędnicy
F G Nawet chłopci czując bluesa
C C7 Dołączyli na Ursusach
F G Tylko czasem jakieś auto
C d Zjeżdża wolno w rowu stronę
a E A kolumna jak salwą
E7 a Żegna zgubę klaksonem
d a E E7
8. a A na stacji benzynowej
d a Agent włożył strój wyjściowy
F G Saltuje samochodom
C C7 Które dziś donikąd wiodą
F G Nie przekracza nikt sześćdziesiąt
C d Nie ma takich co się spieszą
a E Mają dziś obywatele
E7 a Leniwą niedzielę
d a E E7

179. Leonardo

Słowa: Agnieszka Osiecka, Jacek Kleyff
Wykonawca: Maryla Rodowicz

Metrum: 8/8

1. D A D A
 Ja nie wesola, ale z kokardą,
 h G A h G A
 Lecę do słońca, hej Leonardo!
 D A D A
 A ja się kręcę, bo stać nie warto,
 h G A h G A
 Naprzód planeto, hej Leonardo!

Ref: || D A Dość jest wszystkiego, dojść można wszędzie. |
 h G A Dość jest wszystkiego, dojść można wszędzie. | x2

2. D A Diabeł mnie trzyma, targa za włosy,
 h G A Dokąd, wariatko, chcesz dziś wyruszyć?
 D A A ja gotowa, ja z halabardą
 h G A Lecę do słońca, hej Leonardo!

Ref: || Dość jest wszystkiego, dojść można wszędzie. . . .

3. D A Panie w koronie, Panie z liczydłem,
 h G A Nie chcę być mrówką — ja chcę być szczygłem,
 D A A moja sława, droga i muzyka
 h G A Do brązowego życia pomyka.

Ref: || D A Dość jest wszystkiego, dojść można wszędzie. |
 h G A Dość jest wszystkiego, dojść można wszędzie. | x2

4. D A Przyszląm z bylekąd, ale co z tego
 h G A Zmierzch jest daleko, hej, hej kolego!
 D A Odłóżmy sprawę, kochany synku,
 h G A Na jakieś dziesięć miejsc po przecinku. . .

Ref: || Dość jest wszystkiego, dojść można wszędzie. . . .

180. Let it be

Wykonawca: The Beatles

1. C G Am F When I find myself in times of trouble, Mother Mary comes to me
 C G F C/e Dm C Speaking words of wisdom, let it be
 C G A F And in my hour of darkness, She is standing right in front of me
 C G F C D C Speaking words of wisdom, Let it be
- Ref: || A G F C Let it be, let it be, let it be, let it be
 || C G F C D C Whisper words of wisdom, let it be
2. C G A F And when the broken hearted people, Living in the world agree
 C G F C D C There will be an answer, let it be
 C G A F But though they may be parted, There is still a chance that they may see
 C G F C D C There will be an answer, let it be
- Ref: || A G F C Let it be, let it be, let it be, let it be
 || C G F C D C There will be an answer, let it be
 || A G F C Let it be, let it be, let it be, let it be
 || C G F C D C Whisper words of wisdom, let it be | x2
3. And when the night is cloudy, There is still a light that shines on me
 Shine on till tomorrow, let it be
 I wake up to the sound of music, Mother Mary comes to me
 Speaking words of wisdom, let it be

181. Limeryk o narodach

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 3

1. a Był Anglik, co przyjaźń nawiązał z Hindusem
 G Z najczystszej sympatii, a nie pod przymusem.
 F Do dzisiaj by trwała
 E Ta przyjaźń wspaniała,
 a E a Lecz Hindus nieświeży dał mu ser.
 a Pretensje mieć trudno do tego Anglika,
 G Gdy druh w narodowej go dumie dotyka.
 F Więc wzgardził pariasem
 E I przyjaźń swą z czasem
 a E a Położył u stóp - Irlandczyka.

Ref: || d Narody, narody! Po diabła narody
 a Stożące na drodze do szczęścia i zgody?
 E Historia nam daje dobite dowody:
 a A7 Pragniecie pokoju? - Usuńcie przeszkody -
 d E a Narody, narody, narody!

2. a Raz Francuz sąsiada miał, co był z Somalii,
 G W Tuluzie mieszkali i pastis pijali.
 F Lecz wnet się przekonał
 E Potomek Daltona
 a E a Że druh jego łeb ma ze stali.
 a Nie mieli pretensji koledzy Francuza,
 G Że przepić nie umiał czarnego łobuza,
 F Lecz rzekli: Mon ami,
 E Jak pić chcesz - to z nami!
 a E a Bo nie dla przybłędów Tuluza.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

3. a Raz Chińczyk w Japonce się tak zauroczył,
 G Że wizje małżeństwa był przed nią roztoczył,
 F Lecz Kwiat Kraju Wiśni
 E Rzekł -ani się mi śni!
 a E a Spójrz w lustro, wszak skośne masz oczy!
 a Cóż z sercem złamanym uczynić na świecie?
 G Więc poszedł do wojska i śnił o odwecie.
 F Lecz - losu ironio! -
 E Brak wojny z Japonią
 a E a Do mnichów dziś strzela w Tybecie!

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

4. a Sympatię Singalez raz czuł do Tamila,
 G Choć wrogość dzieliła ich ludy na Sri-La-
 F Nce - dawnym Cejlonie,
 E Gdzie nawet są słońce,
 a E a W polityce mądre nad wyraz.
 a Lecz słoń Singaleza - Tamilów sympatyk -
 G Zwykł noc mu po nocy wykradać granaty,
 F I pojął Singalez,
 E Że musi, choć z żalem
 a E a Sympatie swe spisać na straty.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

5. a Był też Palestyńczyk, co z Żydem się bratał
 G W przyjaźni tej widząc nadzieję dla świata,
 F Strzelając do niego
 E Powtarzał: Kolego,
 . . .

a E a Ta krew nas połączy na lata.
 a Lecz w takiej przyjaźni nie widział Żyd cnoty,
 G Bo nie miał ochoty na nowe Golgoty,
 F Więc rzekł - przyjacielu,
 E My tu, w Izraelu
 a E a Nie mamy dla ciebie roboty!

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

6. a Libijczyk, choć żony miał trzy, muzułmanki,
 G Czadyjkę sprowadził do swojej lepianki
 F I rzekł: Dla przykładu
 E Dam ja z tobą czadu.
 a E a I brał ją - wieczory i ranki.
 a Choć miłość przeszkody pokonać potrafi -
 G Nie zebrał za czyn swój Libijczyk ów brow i
 F Dla dobra socjali-
 E Zmu ją mu zabrali
 a E a Ci, których wychował Kadafi.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

7. a Bez tchu w herbaciarni wypiszą pięć herbat
 G Albańczyk zapalał przyjaźnią do Serba,
 F Lecz Serb po śliwowi-
 E cy Albańczykowi
 a E a Na zębach wypisał swój herbarz.
 a Szczerbaty Albańczyk - to pół Albańczyka,
 G Niejeden polityk się na tym potyka,
 F Choć jęczy duch Tity,
 E Że zbędny polityk,
 a E a Gdzie trzeba dentysty - praktyka.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

8. a Na Cyprze był Turek, co druha miał - Greka,
 G Obydwu zabrała rodzima bezpieka,
 F Przy więźniów wymianie
 E Spotkali się w bramie -
 a E a Bez słowa minęli - człek człeka.
 a Wnet Greczyn u Turków, u Greków zaś Turek
 G O jednej godzinie stanęli pod murek.
 F W czas potem niedługi
 E Na jednym i drugim
 a E a Piaszczysty się wznosił pagórek.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

9. a Rosjanin był, który - nie jego to wina -
 G Za brata uważał pewnego Gruzina.
 F Czas drużby był krótki,
 E Bo ów nie pił wódki,
 a E a Rosjanin nie pijał zaś wina.
 a Napisał na niego gdzie trzeba więc donos
 G I łzę nad przyjaźnią utoczył wzmocnioną.
 F W obozie zaś Gruzin
 E Odsiedział lat tuzin,
 a E a Lecz przecież go w końcu zwolniono!

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

10. a Ci wszyscy, o których tak długo ty mendzę,
 G Co dzień się widują na forum OeNZet
 F I skarżą się wzajem
 ...

E Na ludy i kraje,
 a E a Nie skarżąc się jednak na nędzę.
 a Bo mają do siebie już to kulary
 G Gdzie naród z narodem się chwyta za bary,
 F Że nie o to chodzi,
 E Kto komu gdzie szkodzi,
 a E a Lecz o to - po ile dolary.

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

11. a Był Polak-patriota, co przy wódki skrzynce
 G Zawierał przyjaźni pakt z Ukraińcem.
 F Od słowa do słowa
 E Dotarli do Lwowa,
 a E a Ścierając się jak dwa odyńce.
 a Gdy bić się skończyli, trafili za kraty
 G Podartszy w pamięci doniosłe traktaty:
 F Bo gdy przyjdzie czas -
 E Wy nas, a my was!
 a E a Po brzuchach! - i: budem rezaty!

Ref: || Narody, narody! Po diabła narody . . .

12. d Ach gdybyż narodów na świecie nie było,
 a Jak nam by się wtedy szczęśliwie tu żyło!
 E Dla dobra człowieka, dla szczęścia ludzkości,
 a A7 Złączonej w potężnym uścisku miłości,
 d E a Aż z trzaskiem pękałyby kości.

182. List

Słowa: Duet całoroczny

C9/6 G C9/6 G C9/6 G C9/6 G

1. C9/6 G List do najpiękniejszej kobiety jaką znałem
 C9/6 G Serce miałem kiedyś jedno i mi się
 C9/6 G Potrzaskało straszliwie i doszczętnie
 C9/6 G I nie udało mi się posklejać skorupkę tego
 C9/6 G Dzbanka ani łzami — tym klejem białym
 C9/6 G Ani krwią — tym klejem czerwonym
 C9/6 G Nie udało mi się i myślałem, że już
 C9/6 G Zawsze będę tak żyć bez serca
 C9/6 G Lecz nagle zjawiła się Ty i pomoc chciałaś mi
 C9/6 G Czemu? - nie wiem do dziś

Ref: || C G C G Przygarnęłaś mnie, bo byłem jak bezpański pies
 || C G D C G I nie wiem skąd wzięłaś do serca mego klej

2. Dałaś mi ciepło swe dałaś mi dobroć swą
 Twe piękno było dla mnie i serce twe

Ref: || Przygarnęłaś mnie, bo byłem jak bezpański pies ...

3. Byłem tak szczęśliwy, mało szczęścia przedtem miałem
 Skleiałaś serce me — kochać zacząłem Cię

Ref: || Przygarnęłaś mnie, bo byłem jak bezpański pies ...

4. Lecz wielkie szczęście tak już jest nie może dla mnie wiecznie trwać
 Gdy już kochałem Cię ode mnie odwróciłaś się
 To moja wina, tak ja wiem, miłości mojej nie można znieść
 Lecz za te chwile szczęścia — dziękuję Ci

Ref: || Przygarnęłaś mnie, bo byłem jak bezpański pies ...

5. Ten list piszę teraz bo rozmawiać ze mną nie chcesz już
 Może zaśpiewam kiedyś go by go wysłuchać ktoś mógł
 Może ten ktoś gdzieś spotka Cię, opowie dziękczynienie me
 C G W ten sposób dowiesz się
 C D G Jak bardzo wciąż niestety Kocham Cię

6. C G C G Przygarnęłaś mnie bo byłem jak bezpański pies
 C G D C G I nie wiem skąd wzięłaś do serca mego klej |x2

7. P.S. Naprawdę dziękuję Ci za to że dzięki Tobie mogę znowu kochać ludzi
 Że mogę śpiewać im o szczęściu którego zasmakowałem przy Tobie

183. List do Małego Księcia

G e C D h C G a C D D7

1. G e Zagubieni Księżę jesteśmy
 C D Pod gwiazdami grzejemy ręce
 h C Niebo śmieje się szeroko
 G a C Nasze niebo to jednak coś więcej
 D D7

2. G e Niespokojnie Księżę żyjemy
 C D Wśród szeptanych krucho skarg
 h C Dzień do dnia się dodaje
 G a C W dobrą gwiazdę trzeba wierzyć nam
 D D7

3. G e Nasze wieczne ucieczki wycieczki
 C D Nasze wzdychanie w nieznane
 h C Kiedy niebo Cię olśni
 G a C Wiesz że zaczął się wielki taniec

G e C D h C G a C D D7

4. G e Pod gwiazdami Księżę jesteśmy
 C D Pod gwiazdami grzejemy ręce
 h C Niebo śmieje się otwarcie
 G a C I nie trzeba wtedy nic więcej

G e C D h C G a C D D7

184. List do świata

Słowa: Andrzej Sikorowski

- | | | | |
|----|---|---|----|
| 1. | C F C
F G
C G
C F C
F G
C G
F G C | Na moim podwórzu jest ściana łaciata
Na ścianie tej dzieci list piszą do świata
Ogromny zbiorowy list
W tym liście są żale i skargi dziecięce
Pisane niedbale bazgrane naprędce
Gdy z okien nie patrzy nikt
Gdy z okien nie patrzy nikt | |
| 2. | C G C C7
F e d
G C F
d F G G7 | Gdyby te listy czytał świat
To pewnie by się zmienił
A mędrzy mądrzy że aż strach
Milczeli zawstydzeni | x2 |
| 3. | C F C
F G
C G
C F C
F G
C G
F G C | Na moim podwórzu jest ściana łaciata
Na ścianie tej dzieci list piszą do świata
Ogromny zbiorowy list
A ja wam stokrotnie powiedzieć chcę dzięki
Bo wasze pisanie i moje piosenki
To w mroku zapalki błysk
To w mroku zapalki błysk | |
| 4. | C G C C7
F e d
G C F
d F G G7 | Gdyby piosenek słuchał świat
To pewnie by się zmienił
A mędrzy mądrzy że aż strach
Milczeli zawstydzeni | x2 |

185. List o czekaniu

Słowa: Wojciech Bellon**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Wojciech Szymański**Wykonawca:** Dom o Zielonych Progach

1. a E ^a Śmiechem pisane z kalendarza,
 E a ^E Kartki rozwiały się po ^aświecie,
 F C ^F U obcych ludzi ^Cśpią w rupieciach
 d E ^d Pamiątki ^Eniegdysiejszych zdarzeń.
2. a E Leniwie daty chat się chylą
 E a Przed karczmą w stylu nowoczesnym.
 F C A tej dla Ciebie słowa pieśni,
 d E Którego nie ma który byłeś.

Ref:	a E ^a Znów pora, nasza ^E górska jesieni,	x2
	a G ^a Powietrze liśćmi ^G rozzłoczone,	
	F C ^F Pachnie drewnianym ^C cieplem domu	
	d E ^d I mrokiem ^E starych opowieści.	

3. a E Przyjdzie rzuci twoje imię,
 E a Ze śmiechem spyta jak Ci leci,
 F C A tej dla ciebie słowa pieśni,
 d E Którego nie ma który byłeś.

4. a E Dni na okrągło jak kapusta,
 E a Czas ani miodem ani mlekiem,
 F C Może czekaniem na człowieka
 d E Wypełnić miejsce po nim puste.

Ref: || Znów pora, nasza górska jesieni, ...

5. a E a G F C d E

Ref: || Znów pora, nasza górska jesieni, ...

186. Lumberjack's song

Slowa: Monty Python

Lumberjack:
 I never wanted to be in such a shambledy sketch.
 I always wanted to be... a lumberjack!
 Leaping from tree to tree...
 as they float down the mighty rivers of British Columbia!
 The larch... the redwood... the mighty sequoia...
 with my best girl by my side!
 The giant deadwood, the spruce...
 the little Californian root tree! We'd sing, sing, sing!

Ref: ||| Lumberjack :
 || G C I'm a lumberjack and I'm OK,
 || D G I sleep all night and I work all day.

Ref: ||| Choir and Girl :
 || He's a lumberjack and he's OK,
 || he sleeps all night and he works all day.

1. Lumberjack :
 G C D G I cut down trees, I eat my lunch, I go to the lavatory.
 G C D G On Wednesdays I go shopping, and have buttered scones for tea.

Choir :
 He cuts down trees, he eats his lunch, he goes to the lavatory.
 On Wednesdays he goes shopping, and has buttered scones for tea.

Ref: ||| Lumberjack :
 || I'm a lumberjack and I'm OK,
 || I sleep all night and I work all day.

Choir :
 He's a lumberjack and he's OK,
 he sleeps all night and he works all day.

2. Lumberjack :
 I cut down trees, I skip and jump, I like to press wild flowers.
 I put on women's clothing, and hang around in bars.

Choir :
 He cuts down trees, he skips and jumps, he likes to press wild flowers.
 He puts on women's clothing, and hangs around in bars?

Ref: ||| Lumberjack:
 || I'm a lumberjack and I'm OK,
 || I sleep all night and I work all day .

Choir and Girl :
 He's a lumberjack and he's OK,
 he sleeps all night and he works all day.

3. Lumberjack :
 I cut down trees, I wear high heels, suspenders and a bra.
 I wish I'd been a girlie, just like my dear papa.

Choir :
 He cuts down trees, he wears high heels, suspenders and a bra?

John Cleese: What kind of god damn fairy cunny fairy faggot...

...

Ref:		All except Girl :
	G C	I'm a lumberjack and I'm OK,
	D G	I sleep all night and I work all day.
	G C D	I'm a lumberjack and I'm OK!

187. Łabędzi puch

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

1. h Fis h Fis
 a E a E
 A D7+ cis Fis A D7+ cis Fis
 h Fis Białym latawcem w górę do gwiazd
 a E Chmurką z dmuchawca do ptasich gniazd
 A D7+ cis Fis Może jutro, lecz dziś, dziś wszystko mam.
- Ref: || a6/9 a7/9
 a6/9 a7/9 Niezmiennie kołysz mnie
 a6/9 a7/9 a6/9 a7/9
 h E6 cis Fis h E6 cis Fis
 Za ścianą pijany świat w koło kręci się
 Niezmiennie kołysz mnie
 Bezsennie kołysz mnie
 W różowy, tęczowy niesiony wiatrem mknie
 Lekki łabędzi puch | x3
 W nim ja.
2. h Fis Z twarzą w ekranie w nudę i fałsz
 a E W mydlanej pianie ulicznych plansz
 A D7+ cis Fis W piesko niebieski, w rzuciki w krzyżyki ten raj
 W święta kolęda, przyjęcia raut
 Porannej twarzy wytworny kształt
 Kłębi się wczoraj, lecz ty, ty chwilo trwaj.
- Ref: || Niezmiennie kołysz mnie . . .

188. Łemkowyna

Słowa i muzyka: Krzysztof Jurkiewicz

Metrum: 4/4

Wykonawca: Słodki Całus od Buby

1. a a
Dusza moja kamienna
d E d E
I serce z kamienia
a I oczy zmrożone
d E Granitami szczytów
a Zimne echo ulicy
d E Odbija kroki
a d E a I kolana chłodzi posadzka kościoła

Ref: || d G
I cóż mi powiesz
C E C E
Panienko przezczysta jarzębino
a d Ikono leśna
E Przydrożna leszczyno
d G Czegóż mnie nauczysz
C E Pod drewnianym dachem
a d Płomykiem lampki drżącym
E a Bukowym zapachem

2. a Dłonie moje stalowe
d E I nerwy ze stali
a Zimna porcelana
d E Błyszczący widelec
a Nawet krzyż na ścianę
d E Wykrojony z blachy
a d I żelaznym gwoździem
E a Przybity do muru

Ref: || I cóż mi powiesz ...

3. a Nigdy nie zrozumie
d E Waszych ciepłych dłoni
a I drewnianych łyżek
d E Nasiąkniętych zupą
a Twarz przytulam do belek
d E Lecz ukłon do progu
a d I wracam do siebie
E a Żelazną koleją

Ref: || d G I cóż mi powiesz
C E Panienko przezczysta jarzębino
a d Ikono leśna
E Przydrożna leszczyno
d G Czegóż mnie nauczysz
C E Pod drewnianym dachem
a d Płomykiem lampki drżącym
E a Bukowym zapachem

x2

189. Madonna

Ref: || F G a F G a F G a F G a
 F G a F G a F G a F G a
 Polsko–ruska madonna
 Polsko–starocerkiewna
 Z gorejącego złota
 Z żywego drewna, srebra

1. F G d F G d F G d C G
 F G d F G d F G d C G
 Bizantyjsko–słowiańska
 W śnieżnobiałych sukienkach
 Nie na bielonych płótnach
 Na trumiennych deskach

Ref: || Polsko–ruska madonna ...

2. F G d F G d F G d C G
 F G d F G d F G d C G
 Nie bojarska, nie carska
 Zasmucona, kamienna twarz
 Nie bojarska, nie carska
 Zasmucona, chłopska ikona

Ref: || Polsko–ruska madonna ...

190. Majka

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. G e C D G e C D
G e C D
- G e C D
Gdy jestem sam, myślami biegnę
Do mej najdroższej, jak rzeka wiernej
- Ref: || G e C D G e C D G e C D
G e C D G e C D
- G e C D Ge CD
O, o, Majka, nie jestem Ciebie wart
G e C D G e CD
Majka, zmieniłbym dla Ciebie cały świat
2. G e C D G e C D
G e C D
- G e C D
Choć dni mijają i czas ucieka
Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka
- Ref: || G e C D
O, o, Majka, nie jestem Ciebie wart . . .
3. G e C D G e C D
G e C D
- G e C D
Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną
Sennym marzeniem, myślą radosną
- Ref: || G e C D
O, o, Majka, nie jestem Ciebie wart . . .
4. G e C D G e C D
G e C D
- G e C D
Oddałbym wszystko, bo jesteś inna
Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie
- Ref: || G e C D
O, o, Majka, nie jestem Ciebie wart . . .

191. Majster bieda

Słowa i muzyka: Wojciech Bellon
Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

Metrum: 4/4

D G fis e A D

1. D G Skąd przyszedł kto go znał
 D G A Kto mu rękę podał kiedy
 D A Nad rowem siadał wyjmował chleb
 fis h Serem przekładał i dzielił się z psem
 A G fis e Tyle wszystkiego co z sobą miał
 A D G fis e A D Majster Bieda
2. D G Czapkę z głowy ściągał gdy
 D G A Wiatr gałęzie chylił drzewom
 D A Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd
 fis h Drogę bez końca co przed nim szła
 A G fis e Znał jak pięć palców jak szeląg zły
 A D G fis e A D Majster Bieda
3. D G Nikt nie pytał skąd się wziął
 D G A Gdy do ognia się przysadał
 D A Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch
 fis h Znużony drogą wędrowiec boży
 A G Zasypiał długo gapiąc się w noc
 A D G fis e A D Majster Bieda
4. D G Aż nastąpił taki rok
 D D7 G A Smutny rok tak widać trzeba
 D A Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną
 fis h Miejsce gdzie siadał zielskiem zarosło
 A G I choć niejeden wyteżał wzrok
 A G Choć lato pustym gościńcem przeszło
 A G Z rudymi liśćmi jesieni schedą
 A G Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
 A G Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
 A G A G fis e Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
 D A G fis e A D Majster Bieda

192. Makatka kusząca

Słowa: Adam Ziemianin

Muzyka: M. Ziobro

1. D G A D Ej ty Ewo rajskie dziewczę
 F G A D Nie wykręcisz się dzisiaj ogryzkiem
 H7 e A Miecz ognisty nie wisi nad nami
 F G D Michał w karty gra z Cherbinem
 D G A D Nie bądź z tych co tylko wzdychają
 F G A D Klucz ściskając w kieszeni fartuszka
 H7 e A Niechaj tańczą dziś wszystkie drzewa
 F G D Nawet ciężka od upału grusza

2. D G A D F G D La la la la | x2

3. D G A D Pod jabłonią wreszcie odpoczniemy
 F G A D W zbożu włosów ukryję się cały
 H7 e A I będziemy świat błogosławić
 F G D Że jest dla nas znowu łaskawy
 D G A D A pod wieczór cicho przyjdą
 F G A D Skrzydlaci wysłannicy Pana
 H7 e A Nie jadłem żadnego ogryzka — powiem
 F G D Skusiły mnie tylko jabłka

193. Makatka z aniołem

Słowa: Adam Ziemianin**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo**Kapodaster:** 4

1. G C Na twarzy twojej rumieńce
 D G Jakbyś był uduchowiony
 C G D D7 Przez gruźlicę płuc a dobroć twą niezmierną
 e C G D Zamykasz na niebieski klucz
 C D G Zamykasz na niebieski klucz

Ref: C D Najczęściej można spotkać cię
 e C Nad przepaścią lukrowaną
 G C Gdy przez dziurawą kładkę
 Ais a7 G Przeprowadzasz swoje dzieci

2. G C Nocą może chciałbyś
 D G Oderwać się od ściany
 C G D D7 Ale jedno skrzydło gwóźdź ci przedziurawił
 e C G D Więc zostajesz z nami
 C D G Na wieki wieków amen

Ref: || Najczęściej można spotkać cię ...

194. Malarze

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Metrum: 4/4

1. e H7 e e H7 e
 e H7 e Hej, malarze, nuże pędzle zanurzajcie
 e H7 e W zorze miasta o wieczorze, w nasze dziś.
 Fis H7 e Niech powtórzą gwar podwórek na Arbacie
 Fis H7 e Wasze pędzle jak jesienny lotny liść. | x2
2. e H7 e Zanurzajcie, kładźcie farby jak się patrzy,
 e H7 e Kładźcie błękit, kładźcie razem blask i cień.
 Fis H7 e Namalujcie i z zapalem, i z sympatią,
 Fis H7 e Jak z sympatią przechadzamy się dzień w dzień. | x2
3. e H7 e Niech zatłoczą się ulice rozbudzone!
 e H7 e Niech się zacznie, niech się ziści to, co chce!
 Fis H7 e Wy malujcie, wszystko będzie policzone.
 Fis H7 e Nie będziemy zgadywali: dobrze? źle? | x2
4. e H7 e Przesądzajcie nasze losy jak sędziowie,
 e H7 e Pokosztować nam przyszłości dajcie kęs.
 Fis H7 e Choć nie znamy się, malujcie nas na zdrowie,
 Fis H7 e A ja tym, co nie pojmują, wskażę sens! | x2

195. Mały Książę

Kapodaster: 3

1. C Gdzie jesteś Mały Książę gdzie
E7 F Odszedłeś z mej książeczki kart
F G C a Czy po pustyni błędzisz znów
d G C C7 Rozmawiasz z echem pośród skał | x2

2. C Czy tam gdzie świecie złoty wóz
E7 F Oglądasz Ziemię w swoich snach
F G C a Czy pozostała z dawnych dni
d G C C7 Niby wspomnienie bajka ta

3. C W maleńkiej róży kochał się
E7 F Książę na jednej wielu gwiazd
F G C a Nie widział jeszcze innych róż
d G C C7 Kiedy w daleki poszedł świat

4. C Na Ziemi zważył w miłość swą
E7 F Ten najpiękniejszy z wszystkich snów
F G C a Bo jak miał w jednej kochać się
d G C C7 Gdy ujrział park z tysiącem róż

5. Nie wierz swym oczom szepną wiatr
 Jeżeli kochasz sercem patrz

6. C Zrozumiał wtedy książę to
E7 F Że tylko jedna w świecie jest
F G C a Ta którą kochał z wszystkich sił
d G C C7 I wrócił znów do róży swej

7. C Gdzie jesteś Mały Książę gdzie
E7 F Odszedłeś z mej książeczki kart
F G C a W świecie gdzie nikt nie kocha róż
d G C C7 Na zawsze ktoś pozostał sam

196. Marchewkowe pole

Wykonawca: Lady Pank

1. Marchewkowe pole rośnie wokół mnie
 W marchewkowym
 Polu jak warzywo tkwią
 Głową na dół
 Zakopany niczym struś
 Chcesz mnie spotkać
 Głowę obok w ziemię włóż

Ref: || Wszystko się może zdarzyć |x2

D A G F G

2. Marchewkowe
 O ogrodzie miewam sny
 W marchewkowym
 Stanie jest najlepiej mi
 Rosnę sobie
 Dołem głowa górą nać
 Kto mi powie
 Co się jeszcze może stać

Ref: || Wszystko się może zdarzyć |x2

197. Marinette

Słowa i muzyka: Georges Brassens

Wykonawca: Zespół Reprezentacyjny

1. D D Ujrzałem po raz pierwszy ją gdzieś w tłumie na ulicy
D D D7 i pierwszym już spojrzeniem do swych stóp rzuciła mnie.
- Ref: || G A D H7 Zdumiony, tylko głowę głupio rozdziawiłem,
E A D wybałuszyłem durne ślepia swe
D Dis E A D Dis E A
2. D D Poszedłem potem do niej, by zaśpiewać jej piosenkę,
D D D7 Lecz powiedziano mi, że w filharmonii właśnie jest.
- Ref: || G A D H7 Z gitarą w rękach, głowę głupio rozdziawiłem
E A D wybałuszyłem durne ślepia swe.
3. D D Gdy w któreś popołudnie słój z musztardą jej przyniosłem,
D D D7 ma miła chwilę przedtem już raczyła skończyć jeść.
- Ref: || G A D H7 Na słój się gapiąc, głowę tylko rozdziawiłem,
E A D wybałuszyłem durne ślepia swe.
4. D D Gdy w dniu urodzin rower jej w prezencie chciałem oddać,
D D D7 jej kochający tatuś właśnie auto sprawił jej.
- Ref: || G A D H7 Więc na rowerze siedząc, głowę rozdziawiłem,
E A D wybałuszyłem durne ślepia swe.
5. D D A kiedy się z nią miłą pewnej nocy umówiłem,
D D D7 po ciemku z jakimś typem strasznym pomyliła mnie.
- Ref: || G A D H7 Na ich umizgi patrząc, głowę rozdziawiłem,
E A D wybałuszyłem durne ślepia swe.
6. D D Następnym razem nóż zabrałem, by z nią wreszcie skończyć,
D D D7 lecz powiedziano mi, że śmierć przerwała życie jej.
- Ref: || G A D H7 Więc z nożem w garści głowę głupio rozdziawiłem,
E A D wybałuszyłem durne ślepia swe
7. D D Nieutulony w żalu więc poszedłem na jej pogrzeb,
D D D7 Lecz ją cudownym trafem odratować dało się.
- Ref: || G A D H7 Z żałobnym wieńcem w dłoniach głowę rozdziawiłem
E A D wybałuszyłem durne ślepia swe.

198. Mazurscy kolumbowie

Słowa: Mirosław Kowalewski**Wykonawca:** Zejman & Garkumpel

1. a e a G Gdzieś daleko Ameryka,
 C d C G Z ortodromą loksodroma,
 a e F G Na odkrycie swoje czeka
 C G a Gdzieś za morzem przyczajona.

Ref: || C d A my, hej! Pochwyćmy wiatru powiew,
 C F G Niech nam zawsze sprzyja niebo.
 a G a G My, Mazurscy Kolumbowie,
 a G a Odkrywamy Węgorzewo.

2. Na wyprawę swoich marzeń
 Wyruszyli z ranną bryzą
 Nieugięci wprost żeglarze,
 Z lękiem gnali za horyzont.

Ref: || A my, hej! Pochwyćmy wiatru powiew,
 By w nieznane miejsca płynąć.
 My, Mazurscy Kolumbowie,
 Odkrywamy dzisiaj Sztynort.

3. Na wyprawie długiej przyszło
 Znosić bunty i zwątpienia,
 Aż ktoś w końcu z masztu krzyknął
 To magiczne słowo: "Ziemia!"

Ref: || A my, hej! Pochwyćmy wiatru powiew,
 Obce lądy nie są blisko.
 My, Mazurscy Kolumbowie,
 Odkrywamy dziś Giżycko.

4. Powrócili cali w glorii,
 Wieszczę mieli o czym pisać,
 No i przeszli do historii,
 Bo przywieźli. . . . syfilisa.

Ref: || A my, hej! Pochwyćmy wiatru powiew,
 Fale, sztormy to nie bajki.
 My, Mazurscy Kolumbowie,
 Odkrywamy Mikołajki.

5. C d Za Kolumbem morskie mile,
 C F G Za nim rejs co wart był życia,
 a G a G A my mamy jeszcze tyle
 G a G Jakichś Mazur do odkrycia, do odkrycia, do odkrycia. . .

199. Miasto

Słowa i muzyka: Krzysztof Jurkiewicz

Metrum: 4/4

Wykonawca: Słodki Calus od Buby

A D E A D E

1. A D E Ciemną nocą po schodach uliczek
 A D E Po gorących Mostu kamieniach
 D E Pełen piwa łeb niosę w chmurach
 A D E I gitarę i pustkę w kieszeniach
 A D E A D E

- Ref: D A Żegnam się z Miastem
 D A E Które stało się moje
 D A E Jego wieże jego drogi
 A Kroki moje
 D A Żegnam się z Miastem
 D A E Jego Mostem gdzie wieczorem
 D A E Spadały gwiazdy monet
 A Za muzykę

A D E A D E

2. A D E Nazbierałem po całym Mieście
 A D E Sprawy ważne i te nic nie warte
 D E Oł w podeszwach dziury na wylot
 A D E Bicie dzwonów, bramy otwarte

A D E A D E

3. A D E Gwiazdy w rzece tu się zaczyna
 A D E I tu kończy opowieść moja
 D E Chciałbym dzisiaj jak wtedy wieczorem
 A D E Siedzieć z Tobą na Moście Karola

A D E A D E

200. Michał Wołodajowski

Kapodaster: 3

1. a C E W stepie szerokim którego okiem
 a C E Nawet sokolim nie zmierzysz
 a d a Wstań unieś głowę wsłuchaj się w słowa
 a E a d a Pieśni o małym rycerzu

Ref: || a C E Choć mały całkiem rębacz wspaniały
 a C E Wyrósł nad pierwsze szermierze
 a d a I wieki całe będą śpiewały
 a E a d a Pieśni o małym rycerzu

2. a C E Ty któryś w boju i ty coś w znoju
 a C E I ty co uczysz i mierzysz
 a d a Stań unieś głowę wsłuchaj się w słowa
 a E a d a Pieśni o małym rycerzu

Ref: || Choć mały całkiem rębacz wspaniały ...

201. Miejcie nadzieję

Słowa: Adam Asnyk**Muzyka:** Zbigniew Preisner**Wykonawca:** Jacek Wójcicki

- | | | | |
|----|--|---|----|
| 1. | a E a
C G E
F G a
d E a | Miejcie nadzieję nie tę lichą marną
Co rdzeń spruchniały w wątły kwiat ubiera
Lecz tę niezłomną która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera | |
| 2. | a E a
C G E
F G a
d E a | Miejcie odwagę nie tę jednodniową
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska
Lecz tę co wiecznie z podniesioną głową
Nie da się zepchnąć ze swego stanowiska | |
| 3. | ais F ais
Cis Gis F
Fis Gis ais
dis F G | Miejcie odwagę nie tę tchnącą szaleń
Która na oślepi leci bez oręża
Lecz tę co sama niezdobytym wałem
Przeciwnie losy stałością zwycięża | x2 |
| 4. | ais F ais
Cis Gis F
Fis Gis ais
dis F G | Przestańmy własną pieścić się boleścią
Przestańmy ciągłym lamentem się poić
Kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią
Mężom przystoi w milczeniu się zbroić | x2 |
| 5. | h Fis h
D A Fis
G A h
e Fis h | Lecz nie przestańmy czcić świętości swoje
I przechowywać ideał czystości
Do nas należy dać im moc i zbroję
By z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość | x2 |
| 6. | a E a
C G E
F G A
d E a | Miejcie nadzieję nie tę lichą marną
Co rdzeń spruchniały w wątły kwiat ubiera
Lecz tę niezłomną która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera | x2 |

202. Między nami tyle śniegu

Słowa: Adam Ziemianin**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. d B Ślady Twoje zasypało
 A d W śniegu całkiem się zgubiły
 B F Szukać trudno — wszędzie biało
 C Czekać — też nad moje siły
 d A Gdzie Cię poniosło na tych saniach?
 B F Co Ci się stało w środku zimy?
 C A jeszcze latem byłaś ze mną
 A Czy w twoje życie wszedł ktoś inny?

- Ref: d B Między nami tyle śniegu
 A d Między nami tyle lodu
 B F Czy trafimy znów na siebie
 C W naszych oknach szyby chłodu
 d A Może wiosna Cię odmieni
 B F Może lato da zapomnieć
 C Czekam tylko do jesieni
 d A d Więc przypomnij sobie o mnie

2. d B Mam po Tobie listów kilka
 A d I krzyżówkę bez dwóch haseł
 B F Pięć biletów tramwajowych
 C Pewnie dzisiaj też nie zasnę
 d A Bo wciąż w myślach biję się ze sobą
 B F Gdybyś dziś znów stanęła na progu
 C Ze śniegu pewnie bym Cię otrzepał
 A I dziękował sam nie wiem komu

- Ref: || Między nami tyle śniegu ...

203. Miłość

Słowa: K. K. Baczyński

Metrum: 4/4

1. D D7+ D D7+
 D7 G D7 G
 G0 D G0 D
 e e
 G D G D
- Słońce słońce w ramionach
 Czy twego ciała kryształ pełen
 Owoców białych gdzie źródł zielony tryska
 Gdzie oczy miękkie w mroku
 Tak pół mnie a pół Bogu
- | x2
2. D D7+ Twych kroków korowody
 D7 G W urojonych alejach twe odbicia
 G0 D U wody jak w pragnieniach nadziejach
 e Twe usta u źródeł
 G D To syte to znów głodne
 e I Twój śmiech i płkanie
 G D Nie odpłynie zostanie
3. D7 G Uniosę je przeniosę
 G0 D Jak ramionami głosem
 D7 W czas daleki wysoko
 G W obcowanie obłokom
 G0 D Tak pół mnie a pół Tobie
- | x2

204. Miły mój

Słowa: Aleksandra Kielb

Kapodaster: 3

F C F C G C G

1. C e Do mnie tu przyjdź i słuchaj pieśni
 a F G Złożonej z tęsknot, marzeń wyobraźni
 C e A jeśli chcesz to zabrzmii głośniej
 F G Ty dodasz do niej miłość swą

- Ref: || C d Miły mój w deszczu do mnie biegł
 F C Płynął rzeką ciemną szedł doliną
 C d Miły mój ledwie dotknął mnie
 F G Z jego palców błysnął dzień
 C d Miła ma w deszczu do mnie szła
 F C Po promieniu słońca prędko biegła
 C d Miła ma na krosienkach dnia
 F C Tka już nocy zwiewny szal

F C F C G C G

2. C e Ta wielka noc gdy pierwszy strach
 a F G Trzymał ciała nasze na odległość ramion
 C e Dawno już dziś zszarzała zbladła
 F G Wchodzimy razem w jasny dzień

- Ref: || Miły mój w deszczu do mnie biegł ...

F C F C G C G

3. C e Gdy miły mój zgubi drogę
 a F G I mówi do mnie — daj mi rękę miła
 C e Nie trzeba już nic więcej mówić
 F G Dzielimy każdy śmiech i łzy

- Ref: || Miły mój w deszczu do mnie biegł ...

4. C d La la la ...

F C C d F C

205. Mister Stormalong

B A d A7

1. d A7 d Nie żyje stary Stormy już
g B A7 Way hej mister Stormalong
d A7 d Nie żyje stary Stormy już
B A d Hej mister Stormalong

d A7

2. d A7 d Najlepszy ze wszystkich szyprów był
F g B A7 Lecz teraz śmierci cień go skrył
F g d Urodził się gdzieś pod Cape Horn
d A d Gdy szalał w morzu wielki sztorm

3. d A7 d Pod Cape Horn gdzie potargał wiatr
F g B A7 Nam żagle i potrzaskał maszt
F g d Z łańcuchem złotym aż na dno
d A d Rzewnie płacząc spuścimy go

4. d A7 d Pół wieku pod żaglami trwał
F g B A7 Czy bryza wiała czy też szkwał
F g d Nie krzyknie więcej „żagle staw”
d A d Nie grożą mu już zęby raf

5. d A7 d Bo już skończone jego dni
F g B A7 I jak kotwica w morzu tkwi
F g d Ciało rekiny będą mieć
d A d Stormy'ego dusza diabła rzecz

d A7 d F g B A7 F g d d A d d A7 d F g B A7 F g d d A d

6. d A7 d Hej umarł Stormy dzielny chwyt
g B A7 Way hej mister Stormalong
d A7 d Wielki kapitan z dawnych lat
B A d Hej mister Stormalong
B A d Hej mister Stormalong

B A d A7 d A7 d

206. Mniszek

Kapodaster: 3

1. a f Pójdę jak szary brat zakonny
 a f Albo włóczęga lnianowłosa
 a d W tę stronę z której na zagony
 G a Leje się jasne mleko brzozy
 a f Chcę Ziemię z krańca w kraniec zmierzyć
 a f Idąc za blaskiem gwiazdy płonnej
 a d I w szczęście bliźnich znów uwierzyć
 G a Na między żytem rozdzwonionej

Ref: || a F I mówię tak samemu sobie
 || G a Patrząc na wite z łyka kręgi
 || a F Szczęśliwy kogo przyozdobił
 || G a Kijem i torbą los włóczęgi

2. a F Kto w swym ubóstwie nie zna troski
 G a Ani przyjaciół ani wrogów
 a F I może z wioski iść do wioski
 G a Modląc się do spotkanych stogów
 a f Świt z ręką pełną chłodnej rosy
 a f Rumiane jabłka zorzy strąca
 a d Kosiarze grabiąc traw pokosy
 G a Pieśnią witają mnie na łące

Ref: || I mówię tak samemu sobie ...

207. Modlitwa

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 2/2

1. e a e a e a e a
 C H7 C H7
 a H7 C a G a H7
 Jeśli nas Matka Boska nie obroni
 To co się stanie z tym narodem?
 Codzienne modły więc zanoszę do niej
 By ocaliła nas przed głodem
2. e a e a
 C H7 a H7 C a G a H7
 Przed głodem ust, którym zabrakło chleba
 Przed głodem serc, w których nie mieszka miłość
 Przed głodem zemsty, której nam nie trzeba
 Przed głodem władzy, co jest tylko siłą
3. e a e a
 C H7 a H7 C a G a H7
 Jeśli nas Matka Boska nie obroni
 To co się stanie z Polakami?
 Codzienne modły więc zanoszę do niej
 By ocaliła nas przed nami
4. e a e a
 C H7 a H7 C a G a H7
 Nami, co toną, tonąc innych topią
 Co marzą, innym odmawiając marzeń
 Co z głową w pętli jeszcze nogą kopią
 By ślad zostawić na kopniętej twarzy
5. Jeśli nas Matka Boska nie obroni ...

208. Modlitwa jesienna

Słowa: Mirosław Ostrycharz

Muzyka: Robert Leonhard

Wykonawca: Małżeństwo z Rozsądku

1. cis gis Przez szyby twych okien zapatrzonych w stawy
cis gis Przychodzi jesień cicho, sennie i srebrzyście,
fis cis Rozrzuca strzępy złota między zeschnięte trawy,
H A Gdy modłę się o ciebie do żółknących liści.

2. cis gis Błada mgła jesienna snuje się przez wrzosa
cis gis I pieśń o barwnej ciszy w sercu wciąż mi dzwoni,
fis cis Płynie wiatr alejami, rozwiewa twe włosy,
H Gis Jakby chciał się na pamięć nauczyć ich woni.

3. cis gis Ostatnie już w tym roku kwiaty mrą pod płótem,
cis gis Stary żuraw studzienny skrzypi gdzieś w oddali,
fis cis Jakież burze błękitne i czarne i złote
H Gis Przepływają w twych oczach nie znane mi wcale.

209. Modlitwa o wschodzie słońca

Słowa: Natan Tenenbaum

Muzyka: Przemysław Gintrowski

Wykonawca: Jacek Kaczmarski; Przemysław Gintrowski

- | | | | | |
|----|----------|---------|------------------------------------|----|
| 1. | F C F C | F C F C | Każdy Twój wyrok przyjmę twardy | |
| | F C G7 C | | Przed mocą Twoją się ukorzę | |
| | F C F C | | Ale chroń mnie Panie od pogardy | |
| | F C G7 C | | Przed nienawiścią strzeż mnie Boże | |
| 2. | G D G D | | Wszak Tyś jest niezmierzone dobro | |
| | G D A7 D | | Którego nie wyrażą słowa | |
| | G D G D | | Więc mnie od nienawiści obroń | |
| | G D A7 D | | I od pogardy mnie zachowaj | |
| 3. | A E A E | | Co postanowisz niech się ziści | x2 |
| | A E H7 E | | Niechaj się wola Twoja stanie | |
| | A E A E | | Ale zbaw mnie od nienawiści | |
| | A E H7 E | | Ocal mnie od pogardy Panie | |

210. Modlitwa wędrownego grajka

Słowa: Jan Kasprovicz**Muzyka:** Andrzej Mróz**Wykonawca:** Seta**Metrum:** 4/4

1. d C d C
Przy małej wiejskiej kapliczce
C d C d
Stojącej wedle drogi
d C d C
Ukląkł rzępoląc na skrzypkach
C d C d
Wędrowny grajek ubogi
d C d C
Od czasu do czasu grający
C d C d
Bezzębne otwierał wargi
d C d C
To przekomarzał się z Bogiem
C d C d
To znowu się korzył bez skargi
2. g g
Hej Panie Boże coś wielkim
d d
Gazdą nad gazdami
C C
Po coś mi dał taką skrzypkę
d C d d C d
Co jeno tumani i mamii x2
3. d C d C
Spraw to ażebym na zawsze
C d C d
Umiął dziękować ci Panie
d C d C
Że sobie rzępolę jak mogę
C d C d
Że daję ci na co mnie stanie
d C d C
A jeszcze bardziej chroń mnie
C d C d
I od najmniejszej zawiści
d C d C
Że są na świecie grajkowie
C d C d
Pełni szumniejszych myśli
4. Hej Panie Boże coś wielkim ...
5. d C d C
I niechaj pomnę w mym życiu
C d C d
Czy bliskim czy też dalekim
d C d C
Żem człkiem jest przede wszystkim
C d C d
I niczym więcej jak człkiem
d C d C
Spraw w końcu by przy tej kapliczce
C d C d
Obok tej wiejskiej drogi
d C d C
Kląkał i grywał na skrzypkach
C d C d
Wędrowny grajek ubogi
6. Hej Panie Boże coś wielkim ...

211. Moi przyjaciele

Słowa, muzyka i wykonanie: Agata Budzyńska

Metrum: 4/4

1. G e G e
 Kiedy was nie ma, to jakby nagle
 C D C D
 Zabrakło w moim życiu muzyki,
 G e G e
 Kiedy was nie ma to czas mnie straszy,
 C D C D
 Że przeminę, że będę chwilą.
 G e G e
 Kiedy was nie ma, to jakby niebo
 C D C D
 Miało się rozstać na zawsze ze słońcem,
 G e G e
 Kiedy was nie ma, dość mam wszystkiego
 C D C D
 I pragnę z stąd na zawsze odejść.

- Ref: || G e G e G e
 || C D C D C D
 || G e G e G e
 || C C C
 || D G e C D D G eCD
 || Że wystarczy tylko chcieć.

2. G e G e
 Jak mam wyśpiewać, jak mam dziękować?
 C D C D
 Jak wytłumaczyć, że bez was mnie nie ma?
 G e G e
 Przytulam do was swoją miłość,
 C D C D
 I wdzięczność swą w modlitwę zamieniam.
 G e G e
 Milion aniołków narysuje
 C D C D
 I wszystkie razem postrącam z nieba,
 G e G e
 Dom na górze wybuduje
 C D C D
 I zagram dla was kiedy trzeba.

- Ref: || G e G e G e
 || C D C D C D
 || G e G e G e
 || C C C
 || D G D G D G
 || Że wystarczy tylko chcieć. x2

212. Moje miasto

Słowa: Arkadiusz Kobus

Muzyka: Robert Leonhard

Wykonawca: Małżeństwo z Rozsądku

1. Fis H* H Cis Po latach znów w tym samym mieście
dis b H Fis gdzie z nudów pękają trotuary
H dis H Fis wylądowałaś na swoje nieszczęście
gis b H Cis Fis tu chodzą do tyłu miejskie zegary

2. Fis H* H Cis Dworcowe upiory wtulone we wnękę
dis b H Fis poznają żeś wrócił z dalekiej podróży
H dis H Fis filozof pijak uściska ci rękę
gis b H Cis Fis szczerbata Cyganka za darmo powróży

3. Fis H* H Cis Stare gazety na mokrym asfalcie
dis b H Fis ostatnia latarnia dawno już zgasła
H dis H Fis z ołowiu żołnierz zasnął na warcie
gis b H Cis Fis na murze zatarte rewolucji hasła

4. Fis H* H Cis Mieszczanie zamknięci na trzy spusty
dis b H Fis kawiarnia odstrasza wygasłym neonem
H dis H Fis czerwone żarówki na domu rozpusty
gis b H Cis Fis tam nikt nie chodzi spać wieczorem

5. Fis H* H Cis Na świecie spełniają się wszystkie marzenia
dis b H Fis tu wstaje się zawsze lewą nogą
H dis H Fis od lat nic tu się nie zmienia
gis b H Cis Fis to miasto zawsze pozostaje sobą

213. Mona

Słowa: Peggy Seger**Muzyka:** tradycyjna**Wykonawca:** Packet

Ref: a G a a G a
 Był pięćdziesiąty dziewiąty rok,
 a e a e
 Pamiętam ten grudniowy dzień,
 a e a a e a
 Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm
 d e a d e a
 Gdzieś w oceanu wieczny cień.

1. a G a a G a
 W grudniowy płaszcz okryta śmierć
 a e a e
 Spod czarnych nieba zeszła chmur,
 a G a a G a
 Przy brzegu konał smukły bryg,
 d e a d e a
 Na pomoc "Mona" poszła mu.

a G a Gdy przyszedł sygnał każdy z nich
 a e Wpół dojeżdżonej strawy dzban
 a G a Porzucił by na przystań biec,
 d e a By ruszyć w dziki z morzem tan.

Ref: a G a Był pięćdziesiąty dziewiąty rok,
 a e Pamiętam ten grudniowy dzień,
 a e a Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm
 d e a Gdzieś w oceanu wieczny cień.

2. a G a A fale wściekle biły w brzeg,
 a e Ryk morza tłumiał chłopców krzyk,
 a G a "Mona" do brygu dzielnie szła,
 d e a Lecz brygu już nie widział nikt.

a G a Na brzegu kobiet niemy szloch,
 a e W ramiona ich nie wrócić już,
 a G a Gdy oceanu twarda pięść
 d e a Uderzy w ratowniczą łódź.

Ref: a G a Był pięćdziesiąty dziewiąty rok,
 a e Pamiętam ten grudniowy dzień,
 a e a Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm
 d e a Gdzieś w oceanu wieczny cień.

3. a G a I tylko krwawy słońca dysk
 a e Schyliło już po ciężkim dniu,
 a G a Mrok okrył morze, niebo, brzeg,
 d e a Wiecznego całun ściałac snu.

a G a Wiem dobrze, że synowie ich
 a e Też w morze pójda, kiedy znów
 a G a Do oczu komuś zajrzy śmierć
 d e a I wezwie ratowniczą łódź.

Ref: a G a Był pięćdziesiąty dziewiąty rok,
 a e Pamiętam ten grudniowy dzień,
 a e a Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm
 d e a Gdzieś w oceanu wieczny cień.

214. Morskie opowieści

1. a Kiedy rum zaszumi w głowie
G Cały świat nabiera treści
a C Wtedy chętnie słucha człowiek
E7 a Morskich opowieści
2. a Kto chce niechaj słucha
G Kto nie chce niech nie słucha
a C Jak balsam są dla ucha
E7 a Morskie opowieści
3. a Jak spod Helu raz dmuchnęło
G Żagle zdarła moc nadludzka
a C Patrzę w koję mi przywiało
E7 a Nagą babkę z Pucka
4. a Niech drżą gitary struny
G Niech wiatr grzywacze pieści
a C Gdy płyniemy pod banderą
E7 a Morskich opowieści
5. a Pływał raz po morzu majtek
G Czort, rasputin, bestia taka
a C Że sam kręcił kabestanem
E7 a I to bez handszpacka
6. a Hej tam kolejkę nalej
G Hej tam kielichy wzniesmy
a C To zrobi doskonale
E7 a Morskim opowieściom
7. a Łajba to jest morski statek
G Sztorm to wiatr co dmucha z gestem
a C Cierpi kraj na niedostatek
E7 a Morskich opowieści
8. a Kto chce niechaj wierzy
G Kto chce niech nie wierzy
a C Nam na tym nie zależy
E7 a Więc wypijmy jeszcze
9. a Pływał raz marynarz który
G Żywił się wyłącznie pieprzem
a C Sypał pieprz do konfitury
E7 a I do zupy mlecznej
10. a Może ktoś się będzie zżymał
G Mówiąc że to zdrożne wieści
a C Ale to jest właśnie klimat
E7 a Morskich opowieści

215. Morze Północne

1. G C G G C G Słuchajcie morscy bracia, jak w linach śpiewa wiatr
a D O strasznym losie majtka co zwał się Jan van Dyck
G C G G C G Pod nogą pokład chwiejny, portowych tawern gwar
a G e Północne Morze wokół i przyjaźń w szklance grogu
a D G Bogactwo tylko takie znał
G C G G C G
2. G C G G C G Dowodził nim kapitan co morski zgłębił fach,
a D Pochodził z Amsterdamu i piękną córkę miał
G C G G C G Niejeden więc marynarz u stóp jej serce kładł,
a G e Kapitan był jak Morze Północne, zimne morze
a D G Żadnemu chłopcu nigdy nie był rad.
G C G G C G
3. G C G G C G A gdy hiszpańskich królów z Holandii wygnał lud,
a D Kapitan powiódł okręt swój, strzec Amsterdamu wrót
G C G G C G Jesienny czas już nastał, świat cały tonął we mgle,
a G e Wtem z masztu ktoś zawołał: hiszpański widzę okręt
a D G Krzyknęli więc: Hiszpanom śmierć!
G C G G C G
4. G C G G C G Usłyszał to kapitan, na pokład spieszenie zbiegł
a D Znak krzyża skreślił szpadą i tak załozę rzekł
G C G G C G Ten z was, co wrogi okręt na morza pośle dno,
a G e Zostanie nagrodzony bogactwem niezmiernym,
a D G Za żonę pojmie córkę mą.
G C G G C G
5. G C G G C G Spojrzeli na grzywacze i w oczach mieli strach,
a D Gdy nie chce nikt — ja pójdę! — powiedział Jan van Dyck
G C G G C G W jesienne morze skoczył, popłynął poprzez toń,
a G e Łaskawe bądź mi morze i ocal mnie Boże
a D G Szepnął dziurawiąc galeonu dno.
G C G G C G
6. G C G G C G Wśród fal Jan znowu płynie, gdzie okręt czekać miał
a D Wtem widzi, że jego okręt wziął kurs na Amsterdam
G C G G C G Oszukał go kapitan, miast córki śmierć mu dał,
a G e Dokoła tylko Morze Północne, zimne morze
a D G I ludzkiej zdrady gorzki smak.
G C G G C G

216. Motyle pocałunki

Słowa: Rafał Traczyk**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Witold Kozaczkiewicz**Wykonawca:** Apogeum

1. cis E H6/7 H Do snu układać Twoje pocałunki,
 cis E H6/7 H Ciepłymi dłońmi gładzić Twoje sny,
 cis E H6/7 H Co noc wpatrywać się w Twoje oczy
 cis E H6/7 H cis E H6/7 H Aż wreszcie rumieniec zniknie z Twoich lic...
 cis E H6/7 H Z Twoich lic, z Twoich lic, z Twoich lic, z Twoich.
- Ref: || E F Gis A Choćby życie miało trwać tylko chwilę,
 H Cis Gis A Zaraz potem przyszła śmierć.
 E F Gis A Jak maleńkie kolorowe motyle
 H Cis Gis Będziemy wirować, nim przyjdzie
 cis E H6/7 H cis E H6/7 H jego kres, jego kres, jego kres, jego kres.
2. cis E H6/7 H Tak bliscy sobie w jednym oddechu,
 cis E H6/7 H Wyruszać będziemy w nasze dni.
 cis E H6/7 H Czułość zamykać w serdecznym uśmiechu.
 cis E H6/7 H cis E H6/7 H A nocą szukać w ciałach naszych chwil,
 cis E H6/7 H Naszych chwil, naszych chwil, naszych chwil, naszych.

Ref: || Choćby życie miało trwać tylko chwilę, ...

Ref: || Choćby życie miało trwać tylko chwilę, ...

217. Mucha w szklance lemoniady

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. e Cis0 H7 e Cis0 H7 e G E a7 Cis0 H7 e Cis0 H7 e
 Cis0 H7 e Cis0 H7 e
 Oliwnej lampy płomyk się wypalił,
 Cis0 H7 e W rodzynki się zmarszczyły winogrona.
 G E a7
 G E a7 Wbrew sobie, syty baśni, usnął kalif,
 Cis0 H7 e Cis0H7e
 Cis0 H7 e Cis0 H7 e Za włos go szarpie małpka oswojona.

- Ref: H7 e Śnij nieszczęsny, śnij szczęściarzu
 E a
 E a O swej wierze i zwątpieniu,
 H7 C
 H7 C Śnij o łasce, śnij o karze,
 a H7 e
 a H7 e O oazie i pragnieniu.
 H7 e O pustyni i wielbłądzie,
 E a O bogactwie i o nędzy.
 H7 C Kołowrotek śnij i kądziel,
 a H7 e Ład dywanu, chaos przędzy.
 G H7 F0
 G H7 F0 Wyśnij skrzydłatego konia,
 a F7 Fis0
 a F7 Fis0 Wyśnij osła pod kieratem,
 e C Cis0
 e C Cis0 Labiryntu sieć na dłoniach,
 H7 Cis0H7
 H7 Cis0 H7 Każdą zdobycz i utratę.
 G H7 F0 Śnij korzenie, śnij owoce,
 a F7 Fis0 Śnij pałace, śnij ruiny,
 e C Cis0 Dni milczące, gwarne noce,
 H7 Cis0 e
 H7 Cis0 e Góry mrok i blask kotliny.
 H7 e We śnie nie śpiesz się, masz czas,
 E a Snom daj płynąć, a nie płonąć,
 H7 C Śnij, jak śni się tylko raz
 a H7 e Swą maleńką nieskończoność...

2. Cis0 H7 e I tak minęła noc tysięczna pierwsza,
 Cis0 H7 e Odpłynął śpiewny głos Szeherazady,
 G E a7 Nie słyhać w palenisku śmiechu świerszcza,
 Cis0 H7 e Cis0 H7 e Trup muchy pływa w szklance lemoniady.

- Ref: || Śnij nieszczęsny, śnij szczęściarzu ...

218. Mur 1

Słowa: Zbigniew Herbert

Muzyka: Przemysław Gintrowski

- e a e Stoimy pod murem
D e Zdjęto to nam młodość jak koszulę skazańcom
D e Czekamy
e a e D e Zanim tłusta kula usiądzie na karku
D e Mija 10, 20 lat
G D e Mur jest wysoki i mocny
G D e Za murem jest drzewo i gwiazda
G D G D Drzewo podważa mur korzeniami
G D e Gwiazda nagryza kamień jak mysz
e a e Za 100, 200 lat
D e Będzie już małe okienko
D e Będzie już małe okienko
D e Już małe okienko
D e Małe okienko

219. Mur 2

Wykonawca: Zespół Reprezentacyjny

1. e H7 e Stary Swiset kiedyś mówił mi
 e H7 Staliśmy w bramie, był świt
 C H7 C a Gdy oczekiwaliśmy na słońca wschód
 e H7 e I samochodów rósł szum
 e H7 e Mówił mi czy muru nie widzisz
 e H7 Wszystkich nas trzyma ten mur
 C H C a Gdy nie będziemy bronić się
 e H7 e Zagrozi nam każdą z dróg

Ref: || H7 e Gdy uderzymy runie mur
 H7 e Nie może przecież wiecznie trwać
 a e Na pewno runie, runie, runie
 H7 e Nie pozostanie po nim ślad
 H7 e Jeśli uderzysz mocno tu
 H7 e A ja uderzę mocno tam
 a e Na pewno runie, runie, runie
 H7 e I wolny będzie cały świat

2. e H7 e Lecz minęło już wiele lat
 e H7 Ręce mam starte do krwi
 C H7 C a A gdy czuję że sił mi brak
 e H7 e Mur rośnie wyższy niż był
 e H7 e Wiem już, że ledwo się trzyma
 e H7 Lecz ciężko ruszyć go stąd
 C H7 C a Nawet gdy czuję przyplływ sił
 e H7 e Powtórz Swisecie pieśń swą

Ref: || Gdy uderzymy runie mur ...

3. e H7 e Stary Swiset nie mówi nic
 e H7 Słowa porwał zły wiatr
 C H7 C a Dokąd on jeden tylko wie
 e H7 e Ja w bramie tkwię cały czas
 e H7 e I gdy przychodzę mówi wciąż
 e H7 Słyszę jak rośnie mój głos
 C H7 C a Śpiewamy ostatnią Swiseta pieśń
 e H7 e Tę, której nauczył nas on

Ref: || Gdy uderzymy runie mur ...

220. Mury

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. e H7 e H7 e H7 e H7
 C H C H e C H C H e
 e H7 e H7 C H C H e
 C H C H e
 H e
- On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt
 On im pieśnią dodawał sił, śpiewał że blisko już świt
 Świec tysiące palili mu, znad głów podnosił się dym
 Śpiewał, że czas by runął mur..
 Oni śpiewali wraz z nim
2. e H7 e H7 C H C H e
 e H7 e H7 C H C H e
 H e
- Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów
 Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i głów
 Śpiewali więc, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał
 I ciężył łańcuch, zwlekał świt
 On wciąż śpiewał i grał

Ref: ||| Wyrwij murom zęby krat! ...

3. e H7 e H7 C H C H e
 e H7 e H7 C H C H e
 H e
- Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas
 I z pieśnią, że już blisko świt szli ulicami miast
 Zwalali pomniki i rwali bruk: Ten z nami? Ten przeciw nam?
 Kto sam ten nasz najgorszy wróg!
 A śpiewak także był sam

Ref: ||| Patrzył na równy tłumów marsz
 Milczał wsłuchany w kroków huk
 A mury rosły, rosły, rosły
 Łańcuch kołysał się u nóg

221. Na błękanie jest polana

Słowa: Edward Stachura**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Paweł Konieczny**Wykonawca:** Niebieska Tancbuda

1. D G D A D G D A Powiedz mi, powiedz co byś chciała,
 D G D A D G D A Cuda ja czynię, cuda moja mała —
 e A e A Martwe zamieniam w żywe,
 D H7 D H7 Zgasłe w płonąca grzywę,
 e A D e A D Powiedz mi co byś chciała.
2. G A G A Na błękanie jest polana,
 D H7 D H7 Dwa obłoki to hosanna,
 e A D e A D Jeden chłopak, drugi panna. | x2
3. D G D A D G D A Jeśli chcesz jeszcze więcej,
 D G D A D G D A Wezmę cię ja, wezmę na ręce,
 e A e A W góry uniosę dzikie,
 D H7 D H7 Zastęp latawców skrzyknę,
 e A D e A D Jeśli chcesz jeszcze wyżej.
4. Na błękanie jest polana, ...
5. D G D A D G D A Powiedz mi, powiedz co byś chciała,
 D G D A D G D A Cuda ja czynię, cuda moja mała.
 e A e A Masz chęć na lody może
 D H7 D H7 Albo na młode zboże —
 e A D e A D Wszystko dla ciebie dziś zrobię,
 e A D e A D Mój ty mały wielki boże.
6. Na błękanie jest polana, ...

222. Na kredyt zaufania

Słowa: Adam Ziemianin

Muzyka: Robert Leonhard

Wykonawca: Małżeństwo z Rozsądku

1. C Gis0 C Krzątasz się po całej makatce
F C d e że w bezruchu cię nie uchwycę
a e do krwi masz powyszywane palce
F C dGC a pod oczami smutne księżycy

2. C Gis0 C Mówisz mi czasem że wyjedziemy
F C d e w góry gdzie słońce pszenice sieje
a e lecz zawsze jakoś nam schodzi
F C dGC choć ciągle mamy jeszcze nadzieje

3. C Gis0 C A w mieście tylko jedna pora roku
F C d e makatka mieszkania szara
a e żyjemy całkiem parterowo
F C dGC na kredyt zaufania

223. Na Mazury

Słowa: Lucjusz" Michał Kowalczyk**Muzyka:** Lucjusz Michał Kowalczyk**Wykonawca:** Spinakery

1. C G Się masz witam Cię
 G C Piękną sprawę mam
 C G Pakuj bety swe
 G C I jedź ze mną tam
 F C Rzuć kłopotów stos
 G C No nie wykręcaj się
 F C Całuj wszystko w nos
 G Osobowym drugą klasą
 G Przejedziemy się

- Ref: C F C Na Mazury Mazury Mazury
 C G C Popływamy tą łajbą z tektury
 C F C Na Mazury gdzie wiatr silny wieje
 C G C Gdzie są ryby i grzyby i knieje
 F C Tam gdzie fale nas bujają
 G C Gdzie się ludzie opalają
 F C Wschody słońca piękne są
 G C I komary w dupę tną
 F C Gdzie przy ogniu gra muzyka
 G C I gorzała w gardle znika
 F C Pan leśniczy nie wiadomo skąd
 G C Woła do nas poszła won

2. C G Uszczelniłem dno
 G C Lekko chodzi miecz
 C G Węzy[?] smrodów sto
 G C Przewietrzyłem przecz
 F C Ster nie spada już
 G C I grot luzuje się
 F C Więc się ze mną rusz
 G Już nie będzie tak jak wtedy
 G Nie denerwuj się

- Ref: || Na Mazury Mazury Mazury ...

3. C G Skrzynkę piwa mam
 G C Ty otwieracz weź
 C G Napić Ci się dam
 G C Tylko mi ją nieś
 F C Coś rozdziawił dziób
 G C I masz głupi wzrok
 F C No nie stój jak ten słup
 G Z Węgorzewa na Ruciane
 G Wykonamy skok

- Ref: C F C Na Mazury Mazury Mazury
 C G C Popływamy tą łajbą z tektury
 C F C Na Mazury gdzie wiatr silny wieje
 C G C Gdzie są ryby i grzyby i knieje
 F C Tam gdzie fale nas bujają
 G C Gdzie się ludzie opalają
 F C Wschody słońca piękne są
 G C I komary w dupę tną
 F C Gdzie przy ogniu gra muzyka
 G C I gorzała w gardle znika
 F C Pan leśniczy nie wiadomo skąd
 G C Woła do nas dzień dobry żeglarze

224. Na potoczku-m prała

1. d Na potoczku-m prała,
A7 Na werboczku-m kłała,
d Pomoży mi, Pan'e Boże,
A7 d Szczo-m sobi dumala.
2. d Jam sobi dumala
A7 Chłopcia mołodoho,
d A mene wydali
A7 d Za dida staroho.
3. d Jak mn'e wydawali,
A7 Tak mene kazali,
d Abyś moja Doniu
A7 d Dida czestuwała.
4. d Ja dida chesuju,
A7 Czestuwały muszu,
d Pomoży mi, Pan'e Boże,
A7 d Wiźmi z dida duszu!
5. d Wiźmi z dida duszu,
A7 Taj powiś na chruszu,
d Szczuby starym znaty,
A7 d Jak mołodu braty.
6. d Zabrał Boh staroho,
A7 Nie dał mołodoho.
d Pomoży mi, Pan'e Boże,
A7 d Widdaj choć staroho!

225. Nadal będę

Słowa, muzyka i wykonanie: Ziomkowisko

1. d A d A Powietrza trzeba mi wody z nieba trzeba mi
 d A d A tam znajdę Cię tam znajdę Cię

2. d A d A suchą stopą przejdę bez skaz
 d A d A próżno chód i pędzący czas
 d A A7 d na nic przeszkody pod nogami kłody
 A d gdy w sercu nadziei pokłady
 d A A7 d na nic przeszkody pod nogami kłody
 A d gdy choć odrobinę ogłady mam

Ref: || d A d A nadal będę igrał z powietrzem,
 d A d A z deszczem wreszcie śniegiem co jeszcze
 d A d A wcześniej wody łyk z września nadejściem
 d A d A póki jesień znajdzie mnie | x2

3. d A d A gdy cierpliwości i braknie sił
 d A d A i nawet gdy plan b pójdzie w tył
 d A A7 d na nic przeszkody pod nogami kłody
 A d gdy w sercu miłości pokłady
 d A A7 d na nic przeszkody pod nogami kłody
 A A d d gdy choć odrobinę miłości mam

Ref: || nadal będę igrał z powietrzem, ...

4. d A d A Powietrza trzeba mi wody z nieba trzeba mi
 | x2

226. Nadaremność

Słowa: Bolesław Leśmian

Muzyka: Adam Kalus

Wykonawca: Małżeństwo z Rozsądku

1. G D e C D W znoju słońca mozolnie razem z ciszą dzwoni
 B F CD Rozgrzanych płotów chrust.
 e D Pocałunek sam siebie składa mi na skroni,
 G D C B C G Sam - bez pomocy ust... |x2

2. G D e C D Z rozwalonej stodoły brzmi niebu przez szpary
 B F CD Jaskółek płacz i śmiech -
 e D Do pokoju, spłowiąłe wzdymając kotary,
 G D C B C G Wrywa się wiosny dech! |x2

3. G D e C D Boże, coś pod mym oknem na czarną godzinę
 B F CD Wonny rozkwiecił bez,
 e D Przebacz, że wbrew twojej wiedzy i przed czasem ginę
 G D C B C G Z woli mych własnych też!... |x2

227. Nadziei amatorski zespół

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Metrum: 4/4

1. a E a G7 C a E a G7 C
 Wesolych trąbek słychać granie — natężasz ucha, równasz krok,
 C d B7 E C d B7 E
 A słowa same jak motyle sfruwają z warg i lecą w mrok.
 a d G7 C E a d G7 C E
 Któż nam gorącą piosnkę przysłał, choć ziąb i rzeką płynie kra?
 d a E a d a E a
 Nadziei amatorski zespół, co pod batutą serca gra. | x2
2. a E a G7 C W latach pożegnań, w ciężkiej dobie żelazny deszcz tysiącem strug
 C d B7 E Zaciął ostro w nasze twarze i w karki bezlitośnie tłukł.
 a d G7 C E Kiedy ochrypną już dowódcy, kto u żołnierzy posłuch ma?
 d a E a Nadziei amatorski zespół, co pod batutą serca gra! | x2
3. a E a G7 C Pogięte trąby i puzony, pękł doboszowi w bębnie szew,
 C d B7 E Flecista drutem flet obwiązał, lecz każdy preży się jak lew!
 a d G7 C E Łatany strój, instrument kiepski, ale najwięcej zbiera braw
 d a E a Nadziei amatorski zespół, co pod batutą serca gra! | x2

228. Najemnicy

Metrum: 4/4

1. F B F C F B F C
 F B F C W dżunglach Katangi i bagnach Konga,
 F B F C W stepach Jemenu, w piaskach Sudanu,
 F B F C Gdzie śmierć swe żniwa zbiera codziennie
 F B F C Walczą psy wojny, najemni żołnierze.
- Ref: || F B F C Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc
 || F B F C I naprzód, wciąż naprzód najemni żołnierze
 || F B F C I vive la guerre, i vive la morte... |x2
2. F B F C Gdy huczą działa, świszczą pociski,
 F B F C Gdy serce wali jak opętane
 F B F C Brudni od kurzu, od potu ciemni
 F B F C Biegają w ataku, biegają w nieznanne.
- Ref: || Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc ...
3. F B F C Gdy przy ognisku, przy ognisku siada
 F B F C I dawne dzieje wspominać zaczną,
 F B F C Uśmiech rozjaśni zmęczone twarze,
 F B F C Gdy z bronią w rękę wśród dżungli zasną.
- Ref: || Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc ...
4. F B F C Dla tych, co w piaskach Zambii i Konga,
 F B F C I dla tych, co w bezimiennych grobach,
 F B F C Dla wszystkich, którzy polegli w walce,
 F B F C Bóg wojny wieniec niesie laurowy.
- Ref: || Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc ...
- Ref: || Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc ...

229. Nasza klasa

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. d A Co się stało z naszą klasą, pyta Adam w Tel Awiwie,
 d A Ciężko sprostać takim czasom, ciężko w ogóle żyć uczciwie,
 F g Co się stało z naszą klasą, Wojtek w Szwecji w porno-klubie
 d A Pisze dobrze mi tu płacą za to, co i tak wszak lubię
 d B A d Za to, co i tak wszak lubię
2. d A Kaśka z Piotrkim są w Kanadzie, bo tam mają perspektywy,
 d A Staszek w Stanach sobie radzi, Paweł do Paryża przywykł,
 F g Gośka z Przemkiem ledwie przędą, w maju będzie trzeci bachor,
 d A Próżno skarżą się urzędowi, że też chcieliby na Zachód.
 d B A d Że też chcieliby na Zachód.
3. d A Za to Magda jest w Madrycie i wychodzi za Hiszpana,
 d A Maciek w grudniu stracił życie, gdy chodzili po mieszkaniach,
 F g Janusz ten co zawiść budził, że go każda fala niesie
 d A Jest chirurgiem, leczy ludzi, ale brat mu się powiesił.
 d B A d Ale brat mu się powiesił.
4. d A Marek siedzi za odmowę, bo nie strzelał do Michała.
 d A A ja piszę ich historię i to już jest klasa cała.
 F g Jeszcze Filip fizyk w Moskwie dziś nagrody różne zbiera,
 d A Jeździ kiedy chce do Polski, był przyjęty przez premiera.
 d B A d Był przyjęty przez premiera.
5. d A Odnalazłem klasę całą na wygnaniu, w kraju, w grobie,
 d A Ale coś się pozmieniało, każdy sobie żywot skrobie.
 F g Odnalazłem całą klasę, wyrośniętą i dojrzałą.
 d A Rozdrapałem młodość naszą, lecz za bardzo nie bolało.
 d B A d Lecz za bardzo nie bolało.
6. d A Już nie chłopcy lecz mężczyźni, już kobiety nie dziewczyny.
 d A Młodość szybko się zablizni, nie ma w tym niczyjej winy.
 F g Wszyscy są odpowiedzialni, wszyscy mają w życiu cele,
 d A Wszyscy w miarę są normalni, ale przecież to niewiele.
 d B A d Ale przecież to niewiele.
7. d A Nie wiem sam co mi się marzy, jaka z gwiazd nade mną świeci,
 d A Gdy wśród tych nieobcych twarzy szukam ciągle twarzy dzieci,
 F g Czemu wciąż przez ramię zerkam, choć nie woła nikt: "kolego!"
 d A Że ktoś ze mną zagra w berka, lub przynajmniej w chowanego...
 d B A d Lub przynajmniej w chowanego...
8. d A Własne pędy, własne liście zapuszczamy każdy sobie
 d A I korzenie oczywiście, na wygnaniu, w kraju, w grobie
 F g W dół, na boki, wzwyż ku słońcu, na stracenie, w prawo, w lewo.
 d A Kto pamięta, że to w końcu jedno i to samo drzewo.
 d B A d Jedno i to samo drzewo.

230. Nasza klasa '92

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. d A d A
 Osiągnęliśmy dojrzałość, zajmujemy stanowiska,
 d A d A
 Co się zżarło i wychlało - na zmęczonych puchnie pyskach.
 F G F G
 - Cośmy pozapominali - zostawiło w oczach pustkę;
 d A d A
 Żar zwycięstwa nas wypalił, jak karabinową łuskę,
 d B A d d B A d
 Jak karabinową łuskę.
2. d A Rysiek wreszcie umył ręce, dotąd czarne po drukarni,
 d A Procesuje się zawzięcie o nagłówek "Solidarni".
 F G Julek grać nie umiał w piłkę, zwali go - "pryszczata menda",
 d A Taktyki ujawnił żyłkę w otoczeniu Prezydenta,
 d B A d W otoczenia Prezydenta.
3. d A Kopnął źle, wszedł do rezerwy, ale nawet z ławki - kopie,
 d A Nie zawiodą Julka nerwy w Zjednoczonej Europie. . .
 F G Ela żyje nawet nieźle, co rok jeździ do Nepalu,
 d A Przekazuje, co przywiezie, przetrwa z tego, co odpałą,
 d B A d Przetrwa z tego, co odpałą.
4. d A Lena wyszła nieszczęśliwie za bezwzględne beztalencie,
 d A Co się dziesięć lat nią żywi: Lena urok ma i wzięcie,
 F G Zdlich uczciwie robi pieniądz, więc nerwice ma i wrzody
 d A Ale mu zazdrości Henio, niezadbany, zły i głodny,
 d B A d Niezadbany, zły i głodny. . .
5. d A Za wzór zawsze robił Henio odrzucania trefnych ofert:
 d A Znał Pascala i Montaigne'a, etyki był filozofem.
 F G Z tej zazdrości i z tej złości znów dziś robi za wyrocznie
 d A Etykę mu cel uprościł zniszczy Zdzicha zanim spocznie,
 d B A d Zniszczy Zdzicha zanim spocznie.
6. d A W sumie przyszłościowy rocznik w wiek XXI-wszy wchodzi:
 d A Dzieci Marca, Grudnia, stoczni, chrzestni bólów przy porodzie;
 F G Kajam się za wstyd i gorycz, za niewyważenie racji;
 d A Więc ze skrucną i pokorą uzupełniam obserwacje,
 d B A d Uzupełniam obserwacje:
7. d A Irka z Jurkiem gdzieś ugrzęźli na wsi krytej eternitem,
 d A Pewnie się nie odnaleźli w Trzeciej Rzeczypospolitej.
 F G Zbyszek, Romek, Anka, Paweł są tak prawi, że aż tyso
 d A I czym żyją, nie wiem nawet, więc i nie ma o czym pisać,
 d B A d Więc i nie ma o czym pisać.

231. Nazywali go Marynarz (szanta narciarska)

Słowa, muzyka i wykonanie: Artur Andrus

- d
1. d C d Nazywali go Marynarz,
 d C d Bo opaskę miał na oku,
 g d Na każdym stoku dziewczyna,
 d A d Dziewczyna na każdym stoku.
2. d C d Pochodzi spod Poznania,
 d C F Podobno umie wróżyć z kart,
 g d Panny rwie na wiązania,
 B A d Mężatki na długość nart.
- Ref: ||| d A d Caryco mokrego śniegu,
 d g Ratrakiem płynę do ciebie pod prąd,
 g d Dobrze, że stoisz na brzegu,
 B A d Bo ja właśnie schodzę na łąd. . .
3. d C d Nigdy się nie lękał biedy,
 d C d I się nie przejmował jutrem.
 g d A jego ratrak był kiedyś,
 B A d Zwyczajnym rybackim kutrem.
4. d C d I woził dorsze i śledzie,
 d C F Zimą i latem, okrągły rok.
 g d Teraz jak nieraz przejedzie,
 B A d Rybami czuć cały stok.
- Ref: || Caryco mokrego śniegu, . . .
5. d C d Wszyscy w porcie odetchnęli,
 d C d Zwiął, nim się zakończył sezon.
 g d Jeszcze się tam jak żagiel bieli,
 B A d Jego czarny kombinezon.
6. d C d Odplynał pod Ustrzyki,
 d C F I przez kobiety wpadł w kłopoty.
 g d Forsę z polowań na orczyki,
 B A d Przehulał na antybiotyk.
- Ref: || Caryco mokrego śniegu, . . .
7. d C d Jeśli kiedyś go zobaczysz,
 d C d Na ratraku w podłym świecie,
 g d To powiedz mu, że w Karpaczu,
 B A d Czekają na niego dzieci.
8. d C d I kiedy opuszcza statek,
 d C F Żeby się znowu oddać złu,
 g d Każda z dwudziestu siedmiu matek,
 B A d Dzieciątku śpiewa do snu.
- ...

Ref: || Caryco mokrego śniegu, ...

Ref: || Caryco mokrego śniegu, ...

232. Nie — prośba o rękę

Słowa: Georges Brassens

1. g Łaskawie chciej oszczędzić strzał
 d Wprost w plecy tego który dał
 a d Nam tyle szczęścia
 g Kupidyn żartem napiął łuk
 d A ty byś chciała zaraz już
 a d D7 Ustrzelić męża

Ref: || g C Mam zaszczy więc nie prosić Cię
 F A7 O rękę twą
 d C I zamiast niej wyciągnij ku mnie
 d Swoją dłoń

2. g Chcę aby dzikich ptaków klucz
 d Otwierać wolność zawsze mógł
 a d Bez której zginę
 g Precz z marynatą która ma
 d Zakonserwować serca dwa
 a d D7 Na wieczną zimę

Ref: || Mam zaszczy więc nie prosić Cię ...

3. g Czar Wenus często traci moc
 d Gdy okazuje się że noc
 a d Poświęca praniu
 g Za żadną cenę nie chcę by
 d Mej róży płatki w sosie szły
 a d D7 Na drugie danie

Ref: || Mam zaszczy więc nie prosić Cię ...

4. g Syreni błednie rychło blask
 d Gdy nim szafujesz raz po raz
 a d Wszędzie i ciągle
 g Zatłuścić łatwo czuły list
 d Gdy wśród kotletów jarskich tkwi
 a d D7 W kucharskiej księdze

Ref: || Mam zaszczy więc nie prosić Cię ...

5. g Może wydawać komuś się
 d Że puszka to odkrycie jest
 a d Rewolucyjne
 g Lecz ja mam swój prywatny sąd
 d I nie dam siebie wsadzić do
 a d D7 Konserwy rybnej

Ref: || Mam zaszczy więc nie prosić Cię ...

6. g Kucharki w tobie nie chcę mieć
 d Gosposia marna z ciebie jest
 a d Więc daruj sobie
 g Zechciej mi tylko służyć tam
 d Gdzie miejsce jest dla wielkich dam
 a d D7 I mnie pocałuj

7. g C Mam zaszczy więc nie prosić Cię
 F A7 O rękę twą
 d C I zamiast niej wyciągnij ku mnie
 d Swoją dłoń | x2

233. Nie brookliński most

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. d C Rozdzierający, jak tygrysa pazur
d C d Antylopy plecy jest smutek człowieczy.
2. C d C Nie brookliński most, ale przemienić
d C d W jasny, nowy dzień najsmutniejszą noc -
C d To jest dopiero coś!
3. d C Przerazający, jak ozdoba świata
d C d Co w malignie bredzi jest obłąd człowieczy.
4. C d C d Nie brookliński most, lecz na drugą stronę głową przebić się
C d Przez obłądu los -
C d To, jest dopiero coś!
5. d C Będziemy smucić się starannie,
d C Będziemy szaleć nienagannie!
d C Będziemy naprzód niesłuchanie!
d C Ku polanie!
6. C d C Nie brookliński most, ale przemienić
d C d W jasny, nowy dzień najsmutniejszą noc -
C d To jest dopiero coś!

234. Nie chodź tam

Słowa i muzyka: Jerzy Reiser
Wykonawca: Browar Żywiec

Metrum: 4/4

1. a7 e7 Tak smutno patrzysz przez otwarte okno
 F C Już się latarnie w mieście zapalają
 F d D I nic nie mówisz patrzysz tylko w dół
 a7 F G C Nie chodź tam gdzie uliczny obcy tłum

- Ref: C F G C Usiądź tu obok mnie w fotelu
 C F G C Słonecznikowe pestki gryź
 C F E a A ja piosenkę Ci zanucę
 F C G C Tę której słuchać chciałybyś
 C F G C Nie strącaj z biurka kałamarza
 C F G C Nie zrywaj z kalendarza dni
 C F E a Jeśli nie lubisz tej piosenki
 F C G C G C Inną, ładniejszą zagram Ci

2. a7 e7 Zasnęło słońce gdzieś za antenami
 F C Wyłażą koty z piwnic i śmietników
 F d D Zadzwonił tramwaj już ostatni kurs
 a7 F G C Nie chodź tam puste place zniknął tłum

- Ref: || Usiądź tu obok mnie w fotelu . . .

3. a7 e7 A kiedy przyjdiesz do mnie znów pojutrze
 F C Popatrzysz smutno przez okno otwarte
 F d D Wsłuchasz się w miasta przedwieczorny szum
 a7 F G C Powiem Ci — nie chodź tam gdzie obcy tłum

- Ref: C F G C Siądziesz tu obok mnie w fotelu
 C F G C Słonecznikowe pestki gryźć
 C F E a A ja piosenkę Ci zanucę
 F C G C Tę której słuchać chciałybyś
 C F G C Może kałamarz strącis z biurka
 C F G C Lub z kalendarza zerwiesz dzień
 C F E a Może już lubisz tę piosenkę
 F C G C G C A może nawet lubisz mnie

235. Nie lubię

Słowa, muzyka i wykonanie: Włodzimierz Wysocki

Kapodaster: 2

Metrum: 4/4

1. e a Ja nienawidzę fatalnego końca,
 D7 G Nie lubię kiedy los się śmieje w nos.
 a a6 Nie znosze pory roku, dnia, miesiąca,
 a a6 H7 Gdy kością w gardle własny staje głos.
 e Fis Nie lubię, gdy się draństwem chępią dranie,
 a H7 Nie lubię, gdy nieśmiali drżą jak liść.
 e E7 a Ani, gdy zaglądając mi przez ramię,
 H7 e Ktoś obcy razem ze mną czyta list!
2. e a Nie lubię siebie, gdy mnie tchórz obleci,
 D7 G I wstyd i wstręt ogarnia wtedy mnie.
 a a6 Bardzo nie lubię, gdy strzelają w plecy,
 a a6 H7 A kiedy między oczy także nie!
 e Fis Nie wierzę ludziom, gdy za głośno klaszczą,
 a H7 We mgłę frazesów głupio mi i źle.
 e E7 a Nie lubię, gdy pod sierść mnie jacyś głaszczą,
 H7 e I gdy żelazo zgrzyta mi po szkle!
3. e a Odpycha mnie zarozumiała sytość
 D7 G I mierzi język, co zapomniał słów
 a a6 Takich zwyczajnych: „honor”, „przyzwoitość”. . .
 a a6 H7 O, niechby je przypomniał sobie znów!
 e Fis Nie bawi mnie, gdy dołki kopią w nocy,
 a H7 Gdy podstawiają nogę — kiepski żart.
 e E7 a Nie lubię i przemocy i niemocy,
 H7 e Tylko Chrystusa mi na krzyżu żal. . .
4. e a W zaduchu plotek duszę się i krtuszę,
 D7 G Mam za złe pustym, rozmemłanym dniom.
 a a6 Nie lubię, gdy butami włożą w duszę,
 a a6 H7 A jeszcze bardziej, kiedy plują w nią!
 e Fis Nie miłe mi igrzyska, targowiska!
 a H7 Ich zgiełk i taniość i w rękawie nóż!
 e E7 a Słyszałem, że jutrzeńka zmian na błyska,
 H7 e Lecz tego nie polubię nigdy już!

236. Nie lubię wampirów

Słowa: Kabaret „Potem”**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Władysław Sikora**Wykonawca:** Kabaret „Potem”

1. C a Mrok zapada, ciemna noc
 d G Gwiazdy już na niebie świecą
 d G Na dole lampy świecą
 C a Więc światła jest co nieco
 G Więc czemu to plugastwo pęta się?!
2. C Nie lubię wampirów jak jasna cholera
 F C Jak spotkam, natrzaskam po ryju!
 E A To straszna hołota, bo brzydsza od błota
 D G A wszystkim się rzuca na szyję!
 C Nie lubię wampirów, bo ryje to brzydkie
 F C A zęby ma gorsze od zwierzy
 E A Te zęby wystają — zahaczy w tramwaju
 D G I robią się dziury w odzieży!
- Ref: || G Ajajajajaj, jak ja ich nie lubię!
 G Czemu to łązi takie głupie?
 G Gębę ma, jakby ukradł małpie
 G Zęby takie, że w plecy się podrapie
3. C Nie lubię wampirów i innych straszylet
 F C Jak spotkam, łeb wyrwę z płucami!
 E A Bo wyje to w nocy, nie wiadomo po co
 D G I zgrzyta o marmur zębami!
 C Ja wstaję codziennie na siódmą do pracy
 F C Z siekierą się w nocy nie pętam
 E A Ja wyspać się muszę, lecz kiedyś się wkurzę
 D G Wyłukę w niedziele i święta!
- Ref: || Ajajajajaj, jak ja ich nie lubię! ...

237. Nie patrz na to miła

Słowa i muzyka: Andrzej Sikorowski

Metrum: 4/4

Wykonawca: Pod Budą

1. h e A D Świat jest taki a nie inny i zapewne się nie zmieni
 h e A ogłosili wczoraj słynni dwaj uczeni
 e A e A a w przypadku słynnych ludzi każda myśl jest całkiem dobra
 e A więc ci goście otrzymali zaraz Nobla
 h e A D Mieli rację jest jak było czyli całkiem nieciekawie
 h e A w rowie leży pierwsza miłość po zabawie
 e A e A jak się bawić to się bawić krzyż na szyi w dłoni "seta"
 e A i na niebie czasem zjawi się kometa

- Ref: D A D Zamknij oczy nie patrz na to moja miła
 h E7 A pod powieką znaczenie lepsze są widoki
 G A D G i w tym nasza siła i w tym nasza siła
 D A D że umiemy jeszcze czasem marzyć x2

2. h e A D Jak się bawić to się bawić a tu biedy coraz więcej
 h e A i ważniejszy jest karabin niżli serce
 e A e A tutaj się zabawą żyje za to tępe rządzą głowy
 e A a czasami kretyn z kijem bejsbolowym
 h e A D Nie patrz miła na to wszystko człowiek musi się szanować
 h e A niech nie schyla się za nisko twoja głowa
 e A e A lecz na chwilę moment jeden za to z góry ci dziękuję
 e A otwórz oczy tylko kiedy mnie całujesz

- Ref: D A D A na resztę zamknij oczy moja miła
 h E7 A pod powieką znaczenie lepsze są widoki
 G A D G i w tym nasza siła i w tym nasza siła
 D A D że umiemy jeszcze czasem marzyć

- Ref: D A D A na resztę zamknij oczy moja miła
 h E7 A pod powieką znaczenie lepsze są obrazy
 G A D G i w tym nasza siła i w tym nasza siła
 D A D że umiemy jeszcze czasem marzyć x2

238. Nie rozdziobią nas kruki

Słowa: Edward Stachura**Metrum:** 2/2**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. D G0 h G Nie rozdziobią nas kruki
 Fis e A7 4 Ni wrony, ani nic!
 D G0 h G Nie rozszarpią na sztuki
 D A G Poezji wściekle kły!

Ref: || Fis h Ruszaj się Bruno, idziemy na piwo;
 || G D A Niechybnie brakuje tam nas!
 || Fis h Od stania w miejscu niejeden już zginął,
 || G D A D Niejeden zginął już kwiat!

2. D G0 h G Nie omami nas forsa
 Fis e A7 4 Ni sławy pusty dźwięk!
 D G0 h G Inną ścigamy postać:
 D A G Realnej zjawy tren!

Ref: || Ruszaj się Bruno, idziemy na piwo; ...

3. D G0 h G Nie zdechniemy tak szybko,
 Fis e A7 4 Jak sobie roi śmierć!
 D G0 h G Ziemia dla nas za płytka,
 D A G Fruniemy w góry gdzieś!

Ref: || Ruszaj się Bruno, idziemy na piwo; ...

239. Nie wierzcie piechocie

Słowa: Bułat Okudźawa

Kapodaster: 3

1. Nie wierzcie piechocie
Że tak nie rozumna czasami bez tchu
My zawsze w pochodzie
Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu
2. Jak długo tak można
Bezdroża mokradła i błota i piach
I wierzba przydrożna
Jak siostra pobladła zostaje we łzach | x2
3. Nie wierzcie pogodzie
Gdy deszcze trzydniowe zaciągnie wśród drzew
Nie wierzcie piechocie
Gdy w pieśni bojowej odwaga i gniew
4. Nie wierzcie, nie wierzcie
Gdy w sadach słowiki zakrzyczą co sił
Wy jeszcze nie wiecie
Co komu pisane i kto będzie żył | x2
5. Uczyłś ojczyzno
Że żyć trzeba umieć i słyszeć twój głos
Mój chłopcze mężczyzno
A jednak niezgorszy przypada ci los
6. My zawsze w pochodzie
I tylko to jedno nas zrywa ze snu
Dlaczego w pochodzie
Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu
Dlaczego w odwrocie
Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu

240. Niebieska piosenka

Słowa, muzyka i wykonanie: Grzegorz Tomczak

1. G D e h Kto wstawi się za nami u Pana co drogami
 C G A7 D Krętymi każe iść
 G D e h Kto nas usprawiedliwi gdy Pan się będzie dziwił
 C G F7 E Że to już właśnie my
 a a7 D Ja wstawię się za Tobą i z podniesioną głową
 G D e E7 Dziękować będę że
 a a7 D Pan dał mi właśnie Ciebie w radości i w potrzebie
 G D e A7 D Na lepsze i na złe
2. G D e h A ty choć powiedz słowo że zawsze byłem z Tobą
 C G A7 D Bo chciałem tak i już
 G D e h I razem chleb jedliśmy i równym krokiem szliśmy
 C G F7 E Wśród wichrów pośród burz
 a a7 D Ty wciąż mnie ratowałaś za rękę mnie trzymałaś
 G D e E7 Gdy z drogi chciałem zejść
 a a7 D A ja otuchy krople gdy oczy miałaś mokre
 G D e A7 D Nie raz musiałem nieść
3. G D e h I tak będziemy stali aż w tej niebieskiej sali
 C G A7 D Do walca złączną grać
 G D e h Ja wtedy z pierwszym taktom poproszę Cię i raptem
 C G F E Zaczniemy wirować, wolniutko walcować
 a a7 D I kręcąc się kręcić na palcach na pięcie
 a a7 D Troszeczkę bezmyślnie jak wiosną przebiśnieg
 G D F E Ty nieco szalona, cóż żona to żona
 a a7 D I w mojej twa ręka niebieska piosenka
 a a7 D G Za serca nas chwyta niebieska muzyka

241. Niebo do wynajęcia

Wykonawca: Robert Kasprzycki

1. e7 Na tablicy ogłoszeń pod hasłem lokale
Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe.
a7 Na tablicy ogłoszeń fioletowym flamastrem
Ktoś nabazgrał słów kilka, dziwna była ich treść:

D h7 e7 D h7 e7
- Ref: || D A h7 fis e7 Tam, gdzie spokój jest święty, no, bo święci są pańscy,
Szkłanką ciepłej herbaty poczęstuje cię pan.
2. Pomyślałem to świetnie - takie niebo na ziemi,
Grzechów nikt nie przelicza nikt nie szpera w szufladzie.
Pomyślałem: to świetnie i spojrzałem na adres,
Lecz deszcz rozmył litery i już nie wiem gdzie jest. . .
- Ref: || Tam, gdzie spokój jest święty, no, bo święci są pańscy, . . .
3. Gdy wróciłem do domu, gdzie się błękit z betonem splata
W Babel wysoki sięgający do chmur,
Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem, myśląc:
Nic nie straciłem, pewnie tak jest i tam
- Ref: || Tam, gdzie spokój jest święty, no, bo święci są pańscy, . . .
4. Niebo do wynajęcia, niebo z widokiem na raj.
na Niebo do wynajęcia, niebo z widokiem
Niebo do wynajęcia, niebo z widokiem na raj.
Niebo do wynajęcia, niebo. . .
E cis7 fis7 E cis7 fis7 Niebo do wynajęcia, niebo z widokiem na raj.
Niebo do wynajęcia, niebo. . .

242. Niedokończona jesienna fuga

Słowa: Wojciech Bellon**Muzyka:** Sylwester Szweda**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

a G6 E4 E

| x2

1. a G6 F C7+ a G6 F C7+
 E4 E7 a G C E4 E7 a G C
 g C F7+ H7 g C F7+ H7
 e A7 d E7 e A7 d E7
- A jeśli mnie dom buczyną spięty
 tej nocy przyjmie w swoje progi
 zapalę gwiazdy w nocy głębi
 a sam zakwitnę górskim głogiem

2. a G6 F C7+ A jeśli mnie dom buczyną spięty
 E4 E7 a G C tej nocy przyjmie w swoje progi
 g C F7+ e E7/4 g C F7+ e E7/4
 a G6 a a G6 a
- A jeśli mnie dom buczyną spięty
 tej nocy przyjmie w swoje progi
 zapalę gwiazdy w noc y głębi
 a sam zakwitnę głogiem

- Ref: f9 C7+ f9 C7+
 d e a d e a
 h E a G F h E a G F
 d e a d e a
- Beskid kołysze się i szumi
 i chwiać się będzie drzeniem nieba
 i horyzontu zmieni drogi
 i umrzeć moim słowom nie da
- | x2

3. a G6 F C7+ Do końca drogi swej noc zmierza
 E4 E7 a G C i płoną drzewa w nocnym chłodzie
 g C F7+ e E7/4 czy gościem będę w nim czy muszę
 a G6 a do domu swego wejść jak złodziej

- Ref: f9 C7+ Beskid woła znak mi daje
 d e a wiem oto droga już niedługa
 h E a GF i trwa świt złącząc wyświechtana
 d e a jesiennym wiatrem biedna fuga
- | x2

243. Niepokój

Słowa: Józef Baran**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo**Kapodaster:** 2**Metrum:** 4/4

1. d B d B
 A7 Przerzuciliśmy do siebie
 B A7 Porywa świt
 d B Trwa potop jutrzeńki po obu brzegach
 A7 Bezradnie biegamy
 B A7 Ręce do siebie wyciągamy
- Ref: || B A7
 B A7 Twoje oczy
 d Rozwarte szeroko rozstaniem
 B A7 d Oddalają się i serce za nimi podąża
 B A7 d Oglądając się raz po raz za siebie
 B A7 d Oglądając się za siebie
2. d B Przez niebo przebiega dreszcz niepokoju
 A7 Rozstępuje się świat
 B A7 Na dwie połowy
 d B I coraz mniejsza staje się
 A7 Włosów chmura
 B A7 Kasztanowa
- Ref: || Twoje oczy . . .
3. d B I twoja ręka wyrwana z mojej
 A7 Do stacji
 B A7 Zbliżają się
 d B Robotnicy dnia powszedniego
 A7 O twarzach przeraźliwie
 B H7 Trzeźwych
- Ref: || Twoje oczy . . .

244. Nina

1. Nino nam nie trzeba płakać
Szkoda naszych wspólnych łez
Bo już taka dola nasza
Że musimy rozstać się

Ref: ||
||
Może z innym znajdziesz szczęście swe
Może inny szczęście Ci da kochana Nino
Ale proszę wspomnij szary zmierzch
I tego który kochał Cię

2. Ogorzały i osmalony
Z karabinem w rękę stał
Polski mundur w strzępach cały
W ustach popiół, w oczach łza

Ref: ||
Może z innym znajdziesz szczęście swe ...

3. A jeśli będzie inaczej
Jeśli żądło kuli złej
Przetnie życie, nie rozpaczaj
Ale błagam wspomnij mnie

Ref: ||
Może z innym znajdziesz szczęście swe ...

245. Noc albo oczekiwanie na śniadanie

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. a e Ty się pochyl róża-bóg
a e ty się do mnie pochyl i
G a i na ucho jak kolczyk róża-bóg
G a G a aaa. . .
2. a e Moje ucho ma dzban
a e z niego pić tylko tobie nikomu
G a a twój kolczyk jak ucho na dzban
G a G a aaa. . .
3. a e O modlitwy mnie wabisz
a e O, wabisz. Że błysk noża
G a w najpiękniejsze serce kozy
G a G a aaa. . .
4. a e Z tobą czystość zachować to gorzej
a e każdy lew by się spalił już dawno
G a las popiołu z jego grzywy nic więcej
G a G a aaa. . .
5. a e Ty się pochyl róża-bóg
a e Ty się do mnie pochyl we mnie
G a Wytryśniemy jak słońce wytryśnie
G a G a aaa. . .
G a G a aaa. . .

246. Noc niespodzianek

1. C G Opowieść będzie to prawdziwa chociaż dziwna
 G C Legliśmy w sianie obok legła płeć przeciwna
 C G A wiatr złowrogi nucił pieśni swe złowieszcze
 G C Że tu się mogą zdarzyć dziwne rzeczy jeszcze

2. C G To będzie noc pełna niespodzianek
 G C W stodole tej na słomie i na sianie | x2

3. C G Lecz chłopcom utrudzonym dziewcząt holowaniem
 G C Nie w głowie były figle tylko spanie
 C G A że dziewczęta to wrażliwe są stworzenia
 G C Nie spały pogrążone w sianie i marzeniach

4. To będzie noc pełna niespodzianek . . .

5. C G Więc znawca kobiet wielki Szczypaw wódz szczypawek
 G C Zawezwał uszczypliwy naród na naradę
 C G By każdy w pracy mógł się wspiąć na wyżyny
 G C To będzie piękne do szczypania miał dziewczyny

6. To będzie noc pełna niespodzianek . . .

7. C G Nic dziwnego że niejeden chłopak musiał
 G C Zabawić się tej nocy w pana Tadeusza
 C G A że niejeden całkiem niezłą miał w tym wprawę
 G C Więc stracił armię wielki Szczypaw, wódz szczypawek

8. To będzie noc pełna niespodzianek . . .

247. Noc w bacówce

1. a7 Porwały nas deszczem,
 d E Przegoniły wiatrem
 a I zdały na siebie.
 a W przygodnym nam domu
 d Miejsca nie zagrzały,
 E a A7 W tym górskim niby niebie.

Ref:	d	I dziury w tym niebie	
	G7 C	Wiatrem łatane,	
	d E a A7	W bacówce tylko my sami.	
	d	I nic nie mówimy	
	E a	Tylko dotyk ręki	
	H7	By nie psuć chwil,	
	F E a	Co przed nami	x2

2. a7 F7 A mrok - sprzymierzeniec
 E Przygarnął mi Ciebie,
 E a d E7 Ciepło - Twoje ręce.
 a F (Ech) stara bacówko
 F Niebo w nas się rodzi,
 E a A7 Przyjaźń czy coś więcej.

Ref: || I dziury w tym niebie ...

248. Nocna piosenka o mieście

Słowa i muzyka: Wojciech Bellon
Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

Metrum: 4/4

1. C G W mieście jak ryby tramwaje
 F a G7 A miasto jak studnia bez dna
 C G G7 a A niebo jak żuraw, a niebo jak żuraw
 C d Schyla się nocą i świtem powstaje
 E e a Nad rybną studnią bez dna x2

Ref: A7 F Zaułków lipcem sparzonych
 G F C Wyciszyć nie może zmrok
 E7 a Zasiedli na ławkach, zasiedli na ławkach
 F C Ludzie co twarze dniem umęczone
 G C G a Pod lipiec kładą i zmrok, pod lipiec kładą i zmrok

2. C G Nie śpię, bo spotkać chcę w mieście
 F a G7 Tę ciszę, co gęsta jak noc
 C G G7 a Rozmawiać z krokami, swoimi krokami
 C d I oto idę nocy na przeciw
 E e a Bo wokół cisza i noc x2

Ref: A7 F Czekam, aż neon przytłumi
 G F C Rozmyta latarnia dnia
 E7 a Odnajdą się cienie, odnajdą się cienie
 F C I ludźmi ulice zatłumią
 G C G a Czekam na przyjście dnia, czekam na przyjście dnia

3. C G W mieście jak ryby tramwaje
 F a G7 A miasto jak studnia bez dna
 C G G7 a A niebo jak żuraw, a niebo jak żuraw
 C d Schyla się nocą i świtem powstaje
 E e a Nad rybną studnią bez dna

4. C G W mieście jak ryby tramwaje
 C G A miasto jak studnia bez dna
 C G A niebo jak żuraw, a niebo jak żuraw
 C G Schyla się nocą i świtem powstaje
 C G Nad rybną studnią bez dna x2

249. Nocny kamboj

Słowa: Aktorzy łódzkiej szkoły filmowej**Muzyka:** na motywach ścieżki dźwiękowej autorstwa Johna Barry'ego**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

wersja polska

1.	C C7 FGC	Kiedy kamboj nie ma konia, Kiedy kamboj nie ma konia, Nie wie po co żyje, po co je(st).	x2
----	----------------	---	----

2.	F G C e a F G C	Jedź do miasta wielkiego, Do wielkiego miasta jedź, Tam kambojom bez konia łatwiej żyć,	
----	-----------------------	---	--

3.	F G C e a F G C	Zapytają Cię ludzie - Gdzie jest twój koń Powiedz by się nie przypierdalali doń.	x2
----	--------------------	---	----

wersja angielska

4.		(O,) łen de kamboj hez noł horsez, Łen de kamboj hez noł horsez, Hi daznt noł tu bi or not tu bi.	x2
----	--	---	----

5.		Lets goł tu big siti, Tu big siti lets goł Zer łiwał horses izjer tu liw.	
----	--	---	--

6.		End wej łil ask ju - Wer iz jor hors End ju anser "Kis maj as"	x2
----	--	---	----

wersja rosyjska

7.		Niet łoszadi u kamboja, Niet łoszadi u kamboja, On nie znajet kak jemu żyt'	x2
----	--	---	----

8.		Ujeżdżaj w balszoi gorad, W balszoi gorad ujeżdżaj, am kambojom bez łoszadi liegczie żyt'	
----	--	---	--

9.		Budu spraszawat' ludi – Gdzie łoszad' twaja, Niet łoszadi, nit szczastia ni chuja.	x2
----	--	---	----

wersja łódzka

10.		Kiedy aktor nie ma rola, Kiedy aktor nie ma rola, Nie wie po co żyje, po co jest.	
-----	--	---	--

11.		Kiedy aktor nie ma roli, Lub gdy rolę swą spierdoli Nie wie, po co żyje, po co jest.	
-----	--	--	--

12.		Jedź do miasta małego, Do małego miasta - Uć. Tam aktorom bez rola łatwiej żyć	
-----	--	--	--

13.		Zapytają koledzy - Gdzie sukces twój "Sukces mój, biznes mój i (taki)..."	x2
-----	--	--	----

250. Nowa

Słowa: Krzysztof Jurkiewicz

Kapodaster: 2

Wykonawca: Słodki Calus od Buby

1. E H E I znowu nadzy i ona tuż obok
 A H Spojrzałem na tamte wszystkie noce
 cis gis Przykryj się choć prześcieradłem
 A H Ja się już chyba nie zmienię
 E H E Już dawno było za późno
 A H E Zupełnie spokojny poszedłem
 A H Zupełnie spokojny poszedłem
- Ref: || E H E Nie zostawaj w raju do jesieni
 E A H I nie próbuj wracać na wiosnę
 cis A Drzewa bez liści nie dają cienia
 cis A Anioły w swetrach nie są ulotne
 E H E A przecież kręcą się światy
 A H E Gdzieś w końcu musi być lato
2. E H E Szukałem tamtych miejsc do znudzenia
 A H Aż wychodziłem dziury w butach
 cis gis A kiedy w końcu znalazłem
 A H Brudne ulice oblaźle ściany
 E H E Nie były już nawet wspomnieniem
 A H E A wszyscy ludzie obcy
 A H E Zupełnie spokojny poszedłem
 A H Zupełnie spokojny poszedłem
- Ref: || Nie zostawaj w raju do jesieni . . .
3. E H E I znowu jesień i pora ruszyć
 A H Pudełka pełne czarno-białych zdjęć
 cis gis Myśli słów i twarzy ludzkich
 A H Gdzie ciebie znowu w świat goni
 E H E Tak szczerze mówiąc to nie wiem
 A H E Zupełnie spokojny poszedłem
 A H Zupełnie spokojny poszedłem
4. E H E Nie zostawaj w raju do jesieni
 E A H I nie próbuj wracać na wiosnę
 cis A Drzewa bez liści nie dają cienia
 cis A Anioły w swetrach nie są ulotne
 E H E A przecież kręcą się światy
 A H E Gdzieś w końcu musi być lato |x2
5. A H E Zupełnie spokojny poszedłem |x2

251. Nuta z Ponidzia

Słowa: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

1. a F G C7+ Polami, polami, po miedzach, po miedzach
d7 G C7+ Po błocku skisłym w mgłę i wiatr
h7 E Nie za szybko, kroki drobiąc
a G6 F7+ G Idzie wiosna, idzie nam
a G e E a Idzie wiosna, idzie
F E a F E
2. a F G C7+ Rozłożyła wiosna spódnicę zieloną
d7 G C7+ Przykryła błota bury łąn
h7 E Pachnie ziemia ciałem młodym
a G6 F7+ G Póki wiosna, póki trwa
a G e E a Póki wiosna, póki trwa
F E a E a
3. a F G C7+ Rozpuściła wiosna warkocze kwieciste
d7 G C7+ Zbarwniały łąki niczym kram
h7 E Będzie odpust pod Wiślicą
a G6 F7+ G Póki wiosna, póki trwa
a G e E a Póki wiosna, póki trwa
F E a F E
4. a F G C7+ Ponidzie wiosenne, Ponidzie leniwe
d7 G C7+ Pręży się jak do słońca kot,
h7 E7 Rozciągnięte po tych polach
h7 E7 Lichych lasach, pstrych łożinach
h7 E7 Skalkach słońcem rozognionych
h7 E7 Nidą w łąkach roziskrzoną
a G6 F7+ G Na Ponidziu wiosna trwa
a G6 F7+ G Na Ponidziu wiosna trwa
a G F a Na Ponidziu

252. O braciach którzy pytali się

1. D G Wyszli bracia, wiatr we włosach, co za czas,
 D A W oczach gwiazdy i drzewa na spodzie,
 D G Pochyleni, zanurzeni po pas,
 A G A Brodzą w nocy czerwcowej jak w wodzie.
 D G Zatrzaśnięte na krzyż okiennice,
 D A Nieskoszony jeszcze zapach łąk
 D G I już płoną pozrywane księżycy
 A G A W białych lampach zamkniętych rąk.

Ref: D G D A z miłością się nie jest, czy jest,
 D G D A Powiedz pierwszy, z kochania słyniesz.
 D G D Jeśli nie ma, to i tak szkoda łez,
 D G D G D A D Jeśli jest, to i tak kiedyś mi nie.
 D G D Wędrowali tak pewnego dnia,
 D G D Wędrowali tak w głębokie sny.
 D G D Pierwszym bratem chyba byłem ja,
 D G D G D A D Drugim bratem pewnie byłeś ty.

2. D G Czy to życie jest, czy tylko sen,
 D A Pomyśl pierwszy, potem ja pomyślę.
 D G I dziwili się to tamten, to ten,
 A G A Las się chwieje, jakby stał na Wiśle.
 D G Mamy umrzeć, czy żyć dalej, może wiesz,
 D A Rozważ pierwszy, potem ja rozważę,
 D G A już spadał powoli jak zmierzch
 A G A Odgłos dzwonów bijących na twarze.

Ref: D G D A z miłością się nie jest, czy jest,
 D G D A Powiedz pierwszy, z kochania słyniesz.
 D G D Jeśli nie ma, to i tak szkoda łez,
 D G D G D A D Jeśli jest, to i tak kiedyś minie.
 D G D Wędrowali tak pewnego dnia,
 D G D Wędrowali tak w głębokie sny.
 D G D Pierwszym bratem chyba byłem ja,
 D G D G D A D Drugim bratem pewnie byłeś ty.

x2

253. O krok

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. a E a a E a
 O krok od źródła konają z pragnienia.
 C d E C d E
 O krok od piekła szaleją z rozkoszy.
 F A d F F A d F
 Trzeźwieją z marzeń o krok od spełnienia.
 a E7 a E a E7 a E
 O krok od celu własny cień ich płoszy.
2. a E a Krok od triumfu opuszczają głowy.
 C d E Podnoszą głowy o krok od wyroku.
 d E F d O krok od łaski tracą dar wymowy.
 a E a Fis7 Krok od przepaści przyspieszają kroku.
3. h Fis h O krok od zemsty nagle wielcy duchem.
 D e Fis O krok od drogi błędzą w próżnych sporach.
 e Fis G e O krok od czynu wolą frazy kruche.
 h Fis h Fis7 O krok od jutra przeżywają wczoraj.
4. h Fis h O krok od zgody pusta złość ich bierze.
 D e Fis O krok od wiedzy wdychają zabobon.
 G H e G O krok od Boga zaprzeczają wierze.
 h Fis h H7 O krok od siebie nie chcą stać się sobą.
5. e H e O krok od śmierci żywot im niedrogi.
 G a H7 O krok od życia śnią minione kaźnie.
 C E7 a C Gromadzą księgi o krok od pożogi.
 e H7 e E7 O krok od klęski czują się najraźniej.
6. a E7 a Tak przez godzinę, dzień, miesiąc, rok,
 C d E Aż zrobią ten jeden nieuchronny krok. . .
 F A7 d F Tak przez godzinę, dzień, miesiąc, rok
 a E7 a Aż zrobią ten jeden nieuchronny krok.

254. Oblawa

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. a C G C Skulony w jakiejś ciemnej jamie smacznem sobie spał
 F E I spały małe wilczki dwa - zupełnie ślepe jeszcze
 a C G C Wtem stary wilk przewodnik co życie dobrze znał
 F E Łeb podniósł warknął groźnie aż mną szarpnęły dreszcze
2. a F E a Poczułem nagle wokół siebie nienawistną woń
 F E Woń która tłumi wszelki spokój zrywa wszystkie sny
 a F E a Z daleka ktoś gdzieś krzyknął nagle krótki rozkaz: goń
 F E I z czterech stron wypadły na nas cztery gończe psy
- Ref: || a F G C Oblawa! Oblawa! Na młode wilki oblawa!
 F E Te dzięki zapalczywe, w gęstym lesie wychowane!
 || a F G C Krąg śniegu wydeptany! W tym kręgu plama krwawa!
 F E a Ciała wilcze kłami gończych psów szarpane!
3. a C G C Ten który rzucił na mnie się niewiele szczęścia miał
 F E Bo wypadł prosto mi na kły i krew trysnęła z rany
 a C G C Gdym teraz - ile w łapach sił - przed siebie prosto rwał
 F E Ujrzałem małe wilczki dwa na strzepy rozszarpane!
4. a F E a Zginęły ślepe, ufne tak puszyste kłębki dwa
 F E Bezradne na tym świecie złym nie wiedząc kto je zdławił
 a F E a I zginie także stary wilk choć życie dobrze zna
 F E Bo z trzema naraz walczy psami i z ran trzech naraz krwawi
- Ref: || Oblawa! Oblawa! Na młode wilki oblawa! ...
5. a C G C Wypadłem na otwartą przestrzeń pianę z pyska tocząc
 F E Lecz tutaj też ze wszystkich stron - zła mnie otacza woń!
 a C G C A myśliwemu co mnie dojrzał już się śmieją oczy
 F E I ręka pewna, niezawodna podnosi w górę broń!
6. a F E a Rzucam się w bok, na oślepnę gnam aż ziemia spod łap tryska
 F E I wtedy pada pierwszy strzał co kark mi rozszarpuje
 a F E a Wciąż pędzę, słyszę jak on klnie! I krew mi płynie z pyska
 F E On strzela po raz drugi! Lecz teraz już pudłuje!
- Ref: || Oblawa! Oblawa! Na młode wilki oblawa! ...
7. a C G C Wyrwałem się z oblawy tej schowałem w jakiś las
 F E Lecz ile szczęścia miałem w tym to każdy chyba przyzna
 a C G C Leżałem w śniegu jak nieżywy długi długi czas
 F E Po strzale zaś na zawsze mi została krwawa blizna!
8. a F E a Lecz nie skończyła się oblawa i nie śpią gończe psy
 F E I giną ciągle wilki młode na całym wielkim świecie
 a F E a Nie dajcie z siebie zedrzeć skór! Brońcie się i wy!
 F E O, bracia wilcy! Brońcie się nim wszyscy wyginiecie!
- Ref: || Oblawa! Oblawa! Na młode wilki oblawa! ...

255. Obława 2

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. e H e Obce lasy przebiegłem serce szarpie mi krtań
 H e Nie ze strachu z wściekłości rozpaczy
 a E a Ślad po wilczych gromadach mchy pokryły i darń
 E a Niedobitki los cierpią sobaczy
 H C Z gąszczu żaden kudłaty pysk nie wyrzy na krok
 H a H W ślepiach obłęd lęk chciwość lub zdrada
 a E a Na otwartych przestrzeniach dawno znikł wilczy trop
 C H Wilk wie dobrze czym pachnie zagłada
- Ref: e a Słyszę wciąż i uszom nie wierzę
 Fis H Lecz potwierdza to wzrok wszystko mi
 e a Zwierzem jesteś i żyjesz jak zwierze
 C H e Lecz nie wilki nie wilki już wy
2. e H e Myśli brat że bezpieczny skoro schronił się w las
 H e Lecz go ściga nie Bóg ściga człowiek
 a E a Śmigieł świst nad głowami grad pocisków i wrzask
 E a Co wyrywa źrenice spod powiek
 H C Strzelców twarze pijane — w drzew konarach znad luf
 H a H Wrzący deszcz wystrzelonych ładunków
 a E a To już nie polowanie nie obława nie łów
 C H To planowe niszczenie gatunków
- Ref: e a Z rąk w mundurach z helikopterów
 Fis H Maszynowa broń wbija we łby
 e a Czarne kule i wrzask oficerów
 C H e Wy nie wilki nie wilki już wy
3. e H e Kto nie popadł w szaleństwo kto nie poszedł pod strzał
 H e Jeszcze biegnie klucząc po norach
 a E a Lecz już nie ma kryjówek które miał które znał
 E a Wszędzie wściekła wywęszy go sfora
 H C I pomyśleć że kiedyś ją traktował jak łup
 H a H Który nie wart wilczych był kłów
 a E a Dziś krewniaka swym panom zawloką do stóp
 C H Lub poszarpią na rozkaz bez słów!

256. Obok Ciebie

Słowa, muzyka i wykonanie: Orkiestra Naszych Dni

Metrum: 4/4

1. h G h G
 Pewnie nie zdążę opłynąć świata,
 e A Fis7 e A Fis7
 Nie są mi dane Everesty sine,
 h G h G
 Ale do szczęścia wystarczyć może
 e Fis7 e Fis7
 Lekki podmuch nad Niegocinem.

Ref:	D A	D A	A Ty, miły, szukasz czegoś stale,	
	e h	e	Na końcu świata, albo jeszcze dalej — w niebie,	
	G D	G D	Przemierzając morza całe,	
	A	A	A to coś jest obok Ciebie.	x2

2. h G Płyńcie koledzy w dalekie Horny,
 e A Fis7 Zorza otuli nad biegunami,
 h G A moje szczęście bywa po prostu
 e Fis7 Wschodem słońca nad Wigrami.

Ref: || A Ty, miły, szukasz czegoś stale, ...

3. h G Nie chcą się spełniać wielkie marzenia,
 e A Fis7 Chodzę po ziemi więc mocno, mój kotku,
 h G Krótki jest opis mojego szczęścia —
 e Fis7 To łajba z Tobą w środku.

Ref:	D A	A Ty, miły, szukasz czegoś stale,	
	e h	Na końcu świata, albo jeszcze dalej — w niebie,	
	G D	Przemierzając morza całe,	
	A	A ten ktoś jest obok Ciebie.	x2

257. Obozowe Tango

1. E7 a A7 d E7 a A7 d
 Obozowe tango, śpiewam dla Ciebie,
 a Wiatr je niesie, las kołysze
 E7 a E7 a
 Do snu dziewczę me.
 E7 a A7 d E7 a A7 d
 Śpij moja kochana i czekaj na mnie,
 a Może gdy się obóz skończy
 E7 a E7 a
 Znow spotkamy się.
- Ref: || G I choć nas dzieli,
 C Może tysiące wiosek i mil,
 E7 a Nie zapominaj razem spędzonych chwil.
 A7 d Tę leśną serenadę śpiewam dla Ciebie,
 a E7 a Obozowe tango, które znow połączy nas.
2. E7 a A7 d Czy pamiętasz miła/y jak przy ognisku,
 a W ciemnym lesie, na polanie
 E7 a Poznaliśmy się.
 E7 a A7 d Las nam szumiął rzewnie, byłaś/eś tak blisko.
 a Serca nasze z żarem iskier
 E7 a Połączyły się.

Ref: || I choć nas dzieli, ...

258. Ocean

Słowa i muzyka: Mirosław Hryniewicz

Metrum: 4/4

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

1. A G D A A G D A
 Oceanie sinowłosa białe statki ku mnie wyślij
 A G D A A G D A
 Dwa kamyki moje myśli na otwartych dłoniach niosę
 A E G D A E G D
 Daj mi miejsce w głębi morza szczyptę łądu, szczyptę skały
 A G9/6 D A A G9/6 D A
 Tu zbuduję zamek biały, tutaj gniazdo swe założę

 A G9/6 D A A G9/6 D A
2. A G D A Gdzieś daleko w stu stolicach żyją ludzie, biją w dzwony
 A G D A Niezliczone bataliony przyczajone na granicach
 A E G D Marszałkowie szklanooocy palą owce i dziewczęta
 A G9/6 D A Kto o kwiatach dziś pamięta, szumią giełdy w głębi nocy

 A G9/6 D A A G9/6 D A
3. A G D A W głębi morza zabłąkany nie chcę nic o ludziach słyszeć
 A G D A Biały kolor, kolor ciszy, w moim zamku białe ściany
 A E G D W moim zamku gdzieś w ogrodzie będę czytać wschodnie baśnie
 A G9/6 D A Zanim słońce w morzu zgaśnie, żeby z morza powstać co dzień

 A G9/6 D A A G9/6 D A
4. A G D A A gdy ludzie wypełnieni nienawiścią w jednej chwili
 A G D A Zniszczą wszystko co stworzyli wielkim ogniem z wnętrza ziemi
 A E G D Znikną łądy zniknie morze nie wie nikt co będzie potem
 A G9/6 D A W białych światach ja z powrotem w łonie matki się ułożę

259. Oczy me pełne...

Słowa: Leopold Staff**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1. A h7 Oczy me pełne ciebie,
cis7 D jak polne krynice,
A h7 Gdzie niebiosy swe jasne
D E odbijają lice.

2. A h7 Uszy me pełne ciebie,
cis7 D jak muszla echowa,
A h7 Co szumy oceanu
D E w swej głębi chowa.

3. D E Nozdrza me pełne ciebie,
A fis jak duszne ogrody
D E Zapachu róż szkarłatnej,
cis fis królewskiej urody.
D cis fis Róż królewskiej urody.

4. A h7 Usta me pełne ciebie,
cis7 D jak pszczoła pasieka
A h7 Pełna miodnego wina,
D E kwiatowego mleka.

5. A h7 Dłonie me pełne ciebie,
cis7 D jak plecione kosze,
A h7 Gdzie jesień składa
D E owoców rozkosze.

6. D E Serce me pełne ciebie,
A fis jak korona drzewa
D E Gniazd ptactwa, co upojną
cis fis miłości pieśń śpiewa.
D cis fis Upojną pieśń śpiewa.

7. D E Dusza ma pełna ciebie,
A fis jako wirów morze,
D E Co nigdy uśpić swego
cis fis szaleństwa nie może!
D cis fis Uśpić szaleństwa nie może!

260. Odeszły dziewczęta

Kapodaster: 3

1. a Odeszły dziewczęta zostały wspomnienia
 d E Które goni wiatr
 a Odeszli koledzy pozostał wśród jodeł
 d E Obozowisk ślad
- Ref: || a F Przy blasku ogniska gdy dzień kończy się wschodzi mrok
 || a E Płynie pieśń smutna pieśń
 || a d F E O dziewczętach z którymi nie można już iść
 || a d F E a O piosenkach śpiewanych płynących jak ogniska dym
2. a Wspominasz czasami dzień smutnych pożegnań
 d E Urok tamtych chwil
 a Wspominasz przyjaciół przebytych wędrówek
 d E Polnej drogi pył

261. Odpowiedź na ankietę „Twój system wartości”

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. d ^d Polityka mi wisi
 d ^d Dorodnym kalafiozem.
 B ^B Błogosławieni cisi
 B ^B I ci, co pyszczą w porę.
 g ^g Historia mnie nie bierze,
 g ^g Literatura nudzi.
 A ^A Ja tam dziś w nic nie wierzę,
 A ^A A już na bank - nie w ludzi.
 F C d a ^{F C d a} Nawet drzewa twardnieją, by przeżyć,
 B F A ^{B F A} Co tu mówić o ludziach, frajerzy!
2. d A jak się urządzili
 d Ci z władz i z opozycji?
 B Ten bił, a tego bili —
 B Obydwaj dziś w policji.
 g Więc żaden mnie nie skusi
 g Na byle ćmoje-boje.
 A Błogosławieni głusi
 A I ci, co słyszą swoje.
 F C d a Nawet drzewa, by przeżyć, korzenie
 B F A Zapuszczają głęboko pod ziemię.
3. d Katabas kirchę wznosi
 d Nie dla nas, a dla Pana.
 B Więc jakby sam się prosił
 B By z glana kapelana.
 g Mnie tego nikt nie wrzepi,
 g Ja chcę mieć święty spokój.
 A Błogosławieni ślepi
 A I ci, co widzą w mroku.
 F C d a Nawet drzewa rosną w ciemnościach,
 B F A W dupie mają — na czyich kościach.
4. d Mnie nie rajcuje kasa,
 d Kwatera czy gabłota.
 B Jak trafię skórę — klasa —
 B Pieroga wyłomotam.
 g Wykaże test, żem HIVnik,
 g To w żyłę — i odjadę.
 A Błogosławieni sztywni
 A I ci, co żyją z czadem.
 F C d a Nawet drzewa próchnieją przedwcześnie,
 B F A A przecież istnieją bezgrzesznie.

262. Ogień

1. C F Zwyczaj to stary jak świat
G C Ogień, ogień, ogień
Rozpalmy blisko nas
Ogień, ogień, ogień

Ref: || Dła spóźnionego wędrowca,
|| Dła wszystkich spóźnionych w noc
|| Rozpalmy tu, rozpalmy tu
|| Ogień, ogień, ogień

2. Pierwsza gwiazdka już weszła,
Czas by ogień rozpalić
Lipy, sosny i buki
Chylą gałęzie ku nam

Ref: || Dła spóźnionego wędrowca, ...

3. Najpiękniejsze ogniska
Z trzaskiem sypią się skry
Wokół samych przyjaciół masz
Zaśpiewaj z nami i ty

Ref: || Dła spóźnionego wędrowca, ...

263. Ona sobie tego nie życzy

Słowa: Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. G Już o nic nie zapytam
 D Nigdy więcej
 C Tylko co mam robić
 G Kto mi powie
 G D Żeby powstrzymać ręce
 C Które mi się same
 G Wyrrywają do niej

- Ref: || G A to ją złości
 D A to ją drażni
 C D G Ona sobie tego nie życzy
 G Nie chce mych włości
 D Nie chce mych danin
 C D G Ona sobie tego nie życzy
 G D A kiedy mówię do niej pozwól
 C G Poszukać pójde wiatru w polu
 G D Ona sobie sobie sobie tego tego nie życzy
 C D G Ona sobie tego nie życzy | x2

2. G Już o nic nie zapytam
 D Nigdy więcej
 C Tylko co mam robić
 G Kto mi powie
 G D Żeby powstrzymać serce
 C Które mi się samo
 G Wprost wyrywa do niej

- Ref: || A to ją złości . . .

264. Opadły mgły wstaje nowy dzień

Słowa: Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. G C Opadły mgły i miasto ze snu się budzi
 G D Górą czmycha już noc
 G C Ktoś tam cicho czeka by ktoś powrócił
 G D D7 Do gwiazd jest bliżej niż krok
 G C Pies się włóczy popod murami bezdomny
 G D G Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony

- Ref: G C A Ziemia toczy toczy swój garb uroczy
 G D Toczy toczy się los x2
 G C Ty co płaczesz ażeby śmiać mógł się ktoś
 G D Już dość, już dość, już dość
 G Odpędź czarne myśli
 C Dość już twoich łez
 G D Niech to wszystko przepadnie we mgle
 G Bo nowy dzień wstaje
 C Bo nowy dzień wstaje
 G D Nowy dzień x3
 G D Wstaje nowy dzień

2. G D Z dusznego snu już miasto się wynurza
 G C Słońce wschodzi gdzieś tam
 G D Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża
 G C Uchodzą cienie do bram
 G D Ciągną swoje wózki dwukółki mleczarze
 G D G Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń

- Ref: G C A Ziemia toczy toczy swój garb uroczy
 G D Toczy toczy się los x2
 G C Ty co płaczesz ażeby śmiać mógł się ktoś
 G D Już dość, już dość, już dość
 G Odpędź czarne myśli
 C Porzuć błędny wzrok
 G D Niech to wszystko zabierze już noc
 G Bo nowy dzień wstaje
 C Bo nowy dzień wstaje
 G D Nowy dzień x3
 G D Wstaje nowy dzień

265. Opowieść pewnego emigranta

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. d C Nie bój się, nie zabraknie, to krajowa czysta
A7 g d Ja widzisz przed wojną byłem komunista
C Bo ja chciałem być kimś, bo ja byłem Żyd
A7 A jak Żyd nie był kimś, to ten Żyd był nikt
d C Może stąd dla świata tyle z nas pożytku
A7 g d Że bankierom i skrzypkom nie mówią: ty Żydku!
2. d C Ja bankierem nie byłem, ani wirtuozem
A7 g d Wojnę w Rosji przeżyłem, oswoiłem się z mrozem
C I na własnych nogach przekroczyłem Bug
A7 Razem z Armią Czerwoną, jako politruk
d C Ja byłem jak Mojżesz, niosłem prawa nowe
A7 g d Na których się miało oprzeć odbudowę
3. d C A potem mnie — lojalnego komunistę
A7 g d Przekwalifikowali na manikiurzystę
C Ja kocham Mozarta, bóg to dla mnie Bach
A7 A tam, gdzie pracowałem, tylko krew i strach
d C Spałem dobrze przez ścianę słysząc ludzkie krzyki
A7 g d A usnąć nie mogłem przy dźwiękach muzyki
4. d C W następstwie października tak zwanych wydarzeń
A7 g d Już nie byłem w Urzędzie, byłem dziennikarzem
C Ja znałem języki, nie mnie uczyć jak
A7 Pisać wprost, to, co łatwiej, można pisać wspak
d C Wtedy myśl się zrodził, niechący być może
A7 g d Żem się z krajem tym związał jak mogłem najgorzej
5. d C Za tę hańbę zasługi — Warszawa czy Kraków
A7 g d Gomułka nam powiedział — Polska dla Polaków
C Już nie dla przybłędów pospolita rzecz
A7 Wiesław jak faraon popędził nas precz
d C I szli profesorowie, uczeni, pisarze
A7 g d Pracownicy Urzędu, szli i dziennikarze
6. d C W Tel Awiwie właśnie, z za rogu, z rozpędu
A7 g d Wpadłem na byłego kolegę z Urzędu
C I pod Ścianę Płaczu iść mi było wstyd
A7 Czy ja komunista, czy Polak, czy Żyd?
d C Nie umiałem jak on, chwały czerpać teraz
A7 g d Z tego, że się z bankruta robi bohatera
7. d C Wyjechałem, przeniosłem się tutaj, do Stanów
A7 g d Mówią: czym jest komunizm, ucz Amerykanów
C Powiedz im co wiesz, co na sumieniu masz
A7 A odkupisz grzechy i odzyskasz twarz
d C A ja przecież nie umiem nawet ująć w słowa
A7 g d Jak wygląda to, com niszcząc budował
8. d C I tak sam sobie zgotowałem zgubę
A7 g d Meloman — nie skrzypek, nie bankier — a ubek
C Oficer polityczny — nie ruskij gieroj
A7 Ani syjonista, ani też i goj
d C Jak ja powiem Jehowie: za mną Jahwe stań!
A7 g d Z tą Polską związanym pępowiną hańb

266. Orla cień

Słowa: Katarzyna Stankiewicz**Muzyka:** Robert Janson**Wykonawca:** Varius Manx

F C F C

Ref:		F C		F C		Widziałam orla cień
		F C		F C		Do góry wzbił się niczym wiatr
		a F		a F		Niebo to jego świat
		a G C		a G C		Z obłokiem tańczył w świetle dnia

F C F7+ C

Ref: || Widziałam orla cień ...

1.	F C		F C		Słyszał ludzki szept
	F C		F C		Krzyczał, że wolność domem jest
	a F		a F		Nie ma końca drogi tej
	a G C		a G C		I że nie wie, co to gniew
2.	F C		F C		Przemierzał życia sens
	F C		F C		Skrzydłami witał każdy dzień
	a F		a F		Zataczał lądy, morza łez
	a G C		a G C		Beznamiętnie gasił gniew
3.	F C		F C		Choć pamięć krótka jest
	F C		F C		Zostawiła słów tych treść
	a F		a F		Nie umknie jej już żaden gest
	a G C		a G C		Żadna myśl i żaden sens

267. Osada

Metrum: 4/4

1. d G C a d G C a
 Nad jeziorem las otwiera wrota swe,
 d G C C7 d G C C7
 Więc rozbij namiot i nie przejmuj się.
 d G C a d G C a
 Wokół ciebie bratnie serca są,
 d G E d G E
 One pomogą zabić w tobie zło.

Ref: || C G
 C G Nie zapomnisz nigdy już
 F C F C
 Tych lasów zielonych,
 C G Tej osady pośród wzgórz,
 F C Co tętni tak jak krew.
 C G Niech poniesie gromki śpiew
 F C Nasz hymn ocalonych,
 C G W tej osadzie pośród wzgórz,
 F C Gdzie czas nie liczy się już.

2. d G C a Wciąż na nowo swój odkrywasz świat,
 d G C C7 Las dla ciebie zawsze jest jak brat,
 d G C a A więc przystań i zastanów się,
 d G E Co nowego niesie tobie nowy dzień.

Ref: || Nie zapomnisz nigdy już ...

3. d G C a Gdy wyjechać masz już stąd to nie smuć się,
 d G C C7 Bo na pewno znów spotkamy się
 d G C a I znów życie dobrą lekcję da
 d G E I znów zabrzmi piosnka ta.

Ref: || Nie zapomnisz nigdy już ...

268. Ostatnia mruźanka albo spleen Kubusia Puchatka

Słowa: Jacek Kaczmarski

Metrum: 3/4

1. C a d G C a d G
 Słuchaj, Małeństwo, słuchaj dziecicę,
 C a d G Jak Mama Kangurzyca płacze. . .
 C a d G Hohonie włóczę się po lesie,
 C a d G Na próżno szuka cię Prosiaczek.
 C a d G W gęstwinie jego hart nic niewart,
 C a d G Gdy Krzyś się nudzi. . . bo - dojrzewa.
2. C a d G Wielkie przekleństwo dorosłości
 C a d G Określa marny los zwierzątek:
 C a d G Królik Puchatka nie ugości,
 C a d G A Kłapouchy straci wątek -
 C a d G Nie będzie więcej filozofem,
 C a d G Gdy Krzyś okaże się Krzysztofem.
3. C a d G Zabawa się wypełni trwogą;
 C a d G Krzysztof z Weltschmerzem się boryka -
 C a d G Kłapouchemu urwie ogon,
 C a d G Z wściekłością przytknie w nos Królika,
 C a d G A co najgorsze w tym przekleństwie —
 C a d G Całkiem zapomni o Małeństwie.
4. C a d G Tygrysek tranu nie dostanie,
 C a d G (Namiętność całkiem nałogowa)
 C a d G Z pomocą nie pospieszy ani
 C a d G Z pigułką - Przemądrzała Sowa,
 C a d G Kto zresztą wie, co stara bredzi,
 C a d G Gdy nikt jej nigdy nie odwiedzi?
5. C a d G Kubuś Puchatek, jak do trunku
 C a d G Nad dzbankiem miodu łepki skłania.
 C a d G Dla znacznie większych to rozumków
 C a d G Sprawy są nie do rozwikłania.
 C a d G Małe co nieco nie wyjaśni
 C a d G Jakże tu żyć po śmierci. . . baśni.
6. C a d G Kiedyś drewnianym pudłem duszy
 C a d G Potrząśnię Krzysztof, jak skrzypcami.
 C a d G Może się nawet trochę wzruszy,
 C a d G Lecz raczej wzruszy ramionami.
 C a d G Bo, chociaż baśń ożywią smyczki,
 C a d G To tylko raz się gra w patyczki.

269. Pacyfik

1. D Kiedy szliśmy przez Pacyfik
- D A Way hej roluj go
- D Zwiało nam z pokładu skrzynki
- D Pełne śledzia i sardynki
- D Kosze krabów beczkę sera
- D Kalesony oficera
- D Sieć jeżowców jedną żabę
- D Kapitańską zmyło babę
- D Beczki rumu nam nie zwiało
- D Pół załogi ją trzymało
- A D Taki był cholerny sztorm
- D G Hej znowu zmyło coś
- D A Zniknął w morzu jakiś gość
- D G Hej policz który tam
- A D Jaki znowu zmyło kram
- D G Hej znowu zmyło coś
- D A Zniknął w morzu jakiś gość
- D G Postawcie wina dzban
- A D Opowiemy dalej wam

270. Pajęczek

Słowa: Janusz Kubicki

Muzyka: Trzy Dni Tylem

Wykonawca: Trzy Dni Tylem

1. a Był sobie raz pajęczek co żywot wiódł radosny
 G a G Rozsnuwał co noc sieć swą od sosny aż do sosny
 a Kres szczęściu przynósł wietrzyk co nieraz sobie dmucha
 G a G Z jego bowiem sprawą do tej sieci wpadła mucha

Ref: || a G a Aaa...
 || a G a G Aaa...
 || a G Aaa...
 || a G Aaa...

2. a I tutaj nasz pajęczek postąpił wbrew naturze
 G a G Miast wrębać ją na obiad — on w muszce się zadurzył
 a Co było dalej myślcie i każdy jak potrafi
 G a G Ja o tym wam nie powiem bo nie lubię pornografii

Ref: || Aaa... ..

3. a Wystąpił ród pajęczy ratując konwenanse
 G a G Zabronił pajęczkowi popełniać mezalianse
 a Przewidzieć skutku czynu pajęczek już nie zdążył
 G a G Bo z lewej konwenanse a z prawej mucha w ciąży

Ref: || Aaa... ..

4. a Oj przykład to poważny i prosto z życia wzięty
 G a G Bo nie tylko nasz pajęczek musi płacić alimenty
 a Historia pajęczka niech czasem panów przejmie
 G a G Ruszajcie trochę głową gdy dziewczyna suknię zdejmie

Ref: || Aaa... ..

271. Pamiętka ze spływu

Słowa i muzyka: J. Borowicz

- | | | |
|-----------|---|--|
| e H7 e | Żegnamy gasnący dzień | |
| e H7 e | I mgły co nad wodą | |
| a D G C | I wiatr co w szuwarach zaplątał się tak | |
| a H7 | Jak mucha we włosach rozczochranych | |
| a D G C | I cień lipcowej nocy co błądzi gdzieś po dnie | |
| a H7 E E7 | Z parą pasiastych okoni | |
- | | | |
|-----------|------------------------------|----|
| a D G C | Dobranoc niebo dobranoc wodo | x2 |
| a H7 E E7 | Dobranoc już dobranoc | |
- | | | |
|-----------|---|--|
| e H7 e | Już pora rozbijać namioty | |
| e H7 e | I zbierać chrust na ognisko | |
| a D G C | Chleb kroić powszedni i z wiadrem po wodę | |
| a H7 | Iść do zagrody | |
| a D G C | Lecz jeszcze popatrzymy jezioro się złoci | |
| a H7 E E7 | Słońce czerwono tak nisko | |
- | | | |
|--|----------------------------------|--|
| | Dobranoc niebo dobranoc wodo ... | |
|--|----------------------------------|--|

272. Pan Kmicic

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

aa ad | x4

1. a d Wilcze zęby, oczy siwe
 E a Groźnie garść obuszkciem furczy
 a d Gniew w zawody z wichru zrywem
 E a Dzika radość, lot jaskółczy
 A d Czyn to czyn zapadła kłamka
 H E Puścić kura po zaściankach

Ref: || a d Hej, kto szlachta za Kmicicem
 a Ea Hajda na Wolmontowicze | x2

2. a d Przodkom kule między oczy
 E a Krótką rozkosz dać sikorkom
 a d Po łbie kto się napatoczy
 E a Kijów sto chudopachołkom
 A d Potem picie do obłędu
 H E Studnia, śnieg — my z tobą Jędrus

Ref: || Hej, kto szlachta za Kmicicem ...

3. a d Zdrada, krzyż, na krzyż przysięga
 E a Tak krucyfiks cyrografem
 a d I oddała się Oleńka
 E a Żądze się wychłoszcze batem
 A d Za to swoich siec czy obcych
 H E Jedna sprawa — za mną chłopcy

Ref: || Hej, kto szlachta za Kmicicem ...

4. a d Wreszcie lek na duszy blizny
 E a Polska sukнем Radziwiła
 a d Wróg prywatny, wróg ojczyzny
 E a Niespodzianka jakże miła
 A d Los, sumienie, panny stratę
 H E Wynagrodzi spór z magnatem

Ref: || Hej, kto szlachta za Kmicicem ...

5. a d Jasna Góra, czas pokuty
 E a Trup, trup — Kmicic strzela z łuku
 a d Klasztor płaszczem nieb zasnuty
 E a W Szwedzkich armat strasznym huku
 A d Jędrak się granatem bawi
 H E Ksiądz Kordecki błogosławi

Ref: || Hej, kto szlachta za Kmicicem ...

6. a d Jest nagroda za cierpienie
 E a Kto się śmieli, ten korzysta
 a d Dawnych grzechów odpuszczenie
 E a Król Jędrkowi skronie ściska
 A d Masz Tatarów, w drogę ruszaj
 H E Raduj Boga rzeżą w Prusach

...

Ref: || Hej, kto szlachta za Kmicicem ...

7. a d Krzyż, ojczyzna, Bóg, prywatą
E a Warcho! w oczach zmienia skórę
a d Wierny jest jak topór kata
E a I podobną ma naturę
A d Więc za słuszną sprawność ręki
H E Będzie ręka i Oleńki
A d Łaska króla, dworek dzieci
H E Szlachcic co przykładem świeci

Ref: || Hej, kto szlachta za Kmicicem ...

273. Pan Podbipięta

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 3

1. a G a G a Krwi, krwi, krwi krzyczał pan Zagłoba
 G E Na widok trupa pana Podbipięty
 a G a G a Krwi zawrzasnęła Zbarska załoga
 G C A Litwin chwiał się do krzyża przybity
 d a Święty Sebastian strzałami przeszyty
 F E a G a Słodki, niewinny, cichy obojętny
2. a G a G a Rycerz bez skazy co jak smok gruchotał
 G E Czerń co jest czerń dzisiaj nie ma czerni
 a G a G a Na jasnej twarzy ślad grotu i cnota
 G C Której się Longin radośnie wyzbyłby
 d a Po tym jak ciosem jednym zerwał trzy łby
 F E a G a Ludzi o których wierzył że niewierni
3. C G Lecz przecież krew ta jest tak miła Bogu
 C G7 Że zaraz kreskę w niebieskim rejestrze
 a C Zarabiał szlachcic siekąc tępych wrogów
 E Co tylko po to wschodzili w granice
 a Słabej lecz wiecznej Rzeczypospolitej
 F E a G a Aby się mogła na ich trupach wesprzeć
4. a G a G a Kiedy Zagłoba pił miód nie dla chamów
 G E Picie to było inne niż Bohuna
 a G a G a Horyłka, beczka dziegciu wymiar stanu
 G C Nieszczęśliwego dzielnego kozaka
 d a Co śmiał Kniaziównę kochać zawadiaka
 F E a G a Cham co boskiego się nie zląkł pioruna
5. C G I na paliki zaostrzone świeżo
 C G Gładko nizali się stron cierpiętnicy
 a G Król płakał modlił się głęboko wierząc
 F E Że hekatomba historię oczyści
 d E Jak wiatr las czyści ze szerniałych liści
 F e a By pole bitwy gniło dla winnicy
6. a G a G a Krwi, krwi, krwi krzyczał pan Zagłoba
 G e I krew się lała sprawiedliwie, szczerze
 a G a G a Lecz pan Longinus rycerstwa ozdoba
 G C Nie mógł pozornych tryumfów być już świadkiem
 d a Grymasem śmierci dając znak ukradkiem
 F E a G a Że wie zbyt wiele by było mu dobrze

x2

274. Pan Wołodyjowski

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 3

1. a E a Do nieba leci mały rycerz
a G C Wybuchem rozerwany w strzępy
C d a W Rzeczypospolitej granice
a E a Tureckie kładą się zastępy
a E a G Pęka imperium pełne swobód
C G C Rozerwą je sąsiedzi rychło
F C d a Jak Basi rzekł tak powie Bogu
d E a Pan Michał swoje credo: Nic to

2. a E a Trzęsie się z płaczu pan Zagłoba
a G C Nad symboliczną Polski trumną
C d a I krwi nie woła — sam nad grobem
a E a Bo umrzeć łatwo, żyć jest trudno
a E a G Więc szloch rycerskie trzęsie piersi
C G C Kaja bohater się i nicpoń
F C d a Wobec tak niepojętej śmierci
d E a O której Michał rzekł, że Nic to

3. a E a Lecz nic to śmierć, czy nic to życie
a G C Potyczki, zwady i miłości
C d a Do nieba leci mały rycerz
a E a Do nieba jest najbliżej z Polski
a E a G Swoje odsłuchał i odsłużył
C G C Wiatraczkiem, sztychem, fintą płytką
F C d a I oto dzieło jego w gruzy
d E a Więc rację chyba miał, że Nic to

4. a E a Nie znał mądrości swej żołnierzyk
a G C Zajęty Baską i szabelką
C d a Nie wątpić, w sens ofiary wierzyć
a E a Jest rzeczą łatwą — bywa wielką
a E a G Lecz potem wbrew serc pokrzepieniu
C G C Łzę cenić tylko na policzku
F G C D I na niebieskim na sklepieniu
a E a Wypisać krwią dewizę — Nic to

275. Panna kminkowa

Słowa i muzyka: Jerzy Reiser

Wykonawca: Browar Żywiec

Kapodaster: 2

G DG C D

|x2

1. G DG Obróciła się wiosna na pięcie
 C GD Wymięła się z latem we drzwiach
 G DG Wpatrywałaś się w okno zawzięcie
 CG DG (H7) Może wyjdzie kominarz na dach
 e H7e Potem jechał gdzieś pociąg spóźniony
 CC7+ aD Ktoś trzy asy wyłożył na stół
 G CG A ty kwiaty wkładałaś w wazon
 C D I słyszałaś z daleka stuk kół
 G DG A tymczasem rozgościł się lipiec
 C GD Na wesele zaprosił ze stu
 e H7e Pasikonik pożyczył mu skrzypiec
 C D I w tym graniu tak biegłaś bez tchu

- Ref: G (D) e (D) Panno kminkowa, panno lipcowa
 G D Twoje są łąki twoje skowronki wszystkich łąk
 e (CD) G C Idziesz polami w palcach łyżkę masz
 G D G (CD) I gryziesz kminek czarny przecinek nasz
 G (D) e (D) Panna kminkowa, panna lipcowa
 G D Śmiać się gotowa letnia królowa kwiatnych łąk
 e (CD) G C Idzie polami w palcach łyżkę ma
 G D G (CD) I gryzie kminek czarny przecinek dnia

2. G DG Noce śniły budziły się ranki
 C GD Koniczyny poczwórny był liść
 G DG Rwałaś groszek zielony przed gankiem
 CG DG (H7) Kiedy przyszło polami nam iść
 e H7e Trwało lato i trwała muzyka
 CC7+ aD Rumieniłaś się wiśnią z mych ust
 G CG Las na wzgórzu horyzont zamykał
 C D A ty biegłaś ku niemu bez tchu

- Ref: || Panno kminkowa, panno lipcowa ...

3. G DG A gdy lipiec się w drogę spakował
 C GD Oddał skrzypce i poszedł gdzieś w świat
 G DG Ty zostałaś mi panno kminkowa
 CG DG (H7) I łyżki rzucane na wiatr
 e H7e Jesień deszczem twe łąki przemoczy
 CC7+ aD Zima śniegiem okryje na mróz
 G CG A gdy lipiec zagładnie ci w oczy
 C D Znowu będziesz tak biegła bez tchu

...

Ref: || Panno kminkowa, panno lipcowa . . .

G D G (CD G) I gryzie kminek czarny przecinek dnia

276. Pastikowa Biedronka

1. G D G D
 Gdy Cię pierwszy raz ujrzałem
 e C e C
 Wielkim tirem zajechałaś
 G D G D
 Ja się w Tobie zakochałem
 e C G e C G
 A Ty na mnie nie spojrziałaś!

Ref: || G D e C G D e C G
 Plastikowa Biedronko, Ty moja kochana
 || G D e C G
 Zostań moją żonką błagam Cię na kolanach!

2. G D G D
 Gdy Cię drugi raz ujrzałem
 e C e C
 Na sklepowej półce stałaś
 G D G D
 Ja Ci list miłosny słałem
 e C G e C G
 A Ty na mnie nie spojrziałaś!

Ref: || Plastikowa Biedronko, Ty moja kochana ...

3. G D G D
 Kiedy w końcu nas kupili
 e C e C
 I do domu nas zawieźli
 G D G D
 To Ty na mnie spoglądałaś
 e C G e C G
 I się we mnie zakochałaś

Ref: || Plastikowa Biedronko, Ty moja kochana ...

4. G D G D
 To już koniec tej piosenki
 e C e C
 Mój Ty widzu ukochany
 G D G D
 Jeśli Ci się spodobała
 e C G e C G
 To zaśpiewaj razem z nami!

Ref: || Plastikowa Biedronko, Ty moja kochana ...

277. Pejzaże harasymowiczowskie

Słowa i muzyka: Wojciech Bellon

Metrum: 4/4

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

1. G D Kiedy stałem w przedświcie a Synaj
 C e Prawdę głosił przez trąby wiatru
 G D Zasmoczyły się chmury igliwiem
 e C D Bure świerki o góry wsparte
 G D I na niebie byłem ja jeden
 C e Płotąc pieśni w warkocze bukowe
 G D I schodziłem na ziemię za kwestą
 e C D Przez skrzydlącą się bramę Lackowej

Ref: || G C G I był Beskid i były słowa
 || G C D Zanurzone po pępki w cerkwi baniach
 || D Rozłożyście złotych
 || C D G Smagających się wiatrem do krwi

2. G D Moje myśli biegały końmi
 C e G Po niebieskich mokrych połoninach
 G D I modliłem się złożywszy dłonie
 e C D Do gór do madonny brunatnolicej
 G D A gdy serce kroplami tęsknoty
 C e Jęło spadać na góry sine
 G D Czarodziejskim kwiatem paproci
 e C D Rozgwieździła się bukowina

Ref: || I był Beskid i były słowa . . .

278. Piechotą do lata

Wykonawca: Bajm

1. C a d G C a d G
 Znów przyjdzie maj, a z majem bzy
 C a d G C a d G
 I czekać mam na lepsze dni
 C E7 a F C E7 a F
 Znów przyjdzie mi nosić przykrótkie sny
- Ref: || C a d G C C a d G C
 I do lata, do lata, do lata, piechotą będę szła
 || a d G a d G
 Ah, ah, ah, ah, yeah, yeah, yeah, uh, uh, uh
2. C a d G Znów kupisz mi coś na imieniny
 C a d G Mmmm, ja to wiem i czuję, że
 C E7 a F Znów przyjdzie mi nosić przykrótkie sny
- Ref: || C a d G C I do lata, do lata, do lata, piechotą będę szła
 || a d G Ah, ah, ah, ah, yeah, yeah, yeah, uh, uh, uh
3. F F
 Przykrótkie sny nie w porę
 f f
 Zbyt lekko się ubiorę
 c c
 Noc długa, świt w szronach
 C7 C7
 I wiosna spóźniona
 F F
 I twoje słowa zimne,
 f f
 Że nie ma drogi innej
 C Gis C Gis
 Do lata, do lata, do lata tak dłuży się czas
 G G
 Gdybyś tylko chciał!
4. C a d G To było by to lato już
 C a d G I słońce i szaleństwo burz
 C E7 a F Lecz dajesz mi tylko przykrótkie sny
- Ref: || C a d G C Więc do lata, do lata, do lata, piechotą będę szła
 || a d G Ah, ah, ah, ah, yeah, yeah, yeah, uh, uh, uh

279. Pieśń gruzińska

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Kapodaster: 2

Metrum: 12/8

1. a d Spulchnię ziemię na zboczu i pestkę winogron w niej złożę,
 G C E7 A gdy winnym owocem gronowa obrodzi mi wić,
 a d Zwołam wiernych przyjaciół i serce przed nimi otworzę. . .
 E7 a Bo doprawdy — czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?
 C d Cóż, czym chata bogata! Darujcie, że progi za niskie,
 G C E7 Mówcie wprost, czy się godzi sięść przy mnie, ucztować i pić.
 a d Pan Bóg grzechy wybaczy i winy odpuści mi wszystkie. . .
 E7 a Bo doprawdy — czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?
2. a d W czerni swej i czerwieni zaśpiewa mi znów moja Dali,
 G C E7 Runę w czerni i bieli do stóp jej, niech przędzie swą nić!
 a d I o wszystkim zapomnę i umrę z miłości i żalu. . .
 E7 a Bo doprawdy — czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?
 C d A gdy zmierzchnię zakłębi i cienie po kątach się spleją,
 G C E7 Niech się cisną do oczu, niech wiecznie pozwolą mi śnić
 a d Płowy bawół i orzeł srebrzysty i pstrąg szczerzłoty. . .
 E7 a Bo doprawdy — czyż warto inaczej na ziemi tej żyć?

280. Pieśń na wejście

Słowa: Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. a Chodź człowieku coś ci powiem
 d Chodźcie wszystkie stany
 E Kolorowi biali czarni
 F G Chodźcie zwłaszcza wy ludkowie
 a e Przez na oścież bramy

2. C G a e Dla wszystkich starczy miejsca
 C G a e Pod wielkim dachem nieba
 C G Rozsiądźcie się na drogach
 a e Na łąkach, na rozłogach
 C G Na polach, błoniach i wygonach
 a e W blasku słońca, w cieniu chmur
 F G Rozsiądźcie się na niżu
 F G Rozsiądźcie się na wyżu
 F G Rozsiądźcie się na płaskowyżu
 a e W blasku słońca w cieniu chmur

3. C G a e Dla wszystkich starczy miejsca
 C G a e Pod wielkim dachem nieba
 C G a Na ziemi którą ja i ty też
 C G a Zamieniliśmy w morze łez

x4

281. Pieśń na wyjście

Słowa: Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. a Idź człowieku idź rozpowiedz
 d Idźcie wszystkie stany
 E Kolorowi biali czarni
 F G Idźcie zwłaszcza wy ludkowie
 e a Przez na oścież bramy
2. C G a e Dla wszystkich starczy miejsca
 C G a e Pod wielkim dachem nieba
 C G Rozejdźcie się po drogach
 G e a Po łąkach, po rozłogach
 C G Po polach, błoniach i wygonach
 G e a W blasku słońca, w cieniu chmur
 F G Rozejdźcie się po niżu
 F G Rozejdźcie się po wyżu
 F G Rozejdźcie się po płaskowyżu
 G e a W blasku słońca w cieniu chmur
3. C G a e Dla wszystkich starczy miejsca
 C G a e Pod wielkim dachem nieba
 C G a Na ziemi której ja i ty
 C G a Nie zamienimy w bagno krwi

x4

282. Pieśń o śnie

Słowa: Jacek Kaczmarski**Kapodaster:** 2**Muzyka:** Przemysław Gintrowski

1. a Z zimna drząc przy domowym ognisku
 E Zasłuchani w głodowy kiszek marsz
 a Po ostatnim wypijmy kieliszku
 E Zanim świecy dotli się blask
 a Papierosa puśćmy dokoła
 E Przeczytajmy z zakazanych coś ksiąg
 a Bo nad ranem nikt przecież nie woła
 E a Nikt nie wywoła nas stąd

- Ref: C G a Gdzie łajdak pokaja się szczerze
 F C G Gdzie złodziej odda swój łup
 C E7 a F Gdzie ktoś zanim powie nie wierzę
 C G a Świętemu upadnie do stóp
 C G a Gdzie krzywdy nie będą pomszczone
 F C G Lecz wynagrodzone do cna
 C E7 a F Gdzie dziecko bezpiecznie zrodzone
 C G a Siądzie obok jagnięcia i lwa

2. a Otuleni w swoją obecność
 E Czując w ustach wspomnienia smak
 a Nie dbajmy o świadomą konieczność
 E Co w twarze sypie nam mak
 a Noc jest jedna i świt jest po nocy
 E Pod zamkniętą powieką trwa blask
 a I nikomu nie zabraknie pomocy
 E Dopóki nie zabraknie mu nas

- Ref: C G a Gdzie zdrada to wtęret z obcej mowy
 F C G Podobnie jak przemoc i gwałt
 C E7 a F Gdzie myśli nie chowa się w słowa
 C G a Lecz jawny jej daje się kształt
 C G a Gdzie rozpacz i ból są kojone
 F C G I żadna nie kała się lza
 C E7 a F Gdzie dziecko bezpiecznie zrodzone
 C G a Siądzie obok jagnięcia i lwa

3. a Ktoś powie to senne marzenie
 E Nie ma nic prawdziwszego od snu
 a Więc w obecność swą otuleni
 E a Wspólnie wyśnimy go tu
 C G a Ktoś powie to senne marzenie
 F C G Nie ma nic prawdziwszego od snu
 C E7 a F Więc w obecność swą otuleni
 C G a Wspólnie wyśnimy go tu

283. Pieśń pożegnalna

Słowa: Robert Burns / Jerzy Zbigniew Litwiniuk

Kapodaster: 2

1. D A D A
 Ogniska już dogasa blask
 D G D G
 Braterski splećmy krąg
 D A D A
 W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd
 D G D D G D
 Ostatni uścisk rąk

Ref: || D A Kto raz przyjaźni poznał moc
 D G Nie będzie trwonić słów
 D A Przy innym ogniu w inną noc
 D G D Do zobaczenia znów

2. D A Nie zgaśnie tej przyjaźni żar
 D G Co połączyła nas
 D A Nie pozwolimy by ją stał
 D G D Nieubłagany czas

Ref: || Kto raz przyjaźni poznał moc ...

284. Pieśń XXIX

Słowa: Jerzy Harasymowicz**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Wojciech Szymański**Wykonawca:** Dom o zielonych progach

D C G D | x2

1. D2 ^{D2} Całe życie w niebo idzie
 C7+ ^{C7+} Mój poloniański pochód
 G6 ^{G6} I buki srebrni jeźdźcy
 D2 ^{D2} Nad nimi wiosny sokół
 D2 I nadal tamtej poloniny wiatr
 C7+ I chmur wiosennych grzywy
 G6 I na chorągwi wspomnień twarz
 D2 Z włosami wiejącymi

Ref: || D ^D Jak ciała nasze w mrocznym rytmie
 e ^e Wznosiły się góry opadały
 G ^G Tak dzieje się gdy wiosna przyjdzie
 D ^D Wypala miłość stare trawy | x2

D C G D | x2

2. D2 Całe życie w niebo idzie
 C7+ Mój poloniański pochód
 G6 I buki srebrni jeźdźcy
 D2 Nad nimi wiosny sokół
 D2 Jak popiół rozwiały się grzechy
 C7+ W ciszy ktoś zawilce zasiał
 G6 I tylko grzmią włosy przestrzeni
 D2 W wielkich oknach mego świata

Ref: || Jak ciała nasze w mrocznym rytmie ...

D C G D | x2

285. Pietruszka

Słowa: Ania Lorenc

Muzyka: Urszula Wojciechowska

A D A A D A E fis D fis D fis D E A

1. A D A Kiedy myślę jak wielkim przypadkiem
A D A Jest to nasze tutaj spotkanie
E fis D To wydaje mi się że tylko cudem
D E A Zdażyłeś na nie mój Panie
A D A Gdybyś się przecież urodził
A D A Sto lat temu albo za rzeką
E fis D I był pietruszką albo słońcem
D E A Duszom byłoby za daleko

x2

A D A A D A E fis D fis D fis D E A

286. Pijak

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 2

1. a C Napelnij szklanę mi
 H E Ostatni nalej raz
 a C Napelnij szklanę mi
 H E I pójde bo już czas
 a d Nie płacę pozwól pić
 G E Bo wstyd mi sobą być
 a d Napelnij szklanę mi
 E a Napelnij szklanę mi | x2
2. a C Pijemy zdrowie tve
 H E Bo łatwo mówić że
 a C Ułoży wszystko się
 H E Że już nie będzie źle
 a d Tym lepiej jeśli te
 G E Proroctwa kłamstwem są
 a d Upiję wkrótce się
 E a I zgubię ufność swą | x2
3. a C Pijemy zdrowie tych
 H E Co dziś weseli są
 a C Przyjaciół krewnych złych
 H E Co z mego życia drwią
 a d Tym lepiej jeśli mnie
 G E Rozdrażnią drwiną swą
 a d Upiję wkrótce się
 E a I zgubię nienawiść swą | x2
4. a C Napelnij szklanę mi
 H E Ostatni nalej raz
 a C Napelnij szklanę mi
 H E I pójde bo już czas
 a d Tym lepiej jeśli mnie
 G E Rozdrażni wino tve
 a d Upiję wkrótce się
 E a Upiję wkrótce się | x2
5. a C Za moje zdrowie pij
 H E Pijemy z winy mnie
 a C I jeśli chcesz to bij
 H E A jeśli nie to nie
 a d Tym lepiej jeśli mnie
 G E Cios dosięgnie twój
 a d Upiję wkrótce się
 E a I żal zgubię mój | x2
6. a C Za te dziewczyny pij
 H E Co będą kochać mnie
 a C Za te dziewczyny pij
 H E Co mówią o mnie źle
 a d Tym lepiej jeśli te
 G E Dziewczyny zimne są
 a d Upiję wkrótce się
 E a I zgubię miłość swą | x2
- ...

7. a C Więcej pijmy póki czas
H E Aż zwałę się pod stół
a C Bym nie czuł to com czuł
H E Bym zgubił to com czuł
a d Więcej pijmy póki źle
G E Więcej pijmy żeby pić
a d Upiję wkrótce się
E a Nadziei zerwę nic | x2
8. a C Napelnij szklanę mi
H E Ostatni nalej raz
a C Napelnij szklanę mi
H E I pójdę bo już czas
a d Nie płaczę zostaw mnie
G E Rozjaśnia wszystko się
a d Napelnij szklanę mi
E a Napelnij szklanę mi | x3

287. Pijany poeta

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. G C G Pijany poeta ma za złe że klaszczą
C G Że patrzą na niego ciekawie
G C G Że każdy mu nietakt łaskawie wybaczą
D G Poeta wszak wariat jest prawie
2. G C G Nie chodzi po ziemi wespół z duchami
C G Ich mowę na wylot zna przecież
G C G I cóż że ogląda się wciąż za trunkami
D G Alkohole nie szkodzą poecie
3. G C G Kochają go bardzo drwiąc z rąk jego drżenia
D G Ta drwina współczucia ma nazwę
G C G Ugoszczą przytulą ukoją cierpienia
D G A on mimo wszystko ma za złe
4. G C G Do łez się zamartwiają że znów nic nie jadł
C G Że pali za dużo i nie śpi
G C G Że w oczach mu tańczy szaleńcza zawieja
D G A oni pragnęli by pieśni
5. G C G Zakocha się szczerze trzy razy na tydzień
C G I wstyd mu że tak zakłamany
G C G Czasami w połowie wieczoru gdzieś wyjdzie
D G Lecz raczej się zdrzemnie pijany
6. G C G A oni się wtedy po cichu rozzłoszczą
D G Że nie dba gdy w krąg niego siedzą
G C G Lecz czegoś mu jednak naprawdę zazdroszczą
D G Lecz czego zazdroszczą nie wiedzą

288. Piła tango

Słowa: Krzysztof „Grabaż” Grabowski**Wykonawca:** Strachy na Lachy

|x2

a Oto historia z kantem,
 d E a Co podwójne ma dno.
 d E a Gdyby napisał ją Dante,
 d E a To nie tak by to szło.

1. a d E7 Grzesiek Kubiak czyli Kuba rządził naszą podstawówką,
 a d E7 Po lekcjach na boisku ganiał za mną z ceglówką.
 a d E7 W Pile było jak w Chile każdy miał czerwone ryło,
 a d E7 Mniej lub bardziej to pamiętasz spytaj jak to było.
 a d E7 W czasach gdy nad Piłą jeszcze latały samoloty,
 a d E7 Wojewoda Śliwiński kazał pomalować płoty.
 a d E7 Potem wszystkie płoty w Pile miały kolor zieleni,
 a d E7 Rogaczem na wieżowcu Piła witała jeleni.

Ref: || a d E7 Statek Piła Tango,
 a d E7 Czarna bandera.
 a d E7 To tylko Piła Tango,
 a d E7 Tańczysz to teraz.
 a d E7 Płynie statek Piła Tango,
 a d E7 Czarna Bandera.
 a d E7 Ukłoń się świrom,
 a d E7 Żyj nie umieraj.

2. a d E7 Gruby jak armata Szczepan błąkał się po kuli ziemskiej,
 a d E7 Trafiał do Ameryki - prosto z Legii Cudzoziemskiej.
 a d E7 Baca w Londynie z buchami się sąsiedzi,
 a d E7 Lżej się tam halucynuje nikt go tam nie śledzi.
 a d E7 Karawan z Holandii on przyjechał tutaj wreszcie,
 a d E7 Są już Kula Czarny Dusioł słyhać strzały na mieście.
 a d E7 Znam jednak takie miejsca gdzie jest lepiej chodzić z nożem,
 a d E7 Całe Górne i Podlasie wszyscy są za Kolejorzem.

Ref: || Statek Piła Tango, ...

3. a d E7 Andrzej Kozak Mandaryn Znana postać medialna,
 a d E7 Tyci przy nim jest kosmos gaśnie gwiazda polarna.
 a d E7 Jest tu Siwy, który w rękach niebezpieczne ma narzędzie,
 a d E7 A kiedy Siwy tańczy znaczy mordobicie będzie.
 a d E7 U Budzików pod tytułem chleją nawet z gór szkiety,
 a d E7 Zbigu śpi przy stoliku - ma nieczynny przetyk.
 a d E7 Lecz spokojnie panowie według mej najlepszej wiedzy,
 a d E7 Najszersze gardła tu to mają z INRI koledzy (polej polej!).

Ref: || Statek Piła Tango, ...

a d E7 Nad rzeką latem ferajna na grilla się zasadza,
 a d E7 Auta z Niemiec sam wiem kto je tu sprowadza.
 a d E7 Żaden spleen i cud na ulicach nie śpią złotówki,
 a d E7 W Pile Święta jest Rodzina - i święte są żarówki.
 a d E7 Nic nie szkodzi, że z wieczora miasto dławi się w fetorach,
 a d E7 Ważne, że jest żużel i kiełbasy senatora.
 a d E7 Fajne z Wincentego Pola idą w świat dziewczyny,
 a d E7 Po pokładzie jeździ Jojo bicyklem z Ukrainy.

Ref: || Statek Piła Tango, ...

...

a Oto historia z kantem,
d E a Co podwójne ma dno.
d E a Gdyby napisał ją Dante,
d E a To nie tak by to szło.

289. Piłem w Spale, spałem w Pile

Słowa, muzyka i wykonanie: Artur Andrus

1. h ^h
Idą sobie polną drogą
h ^h
Tacy, którzy dużo mogą,
Fis ^{Fis}
Trąbka im do marszu gra,
Fis ^{Fis}
Dyrektory i prezesy
Fis ^{Fis}
Łase toto na sukcesy
h ^h
A tymczasem ja:

- Ref: | h ^h
Piłem w Spale, spałem w Pile
Fis ^{Fis}
I to jak na razie tyle, Heeej, okej!
Fis ^{Fis}
Znak szczególnie mam na ciele:
h ^h
Wytatuowany jeleń, Heeej, okej!
h ^h
On ma rogi, gdzie ja mięśnie,
Fis ^{Fis}
Jak ja schudnę to on wkleśnie. Heeej, okej!
Fis ^{Fis}
Piłem w Spale, spałem w Pile
h ^h
I to jak na razie tyle! Heeej, okej!

2. h Na co mnie tam do cholery
h Te zaszczyty, te ordery
Fis Rauty, gale i te pe,
Fis Mnie do szczęścia nie potrzeba
Fis Ani igrzysk ani chleba,
h Ważne tylko, że:

Ref: || Piłem w Spale, spałem w Pile . . .

3. h A najgorsi to są młodzi,
h Świat przez młodych na psy schodzi
Fis Żadnych marzeń, tylko pic.
Fis Syn studiuje medycynę,
Fis Martwię się tym moim synem,
h Nie osiągnął nic:

- Ref: | h Nie pił w Spale, nie spał w Pile
Fis Życia już zmarnował tyle. . . Heeej, okej!
Fis Dobrze, że choć na kolanie
h Ma tatuowaną łanię. . . Heeej, okej!
h Jak przykucnie to jest hiena
Fis Jednak coś zostaje w genach. Heeej, okej!
Fis W czasie studiów jego matka
h Hienę miała na łopatkach. Heeej, okej! Okej! Okej!

290. Piosenka bez tytułu

Słowa: W. Chyliński

Muzyka: A. Drąg

1. a C Popatrz niebo się kłania
d E7 Niebo różowe
F C E Wiatrem sypane w kolorze
C Słońce przychodzi
d E7 Jak gość najlepszy
F C E Wiatr się umiła na wietrzyk

2. E7 a Jeszcze się tyle stanie
E7 a Jeszcze się tyle zmieni
F C Rosną nam nowe twarze
E7 Do słońca | x2

3. a C Popatrz drzewo się czesze
d E7 Drzewo olbrzymie
F C E Po niebie gałęźmi wiatr pisze
C Rzeka się śmieje
d E7 Dobrą nowiną
F C E Wszystkie żalw odpłyną

4. Jeszcze się tyle stanie . . .

291. Piosenka dla córki

Słowa: Krzysztof Kasprzyk

Muzyka: Maciej Pietrzyk

Wykonawca: Maciej Pietrzyk

1. a Nie mam teraz czasu dla Ciebie
e nie widziała Cię długo matka
a jeszcze trochę poczekaj dorośnij
e opowiemy Ci o tych wypadkach
2. C O tych dniach pełnych nadziei
G pełnych rozmów i sporów gorących
e a o tych nocach kiepsko przespanych
naszych sercach mocno bijących
3. C O tych ludziach którzy poczuli
G że są wreszcie teraz u siebie
e a solidarnie walczą o dzisiaj
i o jutro także dla Ciebie
4. C Więc się nie smuć i czekaj cierpliwie
a aż powrócisz w nasze objęcia
G w naszym domu który nie istniał
e bo w nim brak było...
a prawdziwego szczęścia.

292. Piosenka dla juniora i jego gitary

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. G D Gdy pokłócisz się z dziewczyną
e C Nie życzę ci lecz różnie jest
G D Nie chciej zaraz marnie ginąć
C D Zaufaj mi przekonasz się

Ref: || a C G D Wskocz w pudło gitary i tam rozłóż się obozem
|| a C G D Skocz w pudło gitary ratunkowym ona kołem
|| a C Przeczekaj nachalną nawałnicę
|| G D Wyjdź potem ze słońcem na ulicę
|| a C G Wyjdź potem ze słońcem na ulicę

2. G D Gdy ci będzie jakoś nie tak
e C Nie życzę ci lecz różnie jest
G D Gdy ta słynna smuga cienia
C D Przypęta się przerazi cię

Ref: || Wskocz w pudło gitary i tam rozłóż się obozem ...

3. G D Aż cię znowu noc dopadnie
e C Nie życzę ci lecz różnie jest
G D Ciemny Bóg się tobą zajmie
C D Lecz wtedy ty wywijasz się

Ref: || Wskocz w pudło gitary i tam rozłóż się obozem ...

4. a c I pomóż słońcu i pomóż słońcu
G Pomóż słońcu lśnić
a c I pomóż słońcu i pomóż słońcu
G D C G Pomóż słońcu lśnić

293. Piosenka dla piosenki

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. G e G W zachwycie dziewczyn dzień przebywszy ten
a7 c D D7 To teraz wędrowcze żeń się z nocką żeń
2. G e G Przy nagim ognisku weź wyciągnij się
a7 C D D7 I miłuj się z ogniem dokładając drew
3. G e G Już woda w kociołku durli durli wrze
a7 C D D7 Ach święta wieczerza też cudowna rzecz
4. G e G Nad głową wiatr szumi wiecznie nową pieśń
a7 c D D7 A w tobie cichutko i dlatego wiesz
C D e Żeś jej źródłem jest ona twoim też

294. Piosenka dla przyjaciela

Słowa: Wojciech Bellon**Muzyka:** Tomek Fojgt**Wykonawca:** Enigma**Kapodaster:** 3**Metrum:** 4/4

1. D D
 D Przeczekamy jeszcze jedną zimę,
 G D G D
 Żeby znów móc się spotkać,
 F7+ a D F7+a D |x2
 Mój Przyjacielu,
 G A G A
 Opowiedzieć co dobrego,
 D G D G
 I zapomnieć o złych chwilach,
 F7+ a D F7+a D |x2
 Mój Przyjacielu,
 h Fis h Fis
 A gdy wiosną wyschną drogi,
 G e A G e A
 Dogonimy tych co przeszli obok.

- Ref: || D G e A
 D G e A Przeczekamy ciszę między nami,
 G e A G e A
 Płocze słowa i rozmowy nieskończone,
 D G e A D G e A
 Chleba nigdy nam nie zbrakło,
 G e A G e A
 Popatrz znowu kwitnie jabłoń,
 G e A D G e A D
 Przyjacielu gwiazda spadła. |x2
 F7+ a D

2. D D D
 Przeczekamy jeszcze jedno lato,
 G D G D G D
 Wciąż nie wierząc że na karku mamy jesień,
 F7+ a D F7+ a D F7+ a D |x2
 Mój Przyjacielu,
 G A G A G A
 A dziewczynom co odeszły,
 D G D G D G
 Odeślemy listy z deszczu,
 F7+ a D F7+ a D F7+ a D |x2
 Mój Przyjacielu,
 h Fis h Fis h Fis
 Żeby życia zbyt nie trudzić,
 G e A G e A G e A
 To epilog dopiszemy garścią złudzeń.

Ref: || Przeczekamy ciszę między nami, ...

3. F7+ a D F7+ a D F7+ a D |x4
 Mój Przyjacielu...

295. Piosenka dla starego wieśniaka

Słowa: Georges Brassens

1. d A Dla ciebie śpiewam piosenkę tę
 A d Stary wieśniaku za to że
 d A Gdy zimno było w życiu mym
 d C F A Ty drewno swe oddałeś mi
 d A Ty dałeś ogień wtedy gdy
 A d Obywatele godni czci
 d A I bliźni nasi wszyscy w krąg
 Ais C F Zamykali przede mną swe drzwi

Ref: F g C F To przecież nic to parę drew
 d g6 d Lecz starczy żeby ogrzać się
 d A9- d A w duszy mej płonęły tak
 Ais A Jak płonąłby cały las
 d A Więc jeśli umrzesz kiedyś już
 A d Gdy wieźć cię będzie czarny wóz
 d Ais g C Niech przez niebiański cię wiedzie szlak
 Ais A d Aż do nieba bram

2. d A Dla ciebie śpiewam piosenkę tę
 A d Dobra kobieto za to że
 d A Gdy głodno było w życiu mym
 d C F A Ty chleb swój oddałaś mi
 d A Ty otworzyłaś mi swój dom
 A d Gdy bliźni nasi wszyscy w krąg
 d A Obywatele godni czci
 Ais C F Zamknęli przede mną swe drzwi

Ref: F g C F To przecież nic to tylko chleb
 d g6 d Lecz starczy żeby najeść się
 d A9- d A ja do dzisiaj w sercu mam
 Ais A Ten zapach chleba i ten smak
 d A Więc jeśli umrzesz kiedyś już
 A d Gdy wieźć cię będzie czarny wóz
 d Ais g C Niech przez niebiański cię wiedzie szlak
 Ais A d Aż do nieba bram

3. d A Dla ciebie śpiewam piosenkę tę
 A d Obcy człowieku bowiem ty
 d A Jedynie mi współczułeś gdy
 d C F A Żandarmi złapali mnie
 d A Ty jeden smutny miałeś wzrok
 A d Gdy bliźni wszyscy nasi w krąg
 d A Obywatele godni czci
 Ais C F Klaskali w swe dłonie co sił

Ref: F g C F To przecież nic spojrzenie twe
 d g6 d Lecz taka dziwna moc w nim jest
 d A9- d Że blask twych oczu jeszcze dziś
 Ais A Otuchy dodaje mi
 d A Więc jeśli umrzesz kiedyś już
 A d Gdy wieźć cię będzie czarny wóz
 d Ais g C Niech przez niebiański cię wiedzie szlak
 Ais A d Aż do nieba bram

296. Piosenka dla Wojtka Bellona

Słowa: Aleksandra Kielb**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. D G D Powiedz dokąd znów wędrujesz
 D G D Czy daleko jest twój sad
 C G D Hen w krainy buczynowe
 C G D Ze mną tam układa pieśni wiatr
 e D Hen w krainy buczynowe
 e G D Ze mną tam nikogo tylko wiatr
2. D G D Zmierzchy grają a przestrzenie
 D G D Własny im podają dźwięk
 C G D Takie śpiewy z nimi lub milczenie
 C G D W którym znika każdy dawny lęk
 e D W takich śpiewach i milczeniu
 e G D W szumie świętych buków zginął lęk
3. D G D Zaszumiały cię powietrza
 D G D I ruszyłeś sam na szlak
 C G D Ten ostatni ten najlepszy
 C G D Przyszedł czas Pan dał ci znak
 e D Ten ostatni ten najlepszy
 e G D Przyszedł czas Pan dał ci znak | x3

297. Piosenka mazowiecka

Słowa, muzyka i wykonanie: Iwona Piastowska

1. D A A jeżeli wiosną przejdę nad głębinę
e H7 e A bodaj się wszyscy uśmieli, pewnie gdzieś popłynę
D A Między wierzby krzywe, co się słońcem mienią
e H7 e Albo wyspy wikliny szumiące zielenią.

2. D A Zaraz się zachwycę, zaraz się zasłucham
e H7 e W jakieś bajdy zaplątane w barokowych słuchach
D A Swoje dzieje spiszę na piaszczystym trakcie,
e H7 e Wyślę pocztą gołębią cztery mile za piec.

Ref: || D Fis I nic więcej, bo przecież nad taką równiną
h E A No jak tu nie lecieć, no jak tu nie płynąć
D Fis Od końca do końca, na teraz na teraz i zawsze
h E A No jak tu nie słuchać, no jak tu nie patrzeć.

3. D A A gdy stąd odejdę zasmuconym sadem
e H7 e Będę długo spać jesienią w kącie pod obrazem
D A A gdy się obudzę, choćby mróz był wielki
e H7 e Wrócę przecież jak inni drugim brzegiem rzeki.

Ref: || I nic więcej, bo przecież nad taką równiną . . .

298. Piosenka na rozgrzanie

Słowa i muzyka: Tomasz Liszewski

Wykonawca: Nijak

1. G H7 C G Zimno tak, że aż strach, jakże rozgrzać się
 C G e D7 Korowody chłodnych myśli oziębiają mnie
 G H7 C G Nie pomaga łyk herbaty, ani ciepły szal
 C G e D7 Urojone z sopli kraty jak roztopić mam

Ref:	G h C D7	Piosenka na rozgrzanie, na rozgrzanie serc	
	G h C D	Rozgrzewa mnie takie granie, jak w domu ciepły piec	
	C D G e	W przytulnym cieple nutek, w przytulnym cieple pauz	
	C D7 C D7	Z zimnego jak lód serca wypłynie czasem łza	x2

2. G H7 C G Jak dziewczynka z zapalkami chcę ciepła, miłości
 C G e D7 Nie rozgrzeję się słowami tymi, co ze złości
 G H7 C G Nie rozbawią mnie pajace, co na sznurkach skaczą
 C G e D7 Chociaż wszystkim nam tak zimno, dobrze dziś pajacom

Ref: || Piosenka na rozgrzanie, na rozgrzanie serc ...

299. Piosenka napisana mimochodem

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. a d a d $\overset{a}{\text{S}}\overset{d}{\text{ł}}\overset{a}{\text{o}}\overset{d}{\text{n}}\overset{a}{\text{c}}\overset{d}{\text{e}}$
 Słońce błysnie między wschodem a zachodem,
 a e7 a $\overset{a}{\text{M}}\overset{e7}{\text{i}}\overset{a}{\text{m}}\overset{a}{\text{o}}\overset{a}{\text{c}}\overset{h}{\text{m}}\overset{u}{\text{r}}$
 Mimochoodem obrysuje miasto chmur.
 a d a d $\overset{a}{\text{J}}\overset{d}{\text{e}}\overset{d}{\text{n}}\overset{a}{\text{y}}\overset{d}{\text{c}}\overset{h}{\text{i}}\overset{e}}{\text{m}}$ dzień nakarmi, innych miodem,
 a e7 a $\overset{a}{\text{T}}\overset{e7}{\text{e}}\overset{m}$ u głowę wzniesie, temu napnie sznur.
 C F C d $\overset{C}{\text{T}}\overset{F}{\text{r}}\overset{C}{\text{o}}\overset{d}{\text{c}}\overset{h}$ ę starsze znów się stanie to, co młode,
 C d e $\overset{C}{\text{J}}\overset{d}{\text{a}}\overset{e}{\text{k}}\overset{a}{\text{b}}\overset{y}$ strzepnął ptak kolejną kroplę z piór —
 a d a d $\overset{a}{\text{M}}\overset{d}{\text{i}}\overset{m}o\overset{c}h\overset{a}{o}d\overset{e}}{\text{e}}\text{m}$, mimochoodem,
 a e a $\overset{a}{\text{J}}\overset{e}{\text{a}}\overset{a}{\text{k}}\overset{a}{\text{b}}\overset{y}$ strzepnął kroplę z piór.
2. a d a d $\overset{a}{\text{T}}\overset{d}{\text{y}}\overset{m}$ pod nogi róż kobierzec, tamtym - kłodę,
 a e7 a $\overset{a}{\text{P}}\overset{e7}{\text{o}}\overset{z}$ ostałym, mimochoodem — byle co.
 a d a d $\overset{a}{\text{F}}\overset{d}{\text{r}}\overset{a}$ strat skargę śle, laureat pisze odę,
 a e7 a $\overset{a}{\text{R}}\overset{e7}{\text{a}}\overset{z}$ się dobro jawi złem, raz — dobrem zło.
 C F C d $\overset{C}{\text{S}}\overset{F}{\text{l}}\overset{C}{\text{o}}\overset{d}$ o wpada w morze słów, jak kamień w wodę,
 C d e $\overset{C}{\text{K}}\overset{d}{\text{r}}\overset{e}$ żek myśli pozostawi, brnąc na dno —
 a d a d $\overset{a}{\text{M}}\overset{d}{\text{i}}\overset{m}o\overset{c}h\overset{a}{o}d\overset{e}}{\text{e}}\text{m}$, mimochoodem,
 a e a g $\overset{a}{\text{K}}\overset{e}{\text{r}}\overset{a}$ żek myśli, brnąc na dno.
3. d g d g $\overset{d}{\text{C}}\overset{g}{\text{i}}\overset{d}{\text{e}}\overset{r}$ pi syty, niepojętym zdjęty głodem,
 d a d $\overset{d}{\text{Z}}\overset{a}{\text{g}}\overset{d}$ łodniałego — mimochoodem syci złość.
 d g d g $\overset{d}{\text{T}}\overset{g}{\text{e}}\overset{m}$ u — mostu przeszło, temu - dom z ogrodem,
 d a d $\overset{d}{\text{K}}\overset{a}$ muś o coś chodzi, za kimś — chodzi coś:
 F B F g $\overset{F}{\text{N}}\overset{B}{\text{a}}$ stracenie, na pożytek i na szkodę,
 F g a $\overset{F}{\text{J}}\overset{g}{\text{a}}\overset{a}$ k złośliwie między psy rzucona kość —
 d g d g $\overset{d}{\text{M}}\overset{g}{\text{i}}\overset{d}$ mochodem, mimochoodem,
 d a d $\overset{d}{\text{M}}\overset{a}$ ędzy psy rzucona kość.
4. d g d g $\overset{d}{\text{T}}\overset{g}{\text{a}}\overset{d}$ nczą, walczą, zieją żarem, zioną chłodem,
 d a d $\overset{d}{\text{M}}\overset{a}$ mochodem spalą w pył, zetną w lód.
 d g d g $\overset{d}{\text{S}}\overset{g}$ wego Boga za słomianą szarpią brodę,
 d a d $\overset{d}{\text{B}}\overset{y}$ im dał nadziei źdźbło, ładu łut.
 F B F g $\overset{F}{\text{S}}\overset{B}{\text{e}}\overset{f}$ en — za jawę biorą, karę — za nagrodę,
 F g a $\overset{F}{\text{O}}\overset{g}{\text{a}}$ dtwarzając krótkie scherzo swe - bez nut,
 d g d g $\overset{d}{\text{M}}\overset{g}$ mochodem, mimochoodem,
 d a d $\overset{d}{\text{K}}\overset{a}$ rótkie scherzo swe — bez nut.
5. d g d g $\overset{d}{\text{N}}\overset{g}$ ic już więcej z tego rymu nie wywiode,
 d a d $\overset{d}{\text{M}}\overset{a}$ mochodem układając cierpką pieśń.
 d g d g $\overset{d}{\text{P}}\overset{g}$ ocieszenie tylko dodam na osłodę,
 d a d $\overset{d}{\text{Ż}}\overset{e}$ w niej drzemie mimochoodem ważka treść:
 F B F g $\overset{F}{\text{C}}\overset{B}{\text{h}}$ wila światła między wschodem a zachodem,
 F g a $\overset{F}{\text{W}}\overset{g}{\text{a}}$ wobec której trudno tak po prostu przejść
 d g d g $\overset{d}{\text{M}}\overset{g}$ mochodem, mimochoodem,
 d d a $\overset{d}{\text{T}}\overset{r}$ udno tak po prostu przejść.
 d g d g $\overset{d}{\text{M}}\overset{g}$ mochodem... Mimochoodem —
 d a d $\overset{d}{\text{M}}\overset{a}$ sto chmur, chwile szczęść.

300. Piosenka o Arbacie

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Kapodaster: 2

Metrum: 4/4

1. e H7 H7 e Rzeczny wir, rwący prąd, obca nazwa, łatwy rytm,
 e Fis7 Fis7 H7 Lecz przejrzyśty Twój nurt, jak kryniczny źródło!
 e Fis7 Fis7 H7 e Ach, Arbacie, toś Ty, wiecznym przeznaczeniem mym!
 C e H7 e W Tobie radość i gniew, w Tobie śmiech i ból.
 Fis7 H7 H7 e Ach, Arbacie, toś Ty, wiecznym przeznaczeniem mym!
 C e H7 e W Tobie radość i gniew, w Tobie śmiech i ból.
2. e H7 H7 e Gdy przechodniów Twych tłum sunie obok rojem pstrym,
 e Fis7 Fis7 H7 Tak pospieszny ich krok, tak powszedni ślad.
 e Fis7 Fis7 H7 e Ach, Arbacie, toś Ty, wiarą i zbawieniem mym!
 C e H7 e Wyślizgany Twój bruk to mój cały świat.
 Fis7 H7 H7 e Ach, Arbacie, toś Ty, wiarą i zbawieniem mym!
 C e H7 e Wyślizgany Twój bruk to mój cały świat.
3. e H7 H7 e Czarów nie da się zdjąć mocą dobrą, ani złą,
 e Fis7 Fis7 H7 Choćbym tysiąc sńił miast, nie zamieszkać w nich!
 e Fis7 Fis7 H7 e Ach, Arbacie, toś Ty, ziemią obiecaną mą!
 C e H7 e Niezbadanych Twych dróg nie przemierzy nikt.
 Fis7 H7 H7 e Ach, Arbacie, toś Ty, ziemią obiecaną mą!
 C e H7 e Niezbadanych Twych dróg nie przemierzy nikt.

301. Piosenka o królu i żołnierzach

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Metrum: 4/4

1. A E A kiedy na państwo ościenne wyruszał nasz król,
 E A Królowa na drogę sucharów mu wór nasuszyła
 A D I dziury na szatach mężowskich starannie zaszyła,
 D E A I w dwóch zawiniątkach mu dała machorkę i sól.
2. A E A kiedy się żegnał i zamku przekroczyć miał próg,
 E A Objęła go czule i łzę uroniła rześistą:
 A D – A dajże im w kość, bo okrzyczy cię lud pacyfistą
 D E A I zabierz im słodkie pierniczki, bo przecież to wróg.
3. A E Pod wodzą kaprała oddziały czekają już dwa:
 E A Trzech smutnych żołnierzy i tyluż żołnierzy wesółych.
 A D Rzekł król: — Furda prasa i radio, i cztery żywioly!
 D E A Victoria nas czeka i w ogóle, chłopcy, hurra!
4. A E Nim znikły oklaski, marszowa rozległa się pieśń,
 E A Po drodze do armii król rozkaz skierował odgórny:
 A D Wesółych żołnierzy dać kazał do intendentury,
 D E A A smutnych żołnierzy zostawił w piechocie i cześć!
5. A E I oto jutrenka zwycięstwa już błyska z za chmur,
 E A Trzech smutnych żołnierzy spisano co prawda na manko,
 A D A kaprał moralny pion tracąc ożenił się z branką,
 D E A Lecz łupem zwycięzców ogromny pierniczków padł wór!
6. A E Więc grzmijcie orkiestry! Niech serca uderzą nam w takt!
 E A Niech smutek przelotny nam piersi radosnej nie gniece!
 A D Cóż smutnym żołnierzom po życiu na wesółym świecie?
 D E A A słodkich pierniczków dla wszystkich nie starczy i tak!

302. Piosenka o mojej ulicy

Słowa: Andrzej Sikorowski

1. D Prowadź mnie ulico
 G A Prowadź za rękę
 G Wszystko mnie zachwyca
 A D W twym kamiennym piekle
 D Bramy co na oścież
 G A Kwiaty w każdym oknie
 G I ten mój samotny
 Fis h I ten mój samotny marsz
 G Pomiędzy domami
 A D Prowadź mnie ulico
 G Trakcie wydeptany
 A D Ludzi nawałnicą
 Fis h Radości aleją
 e A D Gwiazdy ci się śmieją
 Fis h e I dla ciebie wieje wiatr
 A I dla ciebie wieje

2. G W samym sercu miasta
 A D Czytam to na twojej twarzy
 G W samym sercu miasta
 A D Coś się nam przydarzy | x2

3. D Prowadź mnie ulico
 G A I ten nasz ulotny
 G I ten nasz ulotny marsz
 A D Prowadź mnie ulico
 D Bo ja ciągle czekam
 G A Czy się nie okaże
 G Żeś ulico ślepa
 Fis h Że mnie okłamałaś
 G Że mój cel zabrałaś
 A D Pokazałaś inną twarz
 G Pokazałaś inną

4. W samym sercu miasta . . .

303. Piosenka o mufce

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 2

1. A Prześliczna dziewczeczka na spacer raz szła
 A E A Gdy noc ją złapała wietrzysta i zła
 A Być może przestraszyłby ziąb i mrok ją
 A E A Lecz miała wszak mufkę prześliczną swą

Ref: || A Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje
 A E A Popsujesz ją boję się o mufkę swą | x2

2. A Więc szła w dół ulicy przez zamieć i mrok
 A E A Gdy jakiś młodzieniec z nią zrównał swój krok
 A Na widok jej uśmiech rozjaśnił mu twarz
 A E A Ach panno prześliczną wszak mufkę ty masz

Ref: || Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje ...

3. A Wiem dobrze że mam mufkę śliczną jak sen
 A E A Co chłopców spojrzenia przyciąga co dzień
 A Różowym jedwabiem podszyta pod spodem
 A E A A z wierzchu futerko co chroni przed chłodem

Ref: || Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje ...

4. A Lecz mufka jest moja i nic do niej ci
 A E A Bo mama kazała jej strzec dobrze mi
 A Więc idź już w swą drogę i zostaw mnie już
 A E A Bo nie dam ci mufki i za tysiąc róż

Ref: || Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje ...

5. A Lecz noc była zimna i pannie co szła
 A E A Zachciało się winka kieliszek lub dwa
 A Po winku zbyt mocnym zagościł sen w niej
 A E A A chłopcy z jej mufką igrali że hej

Ref: || Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje ...

6. A Zbudziwszy się w płacz uderzyła i jęk
 A E A Zepsuli mi mufkę i szew na niej pękł
 A Zszargali futerko i jedwab na fest
 A E A I na nic ma mufka zapewne już jest

Ref: || Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje ...

7. A Więc młode dziewczęta strzec trzeba się wam
 A E A Tych chłopców co z wami chcą być sam na sam
 A Przemina raz dwa wina szum słodkie słówka
 A E A A w darze zastanie wam dziurawa mufka

Ref: || Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje ...

304. Piosenka o papierowym żołnierzyku

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Metrum: 4/4

1. a a
Raz pewien żołnierz sobie żył,
a E a E
Odważny i zawzięty,
E E
Lecz cóż? . . . zabawka tylko był,
E a E a
Z kartonu był wycięty.
2. a Choć zmieniać świat i zwalczać zło
a E Niezmiennie był gotowy,
E Stał ciągle wśród zabawek, bo
E a Był tylko papierowy.
3. a I w ogień gotów był, jak w dym,
a E Pójść za Was bez namowy,
E I mieliście sto pociech z nim —
E a Bo był on papierowy.
4. a I nie ujawniał przed nim sztab
a E Tajemnic swych wojskowych.
E A czemu tak? A temu tak,
E a Że był on papierowy.
5. a Wyzywał los, w pogardzie miał
a E Tchórzliwych maruderów,
E I „Ognia! Ognia!” ciągle łkał,
E a Choć przecież był z papieru.
6. a Niejeden wódz już w ogniu znikł,
a E Niejeden szeregowy . . .
E I poszedł w ogień . . . Zginął w mig
E a Żołnierzik papierowy.

305. Piosenka o przyjaciółach, wietrze, czasie, słońcu itd.

Słowa: Wojciech Bellon

Kapodaster: 2

Muzyka: Bernard Sendal

1. e D Nie chcę śpiewać o wietrze
D e Zagubionym w dolinach
e D Nie o gwiazdach co wieczór
D e Spadających na zbocza
2. e D Nie chcę głosić prawd zapomnianych
C D e By ktoś nie rzekł że jestem fałszywym prorokiem
C D Kto z was takich przyjaciół
G e Ma by mówić im bracia
3. C D Kto pamięta o słowie
G e Tak prostym jak człowiek
C D Nie chcę głosić prawd zapomnianych
C D e By ktoś nie rzekł że jestem fałszywym prorokiem
4. e D W nurcie czasu płyniemy
D e Płytszy cichszy już oddech
e D Tu mielizna tam kamień
D e I znów wir rok po roku
5. e D Nie chcę głosić prawd zapomnianych
C D e By ktoś nie rzekł że jestem fałszywym prorokiem
C D Póki nie jest zapóźno
G e Póki czasu choć trochę
6. C D Wyjdźcie z domów do słońca
G e Wpuśćcie światło do mroku
C D Poszukajcie prawd zapomnianych
C D e A znajdziecie prawdziwych proroków
7. e D e Język gazety przyrósł nam do gardła
e D e Językiem gazety widzą nasze oczy
e D e Przemykamy w szarej mżawce dnia
e D e Skuci losem

306. Piosenka o zajączku

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

1. G F C G G F C G
Mam mało czasu tak mało jak piachu
D A G D A G
W dziecięcej garści nad rzeką
G F C G G F C G
Zwieram powieki zatrzymać obraz
D A G D A G
Co z moich wspomnień ucieka

- Ref: D F D F
Bledną kolory i płynie, płynie
C G C G
Rzeka po szarej łące
D F D F
I płynie płynie nie realniejąc
C e C e
Rzeką zielony zajączku

2. G F C G G F C G
Biegnę wciąż biegnę przed siebie w siebie
D A G D A G
Tęczę rozgarniam rękami
G F C G G F C G
Letnim upałem wytrzeć do sucha
D A G D A G
Spotniałą wilgotną pamięć

- Ref: || Bledną kolory i płynie, płynie . . .

3. G F C G G F C G
Rzeki jaszczurka w trawie się wiję
D A G D A G
Słońce się chyli zrudziałe
G F C G G F C G
Wieczną zieloność zachować w oczach
D A G D A G
Tak wiele pragnę tak mało

- Ref: || Bledną kolory i płynie, płynie . . .

4. D F D F
Bledną wspomnienia i płynie rzeka
C G C G
Bez końca i bez początku
D F D F
Nasyć me oczy kolorem rosy
C e C e
I drzwi mi otwórz zajączku

307. Piosenka turystyczna 1

Słowa: Krzysztof Jurkiewicz

Metrum: 4/4

Muzyka: Mariusz Kamper

Wykonawca: Słodki Całus od Buby

1. D G Szliśmy tak już chyba szósty dzień
G D Przed nami stoi szczyt, cel naszej drogi
D G Szliśmy tak już chyba szósty dzień
G D Po bokach wysychały siana stogi
e G D Ani świeci słońce ani pada deszcz
e A D W tym roku góry jakies takie

2. D G Szliśmy tak już chyba szósty dzień
G D Aż Kapeć powiedział czas w doliny nam wyruszyć
D G Może napotkamy jakiś sklep
G D I parę flaszek piwa uda się osuszyć
e G A tam było jak w raj
D O której byś nie przyszedł
e A D Zawsze piwo dają

3. D G Szliśmy tak już chyba szósty dzień
G D A w każdej knajpie tak co najmniej cztery piwa
D G Za oknami ciągle sterczy szczyt
G D A drogi jakoś wcale nie ubywa
e G D „Piwo albo góry!” powiedziałem
G D Odpowiedział „Oczywiście góry!
G A D Kelner, jeszcze cztery piwa!”
e G D Ani świeci słońce ani pada deszcz
e A D W tym roku góry jakies takie

308. Piosenka turystyczna 2

Słowa: Krzysztof Jurkiewicz**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Mariusz Kamper**Wykonawca:** Słodki Całus od Buby

1. e Gdy na rajd wyruszyliśmy
 D Wszyscy byli dobrej myśli
 C Buty mocno zawiązali
 D e I plecaki zarzucili
 e Pomyśleli jak to fajnie
 D Będzie siedzieć przy ognisku
 C Gdy na las się kładą cienie
 D e A nad głową iskra błyska
 G Kilometry już za nami
 D A przed nami zachód słońca
 e Echo niesie nad górami
 D e Pieśń radosną pieśń bez końca

Ref: || e La la la la la
 || D e La la la la la la la la la
 || e La la la la la
 || D e La la la la la la la la

2. e Góry stały ponad nami
 D Całe w niebie postrzępionymie
 C Las zielony w nim po pępki
 D e Banie cerkwi zanurzone
 e Rozbiliśmy swe namioty
 D Zaraz obok przy potoku
 C Rozpaliło się ognisko
 D e Dym zakręcił łezkę w oku
 G Kilometry już za nami
 D A przed nami zachód słońca
 e Echo niesie nad górami
 D e Pieśń radosną pieśń bez końca

Ref: || La la la la la ...

3. e A wieczorem z pierwszą gwiazdą
 D Wystrzeliły z bełtów korki
 C Kwaśno cierpkim smakiem wina
 D e Przełamaliśmy bariery
 e Między nami a pewnymi
 D Dziewczynami co w namiocie
 C Obok miały swoje leża
 D e I nie były wcale brzydkie
 G Pierwsze lody już za nami
 D A przed nami ranek błądy
 e Echo niesie nad górami
 D e Zew miłosnej serenady

Ref: || La la la la la ...

4. e Kiedy się obudziliśmy
 D Było dobrze już południe
 C Potok toczył za namiotem
 D e Swoje wody porywiste
 G Gdy mnie dzisiaj ze snu budzi
 D Dziecka płacz a żona nęka
 e Podziękować chcę Stachurze
 D e I Krzysiovi Myszkowskiemu

...

Ref: | e La la la la la
 | D e La la la la la la la la la
 | e La la la la la
 | D e La la la la la la la la
 | e La la la la la
 | D e La la la la la la la la la
 | e La la la la la
 | D e La la la la la la la la

309. Piosenka turystyczna 3

1. C Świt za oknem budzi ptaki
 G A Od butelki wionie nudą
 F Chyba pójdę się położyć
 D G Albo zbudzę tamtą rudą
 C A To wygląda na końcówę
 F D Wszyscy dawno się pospali
 C A Trzeba będzie coś z tym zrobić
 F G C Nie ma nawet co zapalić

Ref: C E Jeszcze jeden kieliszek
 F G Jeszcze jedna flaszka
 C A To najlepszy na zmartwienia sposób
 F G Jaki znam
 C E Jeszcze jeden kieliszek
 F G Znowu świt nas zastał
 C A Nad butelką której nie możemy już
 F G C Wypić do dna

2. C Trzeci raz na trzecim roku
 G A I to nawet nie na pewno
 F Starzy nie chcą na mniełożyć
 D G Nie wiem sam co będzie ze mną
 C A Jak o wszystkim się dowiedzą
 F D Wydziedziczą mnie napewno
 C A Wojsko już się o mnie pyta
 F G C Zresztą jest mi wszystko jedno

Ref: || Jeszcze jeden kieliszek . . .

3. C Wszyscy kumple siedzą w górach
 G A Jedzą piją lulki palą
 F Ja się czasem zjawiam w szkole
 D G Chyba w końcu mnie wywalą
 C A Nie układa się z kobitą
 F D Tak naprawdę już po wszystkim
 C A Załapałem klimat końca
 F G C Chyba czas żebyśmy wyszli

Ref: C E Jeszcze jeden kieliszek
 F G Jeszcze jedna flaszka
 C A To najlepszy na zmartwienia sposób
 F G Jaki znam
 C E Jeszcze jeden kieliszek
 F G Znowu świt nas zastał
 C A Nad butelką której nie możemy już
 F G C Wypić do dna
 A Aaa. . .
 F G C Wypić do dna
 A Aaa. . .
 F G F C Wypić do dna uuu. . .

310. Piosenka wiosenna

Słowa: Wojciech Bellon**Muzyka:** Wojciech Jarociński**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina**Metrum:** 3/3

G D C G D C G h

1. e h C D e h C D
 e h C D Zagram dla ciebie na każdej gitarze świata
 e h C D Na ulic fletach, na nitkach babiego lata
 G D G C G D G C
 Wyspiewam jak potrafię księżycze na rozstajach
 h7 C a7 D h7 C a7D
 I wrzeźnie i styczenie i maje
 h7 a7 D7 h7 a7 D7
 I zagubione dźwięki i barwy na płótnach Vlaminka
 h7 C7+ a7 D h7 C7+ a7 D
 I słońce wędrujące promienia ścieżynką

- Ref: || G D C G G D C G
 Graj nam graj pieśni skrzydłata
 h C D4 D h C D4D
 Wiosna taniec nasz niesie po łąkach
 G C9/5 G h C9/5 G C9/5 GhC9/5
 Zatańczymy się w sobie do lat a
 G D4 C D G G D4 CD G
 Zatańczymy się w sobie bez końca

G D C G D C G h

2. e h C D A blask, co oświetla me ręce gdy piszę
 e h C D Nabrzmiął potrzebą rozerwania ciszy
 G D G C Przez okno wyciekł pełna go teraz chmara wronia
 h C a D Dziobi się w dziobów końcach, a w ogonach ogoni
 h a D A pieśń moja to niknie, to wraca
 h C a D I nie wiem co bym zrobił gdybym ją utracił

- Ref: || G D C G Graj nam graj pieśni skrzydłata
 h C D4 D Wiosna taniec nasz niesie po łąkach
 G C9/5 G h C9/5 Zatańczymy się w sobie do lata
 G D4 C D G Zatańczymy się w sobie bez końca | x2

G D C G D C G

311. Piszę historyczną powieść

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Kapodaster: 2

Metrum: 4/4

1. a E7 a a E7 a
 Zdobi mego stołu blat
 a d a d
 Szkło po zagranicznym piwie,
 d a d a
 W nim czerwony róży kwiat
 E a E a
 Z pąka rodzi się cierpliwie.
 a E7 a Więc pod czujnym okiem tym,
 a d Piszę historyczną powieść,
 d a Lecz nie mogę naprzód iść,
 E a Myląc prolog z epilogiem.

Ref: || a a
 Nasłuchuję, wypatruję
 a a
 I spisuję to, co czuję,
 a d a d
 Piszę prozą lub rymuję,
 d E d E
 Ale nie chcę schlebiać Wam.
 a a
 Takie są natury prawa,
 a d a d
 Zmieniać ich nie mamy prawa,
 d a E a d a E a
 Czemu piszę nie wiem sam.

2. a E7 a Już przede mną kartek sto,
 a d Nieprzebyte śnieżne dale,
 d a Lecz dlaczego i mój los,
 E a W wątek się wplątuje stale?
 a E7 a Czemu wciąż się pragnę bić
 a d Z przeciwnikiem wymyślonym,
 d a Bohaterem nie chcąc być
 E a W stan spoczynku przeniesionym?

Ref: || Nasłuchuję, wypatruję ...

3. a a
 Prawda i w zmyśleniu tkwi,
 a d a d
 Ale powieść nie gotowa,
 d a d a
 Więc pozwólcie pisać mi
 E a E a
 Aż do ostatniego słowa.
 a Pragnę, póki róży kwiat
 a d Na mym stole czerwienieje,
 d a Krzyczeć, kiedy milczy świat,
 E a Szeptać, kiedy świat szaleje

Ref: || a Nasłuchuję, wypatruję
 a I spisuję to co czuję.

312. Plastelina

1. A E Ulepiłem sobie domek z niewidzialnej plasteliny,
fis E Dwa okienka, dwa kominy z niewidzialnej plasteliny,
A E A w okienku kwiatki bratki z niewidzialnej plasteliny,
fis E A dla taty krawat w kratkę z niewidzialnej plasteliny.

Ref: || La, ...

2. A E Ulepiłem sobie pieska mięciutkiego z czarnym pyszczkiem ,
fis E Lalę Kasie i Tereskę, i pistolet, i siostrzyczkę,
A E Namęczyłem się ogromnie stłukłem łokieć, zbiłem szklanke,
fis E Mamo, tato chodźcie do mnie mam tu dla was niespodziankę.

Ref: || La, ...

3. A E Czemu na mnie tak patrzycie i zdziwione macie miny,
fis E Czyście nigdy nie widzieli, niewidzialnej plasteliny.

Ref: || La, ...

313. Płacz moja wodo

1. A E Powiedz jak można tak długo wytrzymać
 D A Gdy zima i mrozy, i mrozy i zima
 D A A ty znowu jesteś za wodą za rzeką
 h E I nie wiem znów nie wiem jak bardzo daleko
 A E Stoję na brzegu a przepaść jest blisko
 D A I tłum się gromadzi jak na widowisko
 D A Dlaczego tak nagle się wszyscy pojawili
 h E I po co też mają kamienie u szyi

Ref: || A fis Bo kto mnie pożegna, gdy tyłu nas jest
 || h E A Płacz moja wodo rzeką łez

2. A E Stoi kolejka szeregiem dalekim
 D A I każdy z kamieniem i każdy do rzeki
 D A I nikt tu nie płacze nie krzyczy nie woła
 h E Bo łzy się skończyły już wczoraj z wieczora
 A E A z tyłu ktoś ludzi bezprzerwy pociesza
 D A Że spotkał na drodze nowego Mojżesza
 D A Że pewnie podąża już do nas w tę strony
 h E I przyszedł i stanął i też był znużony

Ref: || A fis Wiec nikt go nie witał, choć tyłu nas jest
 || h E A Płacz moja wodo rzeką łez

3. A E Wtedy na brzegu pojawił się diabeł
 D A Do ciebie nad wodą zbudował przeprawę
 D A Tłumacząc się skromnie przed smutnym Mesjaszem
 h E Że w tej sytuacji nie będzie Judaszem
 A E I każdy z nas ruszył przez most ten nad rzeką
 D A Lecz ciebie nie było a świat za daleko
 D A Więc diabeł raz jeszcze w niedoli dopomógł
 h E I każdy powrócił z kamieniem do domu

Ref: || A fis Lecz nikt nas nie witał, choć tyłu nas jest
 || h E A Płacz moja wodo rzeką łez

314. Płonie ognisko i szumią knieje

1. d A7 d Płonie ognisko i szumią knieje^{dA7d}
g A7 d Drużynowy jest wśród nas^{gA7d}
d A7 d Opowiada starodawne dzieje^{dA7d}
g A7 d C Bohaterski wskrzesza czas^{g A7 dC} A7 d
- Ref: F C O rycerstwie spod kresowych granic^{FC}
g A7 d A7 O obrońcach naszych polskich granic
d A7 d A ponad nami wiatr szumny wieje
A7 g d C I dębowy huczy las
2. Już do odwrotu głos trąbki wzywa
Alarmując ze wszech stron
Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa
Serca biją zgodny ton
- Ref: Każda twarz się w uniesieniu płoni
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni
A z młodzieńczej się piersi wrywa
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon.

315. Płynmy w dół do starej maui

Wykonawca: Szanty

1. dAdCdAd Mozolny twardy i trudny jest nasz wielorybiczny znój
 dAdCdAd Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk i nie złąknie groza burz
 dAdC Dziś powrotnym kursem wracamy znów rejsu chyba to ostatnie dni
 dA7dAdC I każdy w sercu już chyba ma piękne panny ze starej Maui

Ref: || dAd Płynmy w dół do starej Maui już czas FC
 || dA7 Płynmy w dół do starej Maui
 || dAdC Arktyki blask już pożegnać czas
 || dAd Płynmy w dół do starej Maui

2. Z północnym sztormem już płynąć czas wśród lodowych groźnych gór
 I dobrze wiemy, że nadszedł czas ujrzeć niebo z tropikalnych chmur
 Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś wśród piekielnej kamczackiej mgły
 Żegnamy już Arktyki blask i płyniemy do starej Maui

Ref: || Płynmy w dół do starej Maui. . .

3. Za sobą mamy już Diamond Head no i groźne stare Oahu
 Tam maszty i pokład na długo skuł wszechobecny, groźny lód
 Jak odrażająca i straszna jest biel Arktyki, tego nie wie nikt
 Za sobą mamy już setki mil, czas wziąć kurs do Starej Maui

Ref: || Płynmy w dół do starej Maui. . .

4. Lody zostały za rufą gdzieś, ciepła bryza w żagle dmie
 Że piękne dziewczyny czekają już na nasz powrót, każdy wie
 Czarne oczy ich wypatrują nas, chciałby każdy szybko być wśród nich
 Więc szybciej łajbo nam się tocz tam do dziewczyn ze Starej Maui

Ref: || Płynmy w dół do starej Maui. . .

5. Harpuny już odłożyć czas, starczy, dość już wielorybiej krwi
 Już pełne tranu beczki masz, płynne złoto sprzedasz w mig
 Za swój żywot psi, za trud i znój kiedyś w niebie dostaniesz złoty tron
 O dzięki Ci, Boże, że każdy mógł wrócić do rodzinnych stron

Ref: || Płynmy w dół do starej Maui. . .

6. Kotwica mocno trzyma dno, wreszcie ujrzysz ukochany dom
 Przed nami główki portów już i kościelny słychać dzwon
 A na lądzie uciech nas czeka sto, wnet zobaczysz dziatki swe
 Na spacer weźmiesz żonę swą i zapomnisz wszystkie chwile złe

Ref: || Płynmy w dół do starej Maui. . .

316. Pocałuj noc

Słowa: Anita Lipnicka**Muzyka:** Robert Janson**Wykonawca:** Varius Manx

1. G D e7 Przechodząc przez palce zwykłych dni
 C Oglądasz świat
 e D w pośpiechu gubiąc sny
 G D e7 Twój śmiech zawstydzą cię
 C Więć wolisz nie śmiać się
 e D niż chwilę śmiesznym być

Ref: || G D C h D Spróbuj choć raz odsłonić twarz i spojrzeć prosto w słońce
 || G D C h D Zachwycić się po prostu tak i wzruszyć jak najmocniej
 || G D C h D Nie bój się bać, gdy chcesz to płacz, idź szukać wiatru w polu
 || G D C h D G Pocałuj noc w najwyższą z gwiazd, zapomnij się i tańcz

2. G D e7 Zakładasz czarny płaszcz
 C Łatwo wtapisz się
 e D w upiornie trzeźwy świt
 G D e7 Obmyślasz każdy gest
 C Na wypadek by nikt nie odgadł
 e D kim naprawdę jesteś

Ref: || Spróbuj choć raz odsłonić twarz i spojrzeć prosto w słońce ...

317. Pociąg grudniowy

1. e A Gzm H7 W pociągu grudniowym gdzieś koło północy
 C G H7 Pomiędzy odjazdem a celem
 H7 G H7 C G Przykryłeś się paltem głęboko po oczy
 C G H7 A wokół kolęda się ściele
- Ref: || C G Gzm H7 Zimowa podróż zimowa mgła
 C G H7 Jak czarnobiała fotografia twa
 e A e W powietrzu zamarza dym nikt nie wie
 A C H7 e Gdzie Rzym gdzie Krym zimowa podróż zimowa podróż trwa
2. e A Gzm H7 Gdy pociąg przystanie na stacji nieznannej
 C G H7 Co nagle wynuża się z bieli
 H7 G H7 C G Z podróżnym co czeka oparty o ścianę
 C G H7 Opłatkiem księżycą się dzielisz
- Ref: || Zimowa podróż zimowa mgła . . .

318. Pod jodłą

1. C Siedzieliśmy pod jodłą
 a Dobrze nam się wiodło
 F Kapitan Farel stary zgred
 C Postawić nie chciał whisky
 C Trzy razy mu mówiłem
 a Uprzejmie go prosiłem
 F Lecz pycha rozpierała go
 C A nam już wyschły pyski

Ref: || G Więc dałem jemu w nos
 || C Co myśli sobie
 || F Co myśli wredny typ
 || C G C Postawić nie chciał nam

2. C Wybrałem się do Mary
 a Chodziłem tam dni cztery
 F Ekonom Paddy suczysyn
 C Wciąż dawał jej robotę
 C Trzy razy mu mówiłem
 a Uprzejmie go prosiłem
 F Lecz nie posłuchał łobuz mnie
 C Do dziś ma Mary cnotę

Ref: || G Więc dałem jemu w nos
 || C Co myśli sobie
 || F Co myśli wredny typ
 || C G C Pozwolić nie chciał nam

3. C W Dublinie przy niedzieli
 a Pięć funtów nam gwizdnęli
 F Właściciel pubu tłusty byk
 C Chciał funta na zapłatę
 C Trzy razy mu mówiłem
 a Uprzejmie go prosiłem
 F Lecz nerwy ciut poniosły mnie
 C Zepsutą ma facjatę

Ref: || G Bo dałem jemu w nos
 || C Co myśli sobie
 || F Co myśli wredny typ
 || C G C Opuścić nie chciał nam

4. C Na trakcie przez przypadek
 a Coś też mnie kopnął w zadek
 F Łapaczy oddział wyrwał mnie
 C Tak jak borsuka z dziury
 C Na okręt mnie zabrali
 a Po zadku fest przylali
 F A kiedy drzeć zacząłem pysk
 C Padł taki rozkaz z góry

Ref: || G A dajcie jemu w nos
 || C Co myśli sobie
 || F Co myśli wredny typ
 || C G C Przeszkadzać będzie nam

319. Poeta i pan Strauss

Słowa: Krzysztof Daukszewicz

1. d A d Odchodził stary rok
 d Rozpoczął się sezon
 A Na zjazdy i bale
 A d A A biedny stary Strauss
 A W roku pańskim bieżącym
 d A Nie szykował się wcale
 d A d Przeminał dawny walc
 D7 I gdy świat gnał do przodu
 g By powitać rok nowy
 g d Poeta kumpel z Polski wpadł
 E Z zaproszeniem do kraju
 A A7 Na bal sylwestrowy
2. g d Ten bal zaczynał się
 A Polonezem jak dawniej
 g D7 Od sali do sali
 g d Poeta mówił wiersz
 E Nie słuchany poemat
 A A7 Ktoś potem pochwalił
 g d A gdy się skończył płas
 A I na minut piętnaście
 d D7 Pary tańczyć przestały
 g d Zza stołu krzyknął ktoś
 E Ty artysta opowiedz
 A A7 Nam lepiej jakiś kawał
3. d A d Pomyślał stary Strauss
 d Jak to ciężko być dzisiaj
 A lyricznym poetą
 A d A Orkiestra disco gra
 A I nie przebijesz się wierszem
 d A I prozą przez beton
 d A d I rzekł artyście Strauss
 D7 W sali gdzie się przedchwila
 g Coś wiązać zaczęło
 g d Twe życie to jest bal
 E Nie umowa o dzieło
 A A7 Gdy sam jesteś dzieło
4. g d A taniec dalej trwał
 A Bruderszaftów zastępy
 g D7 Odkładały się w głowach
 g d A jakiś starszy pan
 E W pas czerwony wplątany
 A A7 Nad stołami szybował
 g d A potem to był bal
 A Walc zapraszał do tańca
 d D7 Lecz go nikt nie usłyszał
 g d Poeta mówił wiersz
 E Jakiś pan artystę
 A A7 Własnoręcznie uciszał
5. d A d Zezłościł się pan Strauss
 d Który miał nam przypomnieć
 A Swe modre Dunaje
 A d A Powiedział — co za kac
 A Wziął pół litra ze stołu
 d A I zapłakał nad krajem[?]
 d A d Mój przedostatni walc
 D7 Który zbyt delikatnie
 ...

g Prosił o ciszę
 g d Mój przedostatni walc
 E Bo ostatni to chyba
 A A7 Raj jeszcze usłyszę

d A d A d A d A d A d D7 g d E A A7

6. g d Karnawał skończył się
 A Zасыpiając po szafach
 g D7 Sukienki motyle
 g d A poeta uczy się
 E Tańczyć w rytm rozespanych
 A A7 fabrycznych syren
 g d Karnawał skończył się
 A Zасыpiają po szafach
 d D7 Sukienki — motyle
 g d Że nam się jeszcze chce
 E Tańczyć w rytm rozespanych
 A A7 Fabrycznych syren

7. d A A7 d D7 g d E A Na, na, na...

320. Pogodne popołudnie kapitana białej floty

Słowa: Andrzej Waligórski

Muzyka: Aleksander Grotowski

Wykonawca: Aleksander Grotowski; Małgorzata Zwierchowska

1. W Gdańska mewy, wiatr i gotyk
Słońce świeci złotą smugą
Pan kapitan białej floty
Idzie przez ulicę Długą
Idzie z marynarską fają
W oczach ma szelmowskie błyski
Przekupki się w nim kochają
Podziwiają go turystki

Ref: ||| Transatlantyki na oceanach
A krążowniki w rejsach ćwiczebnych
Każdy z nich musi mieć kapitana
Nasz kapitan też jest potrzebny

2. Podskoczyły drzwi tawerny
Szmer uznania przebiegł salon
Wdzięk niezmierny, szyk cholerny
Na rękawie złoty galon
Duże piwko panno Helu
Jutro w rejs wyjdziemy w morze
To przywiozę Heli z Helu
I bursztyny i węgorze

Ref: || Transatlantyki na oceanach ...

3. Piwo w pianie, Bałtyk w pianie
Gdańsk za oknem kolorowy
Pańskie zdrowie kapitanie
Stary wilku zatokowy
W Gdańsku mewy, wiatr i gotyk
Neptun siusia w swoją studnię
Pan kapitan białej floty
Ma dziś wolne popołudnie

Ref: || Transatlantyki na oceanach ...

321. Polanka

Kapodaster: 4

1. a G a Liści zielenią zagra nam wiatr
 F E A śpiewność ptaków tylko prawdę powie
 a G a Choć niepojęty ten stary świat
 F E Choć nam nie wszystko chce zmieścić się w głowie

Ref: || a G a To — zatańcz ze mną na polanie
 G F E Ot tak poprostu
 a G a To — zatańcz ze mną na polanie
 G Choć raz prawdziwie
 F E a E Zatańcz ze mną sobie

2. a G a Spójrz drzewa takie są uśmiechnięte
 F E A trawa oświadcza się kwiatom
 a G a Choć niepojęte to piękno przepiękne
 F E Oddają się same nie dając nic za to
 a G a Drzewa coś szepcą coś ciągle śpiewają
 F E I pełno w ich szumie jest twojej piękności
 a G a Choć troszeczkę o jesieni bają
 F E To i tak las pełen jest naszej miłości

Ref: || To — zatańcz ze mną na polanie ...

322. Polańska

Słowa: Wojciech Szymański

Wykonawca: Wojciech Szymański

1. G C Słońce ma się już ku zachodowi
 C D Czerwienią góry maluje
 G C Przez Biskupi Łan podąża
 C D Brodząc w trawy po szyję
 h C Zanurzam się w dolinę
 h C Wdycham żywiczny zapach lasu
 a7 C Jeszcze strumień, jeszcze potok
 a7 C D I będę znów u siebie w domu
- Ref: G C G Jeszcze chwila, jeszcze dwie
 C D I znów stanę u stóp raju
 G C G Przed Polańską gdzie we mgle
 a7 C D Gniade konie skubią trawę
2. G C Śpiew Łemków po dolinie
 C D Wiatr wędrownik niesie
 G C A z dzwonnicy się dobywa
 C D Bicie starych dzwonów
 h C We mgle jakby widać
 h C Pstrych chat białe kształty
 a7 C Tylko ludzie gdzieś zniknęli
 a7 C D Gdzieś odeszli stąd daleko
- Ref: || Jeszcze chwila, jeszcze dwie ...
3. G C Takie tu czasy, takie czasy
 C D Że zegar jakby stanął w miejscu
 G C Ludzie życzliwi są i zawsze będą
 C D A domy malowane jakby pędzlem Boga
 h C A ponad wszystkim króluje Polańska
 h C Rozkołysana wśród morza mgieł
 a7 C Woła mnie dziś pieśnią ku sobie
 a7 C D Może odnajdę tu moje marzenia

323. Połoniny niebieskie

Słowa, muzyka i wykonanie: Adam Drag

- | | | | |
|----|-------------|--|----|
| 1. | C F | C F
Gdy nie zostanie po mnie nic | x2 |
| | C F C G Fis | C FCGFis
Oprócz pożółkłych fotografii | |
| | e F C G | e FCG
Błękitny mnie przywita świt | |
| | C F | C F
W miejscu co nie ma go na mapie | x2 |
| 2. | C F | C F
A kiedy sypną na mnie piach | x2 |
| | C F C G Fis | C FCGFis
Gdy mnie okryją cztery deski | |
| | e F C G | e FCG
To pójdę tam gdzie wiedzie szlak | |
| | C F | C F
Na połoniny na niebieskie | x2 |
| 3. | C F | C F
Powiezie mnie błękitny wóz | x2 |
| | C F C G Fis | C FCGFis
Ciągnięty przez błękitne konie | |
| | e F C G | e FCG
Przez świat błękitny będzie wiózł | |
| | C F | C F
Aż zaniebieszczy w dali błonie | x2 |
| 4. | C F | C F
Od zmartwień wolny i od trosk | x2 |
| | C F C G Fis | C FCGFis
Pójdę wygrzewać się na trawie | |
| | e F C G | e FCG
A czasem gdy mi przyjdzie chęć | |
| | C F | C F
Z góry na ziemię się pogapię | x2 |
| 5. | C F | C F
Popatrzę jak wśród smukłych malw | x2 |
| | C F C G Fis | C FCGFis
Wiatr w przedwieczornej ciszy kona | |
| | e F C G | e FCG
Trochę mi tylko będzie żal | |
| | C F | C F
Że trawa u was tak zielona | x2 |

324. Połów

Słowa: Jarosław Zajączkowski

1. eD eD Kiedy morze burzy swój spokojny sen
 eD h Białą grzywą wdziera się na ląd
 eD eD My jak drzewa sennie pochylamy się
 eD e Wokół morza zacieśniamy krąg
 G Dh Niespokojne nasze myśli
 e D Szarpie wiatr unosi prąd
 e D e D Pośród ryku wichrów salejących burz
 eD e Słychać pieśń o pracy rąk
2. eD eD W lampie sennie skwierczy wielorybi tłuszcz
 eD h Biały dym unosi wiatr
 eD eD Niespokojny przybój szarpie smukłą łódź
 eD e Już na łowy ruszać czas
 G Dh W rozhukanej morskiej toni
 e D Czai cielsko cenny łup
 eD eD Kiedy morzemy pomknie zwinnej włóczni cień
 eD e Biały narwał straci róg
3. eD eD Wielki duchu oceanów
 eD h nasze łodzie wiecznie chroń
 eD eD Myśliwemu kieruj w sieci cenny łup
 eD e Celnie prowadź jego dłoń
 G Dh Groźną bielą gór lodowych
 e D Nie zwodź naszych morskich dróg
 eD eD Przed narwala strzeż ogonem
 eD e Chroń od morsa groźnych kłów
4. eD eD Kiedy morze burzy swój spokojny sen
 eD h Białą grzywą wdziera się na ląd
 eD eD My jak drzewa sennie pochylamy się
 eD e Wokół morza zacieśniamy krąg
 G Dh Niespokojne nasze myśli
 e D Szarpie wiatr unosi prąd
 eD eD Pośród ryku wichrów szalejących burz
 eD e Słychać pieśń o pracy rąk

325. Powroty

Słowa i muzyka: Krzysztof Jurkiewicz**Metrum:** 3/3**Wykonawca:** Smugglers

1. D Boję się nieba w twoich oczach
 G Jeszcze drżysz ze zmęczenia i potu
 A Świat chcesz dzielić na białe i czarne
 G D Miły, boję się twoich powrotów

2. D Boję się chmur nad twoim czołem
 G Kiedy ręce do krwi otarte
 A Dumnie kładziesz przede mną na stole
 G D Miły, boję się twoich powrotów

Ref: G Drżysz jeszcze, oczy zamglone
 A Zrobisz wszystko o co poproszę
 h Muszę wierzyć, przecież mnie kochasz
 G Krótka chwila i wracasz
 A Krótka chwila i wracasz
 G D Krótka chwila i wracasz na morze

3. D Boję się morza w twoich myślach
 G Kiedy jesteś do drogi już gotów
 A Leżysz przy mnie, oczy otwarte
 G D Miły, boję się twoich powrotów

Ref: || Drżysz jeszcze, oczy zamglone ...

326. Powrót

Słowa i muzyka: Maciej Służała

Wykonawca: Krążek

1. a G a Na twój powrót zgotowałam w beczce kąpiel.
 a G a Kilka kwiatów z łąki wplotłam w długie włosy.
 C G a Jagód kosz największy zbierałam w lesie.
 C G a Czekam ciebie, spoglądając wzdłuż drogi.
2. C G a Jeszcze noce takie ciepłe i gwiaździste.
 C G a Jeszcze w worku trochę chleba pozostało.
 C G a Jeszcze świerszcze koncert grają na równinie.
 C G a Jeszcze lata tyle w górach, choć tak mało.
- Ref: || F G a Żółte liście znaczą Twój szlak.
 || F G C G Zimny wiatr czesze trawy na szczytach.
 || C G a Tyle razy przemierzałeś ten świat.
 || F G a Tyle lat się tym światem zachwycasz.
3. a G a Na twój powrót upiekłam świeży bochen.
 a G a Ciepły sweter zrobiłam na drutach.
 C G a Rozpaliłam na kominku jasny płomień.
 C G a Jeszcze dzisiaj powinieneś przecież wrócić.
4. C G a Znowuż wiatr odprowadza mnie w doliny.
 C G a Słońce żegna odbijając się w strumieniu.
 C G a Stare drzewa pochylają swe korony.
 C G a Jeszcze chwilę odpocznę na kamieniu.
- Ref: || Żółte liście znaczą Twój szlak. . . .
5. a G a Na twój powrót cieszę się już od tygodnia.
 a G a Pojaśniało z tej radości w całej izbie.
 C G a Pachnie kawa, słońce skrzy się w starym lustrze.
 C G a Idzie ktoś, serce mocniej bije.
6. C G a Koniec lasu, widać dach starego domu.
 C G a Domu, w którym tyle już się wydarzyło.
 C G a Wracam tu do ciebie, jak co roku.
 C G a Może z wiosną razem wyruszymy.
- Ref: || Żółte liście znaczą Twój szlak. . . .

327. Pożegnalny ton

Słowa i muzyka: Sławomir Klupś

Metrum: 4/4

Wykonawca: Altantyda

1. C e C Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg^e
 F C G Popłyniesz kiedy serce rośnie ci nadzieją,^{F C G}
 F E7 a D Że jeszcze są schowane gdzieś^{F E7a D}
 C F G C Nieznane lądy, które życie twe odmieniają.^{C F G C}
2. C e Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg
 F C G Wśród fal i białej piany statek twój popłynie,
 F E7 a D A jeśli tak - spotkamy się
 C F G C Na jakiejś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz.
- Ref: || C G C F Morza i oceany grzmią
 C F G C Pieśni pożegnalny ton
 C G E F Jeszcze nieraz zobaczymy się,
 C G F G C Czas stawiać żagle i z portu wyruszyć nam w rejs.
3. C e W kolorowych światłach keja lśni
 F C G I główki portu sennie mówią "do widzenia",
 F E7 a D A jutro, gdy nastanie świt,
 C F G C W rejs wyruszymy, by odkrywać swe marzenia.
- Ref: || Morza i oceany grzmią ...
4. C e Nim ostatni akord wybrzmi już
 F C G Na pustej scenie nieme staną mikrofony,
 F E7 a D Ostatni raz śpiewamy dziś
 C F G C Na pożegnanie wszystkim morzem urzeczonym.
- Ref: || C G C F Morza i oceany grzmią
 C F G C Pieśni pożegnalny ton
 C G E F Jeszcze nieraz zobaczymy się,
 C G F G C Czas stawiać żagle i z portu wyruszyć nam w rejs. | x2

328. Pożegnanie

Słowa i muzyka: Maciej Służała

Wykonawca: Krążek

1. D G D Spójrz przez okno — wiosna śniegi rozgania
 G D A Coraz dłuższe dni, wiatr cieplejszy
 D G D Na mnie czas, przyszła pora rozstania,
 G D A Worek gotów do drogi w kącie leży
 G A D Nie idź jeszcze, jeszcze czas, jeszcze zdążysz
 G D A Jeszcze wiosna zbyt krótka, by jej wierzyć
 G A D h Jeszcze śnieg dość głęboki, jeszcze błoto na drogach,
 G A D Jeszcze mróz wieczorami się jeży

- Ref: || G D A Daj mi jeszcze kilka dni proszę o to
 G D A Pozwól się jeszcze sobą nacieszyć
 G A D h Ty wyruszysz gnany swoją tęsknotą
 G A D Ja zostanę samotna jak księżyc

2. D G D Już jaskółki gniazdo w oknie budują,
 G D A Słyszysz? Bocian na łące klekocze,
 D G D Dzikie gęsi po obłokach wędrują,
 G D A Spałaś już — pierwsza burza była w nocy
 G A D Popatrz — wiatr ciemne chmury nawiewa,
 G D A Dzisiaj nie idź, posiedź ze mną jeszcze
 G A D h Tyle miałam Ci do powiedzenia,
 G A D Widzisz, pada. Nie zdążysz przed deszczem

- Ref: || Daj mi jeszcze kilka dni proszę o to . . .

3. D G D Muszę iść, woła mnie chmurna przestrzeń,
 G D A W przyszłym roku mogę nie dać już rady,
 D G D Przecież wrócę tu z ostatnim deszczem
 G D A Przecież wrócę do Ciebie jak zawsze.
 G A D Wiem że wrócisz, ale zrozum obawę
 G D A Przecież Ciebie nie będzie pół roku
 G A D h Tyle czasu nie widzieć twej twarzy . . .
 G A D Idź już. Może ten deszcz przejdzie bokiem

329. Pożegnanie (SDM)

Słowa: Piotr Bakal**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- | | | | |
|----|--|---|----|
| 1. | GD GD GD Fis7A7
hG DFis7 A7Fis7 | La, la, la. . .
La, la, la. . . | x2 |
| 2. | hFis7 Gzmh
GD Fis7
GD Fis7h
GD Fis7 | Może się spotkamy znów po kilku latach
Może właśnie tutaj lub na końcu świata
Będziesz wtedy inna — ja wciąż taki sam
Może nam się uda zacząć jeszcze raz | |
| 3. | hFis7 Gzmh
GD Fis7
GD Fis7h
GD Fis7 | Dzisiaj muszę odejść już mnie nie zatrzymuj
Przez te wszystkie lata nic się nie zmieniło
Rozstawiłaś strażę wokół moich snów
Daj mi wreszcie spokój — dosyć mam już słów | |
| | GD GD GD Fis7A7
hG DFis7 A7Fis7 | | |
| 4. | hFis7 Gzmh
GD Fis7
GD Fis7h
GD Fis7 | Wrócę tu na pewno, gdy nadejdzie pora
Zapamiętaj tylko, co mówiłem wczoraj
Zapamiętaj tylko że się nie zmieniłem
Myślę co myślałem, wierzę w co wierzyłem | |
| 5. | hFis7 Gzmh
GD Fis7
GD Fis7h
GD Fis7 | Wrócę gdy zrozumiesz, już po kilku latach
Może właśnie tutaj będzie koniec świata
Będziesz wtedy inna — ja wciąż taki sam
Może nam się uda zacząć jeszcze raz | |
| 6. | GD GD GD Fis7A7
hG DFis7 A7Fis7 | La, la, la. . .
La, la, la. . . | x2 |

330. Pożegnanie Liverpoolu

Słowa: Krzysztof Kuza, Jerzy Rogacki

Wykonawca: Cztery Refy

1. C C7 F C Żegnaj nam dostojny stary porcie
C G7 Rzeko Mersey żegnaj nam
C C7 F C Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii
C G7 C Byłem tam już niejeden raz
2. G7 F C A więc żegnaj mi kochana ma
C G7 Za chwilę wypłyniemy w długi rejs
C C7 F C Ile miesięcy Cię nie będę widział nie wiem sam
C G7 C Lecz pamiętać zawsze będę Cię
3. C C7 F C Zaciągnąłem się na herbaciany kliper
C G7 Dobry statek choć sławę ma złą
C C7 F C A że kapitanem jest tam stary Burgess
C G7 C Pływającym Piekłem wszyscy go zwał
4. A więc żegnaj mi kochana ma . . .
5. C C7 F C Z kapitanem tym płyniemy już nie pierwszy raz
C G7 Znamy się od wielu, wielu lat
C C7 F C Jeśliś dobrym żeglarzem - radę sobie dasz
C G7 C Jeśli nie toś cholernie wpadł
6. A więc żegnaj mi kochana ma . . .
7. C C7 F C Żegnaj nam dostojny stary porcie
C G7 Rzeko Mersey żegnaj nam
C C7 F C Wypływamy już na rejs do Kalifornii
C G7 C Gdy wrócimy opowiemy wam
8. A więc żegnaj mi kochana ma . . .

331. Pożegnanie Okudźawy

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 3

Metrum: 3/4

1. a H7 Na ile wiary brak gorącej,
 E7 a Że jest na niebie jakiś bóg,
 a H7 Na tyle wiąże koniec z końcem
 E7 a Łańcucha katorżnika nóg.
 G C Na ile wciąż nadzieja szarpie,
 d H7 E Że coś się dla nas w mrokach tli,
 a H7 Na tyle wigilijne karpie
 E7 a Śnią smacznie swe beztroskie sny. | x2

Ref: a H7 Piosenka pożegnania —
 E a Piosenką jest utraty,
 a H7 Żegnałem ludzi i zdania —
 E a Traciłem całe światy.
 A7 d I nic nie pozostało
 G C E7 Próż tego, co nucicie!
 a H7 To wcale nie jest mało
 E a Tak żegnać całe życie. | x2

2. a H7 Na ile trwa, co odchodzi,
 E7 a Nabite na Historii hak,
 a H7 Na tyle zauważą młodzi,
 E7 a Że jednak czegoś jest im brak.
 G C Na ile ufa młody dureń
 d H7 E W niewyczerpany zapas lat,
 a H7 Na tyle mu bezbronną skórę
 E7 a Tnie raz po raz bezwzględny bat. | x2

Ref: || Piosenka pożegnania — ...

3. a H7 Na ile zdolny jest do krzyku
 E7 a W obronie innych każdy z nas,
 a H7 Na tyle trwa ten kraj pomników,
 E7 a Strumieniem podmywany głaz.
 G C Na ile skory do ofiary
 d H7 E Jest ten, co bluźnił, łgał i kradł,
 a H7 Na tyle wierzy człowiek stary
 E7 a W to, że ocali własny świat. | x2

Ref: || Piosenka pożegnania — ...

4. A7 d Ach, świat przebrzmiałych dźwięków
 G C E7 Jakąż melodię wiódł!
 a H7 Już jej nie wskrzesisz ręką,
 E a Już nie ma tamtych nut... | x2

5. A7 d Ach, z tego, czego już nie ma
 G C E7 Jakież by mógł być świat!
 a H7 Ale to inny temat —
 E a Nam już nie starczy lat... | x2

332. Press gang

Wykonawca: 4 Refy

1. c B c B W dół od rzeki poprzez London Street
c B c Psów królewskich zwarty oddział szedł:
g f G Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi -
B c B c Marynarzy floty wojennej
2. A, że byłem wtedy dość silny chłop,
 W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok:
 W kajdanach z bramy wywlekli mnie -
 Marynarza floty wojennej
3. Jak o prawa upominać się
 Na gretingu nauczyli mnie:
 Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet -
 Marynarza floty wojennej
4. Nikt nie zliczy ile krwi i łez
 Wsiąka w pokład nim się skończy rejs:
 Dla chwały twej słodki kraju mój -
 Marynarzy floty wojennej
5. Hej, za rufą miło został dom,
 Jesteś tylko parą silnych rąk:
 Dowódca tu twoim bogiem jest -
 Marynarzu floty wojennej
6. Gdy łapaczy szyk formuje się,
 W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie:
 Kto stanie na mojej drodze dziś -
 Łup stanowi floty wojennej

333. Przebudzenie

Słowa i muzyka: Angelika i Michał Ziomek

Wykonawca: Ziomkowisko

C e F G C e F G

1.	C e F		C	e	F		
	G C e F G		G	C	e	FG	
	C e F		C	e	F		
	G C e F G		G	C	e	FG	
							x2

zamknięte oczy w ciemności,
oddech spokojny, dobry to sen,
między wierszami, niczym parami,
przenika światło i cień.

Ref:	C e		C	e			
	F G C e F G		F	G	C eFG		
	C e F		C	e	F		
	G C e F G		G	C eFG			
							x2

wybudza mnie z nocy dzień,
tak subtelnie wita świt,
w tej wdzięczności wiem, że życie - nie -
nie prześpię cię.

2.	C e F						
	G C e F G						
	C e F						
	G C e F G						
							x2

nim bosa stopy poczują chłód,
nim szkła do patrzenia włożę.
ostatni raz o świetle dnia,
rytuał - miłoso wtuleni.

Ref: || wybudza mnie z nocy dzień, ...

334. Przechyły

1. e D e Pierwszy raz przy pełnym takielunku
 e D e Biorę ster i trzymam kurs na wiatr
 a H7 e I jest jak przy pierwszym pocałunku
 a H7 e W ustach sól gorącej wody smak

Ref: || a H7 e O ho ho przechyły i przechyły
 a H7 e O ho ho za falą fala mknie
 a H7 e O ho ho trzymajcie się dziewczyny
 a H7 e Ale wiatr, ósemka chyba dmie

2. e D e Zwrot przez sztag OK zaraz zrobię
 e D e Słyszę jak kapitan cicho klnie
 a H7 e Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem
 a H7 e To on mnie od tyłu, kumple w śmiech

Ref: || O ho ho przechyły i przechyły ...

3. e D e Hej ty tam za burtę wychylony
 e D e Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać
 a H7 e Cicho siedź i lepiej proś Neptuna
 a H7 e Żeby coś nie spadło ci na kark

Ref: || O ho ho przechyły i przechyły ...

4. e D e Krople mgły w tęczowym kropel pyle
 e D e Tańczy jacht, po deskach sływa dzień
 a H7 e Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
 a H7 e Morze, noc, żeglarską starą pieśń

Ref: || O ho ho przechyły i przechyły ...

335. Przemijanie

- | | | | |
|----|--|--|----|
| 1. | d C d F C d
F C d a F C d | Dzień kolejny minął dzień co nic nie przyniósł
Jeszcze się nie skończył a już nowy wyrósł | |
| 2. | F C d a
F C d a
F C d a
F C d | Tyle dni minęło, tyle marzeń
Tyle ludzi przeszło, tyle zdarzeń
Tyle marzeń sennych się nie spełniło
Tyle dobrych gwiazd ubyło | x2 |
| 3. | d C d F C d
F C d a F C d | Tyle słów powiedział słów co nic nie znaczą
Może kogoś uraził czyjeś oczy płaczą | |
| 4. | | Tyle dni minęło, tyle marzeń . . . | |
| 5. | d C d F C d
F C d a F C d | Znowu czas mija, znowu minął dzień
Komu zaświecił słońcem dobrych oczu mgnień | |
| 6. | | Tyle dni minęło, tyle marzeń . . . | |

336. Przepaść

1. e Tego dnia obcy ludzie
C G a Zadławili we mnie tak zwaną
C G Jasność spojrzenia
e W kanion strachu zagonili
C G a A jemu serce pękło
G W tej samej chwili
C G A bez jego mocnej dłoni
C G A bez tych pogodnych spojrzeń
C G Czeka mnie
D Czeka mnie
C D e Przepaść
C D e Studnia dźwięków i mgła
C D e Przepaść
C D e Idę do niej tam
- x2

337. Przerwa w podróży

1. a H7 Przy piwie w karczmie w Limanowej
 E a Zapatrzeni w siwe mgły jesienne
 F C Czekaliśmy na autobusowe
 Ais E Ostatnie lata połączenie
 a d Bóg przez okno złoty talar rzucił
 G C Słońce na obrusie
 a d Od dziewczyny w barze pożyczyłem uśmiech
 E a Oddam w autobusie

Ref: || H7 A po lesie wiatr
 E a Rwie na strzępy pajęczyny nić
 H7 A po polu wiatr
 E a A7 Rozsypuje kopce siane w pył
 d Do puszystych traw się tuli
 G C a Skrada się do pustych ptasich gniazd
 d Po strumieniach z wodą śpiewa
 E a Lekkomyślny wiatr

2. a H7 Wpatrzeni w okno milczeliśmy wszyscy
 E a Nikt nie przerywał czekania
 F C Nawet gitary zacisnęły zęby
 Ais E Wiedziały — już nie będzie grania
 a d Oczy dziewczyny szeptały „zostań”!
 G C Czas się zatrzyma w Limanowej
 a d Oddałem uśmiech przewróciłem kufel
 E a Na stół talar spadł

Ref: || A po lesie wiatr . . .

338. Przyjaciółko

Słowa i muzyka: Jakub Onufry Wojtaszczyk

Wykonawca: Znak służby muzyce

1. d C Przyjdź znasz ten dom i drzewi^{d C}
 C C d F Materac zmęczony i fotel wysiedziany^{C d F}
 d C Nie musisz dzwonić pukać wejdziesz^{d C}
 B C d Posiedzimy pomyślimy pogadamy^{B C d}

- Ref: d g O tym, że miłość nie chce przyjść^{d g}
 a d O tym, że przyjaźń nie wystarczy^{a d}
 d g O tym, że ciężko nam bywa i źle^{d g}
 a O walkach przegranych i powrotach na tarczy^a
 d B Też o tym, że my, że Ty i ja^{d B}
 C B C Że łatwiej martwić się we dwoje^{C B C}
 d B O tym, że przyjaźń jednak trwa^{d B}
 C B a d Choć świata, choć jutra tak bardzo się boję^{C B a d}

2. d C Wyjdiesz rano zmęczona
 C C d F Bo trudna jak zawsze ta nasza rozmowa
 d C Za nami zostaną wspólne łzy
 B C d A w duszy zostaną nam słowa

- Ref: d g Że chociaż miłość nie chce przyjść
 a d I przyjaźń czasem nie wystarczy
 d g Że chociaż ciężko nam bywa i źle
 a Choć zdarza się czasem powrócić na tarczy
 d B To jednak trwamy, Ty i ja
 C B C I lepiej zmieniać świat we dwoje
 d B I przyjaźń żyje, rośnie, trwa
 C B a d I dzięki niej trochę mniej świata się boję

339. Pszczółka maja

Wykonawca: Zbigniew Wodecki

1. C G Jest gdzieś lecz nie wiadomo gdzie,
F C świat w którym baśń ta dzieje się.
G Malutka pszczółka mieszka w nim,
F C Co wśród owadów wiedze prym

2. C F G C d Tę pszczółkę, którą tu widzicie zowią Mają.
G C Wszyscy Maja znają i kochają
d Maja fruwa tu i tam
G C Świat swój pokazując nam

3. Maja C F G C d Dziś spotka nas maleńka zwinna, pszczółka
G C Śmiała, sprytna, rezolutna Maja
d Mała zwinna przyjaciółka Maja
C G C Maju, cóż zobaczymy dziś.

340. Ptaki ptakom

Słowa: Jerzy Frankiewicz

Muzyka: Zbigniew Kocój

1. Wybiegani, wysłuchani, wybawieni
Siądźcie wkoło do ogniska mego stóp
Chcę powiedzieć wam o tamtej złej jesieni
Z której przyszedł ten harcerski leśny grób

Myśli mieli rozczochrane jak wy dzisiaj
I mundury te dzisiejsze mieli też
Lecz stanęli w pogotowiu, gdy padł wystrzał
Aby bronić tej największej z wielkich wież

Ref: ||| Harcerze, którym słowa na ustach zamierały
Harcerki, którym uśmiech zabrał wojny czas
Jak ptaki po przestworzach losu szybowały
I padały jak puszczone bez nadziei głąz

2. Mogli odejść, mogli uciec w swoje jutro
Nikt by słowa im powiedzieć nie był śmiał
Lecz zostali, chociaż było im tak trudno
Gdy za strzałem padał ciągle drugi strzał

Ref: || Harcerze, którym słowa na ustach zamierały . . .

3. To dla Polski tak czuwali dniem i nocą
Polski sztandar osłaniali piersią swą
I odeszli, kiedy wzięto ich przemocą
Aby w ziemię wtopić całą duszę swą

Ref: || Harcerze, którym słowa na ustach zamierały . . .

4. Niech im pokłon odda nasze pokolenie
Tym, co umrzeć tam umieli mimo snów
I gdy przyjdą, by podeptać nam marzenia
Polski sztandar my osłońmy piersią znów

Ref: || Harcerze, którym słowa na ustach zamierały . . .

341. Pytania syna poety

1. C G Na na na...
 a e Na na na...
 F c Na na na...
 G Na na na... | x2
2. C G Ja poeta i kachmyta
 a F C G Milczę kiedy syn mnie pyta
 C G Drogi ojcze ile trzeba
 a F C G Wydać na kawałek chleba
 a F C G I czy można proszę taty
 e a Taki chleb kupić na raty
3. C G Ja poeta i kachmyta
 a F C G Milczę kiedy syn mnie pyta
 C G Czy to prawda mój ty stary
 a F C G Że na przykład taki Paryż
 a F C G Ma na każdym większym płocie
 e a Rozlepione bezrobocie
4. Ja poeta i kachmyta ...
5. C G Ja poeta i kachmyta
 a F C G Milczę kiedy syn mnie pyta
 C G Co jest lepsze w życiu tato
 a F C G Skończyć studia czy łopata
 a F C G Wrzucać węgiel do kopalni
 e a Lub wyżymać mózgi w pralni
6. C G Ja poeta i kachmyta
 a F C G Milczę kiedy syn mnie pyta
 C G Czy sportowa ostra miłość
 a F C G Wpływa zgubnie na otyłość
 a F C G Czy love story diabła warte
 e a Musi skończyć się bękartem
 C G Przestań pytać bo już nocka
7. Ja poeta i kachmyta ...
8. a F C G Zamknij oczy possij smoczka
 C G Chcesz to zmienię ci pieluszkę
 a F C G I pomodłę nad łóżeczkiem
 a F C G Za obrońców naszych granic
 e a Za Rejtana i kochanie
 a F C G Za najwyższą ludzką rację
 e a Za umiłowaną Partię!
9. Ja poeta i kachmyta ...

342. Rapsod o królu Warneńczyku

Słowa: Andrzej Waligórski**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Aleksander Grotowski**Wykonawca:** Aleksander Grotowski

1. d a d d a d
 F C F
 F C F Chrzęści zbroja szmelcowana
 g d B g d B
 d a d
 d a d By poskromić bisurmana.
2. d a d Po wąwozach brzmiały cykady,
 F C F Koń królewski raźnie parska,
 g d B Dzielny Węgier, Jan Hunyady
 d a d Sprawdza szyki klnąc z madziarska.
3. F C F F C F
 F C F Nad wzgórzami wstają zorze,
 g d B Wojsko w marszu rumor czyni,
 d a d - O, już widać Czarne Morze!
 Mówi legat Cesarini.
4. d a d Król naprędce je śniadanie,
 F C F Jan Hunyady wszedł z łoskotem:
 g d B - Nawalili weneccjanie,
 d a d Wycofali swoją flotę!
5. F C F Król odstawił kubek z winem,
 F C F Blask mu strzełił spod powieki:
 g d B - Uderzamy za godzinę
 d a d A Wenecji - wstyd na wieki!
6. d a d Jeszcze Warna w dali drzemie,
 F C F Jeszcze nisko stoi słońce,
 g d B A pancerni - strzeamię w strzeamię,
 d a d A pancerni - koncerz w koncerz,
7. d a d A pancerni - kopia w kopię
 F C F Ku piaszczystym patrzą brzegom. . .
 g d B - No to cześć, daj pyska chłopie! -
 d a d Mówi król do Hunyadego.
8. F C F I błysnęły jednym blaskiem
 F C F Setki mieczy wyszarpiętych
 g d B I zgrzytnęły jednym trzaskiem
 d a d Setki przyłbic zatrzaśniętych,
9. F C F I zadrżała ziemia święta
 F C F I huknęły dzwony w mieście,
 g d B I ruszyli - najpierw stępa,
 d a d Potem klusem, cwałem wreszcie,
10. d a d Poszła dzielna polska jazda,
 F C F Poszli Węgrzy niczym diabli,
 g d B Jak stalowa, ostra drzazga,
 d a d Jak błyszczące ostrze szabli,
11. d a d I widziano jak lecieli
 F C F Pędem wielkim i szalonym,
 g d B I widziano, jak tonęli
 d a d W morzu Turków niezmiernym.
 ...

12. F C F Po czym z piórem, siadł nad kartą
F C F Mnich uczony, stary skryba:
g d B - Warto było, czy nie warto?
d a d Odwrót byłby lepszy chyba. . .
13. d a d Chrzanił zacny zjadacz chleba
F C F Czas nad nami wartko goni,
g d B I tak kiedyś umrzeć trzeba,
d a d To już lepiej tak jak oni.
14. F C F Z resztą - koniec dzieło wieńczy,
F C F Mnich w klasztorze kipnął marnie,
g d B A szalony król Warneńczyk
d a d Ma grobowiec w pięknej Warnie,
15. F C F I szanują go Bułgarzy
F C F I nas - dzięki niemu - cenią,
g d B Więc na czarnomorskiej plaży
d a d Kłaniam się królewskim ceniom.

343. Rondo czyli piosenka o kacu gigancie

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Kapodaster: 3

1. a Tydzień z hakiem dobrze było mi na świecie
d Bo od rana do wieczora piłem wściekle
E Aż mnie ścięło z nóg na amen tuż przy mecie
a d a E a I pojąłem cały drżąc, że jestem w piekle
2. a W miejscu staną czas i lęk ogarną duszę
d Za całego życia winny wieczną męką
E By uniknąć jej wiedziałem wypić muszę
a d a E a Ale jak na złość nie było nic pod ręką
3. d a Wszyscy krewni i znajomi stali wokół
H E Pochylali swoje współczujące głowy
a d Powtarzając na okrągło tylko spokój
F E Nic ci się nie stanie przecież jesteś zdrowy
4. a Potem przyszedł lekarz razem z tłumem gości
d Każdy z nich ze sobą przyniósł flaszkę wódki
E I śpiewali że za siedem dni radości
a d a E a Całą wieczność będę troski miał i smutki
5. a I słyszałem jak bawili się do rana
d Jak wznosili tuż za ścianą moje zdrowie
E Kiedy czułem jak sufitu twarz pijana
a d a E a Drwiąco patrzy na mnie spod przymkniętych powiek
6. d a Czas nie mijał ale trwał z uporem czasu
H E Który dobrze wie że czasu ma w nadmiarze
a d Minął wiek nim myśl zrodziła się z hałasu
F E By pogrążyć w jeszcze większym mnie koszmarze
7. a Trzysta lat myślałem o tym co zrobiłem
d Trzysta czego mi się zrobić nie udało
E Trzecie trzysta się zbierałem na wysiłek
a d a E a Żeby sprawdzić czy mnie słucha własne ciało
8. a Kiedy wstałem puste było moje piekło
d Śladu gości uczt ni wrzawy już nie słyhać
E Tysiąc lat minęło w końcu jak się rzekło
a d a E a Więc najwyższy czas wyskoczyć na kielicha
9. d a Tydzień z hakiem dobrze było mi na świecie
H E Bo od rana do wieczora piłem wściekle
a d Aż mnie ścięło z nóg na amen tuż przy mecie
F E I pojąłem cały drżąc że jestem w piekle
10. a W miejscu staną czas i lęk ogarną duszę
d Za całego życia winy wieczną męką
E By uniknąć jej wiedziałem wypić muszę
a d a E a Ale jak na złość nie było nic pod ręką

344. Rozbite oddziały

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

- | | | | |
|----|--|--|----|
| 1. | a E a A7
d a E a
a E a A7
d a E a | Po klęsce nie pierwszej, podnosząc przyłbicę,
Przechodzą, jak we śnie, ostatnie granice.
Przez cło przemycają swój okrzyk bojowy
I kulę ostatnią, co w ustach się schowa. | |
| 2. | d C G C
d a E a | Przy stołach współczucia nurzają się w wine
I obcym śpiewają o tej, co nie zginie | x2 |
| 3. | a E a A7
d a E a
a E a A7
d a E a | Swą krew ocaloną oddają za darmo
Każdemu, kto zechce połączyć ich z armią.
Farbują mundury, wędrują przez kraje
I czasem strzelają do siebie nawzajem. | |
| 4. | d C G C
d a E a | Pod każdym sztandarem, byle nie białym
Szukają zwycięstwa rozbite oddziały | x2 |
| 5. | a E a A7
d a E a
a E a A7
d a E a
d C G C
d a E a | Przychodzą po zmierzchu do kobiet im obcych
A tam, kędy przejdą — urodzą się chłopcy.
Gdy wrócą, przygnani kolejną zawieją,
Zobaczą, że synów swych nie rozumieją.
Spisują więc dla nich noc w noc pamiętniki
Nieprzetłumaczalne na obce języki | |
| 6. | d C G C
d a E a | I cierpią, gdy śmieje się z nich świat zwycięski
Niepomni, że mądry nie śmieje się z klęski | x2 |

345. Rozstaje

1. Wychodzę na rozstaje, w zadumaniu trwam
Pochłonął mnie ich bezmiar, pochłonęła dal
A oczy ich widokiem nasycone są
Ukryte w palto wspomnień cichuteńko drżą

Ref: ||| Naokoło mnie drogi i drogi
Buro ginące na końcu dnia
Drogi, drogi
Ich mądrość, ich cel i ja

2. Wychodzę na rozstaje, w oniemieniu trwam
Jak trudno znaleźć w sobie kształt tego kim być mam
Tak ciężko słuchać siebie, tego kim być chce
Tak głośno strach mi szepce, że mogę zboczyć źle

Ref: || Naokoło mnie drogi i drogi ...

3. Wychodzę na rozstaje, w osłupieniu trwam
Gdzie dojdę, którądy i po co co dnia dokądś dążyć mam?
Nasycę drogą siebie, pomyślę, dokąd iść
Wyznaczę sobie ścieżkę, z którą zmierzę się dziś

Ref: || Naokoło mnie drogi i drogi ...

346. Róża

Słowa: Bolesław Leśmian**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1. E A2 E A2 Czym purpurowe maki
 E A2 E A2 Na ciemną rzucał drogę?
 E A2 E A2 Sen miałem, ale jaki?
 E A2 E A2 Przypomnieć już nie mogę

Ref: || H A Twojeż to były usta?
 E A2 Moje to były dłonie?
 cis fis Głęb sadu mego pusta
 A E We wrotach księżyc płonie
 A E Twojeż to były usta?
 fis A2 E A moje były dłonie?

2. E A2 E A2 Dni się za dniami dłużą
 E A2 E A2 Noce w jeziorach witam
 E A2 E A2 Kiedy Ty kwitniesz różo?
 E A2 E A2 Ja nigdy nie zakwitam

Ref: || Twojeż to były usta? . . .

3. E A2 E A2 Ja nigdy nie zakwitam
 E A2 E A2 Twójże to głos o różo?
 E A2 E A2 Słowo po słowie chwytam
 E A2 E A2 Dni się za dniami dłużą

347. Rudy gość

1. a d a d
 a A7 pieśń stepową,
 d G C A step, szeroki step
 G0 A7 d umyka mu spod nóg,
 G C a F Niebo zaś nad głową
 G a G a
 grzbiet napina swój.
- Ref: || F d a Kozaki, ech junaki,
 || F d a Dziewoje, ech krasawe
 || d7 a Piękne i leniwe
 || d F6 A0 Śpiewają i grają tę pieśń
 || d6 E7 O miłości i o dniu,
 || a A7 który przyjdzie.
 || d G7 C A stada koni jak wiatr
 || G0 A7 d G wciąż przecinają step.
 || G C a F To jest raj kozaczy,
 || G a to jest nasza pieśń.
2. a d Dosiadł konia rudy gość,
 a A7 zabrał trąbę,
 d G C A step, szeroki step
 G0 A7 d na skrzydłach swych go niósł,
 G C a F Koń ze złotą grzywą
 G a grzbiet napina swój.
- Ref: || Kozaki, ech junaki, ...
3. a d Rudy step, a w stepie mgła
 a A7 srebrnolica
 d G C I step, szeroki step,
 G0 A7 d już umilkł trąby głos
 G C a F Płacze krasawica,
 G a ktoś odjechał stąd.

348. Rzeka

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

E A2 E A2 E A2 E A2

|x2

1. E A2 E A2
E A2 gis7 gis7
A gis7 cis
A gis7 fis7 H7
- Wsluchany w twą cichą piosenkę
Wyszedłem na brzeg pierwszy raz
Wiedziałem już rzeko, że Kocham cię rzeko
że odtąd pójdę z tobą.

Ref: || E A2 E A2 E gis7 cis E7
A gis7 cis
A gis7 fis7 H7

O dobra rzeko, o mądra wodo
Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić
Gdy sił już było brak. Brak...

E A2 E A2 E A2 E A2

- 2.
- Wieże miast, łuny świateł
Ich oczy zszarzały nie raz
Witały mnie pustką, żegnały milczeniem
Gdym stał się twoim nurtem

Ref: || O dobra rzeko, o mądra wodo ...

- 3.
- Po dziś dzień z tobą rzeko
Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg
Ach życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć
By poznać twą melodię.

Ref: || O dobra rzeko, o mądra wodo ...

349. Samantha

Kapodaster: 2

1. a G a Ty nie jesteś kliprem sławnym
 a G a Cutty Sark czy Betty Louis
 F G a W Pacyfiku portach gwarnych
 F G a Nie zahuczy w głowie rum
 a G a Nie dla ciebie są cyklony
 a G a Hornu także nie opłyniesz
 F G a W rejsie sławnym i szalonym
 F G a Szancie starej nie zaginiesz

Ref: || F Hej Samantha hej Samantha
 C a Kiedy wiatr ci gra na wantach
 F d Ty rysujesz wody tafle
 a Moje serce masz pod gaflem
 C Czasem ciężko prujesz wodę
 a I twe żagle już nie nowe
 F G Jesteś łajbą pełną wzruszeń
 F G a Jesteś łajbą co ma duszę

2. a G a Ale teraz wyznać pora
 a G a Chociaż nie wiem czemu psiakość
 F G a Gdy Cię nie ma na jeziorach
 F G a Na jeziorach pusto jakoś
 a G a Gdy w wieczornej przyjdzie porze
 a G a Śpiewać zwrotki piosnki złudnej
 F G a Gdy Cię nie ma na jeziorze
 F G a To Mazury nie są cudne

Ref: || Hej Samantha hej Samantha ...

3. a G a Czasem kiedyś już zmęczona
 a G a W chwili krótkiej przyjemności
 F G a W złotych słońca stu ramionach
 F G a Ty wygrzewasz stare kości
 a G a A gdy przyjdzie kres twych dróg
 a G a Nie zapłaczę na pogrzebie
 F G a Wiem, że sprawi dobry Bóg
 F G a Byś pływała dalej w niebie

Ref: || F Hej Samantha hej Samantha
 C a Kiedy wiatr ci gra na wantach
 F d Ty rysujesz wody tafle
 a Moje serce masz pod gaflem
 C Czasem ciężko prujesz wodę
 a I twe żagle już nie nowe
 F G Jesteś łajbą pełną wzruszeń
 F G a Jesteś łajbą co ma duszę
 F G a Co ma duszę, co ma duszę. ...

x2

350. Samotny

Słowa i muzyka: Leonard Luther

1. D Na parterze w mojej chacie
 G D Mieszkał kiedyś taki facet
 C G D Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł
 C G Gdy poderwać chcesz dziewczynę
 D A Nie zapraszaj jej do kina
 C G D Tylko patrząc prosto w oczy szepnij słowa te

Ref: h G Jestem taki samotny
 D A Jak palec albo pies
 C G Kocham wiersze Stachury
 D I stary dobry jazz
 h G Szczęścia w życiu nie miałem
 D A Rzuciły mnie dziewczyny
 C Szukam cichego portu
 G D Gdzie okręt mój zawinie

2. D Po tych słowach z miłosierdzia
 G D Padła już nie jedna twierdza
 C G D I nie jedna cnota chyżo poszła w las
 C G Ryba bierze na robaki
 D A A panienka na tekst taki
 C G D Który mówię zawsze patrząc prosto w twarz

Ref: || Jestem taki samotny . . .

3. D Gdy szła pierwszych zrywów minął
 G D Zakochałem się w dziewczynie
 C G D Takiej, z którą się na całe życie zostać chce
 C G Chciałem rzec będziemy razem
 D A Zrozumiała mnie od razu
 C G D I jak echo wyszeptała słowa te

Ref: h G Jesteś taki samotny
 D A Jak palec albo pies
 C G Kochasz wiersze Stachury
 D I stary dobry jazz
 h G Szczęścia w życiu nie miałeś
 D A Rzuciły Cię dziewczyny
 C Szukasz cichego portu
 G D Więc spływaj sukinsynu

351. Sanctus

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. Święty, święty, święty — blask kłujący w oczy
 Święta, święta, święta — Ziemia co nas nosi
e C D Święty kurz na drodze, święty kij przy nodze, święte krople potu
e C Święty kamień w polu przysiądź na nim panie
D e Święty płomyk rosy, święte wędrowanie

Ref: || C D G C D G Święty chleb — chleba łamanie, święta sól — solą witanie
 || C D e Święta cisza święty śpiew
 || C D Znojny łomot prawych serc
 || C D G Słupy oczu zapatrzonych
 || C D G Bicie powiek zadziwionych
 || C D G Święty ruch i drobne stopy
 || C D Święta, święta, święta Ziemia co nas nosi

2. e C Słońce i ludny niebieski zwierzyniec
 D e Baran, lew, skorpion, i ryby sferyczne
 e D Droga mleczna obłok Magellana
 C D Meteory, gwiazda przedporanna
 e C Saturn i Saturna dziwów wieniec
 D e Trzy pierścienie i księżyców dziewięć
 e D C D Neptun, Pluton, Uran, Mars, Merkury, Jowisz

Ref: || Święty chleb — chleba łamanie, święta sól — solą witanie ...

3. e C D e D C D La, la, la... |x2

352. Scarlett

Słowa, muzyka i wykonanie: Leonard Luther

Kapodaster: 1

Metrum: 2/2

G D C D
G D a C D

1. G D G Tysiąc osiemset sześćdziesiąty pierwszy
e C D W Atlancie szał tysięcy młodych nóg
G D e C Generał Lee podnosi w górę rękę
G C D Jankesom śmierć tak nam dopomóż Bóg
G D G Na dworcu tłok sztandary i kobiety
e C D Pociągi pełne chłopców żądnych krwi
G D e C W kwietniowym słońcu błyszczą epolety
G C D Wiwat południe wiwat stary Lee

Ref: || G D Scarlett czemu słowa takie zimne
C D Jakby w gardle okruch lodu stał
G D Scarlett wojna nie jest dla dziewczynek
a C D Które nie potrafią grać va banque | x2

2. G D G Tysiąc osiemset sześćdziesiąty drugi
e C D Jesienne słońce w epoletach lśni
G D e C Generał Lee dochodzi do Missouri
G C D Do Pensylwanii wkracza stary Lee
G D G Artyleryjski ogień wkrótce zdławi
e C D Jankeskie szczury w górach Tennessee
G D e C Zwycięstwa bóg Atlantę błogosławi
G C D Wiwat południe wiwat stary Lee

Ref: || Scarlett czemu słowa takie zimne ...

3. G D G Tysiąc osiemset sześćdziesiąty czwarty
e C D W krwi południowej tonie miasta bruk
G D e C Jankeskie psy nie wejdą do Atlanty
G C D Jankesom śmierć tak nam dopomóż Bóg
G D G Płonie Atlanta w ogniu oszalałym
e C D Sztandar oblażą wygłodzone wszy
G D e C Gwardia opuszcza miasto osłupiałe
G C D Znak krzyża szablą kreśli stary Lee

Ref: || Scarlett czemu słowa takie zimne ...

Ref: || G D Scarlett on powtarza Twoje imię
C D Czując w ustach prochu smak
G D Scarlett miłość nie jest dla dziewczynek
a C D Które nie potrafią grać va banque | x2

353. Sen Katarzyny II

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. G D G Na smyczy trzymam filozofów Europy
 G D e Podparłam armią marmurowe Piotra stropy
 C D e Mam psy, sokoły, konie - kocham łów szalenie
 C D G A wokół same zające i jelenie
 Fis h Pałace stawiam, głowy ścinam
 Fis G D Kiedy mi przyjdzie na to chęć
 C D e Mam biografów, portrecistów
 C D G I jeszcze jedno pragnę mieć

Ref: || e a e a Stój Katarzyno! Koronę Carów
 || e a C D G Sen taki jak ten może Ci z głowy zdjąć!

2. G D G Kobieta jestem ponad miarę swoich czasów
 G D e Nie bawią mnie umizgi białych lowelasów
 C D e Ich miękkich palców dotyk budzi obrzydzenie
 C D G Już wolę łowić zające i jelenie
 Fis h Ze wstydu potem ten i ów
 Fis G D Rzekł o mnie: niewyżyta niemra!
 C D e I pod batogiem nago biegł
 C D G Po śniegu dookoła Kremla!

Ref: || Stój Katarzyno! Koronę Carów . . .

3. G D G Kochanka trzeba mi takiego jak imperium
 G D e Co by mnie brał tak jak ja daję - całą pełnią
 C D e Co by i władcy i poddańca był wcieleniem
 C D e I mi zastąpił zające i jelenie
 Fis h Co by rozumiał tak jak ja
 Fis G D Ten głupi dwór rozdanych ról
 C D e I pośród pochylonych głów
 C D G Dawał mi rozkosz albo ból!

Ref: || Stój Katarzyno! Koronę Carów . . .

Ref: || e a e a Gdyby się taki kochanek kiedyś znalazł
 || e a C D G Wiem! Sama wiem! Kazałabym go ściąć!

354. Sielanka o domu

Słowa: Wojciech Bellon

Metrum: 4/4

Muzyka: Waław Juszczyn

1. A h7 cis7 A7+ A jeśli dom będę miał
 D E9 A A7+ To będzie bukowy koniecznie
 h7 E9 cis7 A7/4 Pachnący i słoneczny
 D E4 E Wieczorem usiądę, wiatr gra
 A A7 D E A zegar na ścianie gwarzy
 A h7 cis7 Fis0 Dobrze się idzie, panie zegarze
 h7 E7 A7/4 A7/6 Tik tak, tik tak, tik tak
 D E4 E Świeca skwierczy i mruga przewrotnie
 A h7 cis7 G0 Więc puszczam oko do niej
 h7 E7 cis7 G0 Dobry humor dziś pani ma
 h7 E7 A A4 A Dobry humor dziś pani ma

Ref: || A E Szukam, szukania mi trzeba
 G D A Domu gitarą i piórem
 E A góry nade mną jak niebo
 G D d A A4 A A niebo nade mną jak góry

2. Gdy głosy usłyszę u drzwi
 Czyjekolwiek, wejdźcie — poproszę
 Jestem zbieraczem głosów
 A dom mój bardzo lubi gdy
 Śmiech ściany mu rozjaśnia
 I gęźby lubi i pieśni
 Wpadnijcie na parę chwil
 Kiedy los was zawiedzie w te strony
 Bo dom mój otworem stoi
 Dla takich jak my
 Dla takich jak wy

Ref: || Szukam, szukania mi trzeba ...

3. Zaproszę dzień i noc
 Zaproszę cztery wiatry
 Dla wszystkich drzwi otwarte
 Ktoś poda pierwszy ton
 Zagramy na góry koncert
 Buków porą pachnącą
 Nasiąkną ściany grą
 A zmęczonym wędrownikom
 Odpocząć pozwolą muzyką
 Bo taki będzie mój dom
 Bo taki będzie mój dom
 Bo taki będzie mój dom

Ref: || Szukam, szukania mi trzeba ...

356. Skóra

Wykonawca: Aya RI

1. C F C Stoję na ulicy z nią, stoję twarzą w twarz
 C F C Ktoś przechodzi trąca łokciem, wzrokiem pluje w twarz
 a e G a e G Szeptem mówię: Mała patrz, cywilizowany świat
 Potem obejmuję ją, odpływamy w dal
 Nie dochodzi obcy głos, wolno płynie czas
 Odpływamy w otchłań gwiazd, Mała zanuć to co ja:

Ref: || F G C F Tam tam tam, tam tara tara tam | x3
 || F G C G Tam tam tam, tam tara tara tam

2. Stoję na ulicy z nią, śmiechy wkoło nas
 Ktoś przechodzi trąca łokciem, pluje Małej w twarz
 Głośno mówię Mała patrz: cywilizowany świat
 Potem mu przestawiam nos, upadł ale wstał
 Dookoła głosów sto, ten w skórze to drań
 Padam dzisiaj byłem sam, Mała nuci to co ja

Ref: || F G C F Tam tam tam, tam tara tara tam | x3
 || F G C G Tam tam tam, tam tara tara tam

3. Wtedy obejmuję ją odpływamy w dal
 Nie dochodzi obcy głos, wolno płynie czas
 Odpływamy w otchłań gwiazd, Mała nuci to co ja

Ref: || F G C F Tam tam tam, tam tara tara tam | x3
 || F G C G Tam tam tam, tam tara tara tam

357. Słynny niebieski prochowiec

Słowa i muzyka: Leonard Cohen

Metrum: 3/3

Wykonawca: Maciej Zembaty

1. a7 Jest czwarta nad ranem
 F Już kończy się grudzień
 d List piszę do Ciebie
 e7 Czy dobrze się czujesz
 a7 W New Yorku jest zimno
 F Poza tym w porządku
 d Muzyka na Clinton street
 e7 Gra na okrągło

Ref: a7 h7 Podobno budujesz
 a7 Swój własny dom
 h7 W głębi pustyni
 a7 G Od życia nie chcesz już nic
 a7 G Lecz musiałeś zachować wspomnienia

Ref: C A Jane do dziś
 G Kosmyk włosów ma Twych
 a7 Wiem gdy dawałeś go jej
 h7 G Myślałeś już o tym by zwiąć
 F e7 Lecz niełatwo jest zwiąć

2. a7 Gdy tu byłeś ostatnio
 F Wyglądałeś jak starzec
 d Podniszczyłeś swój słynny
 e7 Niebieski prochowiec
 a7 Do każdego pociągu
 F Wychodziłeś na dworzec
 d Bez swej Lili Marlene
 e7 Pojechałeś do domu

Ref: a7 h7 Dałeś mojej kobiecie
 a7 h7 Z Twego życia zaledwie strzęp
 a7 G Nie jest już moją żoną
 a7 G Lecz twoją też nie

Ref: C Wciąż widzę Cię
 G Z różą w zębach choć wiem
 a7 Że to tani był greps
 h7 G Lecz spodobał się Jane
 F e7 Jane pozdrawia cię też

a7 F d e7

3. a7 Cóż mam ci powiedzieć
 F Mój bracie mój kacie
 d Sam nie wiem czy pisać
 e7 Czy nie
 a7 Brakuje mi ciebie
 ...

F Przebaczam od siebie
 d To dobrze żeś w drogę
 e7 Mi wszedł

Ref: || a7 h7 A może byś tak tutaj wpadł
 || a7 h7 Do mnie lub do Jane
 || a7 G Pomyśl Twój wróg sypia twardo
 || a7 G A jego żona nudzi się

Ref: || C Więc dziękuję ci że
 || G Wypędziłeś jej z oczu ten żal
 || a7 Ja myślałem, że musi być tak
 || h7 G Nie starałem się więc

Ref: || C A Jane do dziś
 || G Kosmyk włosów ma twych
 || a7 Wiem że gdy dawałeś go jej
 || h7 G Myślałeś już o tym by zwać

C G a7 h7 G

Ref: || F Z poważaniem
 || e7 Leonard Cohen

358. Spotkanie w porcie

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. a ^a
W Amsterdamie statek nasz na wyładunku był,
a E ^a ^E
Człowiek do roboty nie miał nic, więc w porcie pił.
d a ^d ^a
Piję po obcemu nie rozumiem, nudzę się,
E a ^E ^a
Kiedy jakiś czarny siada koło mnie.
2. d a ^d ^a
- America - mówi do mnie - zrozumiałem,
E a ^E ^a
Rozejrzałem się i mówię - Sowietskij Sojuz.
d a ^d ^a
- Soviet Union - on się cieszy, ja do pełna mu naląłem,
E a ^E ^a
Jak raz swoich nie było więc był pełny luz.
3. a Po ichniemu nie rozumiem, on po ludzku też,
a E Lecz jest wódka, więc jest tłumacz, przy niej mów co chcesz.
d a Postawiłem po sto gram, niech Negr widzi że gest mam,
E a Jemu przecież w Ameryce ciężko jest.
4. E a ^E ^a
On tymczasem mówi - Stany Zjednoczone
E a To największe państwo z wszystkich świata państw!
E a W bankach złota ma zasoby niezliczone,
E a Chcesz z nim zacząć to już nie masz żadnych szans.
- Ref: a E a ^a ^E ^a
A ja na to - Kreml w niebo śle rakiety!
a E a ^a ^E ^a
Bez wysiłku wielkich rzek zawraca bieg!
d ^d
Żał mi ciebie lecz niestety
a ^a
Również trudny kunszt baletu
E a ^E ^a
Najlepiej posiadł on na planecie tej!
5. a Przyszło potem po gram dwieście do rozmowy chęć,
a E Wyjaśniłem mu że jest ofiarą klasowych spięć,
d a Lecz Murzyna marynarski umysł wciąż w ciemnościach trwał
E a I na światły wywód mój odpowiedź dał:
6. E a - U nas jest na głowę po dwa samochody,
E a Zbudowaliśmy największy świata gmach,
E a Nasza demokracja daje nam swobody,
E a Których oczekuje cały świat we łzach.
- Ref: a E a A ja na to - my w niebo ślę rakiety!
a E a Bez wysiłku wielkich rzek cofamy bieg!
d ^d
Żał mi ciebie lecz niestety
a ^a
Również trudny kunszt baletu
E a ^E ^a
Najlepiej posiadliśmy na planecie tej!
7. a Szybko nabierała tempa ta wymiana zdań,
a E Ale nie chciał Negr zrozumieć co jest dobre dlań.
d a Postawiłem po gram trzysta, myślę teraz zgodzi się,
E a Ale on choć ledwie mówi jednak mówi, że:
8. E a - Ja posiadam wielki kanion Colorado.
E a Delfinów język też rozszyfrowałem ja.
...

E a U mnie Niagara jest największy z wodospadów
E a I gwiazd pięćdziesiąt moja flaga ma,

Ref: || a E a A ja na to - ja w niebo ślę rakiety!
|| a E a Bez wysiłku wielkich rzek zawracam bieg!
|| d Żal mi ciebie lecz niestety
|| a Również trudny kunszt baletu
|| E a Najlepiej ja posiadam na planecie tej!

359. Spowiedź u księdza Bernardyna

Metrum: 4/4

1. a d a d
Raz do księdza bernardyna
G a G a
Jedzie czarna limuzyna.
a d a d
Z niej wysiada ten chłopczyzna
E a E a
I tak spowiedź swą zaczyna:
2. a d – Proszę księdza bernardyna,
E a Całowałem się z dziewczyną.
3. a d – O mój chłopcze to rozpusta,
E a Całowałeś dziewczę w usta.
- Ref: || a d – Trochę niżej, trochę niżej,
G a Trochę niżej, proszę księdza,
a d Trochę niżej, trochę niżej,
E a Proszę księdza bernardyna.
4. a d – O mój chłopcze, nie przeżyję,
E a Całowałeś dziewczę w szyję.
- Ref: || – Trochę niżej, trochę niżej, ...
5. a d – O mój chłopcze, to mnie mierzi,
E a Całowałeś dziewczę w piersi.
- Ref: || – Trochę niżej, trochę niżej, ...
6. a d – O mój chłopcze, to występpek,
E a Całowałeś dziewczę w pępek.
- Ref: || – Trochę niżej, trochę niżej, ...
7. a d – O mój chłopcze, co za psoty,
E a Całowałeś dziewczę w stopy.
- Ref: || a d – Trochę wyżej, trochę wyżej,
G a Trochę wyżej, proszę księdza,
a d Trochę wyżej, trochę wyżej,
E a Proszę księdza bernardyna.
8. a d – O mój chłopcze, co za zbytki,
E a Całowałeś dziewczę w łydki.
- Ref: || – Trochę wyżej, trochę wyżej, ...
9. a d – O mój chłopcze, czy to złuda?
E a Całowałeś dziewczę w uda.
- Ref: || – Trochę wyżej, trochę wyżej, ...
10. a d – O mój chłopcze, ja cię zduszę,
E a Całowałeś dziewczę w pupę.
- Ref: || a d Z drugiej strony, z drugiej strony,
G a Z drugiej strony proszę księdza,
a d Z drugiej strony, z drugiej strony,
E a Proszę księdza bernardyna.

360. Sprzysiężeni

Słowa i muzyka: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

1. h A E Sprzysiężeni budząc się świtem
 G D Fis Przykrywają palcami oczy
 h A E By zatrzymać chociaż przez chwilę
 D Fis G A Nić wysnutą z osnowy nocy
 D E Nić, co nieba barwą się mieniać
 D E Dretissimę w ścianie kreśli
 cis H Potem dnia zakładają brzemię
 D Fis7 h I ruszają w drogę ku szczęściu
- Ref: ||| h D A Fis Mija dzień, koło się toczy
 h D E G Marzeniami kładą się cienie
 h A Fis I odradza się każdej nocy
 h D EG I odradza się każdej nocy
 D Fis h Sprzysiężenie górskiego kamienia
2. h A E Sprzysiężeni - przyjazne dłonie
 G D Fis Plotą węzeł nad ogniem watry
 h A E I wpatrzeni w gasnący płomień
 D Fis G A Nuć pieśni pachnące wiatrem
 D E Nie rozplotą ni burze ni waśnie
 D E Tego, co złączone przez ogień
 cis H Słońce wokół - wciąż jaśniej, jaśniej
 D Fis7 h Zakwitł kamień dziś górskim głogiem
- Ref: || Mija dzień, koło się toczy . . .
3. h D A h A gdy wiatr sprzysiężonym w oczy zawieje
 h D A h Bliski uśmiech w cień nocy odejdzie
 e h Bukowina opuszcza ramiona
 E h Fis Bukowina łeb pochyla siwy
 h D A D Czas odpływa z czasem smutek kona
 D Fis h Lecz wspomnienia wciąż pozostają żywe

Ref: || Mija dzień, koło się toczy . . .

361. Stary cowboy

1. e Na prerię szary splywa mrok
 G Po stepie wieje wiatr
 e Rozsiadł konia stary cowboy
 G Przy ognisku siadł
 e Gdy płomień resztką sił się tlił
 e Dorzucił jeszcze parę drew
 C e Wieczorne mgły niosą jego śpiew

Ref: || e G e Co mi tam wiatr, co mi tam chłód
 || C e Byle był koń, wiatronogi druh
 || G e Był colt, lasso i bat
 || C e Co mi tam chłód, co mi tam wiatr

2. e Pamiętasz stary koniu
 G Gdym żebrakiem jeszcze był
 e Marzyłem sobie kupić dom
 G Jak człowiek będę żył
 e Pasałem bydło życie całe
 e Co dziś mam, czy wiesz
 C e Dwa colty, bat, ciebie i tę pieśń

Ref: || Co mi tam wiatr, co mi tam chłód ...

3. e Nad ranem wygnali znów
 G Cowboy'e bydło w step
 e Starego pochowali
 G Starej szkapie kula w łeb
 e Na morzu prerii w dali gdzieś
 e Cowboy'ów znika sznur
 C e Wiatr niesie pieśń, szumi jeszcze bór

Ref: || Co mi tam wiatr, co mi tam chłód ...

362. Szanta dziewicy

Słowa: Zbigniew Murawski

Muzyka: Mirosław Kowalewski

Wykonawca: Zejman & Garkumpel

1. D A h G A D A h G A
 Mam ci pełną marzeń główkę,
 D fis G A D fis G A
 Morze myśli mnie rozmarza.
 D A h G A D A h G A
 Mam prześliczną małą łódkę,
 D fis G A D D fis G A D
 Tylko brak mi... marynarza.
2. D A h G A W łódce małej i ciaśnutkiej,
 D fis G A By rozszerzyć krąg podróży
 D A h G A Niech marynarz wetknie w łódkę
 D fis G A D Jakiś maszt możliwie duży
3. D A h G A Jestem bardzo młoda jeszcze,
 D fis G A Obca morska mi robota.
 D A h G A Och, cudowne czuję dreszcze,
 D fis G A D Gdy mnie uczy trzymać szota.
4. D A h G A I nie było wcale smutno,
 D fis G A Gdy w okolo wody tafla,
 D A h G A A marynarz podniósł płótno
 D fis G A D Żagla wzwyż, stawiając gafla.
5. D A h G A Aż się rozszalało morze,
 D fis G A W górę, w dół, ja ptakiem, rybką!
 D A h G A Sztorm, och, błagam dobry Boże,
 D fis G A D Niech się skończy... nie za szybko!
6. D A h G A Gdy ucichły w końcu fale,
 D fis G A Drżąc zmęczona się rozmarzam.
 D A h G A Nie jest takie smutne wcale
 D fis G A D Ciężkie życie marynarza...

363. Szara ballada

Słowa: Józef Baran**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo**Kapodaster:** 3

1. Nie czerń lecz szarość wszędzie
 Ta nić szara się przędzie
 Ona za mną przede mną i przy mnie
 Ona rankiem w mej głowie
 W dłoniach i w pierwszym słowie
 Niczym gołąb pocztowy powraca
 Szarą nicią przesyty
 I do świata przyszyty
 Tak jak guzik do szarego płaszcza

Ref: || Z szarej włóczki me myśli
 Zagrzebane dni i tygodnie
 Z szarej włóczki jesienie i lata
 Nawet wiersz cały z tęczy
 Nagły list radość szczęście
 Co jak wzór na kilimie się złocą

2. Już za moment szarzeją
 Są jak fatamorgana
 W zeschły liść się zmieniają i popiół
 Z szarych nici ten kłębek
 Który w szarą godzinę
 Sennie zwijam pod głowę podkładam
 Ludzie chorzy na szarość
 Mój los chory na szarość
 Mój dom, moje miasto planeta

Ref: || Boże cały ze złota
 Przędący w kołowrotku
 Czemu z siebie wysnuwasz nić szarą
 Ojczy nasz wielobarwny
 W akselbantach w brokatakach
 Który błyszczysz i mienisz się cały

3. Jeśli trochę nas lubisz
 Nachyl się nad wrzecionem
 Dorzuć włosów anielskich do włóczki
 Bo w nas szarość w oddechach
 Szarość w snach i uśmiechach
 Szarość w łzach modlitwie i hymnie

364. Szara lilijka

1. a d Gdy zakochasz się w szarej lilijce
 E a I w świetlanym harcerskim krzyżu,
 a d Kiedy olśni cię blask ogniska,
 E a Jedną radę ci dam.

Ref: || a d Załóż mundur i przypnij lilijkę,
 G C E Czapkę na bakier włóż,
 a d W szeregu stań wśród harcerzy
 E a I razem z nimi w świat rusz.

2. a d Razem z nimi będziesz wędrował
 E a Po Łysicy i Świętym Krzyżu
 a d Poznasz piękno Gór Świętokrzyskich,
 E a Które powiedzą ci tak:

Ref: || Załóż mundur i przypnij lilijkę, ...

3. a d Gdy po latach będziesz wspominał
 E a Swą przygodę w harcerskiej drużynie,
 a d Swemu dziecku, co dorastać zaczyna
 E a Jedną radę mu dasz:

Ref: || Załóż mundur i przypnij lilijkę, ...

365. Szczęście

Słowa: Bolesław Leśmian**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

C e F C e F G C e F C e F G C

1. C e F C Coś srebrnego dzieje się w chmur dali
e F G Wicher do drzwi puka jakby przyniósł list
C e F C Myśmy długo na siebie czekali
e F G Jaki ruch w niebiosach słyszysz burzy świst
2. C e F C Ty masz duszę gwiezdną i rozrzutną
e F G Czy rozumiesz pośpiech pomieszanych tchnień
C e F C Szczęście przyszło czemóż nam tak smutno
e F G Że przed jego blaskiem uchodzimy w cień

C e F C e F G C e F C e F G C

3. C e F C Czemóż ono w mroku szuka treści
e F G I rozgrzesza nicość i zatracą kres
C e F C Jego bezmiar wszystko w sobie zmieści
e F G Oprócz twego lęku, oprócz twoich łez

C e F C e F G C e F C e F G C

366. Sześć błota stóp

Słowa: Henryk Czekala

Muzyka: Cyril Tawney

Wykonawca: Mechanicy Shanty

1. Sześć błota stóp
Sześć błota stóp
Uderz w bęben już
Bo nadszedł mój czas
Wrzucicie mnie do wody
Na wieczną wachcę trza nam gdzie

Ref: ||| Sześć błota stóp
Sześć błota stóp
Dziewięć sążni wody
I sześć błota stóp

2. Ściągnijcie flagę w dół
Uszyjcie worek mi
Dwie kule przy nogach
Ostatni ścieg bez krwi no i

Ref: || Sześć błota stóp ...

3. Na wachcie więcej już
Nie ujrzyście chyba mnie
Kończę ziemską podróż
Do Hilo dotrę wnet tam gdzie

Ref: || Sześć błota stóp ...

4. A ląd daleko jest
Przed wami setki mil
A mnie pozostało
Do lądu kilka chwil no i

Ref: || Sześć błota stóp ...

5. Sześć błota stóp, sześć błota stóp, sześć błota stóp

367. Szkic do portretu

Słowa: Mariusz Zadura

1. G D Nikt nie grał na gitarze
 A Tak jak on
 e G D Często przy ogniu pośród nas
 G D A Patrząc w gwiaździsty nieba skłon
 e G D Siadał śpiewając aż po brzask
 e A D Piosenek swoich szukał w szumie traw
 G D A Wsłuchiwał się w potoków śpiew
 fis G A W dźwięki zasypiających miast
 D G D I wiatru szept w koronach drzew

2. G D A Graj graj jeszcze graj
 e fis h Wołaliśmy gdy zbliżał się świt
 G D A Graj graj jeszcze graj
 e G D Tych nocy nie zapomni nikt | x2

3. G D A Nie dbał o wygląd ni o szmal
 e G D Daleki był mu wszelki szpan
 G D A Wciąż zapatrzony w siną dal
 e G D Włóczył się z pudłem tu i tam
 e A D Minęło ładnych parę lat
 G D A Odkąd już nie widziałem go
 fis G A Podobno zginął po nim szlak
 D G D Gdy odszedł razem z ranną mgłą

4. G D A Graj graj jeszcze graj
 e fis h Wołaliśmy gdy zbliżał się świt
 G D A Graj graj jeszcze graj
 e G D Tych nocy nie zapomni nikt | x3

368. Śliczna higieniczna

Słowa: Agnieszka Osiecka**Muzyka:** Wiesław Tupaczewski**Wykonawca:** Maryla Rodowicz

1. a Jestem śliczna higieniczna
 a Przy tym silna niczym tur
 a Rozkochuję w sobie chłopców
 a Za mną poszliby pod mur
 d G C Bo ja jestem sprytna i wybitna
 a d Romantyczna także jestem
 E a Jak chłopięcy chór
 d G C Bo jesteś sprytna i wybitna
 a d Romantyczna także jesteś
 E a Jak chłopięcy chór
 a Duża jestem ociupinkę
 a Zgrabna chyba nawet też
 a Gdy wychodzę na ulicę
 a Chłopcom wnet zapiera dech
 d G C Bo jestem sprytna i wybitna
 a d Romantyczna także jestem
 E a Jak ludowy wiec
 d G C Bo jesteś sprytna i wybitna
 a d Romantyczna także jesteś
 E a Jak ludowy wiec

- Ref: | d E A ja mam w sobie coś takiego
 | a Co nie daje spać kolegom
 | d E Może oczy może usta
 | a Może także jestem szczupła
 | d E Może moja dobroć ufność
 | a To że czasem jestem smutna
 | d E Chyba to nie daje chłopcom spać
 | d E Ja mam w sobie coś takiego
 | a Co nie daje jeść kolegom
 | d E Może dłonie może nogi
 | a Może mój zmęczony profil
 | d E Może moja duma radość
 | a Może niecodzienna bladość
 | d E Chyba to nie daje chłopcom jeść

2. a Jeden biedak na mój widok
 a Oddał swój ostatni kęs
 a Drugi merdał wręcz ogonem
 a Niczym wygłodniały pies
 d G C Bo jestem sprytna i wybitna
 a d Romantyczna także jestem
 E a Jak hutniczy piec
 d G C Bo jesteś sprytna i wybitna
 a d Romantyczna także jesteś
 E a Jak hutniczy piec
 a Nienawidzą mnie dziewczęta
 a Za mą niedościgłą twarz
 a Każdy ją zapamiętuje
 a Choćby widział tylko raz
 d G C Bo jestem sprytna i wybitna
 a d Romantyczna także jestem
 E a Jak taki tralabam
 d G C Bo jesteś sprytna i wybitna
 a d Romantyczna także jesteś
 E a Jak taki tralabam

- Ref: || A ja mam w sobie coś takiego ...
 ...

3. d E Bo ja mam w sobie coś takiego
a Co nie daje żyć kolegom
d E Jestem śliczna higieniczna
a Przy okazji sympatyczna
d E Jestem sprytna i wybitna
a Fantastyczna i ambitna
d E Więc czemu mnie
E Na miss polonia nie
d E Na miss polonia nie chcą
E a Wybrać mnie?

369. Śmiały Harpunnik

Słowa: Marek Siurawski**Muzyka:** tradycyjna**Wykonawca:** Cztery Refy

1. d a d a ^d ^a ^d ^a
 d a g a d ^d ^a ^g ^a ^d
 d a d a Kapitan w niebo wlepia wzrok, ruszamy lada dzień,
 d a g a d Płyniemy tam, gdzie słońca blask nie mąci nocy cień.
- Ref: ||| d C d C d d C d ^d C ^d C ^d ^d C ^d |
 F g d C d A więc krzycz: O-ho, ho! Odwagę w sercu miej!
 ^F ^g ^d C ^d |
 Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je! x2
2. d a d a Hej, panno, powiedz po co łzy? Nic nie zatrzyma mnie,
 d a g a d Bo prędzej w lodach kwiat zakwitnie, niż wycofam się.
 d a d a No, nie płacz, mała, wróć tu, nasz los nie taki zły,
 d a g a d Bo da dukatów wór za tran i wielorybie kły.
- Ref: ||| d C d C d d C d A więc krzycz: O-ho, ho! Odwagę w sercu miej!
 F g d C d Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je! x2
3. d a d a Na decku Stary wachał wiatr, lunetę w rękę miał.
 d a g a d Na łodziach, co zwisały już z harpunem każdy stał.
 d a d a I dmucha tu, i dmucha tam! Ogromne stado wkrąg.
 d a g a d Harpuny, wiosła, liny brać! I ciągnij, brachu, ciąg!
- Ref: ||| d C d C d d C d A więc krzycz: O-ho, ho! Odwagę w sercu miej!
 F g d C d Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je! x2
4. d a d a I dla wieloryba już ostatni to dzień,
 d a g a d Bo śmiały harpunnik uderza węń! x2
- Ref: ||| d C d C d d C d A więc krzycz: O-ho, ho! Odwagę w sercu miej!
 F g d C d Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je! x2

370. Śmiech

Słowa: Krzysztof Sieniawski**Muzyka:** Przemysław Gintrowski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- | | | | |
|-----|--------------|--|----|
| 1. | G a
C G | Bardzo śmiesznie jest umierać
Kiedy żyć byś chciał | |
| 2. | C G
a H e | Nosić miano Oliviera
Kiedy jesteś Brown | x2 |
| 3. | G a
C G | Jak zabawnie chcieć i nie móc
Lub nie chcieć i móc | |
| 4. | C G
a H e | Dziś Romulus jutro Remulus
Jutro trup dziś wódz | x2 |
| 5. | G a
C G | Chciałbyś lecieć za widnokrąg
Miasto ci się śni | |
| 6. | C G
a H e | Czemu żyć chcesz Pionkio
W korowodzie złych dni | x2 |
| 7. | G a
C G | Bardzo śmiesznie wstawać rano
Kiedy spać byś chciał | |
| 8. | C G
a H e | I z twarzyczką zapłakaną
Wychodzić na raut | x2 |
| 9. | G a
C G | Jak zabawnie myśleć o czymś
Kiedy braknie ci słów | |
| 10. | C G
a H e | Prosto z pełni w sen wyskoczyć
W roześmiany nów | x2 |
| 11. | G a
C G | Chciałbyś słońca musisz moknąć
Myśląc w to mi graj | |
| 12. | C G
a H e | Nie umieraj Pinokio
Jeszcze jedną noc trwaj | x2 |

371. Świadkowie lata

Słowa: Arkadiusz Kobus**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1. Fis H Ukryci w nieba błękitach, złotych i szkarłatach
 Fis H W jeżynowych sadach, malinowych chatach
 A H Fis wabieni przez leśne echa, straszeni przez nocne lęki
 A H Fis wszystko takie odległe, tylko ty na wyciągnięcie ręki

2. Fis H Uwięzieni w letnich woniach, w lipowych zapachach
 Fis H pieszczeni przez złote żuki w ich kosmatych łapach
 A H Fis wpatrzeni w trawioną gorączką purpurową twarz słońca
 A H Fis splecione dłonie skóra spierzchnięta od gorąca

- Ref: ||| Cis H Fis Cis Stąpający po pożądania rozpalonych węglach
 ||| H Fis Cis zamierają słowa na bezbronych wargach
 ||| H Fis w odwiecznym tańcu pulsuje przyroda
 ||| gis uderza do głowy,
 ||| A H Fis pulsuje w skroniach |x3

3. Fis H W rozdrzanym powietrzu dźwięczy lot motyla
 Fis H chwila staje się wiecznością, a wieczność jak chwila
 A H Fis ukryci w nieba błękitach na wierzchołku świata
 A H Fis dwoje niemych świadków czczącego lata

- Ref: || Stąpający po pożądania rozpalonych węglach ...

372. Świerszcz

1. D e D e Kołysze nami ciepły wiatr
D e D e I coraz wolniej płynie czas,
D e D e W sen już odpływa cały świat
D e D e I tylko nie wiem, kto tak gra.

Ref: || h fis Wieczorny koncert stworzył świerszcz
G D Budząc znów wspomnień czas
h fis I błyszcząc w księżycowej mgle
G D Szczyty gór, grzbiety fal,
e D Nocy czas.

2. D e D e My otuleni w ciepły koc
D e D e I zapatrzeni w setki gwiazd,
D e D e Ogniska płomień topi noc
D e D e I tylko nie wiem, co tak gra.

Ref: || Wieczorny koncert stworzył świerszcz ...

3. D e D e Uciekły ptaki do swych gniazd,
D e D e Kwiaty zasnęły pośród traw,
D e D e Znużony czasem usnął las
D e D e I chyba wiem już, kto tak gra.

Ref: || Wieczorny koncert stworzył świerszcz ...

373. Świetlany krzyż

1. e H7 e Idziemy w jasną z błękitu utkaną dal,
a e Droga wśród łąk, pól bezkresnych
H7 e I wśród zbóż szumiących fal.

2. Cicho, szeroko jak okiem spojrzenie śle.
 Jakieś się snują marzenia
 W wieczornej spowitej mgle

3. f C7 f Idziemy naprzód i ciągle pniemy się wzwyż,
b f By zdobyć szczyt ideałów:
C7 f Świetlany harcerski krzyż.

374. Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos

Słowa, muzyka i wykonanie: Grzegorz Tomczak

1. A d Było ciemno, więc niewiele sam widziałem
i pamiętam też niewiele
- A7 d Było ciemno, wiem, że z pochyloną głową stałem
tak, jak stoi się w kościele
- B E A więc: stałem, nie widziałem, było ciemno,
A lecz słyszałem wciąż
Ten głos, ten głos, ten głos
2. A d Podejść bliżej, więc podszedłem jak skruszony obywatel
do przedstawiciela władzy
- A7 d Podejść bliżej, już wiedziałem że ucieczka błyskawiczna
tu niczemu nie zaradzi
- B E Więc poszedłem, posłuchałem, było ciemno,
A wciąż myślałem czy
Ten głos, ten głos, ten głos
3. A d To nie wróg był, bo głos cichy i subtelny
ale polski i nieskazitelny
- A7 d To nie Bóg był, ten by zaraz mnie zapytał
czy mój światopogląd celny
- B E Więc to nie był wróg na pewno, bo nad głową
A tuż nade mną usłyszałem
Ten głos, ten głos, ten głos
- Ref: d A7 d A7 d A7 d Ty to masz szczęście, że w tym momencie
g C F g Życ ci przyszło w kraju nad Wisłą
A7 d Ty to masz szczęście
d A7d A7d A7d Twój kraj szczęśliwy, piękny, prawdziwy
g C F g Ludzie uczynni, w sercach niewinni
A7 d Twój kraj szczęśliwy
4. A d Było ciemno, więc nie mogłem stwierdzić komu
pomyliły się epoki lub stulecia
- A7 d Było ciemno, może to Mickiewicz jaki
bo tak zgrabnie romantyczną wiarę krzesał
- B E Trochę niezorientowany, bo w tym kraju tak kochanym
A dawno nie był już widziany
5. A d Może Norwid, bo coś plół, że iza gdzieś znad planety spada
i groby przecieka
- A7 d Ale skąd by, skąd by wiedział, że na jego słowa
ktoś tu jeszcze może czekać
- B E Teraz w m odzie nie Norwidy, filozofy, okryjbidy,
A więc czyj
Ten głos, ten głos, ten głos
6. A d Było ciemno, więc sam nie wiem, jak do domu
wprost doszedłem i do siebie
- A7 d Było ciemno, a ja czułem się jak w niebie,
choć dlaczego nie wiem, nie wiem
- B E Z pochyloną głową stałem, wiercie: ja nie zwariowałem,
...

A

lecz jak dziecko powtarzałem
Na głos, na głos, na głos

Ref:	d A7 d A7 d A7 d	Ja to mam szczęście, że w tym momencie
	g C F g	Życ mi przyszło w kraju nad Wisłą
	A7 d	Ja to mam szczęście
	d A7 d A7 d A7 d	Mój kraj szczęśliwy, piękny, prawdziwy
	g C F g	Ludzie uczynni, w sercach niewinni
	A7 d	Mój kraj szczęśliwy

375. Tango z garbem

Słowa, muzyka i wykonanie: Andrzej Wierzbicki

1. d A7 d D7 d A7 d D7
Dawno minęły czasy gdy matka
- g D7 d Łzy kryjąc w kącie z cicha ronione ^{gD7d}
- A7 d Chyłkiem wsadzała ci do plecaka
- E7 A7 Bułeczkę z serem i salcesonem
- d A7 d D7 Tak wyruszałeś na swoje pierwsze
- g D7 d Te wymarzone, wyśnione szlaki
- A7 d Ludziom kroczyłeś ufnie naprzeciw
- E7 A7 Słyszając za sobą szydercze takie:
- Ref: || d A7 d To ten wariat z garbem, od tego się nie umiera
- D7 g To ten wariat z garbem, co turystyczne spędza czas ^g
- A7 d To ten wariat z garbem, który po drogach kurz wyciera ^d
- E7 A7 To ten wariat z garbem, który próbuje wstrzymać wiatr ^{E7 A7}
2. d A7 d D7 Potem mijały lata ty ciągle
- g D7 d szukałeś szczęścia na swoich drogach
- A7 d Struną dzwoniące, dymem przyćmione
- E7 A7 Buty zmieniane na swoich drogach
- d A7 d D7 Nic nie mówiłeś widząc na niebie
- g D7 d Ptaków wędrownych tajemne znaki
- A7 d Potem wracałeś niby do siebie
- E7 A7 I znów słyszałeś szydercze takie:
- Ref: || To ten wariat z garbem, od tego się nie umiera . . .
3. d A7 d D7 Teraz stateczny ojciec rodziny
- g D7 d Samochód, żona, dzieci, M4
- A7 d Brydź u znajomych i imieniny
- E7 A7 Spacer w niedzielę, trochę opery
- d A7 d D7 Czasem za oknem widzisz jak idą
- g D7 d Dźwigając swoje wielkie plecaki
- A7 d Chciałbyś dołączyć, stanąć w szeregu
- E7 A7 I znów usłyszeć szydercze takie:
- Ref: || To ten wariat z garbem, od tego się nie umiera . . .

376. Tawerna pod pijaną zgrają

Słowa, muzyka i wykonanie: Grzegorz Bukała

1. C E a F Kiedy niebo do morza przytula się z płaczem
 C E0 d7 G Licho sosny garbate do reszty wykrzywia
 C E a F Brzegiem morza wędrują bezdomni tułacze
 C F G C a I nikt nie wie skąd idą, jaki wiatr ich przywiął

Ref: F G C a Do tawerny „Pod pijaną zgrają”
 F G C a Do tańczących, rozhukanych ścian
 F G I do dziewcząt, które serca
 C a Za złamany grosz oddają
 F G C a F G Nie pytając, czy kto kiep, czy drań.

2. C E a F Kiedy wiatry noc chmurną przegonią za wodę,
 C E0 d7 G Gdy pół-słońce pół nieba, pół morza rozpali,
 C E a F Opuszczają wędrowcy uśpioną gospodę,
 C F G C a Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali.

Ref: F G C a A w tawernie „Pod pijaną zgrają”
 F G C a Spływa smutek z okopconych ścian,
 F G A dziewczyny z pół-grosików
 C a Amulety układają
 F G C a F G Na kochanie, na tęsknotę i na żal.

3. C E a F Kiedy chandra jesienna jak mgła cię otoczy,
 C E0 d7 G Kiedy wszystko postawisz na kartę przegraną,
 C E a F Zamiast siedzieć beczynnienie i płakać lub psioczyć
 C F G C a Weź węzełek na plecy, ruszaj w świat w nieznanne.

Ref: F G C a Do tawerny „Pod pijaną zgrają”
 F G C a Do tańczących, rozhukanych ścian
 F G I do dziewcząt, które serca
 C a Za złamany grosz oddają
 F G C a F G Nie pytając, czyś ty kiep, czy drań
 Nie pytają, czyś ty kiep, czy drań
 Nie pytają, czyś ty kiep

x2

377. Teksański

Słowa: Kasia Nosowska**Muzyka:** Piotr Banach**Wykonawca:** Hey

1. D G A Herbata stygnie zapada mrok
 D G A A pod piórem ciągle nic
 D G A Obowiązek obowiązkiem jest
 D G A Piosenka musi posiadać tekst
2. D G A Gdyby chociaż mucha zjawiała się
 D G A Mogłabym ją zabić
 D G A a później to opisać
- Ref: || G A D W moich słowach słowa czai się
 || G A D Nie znaczą nic
 || G A D Jeśli szukasz sensu prawdy w nich
 || G A D Zawiedziesz się
3. D G A A może zmienić zasady gry
 D G A Chcesz usłyszeć słowa
 D G A To sam je sobie wymyśl
- Ref: || D G A Nabij diabła chmurę śmierci weź
 || D G A Pomoże Ci
 || D G A Wnet Twe myśli w słowa zmieniają się
 || D G A Wyśpiewasz je sam | x2

378. Testament

1. fis Idę samotny wśród gór, zagubiony w świecie –
 A Wiatr tylko ścieżki me zna,
 E Słońce niebawem za horyzont się wyniesie,
 fis Światem zawładnie mgła.
 fis Gdy wśród ciemności jakiś ognik ujrzysz,
 A Będzie to dobry znak,
 E Nowych ludzi poznam, od nich się nauczę
 fis Gawęd starych tak jak świat.

Ref: || A E Niech każdy z was się dowie,
 fis Co traci, nie będąc tu,
 A E Świerk szumem ci opowie,
 fis Co zaszło tu przed lat stu.
 A E Strumień orzeźwi ci stopy,
 fis I on kiedyś wody dał
 A E Spragnionym w górach wędrowcom,
 fis Co szli tędy tak jak ja.

2. fis Góra za górą chowa swe oblicze,
 A Lecz te dokładnie już znam,
 E Żadna mi nie ujdzie, wszystko zaliczę,
 fis Chociaż o drogi szmat.
 fis Wciąż lat przybywa i świat się też starzeje,
 A Cóż – naturalna to rzecz,
 E Ktoś, kto przeglądać będzie stare szpargały,
 fis Może przeczyta ten tekst.

Ref: || Niech każdy z was się dowie, . . .

379. Tęsknica

Słowa, muzyka i wykonanie: Andrzej Wierzbicki

1. D Na przełęczy przysiadł wrzesień
 G D H7 Śmieje się ukradkiem
 e D Skrzydłem kruka włosy czesze
 e H7 e Rozczochranym wiatrom
 C G Buczynie jej wargi sine
 C H7 Maluje czerwienią
 e D C H7 e I korale jarzębinie w bańki cerkwi leje
 e C H7 e

Ref: C Do gór, do beskidzkich gór
 D e Zawracamy kroki
 C Przez równin zielony mur
 D e Dolin rzecznych krocie
 C Do gór, do beskidzkich gór
 D G H7 Zawracamy oczy
 e C By dojrzeć w buczyny pniach
 D e Madonn twarze złote
 e C H7 e C H7 e

2. D Mgły strącając po dolinach
 G D H7 Jesień wozem jedzie
 e D Znarowione konie spina
 e H7 e Worek chleba wiezie
 C G I naszym wołaniem
 C H7 Zmęczona odchodzi
 e D Tylko echo wyprowadza
 C H7 e Na rozstajne drogi
 e C H7 e

Ref: || Do gór, do beskidzkich gór . . .

380. Tęsknota

Słowa: Leopold Staff**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1. fis E D Jesteś cicha jak śnieg
 A E D E Który pada na kwiaty jesienne
 D fis Dłonie twoje jak lek
 E D Koją usta pragnieniem bezsenne | x2
2. fis E D Lecz mi nie pić z twych łask
 A E D E Dusza siedmiokroć tęsknotą otruta
 D fis Ociemniała na blask
 E D Noc ma każda ciężka jak pokuta | x2
- Ref: || A h7 Śpiewam o tobie co dzień długo w noc
 || A h7 A gdy nad ranem zasnę
 || A h7 Mam we śnie swoim słońce, radość i moc
 || A h7 I twoje oczy jasne
 || A h7 Lecz gdy się zbudzę nie widzę twych rąk
 || A h7 Co pierś mi chcą ogrzewać
 || A h7 I ciągle muszę żyć tak sam wśród mąk
 || A h7 Bym mógł o tobie śpiewać
3. fis E D Szczęście wątle jak mgły
 A E D E Wicher mi stargał jako mgły rozwiejne
 D fis Najpiękniejsze me sny
 E D Czyż być muszą zawsze beznadziejne | x2

381. To co było minęło

1. D C G Gdzieś na rajdowym szlaku
 C D G Maj nas deszczem zapraszał w swe progi
 H7 e Tęczę słońcem tkął na drutach deszczu
 C D G Kurzem ścielił nam rajdowe drogi | x2

Ref: || G D C G To co było minęło
 || G D H7 e To co było nie wróci
 || e C D G e Tylko wiatr wędrowny wiatr
 || C D G Nasze piosenki nuci

2. D C G Ciche dźwięki gitary
 C D G Pozwalałem płonąć ognisku
 H7 e Z dymem snuł się nasz refrem stary
 C D G Po uśpionym już wrzosowisku | x2

Ref: || To co było minęło ...

3. D C G Często w myślach wracamy
 C D G Do gitary, ogniska i szlaków
 H7 e Z biciem serca piosenek słuchamy
 C D G Zaglądamy do starych plecaków | x2

Ref: || To co było minęło ...

4. D C G Czas wędrówek za nami
 C D G Zmienił nas i przyjaciół pozmieniał
 H7 e Wszyscy gdzieś się rozbiegli po świecie
 C D G Dziś zostały już tylko wspomnienia | x2

Ref: || To co było minęło ...

382. Tobie albo zawieja w Michigan

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

G C G a C G D e C D D

1. Zawieja w Michigan
 Zapada serce w śnieg
 Pustkowie ciągnie się
 Wysepki żadnej, drzew
 Ni domu, z domu gest
 Wejdz, wejdz, wejdz, wejdz, wejdz
 Pustkowie hen i hen
 Zawieja mróz i biel
 Zawylem aż po kres
 Czy spodziewać się, że. . .
 A wicher w trąbki dmie
 Nie nie nie nie nie

G C G a C G D e C D D

2. Miłości nasze tam
 Są tam, gdzie nie ma nas
 U Boga w środku gwiazd
 Pokochał też bym brak
 I cały słałbym blask
 W dal, w dal, w dal, w dal, w dal

G C G a C G D e C D D G C G

383. Tolerancja

Słowa, muzyka i wykonanie: Stanisław Sojka

D D4 D A G Fis G A

1. D Dlaczego nie mówimy
D A O tym co nas boli otwarcie
A Budowa ściany wokół siebie
D Marna sztuka
D Wrażliwe słowo czuły dotyk
A Wystarczają
D A Czasami tylko tego pragnę
D A D Tego szukam

Ref: || A Na miły Bóg
D G A Życie nie tylko po to jest by brać
D G A Życie nie po to jest by beczynn timerwać
D G A I aby żyć siebie samego trzeba dać

2. D Problemy twoje moje nasze boje
D A Polityka
A A przecież każdy włos jak nasze lata
D Policzony
D Kto jest bez winy niechaj pierwszy rzuci kamieniem
A Niech rzuci
D A Daleko raj gdy na człowieka
D A D Się zamykam

Ref: || Na miły Bóg ...

384. Tropiki

Metrum: 4/4

1. D D
Przez afrykański busz nie przejdziesz ani rusz
A7 D D
I nikt nie przedrze się bez noża
D D
Jest tylko jeden mąż, co piersią pruje gąszcz
A7 D D
To noso, noso, noso, nosorożec.
- Ref: || D Tropiki, tropiki, tropiki,
|| A7 D Ach upalny jest wasz urok dziki, dziki, aha ha ha ha ||x2
2. D Murzynów czarnych stu, na bębnach bum, bum, bum,
A7 D Co przy ognisku piją wodę.
D W szuwarach słychać szum, krokodyl wciąga brzuch,
A7 D a słoń wyciąga, ciąga, ciąga trąbę.
- Ref: || Tropiki, tropiki, tropiki, . . .
3. D Na dworze ciemna noc, jakbyś nałożył koc
A7 D I nic nie widać, chociaż świeci lampa.
D I nagle skoczył kot, lecz to nie mógł być kot
A7 D Na pewno, pewno, pewno to był lampart.
- Ref: || Tropiki, tropiki, tropiki, . . .

385. Trzej wodzowie

1. C Być raz wielcy trzej wodzowie
 F Oni mieć dobre zdrowie
 C G I pół litra nieraz mały problem być
 C Oni mieć zawsze humor
 C G F C Gdy ognista woda ciurkiem w siebie lać

Ref: || F My być tam, my być tu
 C Wielki być nasz Manitou
 C G On nam dać ognista woda, woda dać
 C My ją pić pić do rana
 F Nasza wódzia ukochana
 C G C My ją pić my ją pić a potem paść

2. C Wielki wódz Mała Kopa
 F Z niego być kawał chłopca
 C G On z mustanga gdy był młody na skalp spaść
 C On mieć uśmiechnięta gęba
 C G I świergolić jak ptak zięba
 F C Gdy ognista woda ciurkiem w siebie lać

Ref: || My być tam, my być tu . . .

3. C Wielki wódz Iczuczuna
 F On mieć nad głową łuna
 C G Taki wielki umysłowiec z niego być
 C Ciągłe knuć i kombinować
 C G I bez przerwy lamentować
 F C Jak by na tym głupim świecie lepiej żyć

Ref: || My być tam, my być tu . . .

4. C Wielki wódz Mała Stopa
 F On uderzyć nieźle z kopa
 C G Na hamówkach nikt do niego nie mieć szans
 C Jak uderzyć dobrze z kopa
 C G Nieboszczyków leżeć kopa
 F C On być byk on być byk on być byk

Ref: || My być tam, my być tu . . .

5. C Ledwie świt na niebie wstanie
 F Już na ścieżce są Indianie
 C G Każdy swoją ścieżkę zdrowia dobrze znać
 C Brać indiańska nie mieć kaca
 C G I wesole świecić glaca
 F C Gdy ognista woda ciurkiem w siebie lać

Ref: || My być tam, my być tu . . .

386. Tyle mi zostało co mi nakapało

Słowa, muzyka i wykonanie: Krzysztof Daukszewicz

1. C Siedzę w swoim domu w kącie
 C G W przytulnych walonkach
 G Jeszcze wczoraj było ciepło
 G C Grzało choć od słońca
 C Dzisiaj coś mi nawaliło
 C7 F I się prąd wyłączył
 F C Tylko zacier jest na chodzie
 G C I z rurki się sączy

Ref: || C Tyle mi zastało
 || C G Co mi nakapało
 || G Jak przyjdzie milicja
 || G C Będzie prohibicja

2. C Wody wczoraj mi naciekło
 C G Prawie pół miednicy
 G Dzisiaj łup! i wywaliło
 G C Rury w kamienicy
 C Tych żeberek co pod oknem
 C7 F Ogrzać już nie sposób
 F C Gdyby one były z mięsa
 G C Miałbym chociaż rosół

Ref: || Tyle mi zastało ...

3. D Teraz z kranów mi nie leci
 D A W łazience mi cuchnie
 A Gaz bezwonny to nie włączam
 A D Bo a nuż wybuchnie
 D W kuchni mrozi się lodówka
 D7 G Ale teraz zewnętrznie
 G D Pralka tylko wtedy chodzi
 A D Kiedy piorę ręcznie

Ref: || Tyle mi zastało ...

4. D Telewizor wyłączyłem
 D A Świecił na niebiesko
 A Bo samogon gdy wypędzę
 A D To chowam w kineskop
 D Zresztą może bym i włączył
 D7 G Ale nie ma prądu
 G D Tylko zacier jest na chodzie
 A I dowód do wglądu

Ref: || Tyle mi zastało ...

5. E I tak jest każdego roku
 E H Kiedy przyjdzie zima
 H Myślę przyjdzie jeszcze jedna
 H E I blok nie wytrzyma
 E Póki co by ta następna
 E7 A Nie dała we znaki
 A E Kupię drugi telewizor
 H E By mieć dwa baniaki

Ref: || Tyle mi zastało ...

A E H E

387. Tylko chcieć

Słowa: J.Fiwek

Metrum: 3/4

Muzyka: Z. Piasecki

1. e Fis e Fis
 Że spadnie z nieba to co chcesz,
 H7 e H7 e
 Mylisz się bracie i na pewno —
 e Fis Nie czekaj cudów, przecież wiesz:
 H7 e Życie upływa, a masz jedno.

- Ref: || e D e D
 Tylko chcieć, będziesz miał słońce co dnia,
 e D G e D G
 Tylko chcieć, rozjaśnisz każdy mrok,
 a e a e
 Tylko chcieć, Twój cały będzie zodiak,
 C H7 e C H7 e
 Tylko chcieć, a szczęście masz o krok.
 Fis7 H7 e Fis7 H7 e
 Kolory tęczy i złoto zbóż,
 Fis7 H7 e Fis7 H7 e
 Srebro księżyca i zapach róż...
 a H7 a H7
 Dla ciebie wszystko!

2. e Fis Nie pójdziesz dalej nawet krok,
 H7 e Gdy stoisz w miejscu — to na pewno.
 e Fis Nie czekaj cudów, przecież wiesz:
 H7 e Życie upływa, a masz jedno.

Ref: || Tylko chcieć, będziesz miał słońce co dnia, ...

3. e Fis Nie czekaj jutra, dzisiaj już
 H7 e Obudź się bracie, kwiaty wędną.
 e Fis I już bez cudów, przecież wiesz:
 H7 e Życie upływa, a masz jedno.

Ref: || Tylko chcieć, będziesz miał słońce co dnia, ...

388. U źródeł tęsknot

Słowa: Arkadiusz Kobus

Muzyka: Robert Leonhard

Wykonawca: Małżeństwo z Rozsądku

1. e Pamiętam nasze rozstanie
C G H7 smutniejsze przez jesienne deszcze
e oczy szepczące pożegnanie
C G H7 i twoje słowa: Kochasz mnie jeszcze?

2. C e W gardle uwiera grudka żali
D C e wciśnięta przez złośliwe duchy
C e w uszach słyszalny gdzieś w oddali
D H7 jazzowy bzyk spóźnionej muchy

3. C D G C Ledwie słyszalne obwieszczenie
a H7 e przez deszczu szemrzące strugi
C D G C pociąg ze stacji spóźnione nadzieje
a H7 e wjedzie na peron drugi

4. e Mimo mych zakłęb nie milknie burza
C G H7 walizki pudło mokre deszczem
e w spoconej dłoni wyblakła róża
C G H7 napięte nerwy przenoszą dreszcze

5. C e W zmokniętych włosach szare wstążki
D C e trudno o słowa radości
C e i nawet czary dobrej wróżki
D H7 nie zwrócą pierwszej miłości

6. C D G C Tak zapamiętam cię już zawsze
a H7 e w żółtawym świetle reflektorów
C D G C połyka cię wagonu wewnątrz
a H7 e proszę odsunąć się od torów

389. Ukraina

1. a Hej, tam gdzieś znad czarnej wody
 E Siada na koń Kozak młody
 a Czule żegna się z dziewczyną
 E a G7 Jeszcze czulej z Ukrainą

Ref: || C Hej, hej, hej sokoly
 E7 Omijajcie góry, lasy, pola, doły
 a Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
 E G7 Mój stepowy skowroneczku
 E a Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń

2. Ładnych dziewcząt jest nie mało
 Lecz najwięcej w Ukrainie
 Tam me serce pozostało
 Przy kochanej mej dziewczynie

Ref: || Hej, hej, hej sokoly . . .

3. Ona jedna tam została
 Jaskółeczka moja, miła mała
 A ja jeden w obcej stronie
 Dniem i nocą tęsknię do niej

Ref: || Hej, hej, hej sokoly . . .

4. Żal, żal za dziewczyną
 Za kochaną Ukrainą
 Żal, żal serce płacze
 Już cię więcej nie zobaczę

Ref: || Hej, hej, hej sokoly . . .

5. Wina, wina, wina dajcie
 A jak umrę pochowajcie
 Na zielonej Ukrainie
 Przy kochanej mej dziewczynie.

Ref: || Hej, hej, hej sokoly . . .

390. Ulice Londynu

1. C G a e C G a e
 Czy pamiętasz starca, na zamkniętym siedział targu,
 F C d G F C d G
 Kopał gazety starymi buciorami,
 C G a e C G a e
 A jego oczy nie prosiły już o nic,
 F C d G F C d G
 Sprzedawał czas wczorajszymi nowościami.

- Ref: || d G C G a d G C G a
 Więc jak możesz mówić, że jesteś sam,
 || d G d G
 Że dla ciebie słońce nie świeci już.
 || C G a C G a
 Daj mi swą dłoń, a pokażę ci Londyn
 || F C d G F C d G
 I może wtedy zmienisz swoje zdanie.

2. Czy pamiętasz kobietę, która błąka się po mieście,
 W jej pięknej niegdyś sukni nie zliczyłbyś dziś lat,
 Już nic nie mówi, wzrok ją niesie przed siebie,
 W dwóch starych torbach cały dom swój ma.

- Ref: || || Więc jak możesz mówić, że jesteś sam, ...

3. Czy pamiętasz starego pijaka z dzielnicy slumsów,
 Jestcieniem swego życia, ulica to jego dom,
 Ciepłym darmowej zupy ogrzał dłonie swe.
 Pomyśl, jeśli umrze dziś, czy ktoś uroni łzę?

- Ref: || || Więc jak możesz mówić, że jesteś sam, ...

4. Przed przytułkiem dla biednych żołnierzy stary człowiek siadł,
 Blask jego medali czas już dawno skradł
 I tylko o litość prosi w swej pieśni zimowy wiatr
 Dla bohaterów, o których zapomniał bezduszny świat.

- Ref: || || Więc jak możesz mówić, że jesteś sam, ...

391. W lesie listopadowym

Ref: || E a Wokół góry, góry i góry
 E a I całe moje życie w górach
 C G Ileż piękniej drozdy leśne śpiewają
 E a Niż śpiewak płatny na chórach
 E a Wokół lasy, lasy i wiatr
 E a I całe życie w wiatru świstach
 C G Wszyscy, których kocham — wita Was
 E a Modrzewia ikona złocista

1. d E A Jak łasiczki ścieżka w śniegu
 d G C Droga życia była kręta
 d E A Teraz z góry zeszła na mnie
 E a Młodych jodeł zieleń święta
 d E A Nieludzką ręką malowany
 d G C Jest wielki smutek duszy mojej
 d E A Lecz nawet złockiej ikonie
 E a Ja nigdy nic nie powiem

Ref: || Wokół góry, góry i góry . . .

2. d E A Ważne są tylko kopuły pieśni
 d G C Które na górze wysokiej zostaną
 d E A I nikt nie szuka inicjałów cieśli
 E a Gdy cieśle dom postawią
 d E A Przyjaciele, którzy jemiołę czcicie
 d G C Dobrze, że chodzicie światem
 d E A Wkrótce jodełkę zieloną spalicie
 E a By darzyła was ciepłym latem

Ref: || Wokół góry, góry i góry . . .

392. W malinowym chruśniaku

Słowa: Bolesław Leśmian

Muzyka: Z. Stefaniak

e C G h e C G h C G a G C h C h

1. e C G h W malinowym chruśniaku, przed ciekawym wzrokiem
e C G h Zapodziani po głowy, przez długie godziny
C G a G Zrywaliśmy przybyłe tej nocy maliny
C h C h Palce miałaś na oślep skrawione ich sokiem.
2. e C G h Bąk złośnik huczał basem, jakby straszył kwiaty,
e C G h Rdzawe guzy na słońcu wygrzewał liść chory,
C G a G Złachmaniałych pajęczyn skrzyły się wisiory,
C h C h I szedł tyłem na grzbiecie jakiś żuk kosmaty
3. e C G h Duszno było od malin, któreś, szepcąc, rwała,
e C G h A szept nasz tylko wówczas nacichał w ich woni,
C G a G Gdym wargami wygarniał z podanej mi dłoni
C h C h Owoce, przepojone wonią twego ciała.
4. e C D e I stały się maliny narzędziem pieśnyczoty
C D e Tej pierwszej, tej zdziwionej, która w całym niebie
C D C D Nie zna innych upojeń, oprócz samej siebie
e C e I chce się wciąż powtarzać dla własnej dziwoty

e C G h e C G h C G a G C h C h

5. e C G h I nie wiem jak się stało, w którym okamgnieniu,
e C G h Żeś dotknęła mi wargą spoconego czoła,
C G a G Porwałem twoje dłonie — oddałaś w skupieniu,
C h C h A chruśniał malinowy trwał wciąż dookoła.

393. W taką ciszę

Metrum: 4/4

1. C e ^C Nie o uśmiech mi chodzi, choć się śmiałaś nie raz,
 F G Ale o to, co kiedyś pojawiło się w nas,
 C e Coś, co przyszło tak nagle i przeszło jak wiatr,
 F G Czego właśnie najbardziej mi brak.
2. C e Przychodziłem co wieczór, by posłuchać Twych płyt,
 F G O miłości w ogóle nie mówiliśmy nic.
 C e Wyjechałaś tak nagle i cichutko jak mysz,
 F G Zostawiłaś swój adres i list.

Ref:	C e ^C W taką, w taką ciszę ^e	
	F G ^F Wszystkie gwiazdy na niebie policzę, ^G	
	C e Ciebie, Ciebie wołam,	
	F G Chociaż cisza i pustka dookoła.	x2

3. C e Jesteś moim aniołem i miłością bez dna,
 F G Jesteś moją boginią, którą widzę co dnia,
 C e Jakże długo mam czekać, jak prosić Cię mam,
 F G Każesz trwać w niepewności, więc trwam.

Ref: || W taką, w taką ciszę ...

4. C e Choć dostaję twe listy, zdjęć parę mam,
 F G Żyję jak grzeszny anioł w tłumie ludzi, lecz sam.
 C e Jeszcze tli się nadzieja, że spotkamy się znów,
 F G Do księżycy się śmiejąc, przywołuję Cię wróc.

Ref: || W taką, w taką ciszę ...

394. Wakacyjna przypowieść z metafizycznym morałem

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

- | | | | | |
|----|---|--------------------------------|---|----|
| 1. | A E7 A
A E7 A
D C0 H E
A E7 A | A
E7
A
D
C0
H E | Zrywamy się przed świtem, nie myśląc o śniadaniu
Milczący, źli a przy tym zupełnie niewyspani.
Okragły księżyc drwi z nas jak puste dno butelki;
Lecz nam to nie pierwszyna, idziemy po muszelki. | x2 |
| 2. | B F B
B F B
Dis Cis0 C F
B F B | | Szlak wiedzie brzegiem morza na zachód - w kołdrze mroku,
Więc z tyłu pełnie zorza cierpliwie krok po kroku.
Na piasku rosną cienie jak rozciągnięte szelki -
Idziemy niestrudzenie, idziemy po muszelki. | x2 |
| 3. | H Fis H
H Fis H
E D0 Cis Fis
H Fis H | | Muszelki - rzecz nietrwała, po prawdzie nic nie warta,
Ale córeczka chciała - córeczka jest uparta.
Z fal słońce się wychyla jak złota pierś modelki;
Umyka nam ta chwila - idziemy po muszelki. | x2 |
| 4. | C G C
C G C
F Dis0 D G
C G C | | Palców u stóp maleństwa kaleczą się boleśnie.
Co robić? Na przekleństwa za późno - i za wcześniej -
Na wątpliwości antrak, na cierpień bagatelki,
Bo zgrzyta zębów mantra - idziemy po muszelki. | x2 |
| 5. | Cis Gis Cis
Cis Gis Cis
Fis E0 Dis Gis
Cis Gis Cis | | Pierś słońca już w zenicie wspiera się nam na plecach
Potężnym żarem życia jak samo serce pieca.
Pot ciurka strumykami, dziurawią piach kropelki;
Wyschnięci na pergamin idziemy po muszelki. | x2 |
| 6. | D A D
D A D
G F0 E A
D A D | | W krąg wodorostów zieleń piętrzy się drwiącą warstwą
I cuchnie - a muszelek? Muszelek - na lekarstwo!
Nie w naszej widać mocy odnaleźć skarb tak wielki!
Na skórce, w chłodzie nocy pęcznią nam bąbelki. | x2 |
| 7. | A E A
A E A
D C0 H E
D A E A | | Lecz córcia łapką gładką pieczeń skwierczącą klepie:
- Nie przejmuj się tak, Tatku! Jutro ci pójdzie lepiej!
Los żaden nas nie zmoże, choć przeszkód pełen wszelkich!
Chwała Ci dobry Boże za drogę po muszelki! | x3 |

395. Wańka Morozow

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Metrum: 4/4

1. a E I czegóż chcieć od tego Wani?
 E7 a Wszak jego winy nie ma w tym.
 F d Wszystkiemu winna tamta pani,
 E7 a Że poszedł za nią tak jak w dym.
2. a E A pasowałoby mu wszystko,
 E7 a Juz lepiej wszystko niż ten traf,
 F d Że z cyrku złapie go artystka,
 E7 a Na linie tańcząc pośród braw.
3. a E Gdy w pierwszym geście powitania
 E7 a Nad głową wzniosła białą dłoń,
 F d Wciągnęło Wanię pożądanie
 E7 a Bez reszty w swą przepastną toń.
4. a E Marusię swą porzucił najpierw,
 E7 a A potem co noc aż do dnia
 F d Z artystką szalał w chińskiej knajpie,
 E7 a A tam Marusia z żalu schła.
5. a E A Wania tamtej na stół ciska
 E7 a Meduzy i w trzech smakach drób,
 F d Nie wiedząc nic, że ta artystka
 E7 a Wciąż wodę z mózgu robi mu.
6. a E Bo nie wierzymy w czas kochania,
 E7 a Że miłość biedy przyda nam,
 F d Ech, Wania, Wania, biedny Wania,
 E7 a Ot spójrz - po linie idziesz sam.

396. Wasza Wysokość Kobieto

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Kapodaster: 2

Metrum: 3/4

1. a H7 Ciemnością, ciszą jak biedą
E7 a Osnute wszystko w tym domu...
a H7 Wasza Wysokość Kobieto,
E7 a Czy pani naprawdę do mnie?
2. a H7 Żarówki pełga tu oko,
E7 a Kroplami mur spływa nagi...
a H7 Kobieto, Wasza Wysokość,
E7 a Skąd w pani tyle odwagi?
3. a H7 To przyjdzie pani – jak pożar.
E7 a Zapiera dech, huczy wokół...
a H7 Lecz proszę do środka, proszę.
E7 a Nie warto tak stać na progu.
4. a H7 Więc do mnie – naprawdę, miła?!
E7 a Ach, co też mi się znów plecie...
a H7 Wiem – pani drzwi pomyliła,
E7 a Ulicę, miasto, stulecie.

397. Wczoraj wieczorem

1. Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi pan
Wczoraj wieczorem rzekł mi pan
Rzuciła mnie robota ot i cały kram
W kieszeni \$ \$ może dwa
W kieszeni \$ \$ może dwa
Wypije ze mną i drinka bieda — siostra zła
Na łbie siwe kłaki i niepewny los
Na łbie siwe kłaki i niepewny los
Jak sznur stary dzień kiedy pusty trzos
Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi pan
Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi pan
Rzuciła mnie robota ot i cały kram
Rzuciła mnie robota ot i cały kram

398. We wtorek w schronisku po sezonie

Słowa: Wiesław Buchcic

Muzyka: Ryszard Pomorski

Wykonawca: Wołosatki

1. G C G Złotym kobiercem wymoszczone góry
 h C a D Jesień w doliny zeszła dziś nad ranem
 G C H7 e Buki czerwienią zabarwiły chmury
 C D G D Z latem się złotym właśnie pożegnałem
- Ref: || G C D G We wtorek w schronisku po sezonie
 e A7 D W doliny wczoraj zszedł ostatni gość
 G C H7 e Za oknem plucha, kubek parzy dłonie
 C G D I tej herbaty i tych gór mam dość
2. G C G Szaruga niebo powoli zasnuwa
 h C a D Wiatr już gałęzie pootrzęsał z liści
 G C H7 e Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuwam
 C D G D Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich

Ref: || We wtorek w schronisku po sezonie ...

3. G C G Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić
 h C a D A czas sobie płynie wolno panta rhei
 G C H7 e Do siebie tylko już nie umiem trafić
 C D G D Kochać to więcej siebie dać, czy mniej

Ref: || G C D G We wtorek w schronisku po sezonie
 e A7 D W doliny wczoraj zszedł ostatni gość
 G C H7 e Za oknem plucha, kubek parzy dłonie
 C G D I tej herbaty i tych gór mam dość | x2

399. Wehikuł czasu

Wykonawca: Dżem

1. A E fis D Pamiętam dobrze ideał swój
 A E fis D Marzeniami żyłem jak król
 A E fis D Siódma rano, to dla mnie noc
 A E fis D Pracować nie chciałem, włóczyłem się
 A E fis D Za to do puszki zamykano mnie
 A E fis D Za to zwykle zamykano mnie
 A E fis D Po knajpach grywałem za piwo i chleb
 A E fis D Na życiu bluesa tak mijał mi dzień
- Ref: || E fis D A Tylko nocą do klubu pójść
 || E fis D A Jam session do rana, tak królował blues
 || E fis D A To już minęło, ten klimat, ten luz
 || D Wspaniali ludzie nie powrócą
 || D A Nie powrócą już
2. A E fis D Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat
 A E fis D Mój mały intymny muzyczny świat
 A E fis D Gdy tak wspominam ten miniony czas
 A E fis D Wiem jedno, że to nie poszło w las
 A E fis D Dużo bym dał, by przeżyć to znów
 A E fis D Wehikuł czasu to byłby cud
 A E fis D Mam jeszcze wiarę, odmieni się los
 A E fis D Znów kwiatek do lufy wetknie im ktoś
- Ref: || Tylko nocą do klubu pójść . . .

400. Wędrowanie

Słowa, muzyka i wykonanie: Andrzej Starzec

1. e a D7 e Rozwichrzone nad głową sosny rosochate
 e a D7 G Pędzą niebem chmurki owieczki skrzydlate
 e C D G Senne oko jeziora zda się na wpół drzemie
 e a D7 e Kolorowe sady słodkie niosą brzemię
- Ref: || G D C e G D e A nam czegoś to więcej potrzeba, powiedz nam
 || G D C e Powiedz nam lesie i drogo piaszczysta
 || G D e Powiedz powiedz powiedz powiedz nam
2. e a D7 e Połoniny zielone przepastne doliny
 e a D7 G Ukwiecone łąki strojne jak dziewczyny
 e C D G Płaczka wierzba przysiadła na przydrożnym rowie
 e a D7 e Matka żegnająca ruszających w drogę
- Ref: || A nam czegoś to więcej potrzeba, powiedz nam ...
3. e a D7 e Przemierzamy drożyny jak wędrowne ptaki
 e a D7 G Co na niebie kluczem wyznaczają szlaki
 e C D G Dokąd dokąd tak pędzisz uskrzydłony bracie
 e a D7 e Pędzisz nie bez celu — już we krwi to macie
- Ref: || A nam czegoś to więcej potrzeba, powiedz nam ...

401. Wędrowiec

Kapodaster: 4

1. a C Nie oglądaj się za siebie kiedy wstaje brzask
G E a Ruszaj dalej w świat nie zatrzymuj się
a C Sam wybierasz swoją drogę z wiatrem czy pod wiatr
G E a Znasz tu każdy szlak, przestrzeń woła cię

Ref: || C G a Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień
C G a Przecież wiesz, że dla ciebie chłodny lasu cień
C G a Przecież wiesz jak upalna bywa letnia noc
C G a Przecież wiesz, że wędrowca los to twój los

2. a C Lśni w oddali toń jeziora, słyszysz ptaków krzyk
G E a Tu odpoczniesz dziś i nabierzesz sił
a C Ale jutro znów wyruszysz na swój stary szlak
G E a Będziesz dalej szedł tam gdzie pędzi wiatr

Ref: || Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień ...

402. Wędrowka z cieniem

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. a E7 a Po ulic mokrym, ciemnym tle,
G7 C A7 Pod prószącymi latarniami,
d a Ja wlokę cień, cień wlecze mnie,
E7 a A7 Kałuże lśnią nam pod nogami. . .
2. a E7 a Dawno nie było nam tak źle —
G7 C A7 Zostaliśmy zupełnie sami.
d a Ja wlokę cień, cień wlecze mnie,
E7 a A7 Kałuże lśnią nam pod nogami. . .
3. a E7 a Ja się zawiodłem, cień zawiódł się —
G7 C A7 Tak jest już z tymi dziewczynami!
d a I wlokę go, on wlecze mnie,
E7 a A7 Kałuże lśnią nam pod nogami. . .
4. a E7 a Ja mówię: z jej kaprysów drwię,
G7 C A7 Nie będzie kierowała nami!
d a I wlokę go, on wlecze mnie,
E7 a A7 Kałuże lśnią nam pod nogami. . .
5. a E7 a Był czas gdy cień mój cieszył się —
G7 C A7 Jak ona mnie — jej cień go mamił. . .
d a I wlokę go, on wlecze mnie,
E7 a A7 Kałuże lśnią nam pod nogami. . .
6. a E7 a A teraz mówi: z żalu kpię!
G7 C A7 Lecz dobrze wiem, że mówiąc — kłamie,
d a Więc wlokę cień, cień wlecze mnie,
E7 a A7 Kałuże lśnią nam pod nogami. . .
7. a E7 a Tak pocieszamy wzajem się
G7 C A7 Idąc długimi ulicami. . .
d a Ja wlokę cień, cień wlecze mnie,
E7 a A7 Kałuże lśnią nam pod nogami.

403. Wędrownką życie jest człowieka

Słowa: Edward Stachura**Muzyka:** „El condor passa”**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. e
 G D e A, a, a... | x4
 e G Wędrownką jedną życie jest człowieka
 D e Idzie wciąż dalej wciąż
 G D e Dokąd skąd, dokąd skąd, dokąd skąd
 e G Jak zjawia senna życie jest człowieka
 D e Zjawia się, dotknąć chcesz
 G D e Lecz ucieka, lecz ucieka, lecz ucieka
 C G D To nic, to nic, to nic
 C G D Dopóki sił jednak iść przecież iść
 e Będę iść
 C G D To nic, to nic, to nic
 C G D Dopóki sił będzie będę szedł, będę biegł
 e Nie dam się
2. e G Wędrownką jedną życie jest człowieka
 D e Idzie tam, idzie tu
 G D e Brak mu tchu, brak mu tchu, brak mu tchu
 e G Jak chmura zwiewna życie jest człowieka
 D e Płynie wzwyż, płynie w niż
 G D e Śmierć go czeka, śmierć go czeka, śmierć go czeka
 C G D To nic, to nic, to nic
 C G D Dopóki sił jednak iść przecież iść
 e Będę iść
 C G D To nic, to nic, to nic
 C G D G D Dopóki sił będę szedł, będę biegł | x3
 e Nie dam się | x3
3. A, a, a...

404. Whisky

Wykonawca: Dżem

1. G C9 Mówią o mnie w mieście
 G C9 Co z niego za typ
 G C9 Wciąż chodzi pijany
 G C9 Pewnie nie wie co to wstyd
 D Brudny niedomyty
 a W stajni ciągle śpi
 C e D Czego szukasz w naszym mieście
 C e D Idź do diabła mówią mi
 G C9 Ludzie pełni cnót
 G Ludzie pełni cnót

2. G C9 Chciałem kiedyś zmądrzeć
 G C9 Po ich stronie być
 G C9 Spać w czystej pościeli
 G C9 Co dzień świeże mleko pić
 D Naprawdę chciałem zmądrzeć
 a Po ich stronie być
 C e D Pomyślałem więc o żonie
 C e D Żeby stać się jednym z nich
 G C9 Stać się jednym z nich
 G Stać się jednym z nich

3. G C9 Miałem na oku hacjendę
 G C9 Wspaniałą mówię wam
 G C9 Lecz nie chciała w niej zamieszkać
 G C9 Żadna z pięknych dam
 D Wszystkie śmiały się wołając
 a Wołając za mną wciąż
 C e D Bardzo ładny frak masz Billy
 C e D Ale kiepski byłby z ciebie
 G C9 Kiepski byłby mąż
 G Kiepski byłby mąż

4. G C9 Whisky moja żono
 G C9 Tyś najlepszą z dam
 G C9 Już mnie nie opuścisz
 G C9 Nie, nie będę nigdy sam
 D Mówią whisky to nie wszystko
 a Można bez niej żyć
 C e D Lecz nie wiedzą ludzie o tym
 C e D Że najgorsze w świecie tym
 G C9 To samotnym być
 G To samotnym być

405. Wiatr i strzyga

Słowa: Maciej Służała**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Celtycki motyw ludowy**Wykonawca:** Krążek

1. A4 d C A4 d C A4 d C A4 d C
- Podkradnę się, w twoich włosach zanurzę dłoń,
 Pobiegnę dalej, zniknę, wsiąknę w trawę,
 Podejdę chyłkiem, szarpnę za sukni skraj,
 Zanim obejrzysz się już mnie nie będzie wcale.
2. A4 d C A4 d C A4 d C A4 d C
- Psotniku — wietrze, gdzie znów ukryłeś się?
 Poczekaj chwilę — pstro masz tylko w głowie.
 Wciąż dokądś pędzisz, o nic nie martwisz się.
 Przysiądź na chwilę tu — smutno mi przecież samej.
3. A4 d C A4 d C A4 d C A4 d C
- Zakręcę w głowie, obsypię liśćmi twarz,
 Całusa skradnę, zanim się opędzisz.
 Ciepłą dłonią oplotę cię jak szal.
 Tchnieniem szemrzących ust spłynę po twojej piersi.
4. A4 d C A4 d C A4 d C A4 d C
- Szaleńcze, zwolnij, proszę, bo tchu mi brak!
 Mój panie, hola — ręce precz ode mnie!
 Twych palców dotyk rozpala moją twarz,
 Po plecach biegnie dreszcz, cała już się rumienię.
5. A4 d C A4 d C A4 d C A4 d C
- Twe dłonie złapię, porwę w szalony tan,
 Na progu nocy wplączę się w twoją suknię.
 Twój okrzyk zduszę szaleństwem chciwych warg,
 Tysiącem zwiewnych rąk wyrzeźbię twą figurę.
6. A4 d C A4 d C A4 d C A4 d C
- Za brodę złapię, tupnę, ugryzę w nos!
 Dotrzymam w tańcu kroku — aż się zdziwisz!
 Nakręcę uszu, przytrzymam cię za wąs.
 Zwiodę, uwiodę w las, wplączę cię w pajęczynę.
7. A4 d C A4 d C A4 d C A4 d C
- Splątani w jedno czmychniemy w leśny gąszcz,
 Wszak życie nasze — jeno oka mgnienie.
 W strumieniu, w trawie nasz zwariowany płas,
 W krzaku dzikiego bzu cisza — już po spełnieniu...

406. Wiatr, wiosenny gitarzysta

1. G e Wiatr to jest taki gitarzysta
a7 D7 Co gra na akacjowych listkach
G e Pogra odchodzi i nie wraca
a7 D7 I bardzo smuci się akacja
2. e h Więc gdy zapadnie noc i nawet
C E Róża się chowa w senną trawę
a7 a7+ Ptak składa skrzydła w twardej sośnie
a h7 C D Akacja skarży się żałośnie
3. G e Dokąd poleciał ten szaleniec
a7 D7 Na czyich liściach szumi gdziejest
G e Czemu nie wraca srebrny wariat
a7 D7 Srebrny i ciepły jak latarnia
4. e h Wietrze, ach wietrze jaka pustka
C E Ty zawsze będziesz na mych ustach
a7 a7+ Ty zawsze będziesz na mych listkach
a h7 C D Listkiem do listka Cię przyciskam
5. G e Wietrze, wiosenny gitarzysto
a7 D7 Mój każdy kwiat dla Ciebie wszystko
G e Wietrze wiosenny z leśnych ścieżek
a7 D7 Mój gitarzysto gondolierze
6. e h Wietrze wiosenny piosenkarzu
C E Jak długo będę twoja marząc
a7 a7+ Aż wróci wiatr — zimowy wichor

407. Wieczór

Słowa i muzyka: Jerzy Reiser

Metrum: 4/4

Wykonawca: Browar Żywiec

1. D h7 Spójrz, odchodzi noc,
 e G A A4 Odchodzi tam gdzie rosną maki.
 h7 G Maków łąn i bławatków modry wzór,
 e G A A4 Modry wzór na czerwonym dywanie.
 D h7 Posłuchaj, gdzieś daleko ktoś gra,
 e G A A4 Zmienia wciąż rytm na przekór.
 e A jutro pójdiesz ze mną,
 h7 Odmieniona przez świt,
 G Uśmiechnięta, rozmarzona,
 A A4 Zawstydzona jak nikt.

- Ref: e G I zagrają nam muzyki wszystkich dni,
 D Wszystkich nocy otulonych w dobry sen,
 e G Gdy do tańca razem znów będziemy szli,
 D A najdłuższy z tańców to jest właśnie ten,
 e G Kiedy grają nam muzyki wszystkich dni,
 D e GD Wszystkich nocy otulonych w dobry sen.

2. D h7 Szept, najcichszy szept,
 e G A A4 Oddać ma najgłębszą ciszę.
 h7 G Możesz nic nie mówić i tak wiem,
 e G A A4 Co się w myślach mych zapisze.
 D h7 Świeć, świeć mi gwiazdo w tę noc,
 e G A A4 Nie chcę sama wchodzić w przyszłość.
 e A jutro, kiedy będę
 h7 Odmieniona przez świt,
 G Uśmiechnięta, rozmarzona,
 A A4 Zawstydzona jak nikt.

- Ref: e G Oczarują nas pejzaże wszystkich zim,
 D Wszystkich wiosen, w których wieczne lato trwa,
 e G Aż zmęczeni mocno malowaniem tym,
 D Rozbijemy o podłogę trochę szkła
 e G I zachwyca nas pejzaże wszystkich zim,
 D e G D Wszystkich wiosen, w których wieczne lato trwa.

- Ref: || I zagrają nam muzyki wszystkich dni, ...

408. Wielki Wóz

1. F C G Noce ciemne świerkowe
 H7 e Nam spadają na głowy
 C H7 e Gdy idziemy zmierzchami
 C G D Ociemniali blaskiem dnia
 F C G Księżycowa latarnia
 H7 e Niebo mroki ogarnia
 C G Płoną gwiazdne latarki
 D G Żeby jaśniej było nam
 D C G Żeby jaśniej było nam

Ref: || D C G Wędrujemy cygańskim obozem
 A D Nocujemy w gwiaździstym gronie
 C G e Dzisiaj pod wielkim wozem
 a D Jutro na wielkim wozie
 C G Wielki wóz z małym wozem
 D G Jadą po mlecznej drodze
 C G Który dziś nas będzie wiózł
 D G Mały wóz czy Wielki Wóz | x2

2. F C G Szczyty gór kryje całun
 H7 e Rzeki mgły roznuwają
 C H7 e Gdy idziemy zmierzchami
 C G D Ociemniali blaskiem dnia
 F C G Zorza karmin wypala
 H7 e Jaśnieć gwiazdom pozwala
 C G Płoną gwiazdne latarki
 D G Żeby jaśniej było nam
 D C G Żeby jaśniej było nam

Ref: || Wędrujemy cygańskim obozem ...

3. F C G Ciepły dotyk twej dłoni
 H7 e Chłód wieczorny przegoni
 C H7 e Gdy idziemy zmierzchami
 C G D Ociemniali blaskiem dnia
 F C G Ścieżka wiję się kręta
 H7 e Szlak na drzewach pamięta
 C G Płoną gwiazdne latarki
 D G Żeby jaśniej było nam
 D C G Żeby jaśniej było nam

Ref: || Wędrujemy cygańskim obozem ...

409. Wiesiek idzie

Słowa: Andrzej Andrus**Muzyka:** Aleksander Grotowski**Wykonawca:** Aleksander Grotowski; Małgorzata Zwierchowska

1. e A7 e C h7 Raz staruszka błądzącego w lesie
e A7 h7 Ujrzał lisek przywiędły i blady
e A7 e A7 I pomyślał — znowu idzie Wiesiek
C h7 e Wiesiek idzie, nie ma na to rady

2. C D G e I podreptał do nory po ścieżce
C D G e I powiedział stanąwszy przed chatą
C D G e Swojej żonie, lisicy Agnieszce
C h7 e Wiesiek idzie, nie ma rady na to

3. e A7 e C h7 Zaś lisica zmartwiła się szczerze
e A7 h7 Zamachała łapkami obiema
e A7 e A7 Matko Boska bądź ostrożny Jerzy
C h7 e Wiesiek idzie, rady na to nie ma

4. C D G e Może zjawić się tutaj już jutro
C D G e Lub pojutrze, a może za tydzień
C D G e Może nieźle przetrzepać nam futro
C h7 e Nie ma rady, Wiesiek, Wiesiek idzie

5. e A7 e C h7 A był sierpień, pogoda prześliczna
e A7 h7 I tętniło życie w zagajnikach
e A7 e A7 Oprócz lisów nikt chyba nie myślał
C h7 e O nadejściu Wieśka kłusownika

6. C D G e Ale cóż, one żyły najdłużej
C D G e Łby na karkach miały nie od parady
C D G e I wiedziały, że prędzej czy później
C h7 e Wiesiek przyjdzie, nie ma na to rady

410. Wiewiórka

Muzyka: Jacek Stefański; Zbigniew Stefański**Wykonawca:** Bez Jacka

1. d a7 d a7 F G a d a7 F G a F G a F G a F G a F G a

Śmiech ze łzami pomieszany,
ileż w tobie niepokoju.
Znowu dziś na śnieg wybiegłaś
weź przynajmniej palto swoje.
Pyłem śnieżnym przyprószona
natychmiast mi się wydałaś,
taka cicha i bezbronna
w wielkim świecie - taka mała

Ref: C G a F G a F G a F G a

Zobacz kończy się przedmieście,
las wyrasta bezszelestnie
w pstrych wiewiórek krzątanie.
Palto, palto załóż wreszcie.

2. d a7 d a F G a F G a

Kto to widział tak po śniegu
w przedwieczornym mrozie biegać,
w samym tylko cienkim swetrze,
w samych lekkich pantofelkach,

F G a F G a F G a F G a

Aaa Aaaaa
Aaa Aaa

Ref: || Zobacz kończy się przedmieście, ...

3. d a7 d a F G a F G a

A już nogi ci się płaczą,
włosy okrywają szronem.
Pewnie jutro będziesz
znowu przeziębiona

Ref: || Zobacz kończy się przedmieście, ...

4. d a7 d a F G a F G a

Staniesz oprzesz się o drzewo,
sen nadejdzie nieproszony,
a las woła: palto!

Ref: || Zobacz kończy się przedmieście, ...

411. Winda do nieba

Wykonawca: Dwa Plus Jeden

1. C a G Mój piękny panie, raz zobaczony w technikolorze
 F G C Piszę do pana ostatni list
 G a F Już mi lusterko z tym pana zdjęciem też nie pomoże
 C G C Pora mi dzisiaj do ślubu iść
2. Mój piękny panie ja go nie kocham, taka jest prawda
 Pan główną rolę gra w każdym śnie
 Ale dziewczyna przez życie nie może iść całkiem sama
 Życie jest życiem pan przecież wie
- Ref: || F G C a Już mi niosą suknię z welonem
 || Już Cyganie czekają z muzyką
 || Koń do taktu zamiata ogonem
 || Mendelsonem stukają kopyta
3. Jeszcze ryżem sypną na szczęście
 Gości tłum coś fałszywie odśpiewa
 Złoty krążek mi wcisną na rękę
 F G C G I powiozą mnie windą do nieba |x3
4. Mój piękny panie z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć
 Więc nie mógł mi się pan przyśnić dziś
 I tak odchodzę bez pożegnania jakby z nienacka
 Ktoś między nami zatrzasnął drzwi
- Ref: || Już mi niosą suknię z welonem . . .

412. Wiosenna pieśń radości

Słowa: Kabaret „Potem”

Muzyka: Władysław Sikora

Wykonawca: Kabaret „Potem”

1. h e Idzie sobie wiosna, słyhać świergot ptaka
g fis7 Ładna to piosenka tylko głupia taka
h e Już przyleciał bocian i w kałuży dłubie
h Fis7 Mnie to nie przeszkadza dalej będzie głupiej

Ref: || e A D h A! A!... już jest wiosna
e A D h A! A!... dłuższe dni
e A D h A! A!... kwiaty rosna
e A Fis7 A! A!... głupie nie?!

2. h e Słońce raźniej świeci dym się w polu snuje
g fis7 Zupełnie bez sensu ale się rymuje
h e Budzi się przyroda już zielono wszędzie
h Fis7 Bać się nie ma czego zaraz refren będzie

Ref: || A! A!... już jest wiosna ...

3. h e Rozmarzają rzeki płynie kra do morza
g fis7 Zwrotka nie najgorsza tylko rymu nie ma
h e Stokrotki na polach już się cieszą dzieci
h Fis7 Bo dla nich jest wiosna dla was refren trzeci

Ref: || A! A!... już jest wiosna ...

4. h e Wiosna jest po zimie w myśl ludowych przysłów
g fis7 Ja już nie mam zdrowia do tych idiotyzmów
h e Kończy się piosenka śniegu nie ma prawie
h Fis7 Śpiewać głupie teksty nawet ja potrafię

Ref: || A! A!... już jest wiosna ...

413. Wizyta u malarki

Słowa: Andrzej Sikorowski

1. C F C Wczoraj byłem u malarki
 a D7 G Dom jak dom i drzwi jak drzwi
 F C Jak u innych puste garnki
 Ais G I w komine stary dym
 C F C Jak u innych stara bieda
 a D7 G Jak u innych w oknie kit
 F C No i problem jak się nie dać
 Ais G Gdy nadciągnie tu dzień zły
 C F C G Ais C Ale za to na ścianach kwiaty
 a D7 G G7 Ze wszystkich świata łąk
 C F C G C A tuż obok koń pstrokaty
 a D7 G G7 Na nim przy szabli dumny ktoś
 C F C G C Na martwych naturach ciasta
 a D7 G G7 Którym zapachu tylko brak
 F G C A wyżej podniebne miasto
 F G C Jak ciemnołoty ptak
2. C F C Wczoraj byłem u malarki
 a D7 G I już wiem dokładnie wiem
 F C Że najczęściej puste garnki
 Ais G Są dla życia tylko tłem
 C F C Że się chowa stara bieda
 a D7 G I tężeje w oknie kit
 F C Znika problem jak się nie dać
 Ais G I pytanie z kim się bić
 C F C G Ais C Kiedy rosną na ścianach kwiaty
 a D7 G G7 Ze wszystkich świata łąk
 C F C G C Galopuje koń pstrokaty
 a D7 G G7 Wymachuje szablą ktoś
 C F C G C Na martwych naturach ciasta
 a D7 G G7 Już się migdałów czuje smak
 F G C I fruwa podniebne miasto
 F G C Po wszystkich moich smach

x2

414. Włóczędzy

Słowa: Jacek Kaczmarski**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Przemysław Gintrowski**Wykonawca:** Przemysław Gintrowski, Jacek Kaczmarski, Zbigniew Łapiński

1. a Wchodzimy z twarzami zdrowymi od mrozu,
 F a Siadamy przy ogniu tańczącym z radości,
 F a Ścieramy z nadgarstków odciski powrozów,
 E9 E E9 E Wołamy o wino i chleb, i tłustości,
 F E Spod ścian patrzą na nas w milczeniu miejscowi,
 F E Napięci, na wszystko gotowi.
2. a Wchłaniamy łapczywie wielkimi kęsami,
 F a Łykamy alkohol aż warczy nam w grdykach,
 F a Bekniemy czasami, pierdniemy czasami,
 E9 E E9 E Aż z ław w ciepło wzbija się woń wędrownika
 F E I płynie pod ściany miejscowych jak ręka
 F E Co mówi - przestańcie się lękać,
 a Co mówi - przestańcie się lękać. | x2
3. a Śpiewamy piosenki o drodze i pracy,
 F a O braku pieniędzy i braku miłości,
 F a Podnoszą się ze snu miejscowi pijacy,
 E9 E E9 E Słuchają oczami rozumnej przeszłości,
 F E Ktoś wstanie, podejdzie, zapyta, kto my.
 F E – My dzieci wolności, bezdomne my psy.
4. a Przysiądą się stawiać i pytać nieśmiało,
 F a Gdzie dobrze, gdzie lepiej, a gdzie pieniądz rośnie
 F a I płaczą się cienie pod niską powałą,
 E9 E E9 E I coraz jest ciaśniej i duszniej, i głośniej,
 F E Bo oto włóczędzy z przeszłością swą mroczną
 F E Dla ludu się stają wyrocznią,
 a Dla ludu się stają wyrocznią. | x2
5. a Mówimy o wojnach w dalekich krainach,
 F a Zmyślamy bogactwa zdobyte, stracone,
 F a Słuchają jak mszy, dolewają nam wina
 E9 E E9 E I dziewczki przysiądą się też, ośmielone,
 F E Do ognia dorzuci przebiegły gospodarz:
 F E Noc długa korzyści mu doda.
6. a Rozgrzani, snujemy niezwykłą opowieść,
 F a Zazdroszcząc im tego, że tacy ciekawi,
 F a Choć mają, co każdy tak chciałby mieć człowiek,
 E9 E E9 E A za byle co już gotowi zastawić,
 F E By włóczyć się, szukać i błędzić jak my
 F E I żyć bez wytchnienia, bez nocy i dni,
 a I żyć bez wytchnienia, bez nocy i dni. | x2
7. a Pijemy i każdy już ma coś na oku —
 F a Ten nocleg w piekarni, ten pannę piersiastą,
 F a Świt znajdzie nas znowu za miastem na stoku,
 E9 E E9 E Gdzie nikt tak naprawdę nic nie ma na własność,
 F E A wam pozostanie piosenka i sny:
 F E – My dzieci wolności, bezdomne my psy. . .
 ...

a	^a Dzieci wolności. . .	
a	^a Dzieci wolności, psy. . .	x3

415. Włóż plecak

1. G C D Gdy na Rysach ujrzysz ze zdziwieniem
 C D G Alpinistę w czarnym garniturze
 e D Zamiast kiwać głową ze zdziwieniem
 C G Daj mu prawdy słowa dwa nieduże

Ref: || G C Włóż plecak, to nic że ciężki
 D G I załóż koszulę w kratę
 G C W rajdowych starych spodniach
 D G Idź na spotkanie z latem

2. G C D Gdy turystów grono romantyczne
 C D G Gasi chandrę alkoholu strugą
 e D Zamiast robić gesty dramatyczne
 C G To recytuj strofkę im niedługą

Ref: || Włóż plecak, to nic że ciężki ...

3. G C D Kiedy spłoszy ciszę rezerwatu
 C D G Tranzystora zgrzytu cała gama
 e D Bądź spokojny nie trzeba dramatu
 C G Dla słuchacza rada będzie mała

Ref: || Włóż plecak, to nic że ciężki ...

4. G C D Gdy polubisz fotel i kominek
 C D G I pantofli spokojne człapanie
 e D Będziesz żonę miał zamiast dziewczyny
 C G To zastosuj swoje przykazanie

Ref: || Włóż plecak, to nic że ciężki ...

416. Wojtką Bellona ostatnia ziemską podróż do Włodawy

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. d Z gitarą i z piórem
C Kwietniowym wieczorem
G Jedziemy z Wojtkiem
G Razem do Włodawy
F Stary bieszczadnik
G Majster Bieda
A Wciąż wierny góróm
A7 Jak zwykle jest z nami
d F I mówisz wszystko się uda
C A O to nie ma żadnej obawy
B C Przecież jedziemy dziś
d A d Na dwa dni do Włodawy

2. d W przedziale po oczach
C Mdli mleczna żarówka
G Mała
G Gwiazda betlejemską
F I pociąg lubelski
G Noc długą przecina
A Buntując się
A7 Na ostrych zakrętach
d F I mówisz wszystko będzie dobrze
C A Opowiemy im nasze sprawy
B C Przecież po to jedziemy
d A d Na dwa dni do Włodawy

3. d Z plecaka chleb wyjęty
C Garść soli
G Kawalek sprytem zdobytej
G Kielbasy
F Chcemy noc przeskoczyć
G Ciemną i niepewną
A Z biletem kupionym
A7 W nieznane
d F Lecz mówisz znów musi się udać
C A Choć tyle podróży za nami
B C Przecież jedziemy dziś
d A D Na dwa dni do Włodawy

4. d Dzisiaj się buntuje
C Czesiek król nad króle
G Piekarz rodem z Buska
G Wchodzi w układ
F Stawia pasjans z bułek
G I gorzej się czuje
A A w drewnie cierpliwym
A7 Został ślad
d F A ty na przekór wszystkim mówisz
C A Że się uda nie ma obawy
B C Przecież jedziemy dziś
d A d Na dwa dni do Włodawy

5. d I są wciąż pytania
C I są wciąż rozmowy
G Ważne
G Choć tylko przedziałowe
F I jak z każdej
G Wspólnej nam posiadły
A Wygląda w przeszłość
A7 Zatraskany człowiek
...

d F Wyciągasz wiersz ciepły jeszcze
C A Wczoraj bodajże napisany
B C I czytasz głośno go w przedziale
d A d W naszej podróży do Włodawy

417. Wódka, tylko wódka

Słowa: Krzysztof Daukszewicz**Wykonawca:** Krzysztof Daukszewicz

1. h Fis7 h Wchodzi pierwszy zalany, drzwi się zamykają
 h Fis7 h Widać film ma urwany, kica w kąć jak zając
 e h Fis7 h I w bełkocie: „wylali”, bez motywowania
 h Fis7 h Pije bo kac jest lepszy, od stanów frustracji
 e h Tylko kto mnie mać tak skurczył do rozmiarów liliputka

Ref: || h Przez judasza głos doszedł:
 || Fis7 h - Wódka tylko wódka !

2. h Fis7 h Wchodzi facet ubrany, równo jak pod sznurek
 h Fis7 h Mówi „Bardzo przepraszam”, widać zna kulturę
 e h Fis7 h I się chłopcom przedstawił „Macie tu aktora”
 h Fis7 h „Który, żeby zarobić zgrywa amatora”
 e h „Ktoś mi kurza twarz podmienił Hamleta na krasnoludka”

Ref: || Przez judasza głos doszedł: . . .

3. h Fis7 h Po aktorze, małolat jeszcze ma trądziki
 h Fis7 h „W domu rozłam” powiada, w budzie narkotyki
 e h Fis7 h Jeszcze doszły do tego z wychowania dwóje
 h Fis7 h „Synu” rzekł mu artysta „ja cię adoptuję”
 e h Kto urządził tak małego? Jaka na to odtrutka?

Ref: || Przez judasza głos doszedł: . . .

4. h Fis7 h Teraz znany dziennikarz, każdy się przymyka
 h Fis7 h Nie wiadomo czy węszy, czy się też nalykał
 e h Fis7 h Nagle głos małolata przerwał jego ciszę
 h Fis7 h Pewnie pije, bo trzeźwy tego nie napisze
 e h Co się stało z redaktorem, że się chwieje jak łódka

Ref: || Przez judasza głos doszedł: . . .

5. c a G7 c Teraz na strasznej bani elegancka pani
 G7 c Nagle wszyscy dookoła chłopcy malowani
 f c G7 c Teraz wiem — rzeczce dama — czemu kraj zaniemógł
 G7 Bowiem tutaj się skryły resztki gentelmanów
 f c Ktoś was chłopcy najmilejsi znów wystrychnął na dudka

Ref: || Przez judasza głos doszedł: . . .

6. c a G7 c Po niej wielki uczony też ubzdryngolony
 G7 c Ale mądrość w nim taka, że aż bić pokłony
 f c G7 c Póki talent mój — rzeczce — w rękach decydentów
 G7 Ni do pracy powrotu, ni do abstynentów
 f c Kto mnie jeszcze raz przekona, że przyczyny tkwią w skutkach

Ref: || Przez judasza głos doszedł: . . .

7. c a G7 c Na to powstał socjolog, co spał od południa
 G7 c Który z braku etatu, w szklarni się zatrudnił
 f c G7 c Rzekł: pisałem doktorat, że nie problem w „czystej”
 G7 I dlatego panowie jestem wciąż magistrem
 f c Tylko praca jest odtrutką na taplanie się w smutkach

Ref: || Przez judasza głos doszedł: . . .

8. c a G7 c I wsunęli się wszyscy pod świeżutki koldry
 G7 c Wszyscy, których zjednało, zalewanie mordy
 . . .

f c G7 c Tylko biedny artysta ciągnął wciąż do ludzi
G7 I z pijackim uporem — śpiących chciał rozbudzić
f c Co nam szkodzi w tym życiu niech mi z was ktoś odpowie!

Ref: || G7 Przez judasza głos doszedł:
|| c - Picie kolorowej !

418. Wróżba

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Kapodaster: 2

Metrum: 4/4

1. a ^a Jeśli w niebie krąży kruk,
a ^a Wojnę nam wypowie wróg.
d E ^d Zabić kruka — prosta rzecz, ^E | x2
E a ^E To i wróg odejdzie precz. ^a
2. a Zabić kruka — prosta rzecz,
a To i wróg odejdzie precz.
d E A kto chciałby strzelić doń, | x2
E a Musi załadować broń.
3. a A jak trafi broń do rąk,
a Rychło przyjdzie dalszy ciąg:
d E Dość wypalić, bracie mój, | x2
E a Żeby kul zaświstał rój.
4. a A tym kulom nie żal nas,
a Więc trafiają co i raz,
d E Czy to w głowę, czy to w brzuch, | x2
E a Wszystko jedno — wróg, czy druh.
5. a Wszystko jedno — wróg czy druh,
a Wszystko rozniesione w puch,
d E Krąży kruk w czerwonej mgle, | x2
E a Nie ma kto mu strzelić w łeb.

419. Wrzosowisko

Słowa: Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

C G a G C G H7 C G a G C G H7

1. e H7 G D Zrozum to co powiem, spróbuj to zrozumieć dobrze
 C G Jak życzenia najlepsze, te urodzinowe
 a H7 Albo noworoczne jeszcze lepsze może
 C G H7 O północy, gdy składane, drżącym głosem nieklamane

Ref:	C G	Z nim będziesz szczęśliwsza	
	a H7	Dużo szczęśliwsza będziesz z nim	
	C G	Ja cóż — włóczęga, niespokojny duch	
	a D7	Ze mną można tylko pójść na wrzosowisko	
	e	I zapomnieć wszystko	
	C G a C a C G	Jaka epoka, jaki wiek, jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień	
	a C e	Jaka godzina kończy się, a jaka zaczyna	x2

C G a G C G H7 C G a G C G H7

2. e H7 G D Nie myśl, że nie kocham lub, że tylko trochę
 C G Jak cię kocham nie powiem, no bo nie wypowiem
 a H7 Tak ogromnie bardzo, jeszcze więcej może
 C G H7 I dlatego właśnie żegnaj, zrozum dobrze żegnaj

Ref: || Z nim będziesz szczęśliwsza . . .

3. a C e Ze mną można tylko w dali zniknąć cicho

420. Wspomnienia

Słowa: Phil Spector, Leonard Cohen**Muzyka:** Phil Spector**Wykonawca:** Maciej Zębaty

- C a F G Lata 50-te, Kanada. Brudna przepocona sala gimnastyczna w jakiejś kanadyjskiej szkole. Dziewczęta tańczą ze sobą, chłopcy trochę pijani podpierają drabinki gimnastyczne. W kieszeniach butelki taniego, botwinowego wina po 21 centów, a może nawet po 19 centów
1. C a F G ^{C a F G} Frankie Lane właśnie śpiewał "Jesabel"
- C a F G ^{C a F G} Przypiąłem więc Żelazny Krzyż do piersi swej
- C E a ^{C E a} Podszedłem do najwyższej z dziewczyn i najbardziej blond
- C E a ^{C E a} Powiedziałem: Jeszcze nie znasz mnie i to twój wielki błąd
- F C ^{F C} Więc czy pokażesz mi
- F C ^{F C} Powiedz, czy pokażesz mi
- F ^F Gadaj, czy pokażesz mi
- C a F Fis G ^{C a F Fis G} Swe nagie ciało?
- C a F G A ja skoncentruję się przed czekającym mnie
- a F Fis G ^{a F Fis G} Z tekstu wynika, że będę musiał wcielić się w postać Niewinnej, jasnowłosej, kanadyjskiej nastolatki
2. C a F G Chodź odtarńczymy w najciemniejszy kąt
- C a F G ^{C a F G} Tam może nie odepchnę twoich rąk
- C E a ^{C E a} Wyraźnie słyszę w twoim głosie wielki głód
- C E a ^{C E a} Wszystkiego dotknąć, czego zechcesz będziesz mógł
- F C ^{F C} Lecz nie pokażę ci
- F C ^{F C} Nigdy nie pokażę ci
- F ^F W życiu nie pokażę ci
- C a F Fis G ^{C a F Fis G} Nagiego ciała!
3. C a F G Tańczymy blisko, zespół zagrał „Star dust”
- C a F G ^{C a F G} Konfetti, serpentyny lecą prosto w nas
- C E a ^{C E a} Szepnęła: Masz minutę, by zakochać się
- C E a ^{C E a} W tak uroczystej chwili muszę wierzyć że
- F C ^{F C} Pokażesz jednak mi
- F C ^{F C} Że pokażesz w końcu mi
- F ^F Że pokażesz dzisiaj mi
- a F Fis G ^{a F Fis G} Swe nagie ciało!

421. Wykład o Krążeniu Materii

Słowa: Andrzej Waligórski

Muzyka: Olek Grotowski

Wykonawca: Małgorzata Zwierzchowska i Olek Grotowski

1. . . więc była raz sobie żabka zbudowana z mnóstwa atomów
(bo z atomów wszystko się składa, począwszy od żabek do domów
I do ludzi. Z atomów ty się składasz i twoja ciocia),
Ale wracajmy do żabki. Otóż tę żabkę zjadł bocian,
2. I strawił ją dokładnie paskudny bocian ladaco,
I śliczną, zieloną żabkę przerobił, nie powiem wam na co,
I to coś spadło na ziemię. Była wiosna, świeciło słońko,
I wietrzyk przyniósł z daleka jakieś nieduże nasionko,
3. I usadził je na tej hm. . . żabce, i przeszedł jeden dzionek
I drugi, i z tego nasionka wylazł od dołu korzonek,
A od góry to znowuż łodyżka, czy – jeśli wolicie – szypułka,
I kwiatek na tej szypulce, a na kwiatku usiadła pszczołka
4. I kroplę miodu wyjęła pyszczkiem czy może łapką,
Nie myśląc wcale o tym, że ten miód był niedawno żabką.
Więc podsumujmy: Część żabki bocianowi wrosła w pierze,
Część jest w ziemi, część w kwiatku, część w miodzie, który
pszczołka właśnie bierze.
5. Lecz nim go zanieś do ula, to trochę uszczknie czułką
I połknie, i ciut tej żabki stanie się właśnie pszczołką,
A resztę, zawartą w miodzie, zjedzą na śniadanie dzieci,
I tak się początkowa żabka po całym świecie rozleci,
6. A każdy atom w czymś innym, ba! Nawet w innym kraju!
Ale, być może, za milion lat te atomy się znowu spotkają
Zgodnie z rachunkiem prawdopodobieństwa, i po króciutkiej odsapce
Powiedzą: – Toż myśmy przecież już były raz w jednej żabce!
7. I zaczną się ściskać, całować, i będzie wielka laba,
A potem się zastanowią: – Czy my znowu jesteśmy żaba?
Ba! Któż to może wiedzieć? Ten twór, zupełnie nowy,
To może być żaba – rzekotka lub Żabka Alojzy, księgowy,
8. Lub. . . zresztą któż wszystkie ewentualności wymieni?
O rany. . . koledzy. . . to straszne, z czego my jesteśmy zrobieni!

422. Yellow submarine

Wykonawca: The Beatles

1. G D C G In the town where I was born
e a Cmaj7 D Lived a man who sailed the sea.
And he told us of his life
In the land of submarines.
2. So we sailed up to the sun
Till we found the sea of green,
And we lived beneath the waves
In our yellow submarine.
- Ref: || G D We all live in a yellow submarine,
- Ref: || Yellow submarine, yellow submarine. / 2x
3. And our friends are all on board,
Many more of them live next door,
And the band begins to play:
- Ref: || We all live in yellow submarine,
|| Yellow submarine, yellow submarine. / 2x
4. need As we live a life of ease,
Every one of us has all we
Sky of blue and sea of green
In our yellow submarine.
- Ref: || We all live in a yellow submarine,
|| Yellow submarine, yellow submarine. / 2x

423. Zabierz mnie na stację

Słowa: Wojciech Bellon

Metrum: 4/4

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

1. A E A E
 Zabierz mnie na stację
 A E A E
 Daj mi bilet w garść
 A E A E
 Czas na medytację nadszedł
 D A E D A E
 Bo nie mam już żadnych szans

A E A E

2. A E Miałem kiedyś wszystko
 A E Mogłem krzyczeć mam
 A E Dziś jak bańka sen mój prysnął
 D A E I jestem sam, całkiem sam

A E A E

3. A E Miałem stu przyjaciół
 A E I otwarte wszędzie drzwi
 A E Dzisiaj nie wiem czy majacę
 D A E Czy życie moje mi się śni

A E A E

4. A E Miałem kiedyś ciebie
 A E Miasta zgiełk i blask
 A E Dziś na moim niebie nie ma
 D A E Nie, nie ma nawet gwiazd

A E A E

5. A E Zabierz mnie na stację
 A E Daj mi bilet w garść
 A E Czas na medytację nadszedł
 D A E Bo jestem sam i nie mam żadnych szans

A E A E

424. Zaciągnijcie na oknie niebieską zasłonę. . .

Słowa, muzyka i wykonanie: Bułat Okudźawa

Kapodaster: 3

Metrum: 6/8

1. e H7 e e H7 e
 G D7 G G D7 G
 a e a e
 H7 e H7 e
- Zaciągnijcie na oknie niebieską zasłonę,
 Siostró, leki stąd węż, niepotrzebne mi są.
 Wiara, Nadziejã, Miłość, poznaję — to one,
 Moje trzy wierzytelki odwiedzić mnie chcą.
2. e H7 e e
 G D7 G G
 a e a
 H7 e H7 e
- Krótki pobyt na ziemi opłacić przystoi,
 Ale pustą sakiewkę dziś mam, jak na złość. . .
 – Nie zamartwiaj się, nie smuć, o Wiaro, Ty moja,
 Pewnie jeszcze dłużników zostało Ci dość.
3. e H7 e e
 G D7 G G
 a e a
 H7 e H7 e
- Resztką sił się obróć do drugiej z kolei,
 By w ramionach jej ukryć skruszoną śwã twarz:
 – Nie zamartwiaj się, nie smuć, o matko Nadziejõ,
 Nie jednego wszak syna na ziemi tu masz!
4. e H7 e e
 G D7 G G
 a e a
 H7 e H7 e
- A gdy usta przycisnę do dłoni tej trzeciej,
 Słyszę jaką czułościã głos cichy jej drga:
 – Nie zamartwiaj się, nie smuć, ja sama się przecieź
 Zamiast ciebie musiałam roztrwonić do cna.
5. e H7 e e
 G D7 G G
 a e a
 H7 e H7 e
- Czyjekolwiek cię w życiu ramiona tulily,
 Jakikolwiek nieziemski ogarnąłby żar,
 Dług twój ludzkie oszczerstwa w trójnasób spłacyły,
 Więc oczyszczam cię z win i uwalniam od kar.
6. e H7 e e
 G D7 G G
 a e a
 H7 e H7 e
- Leżę czysty jak lza w pierwszym świtu przyplwyie,
 Biała flaga pościeli powita mdły brzask.
 Trzy sędziny, trzy matki, trzy siostry cierpliwe
 Otwierają mi kredyt ostatni już raz.

x2

425. Zaledwo wiem

Słowa: Leopold Staff**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1. e D Zaledwo wiem, czy byłaś snem,
 Dis0 Fis0 e Czy prawdą z krwi i ciała.
 C G Przez dróg mych szlak przeleciał ptak
 D I dusza ma śpiewała.

2. e D Słuchałem fal płynących w dal
 Dis0 Fis0 e I czułem jak łyż w sobie
 C G Padło mi iść przez zwiędły liść
 D I szedłem jak po grobie . . .

Ref: || C G D e Kto szczęścia zna przyczynę?
 C D Kto zna miłości początek i kres?

3. e D Zaledwo wiem, czy było snem,
 Dis0 Fis0 e Czy prawdą me kochanie.
 C G Czym szczęśliw był, czy ptak się wzbił
 D Szczęśliwy w nieb otchłanie?

4. e D Czy fali bieg omijał brzeg,
 Dis0 Fis0 e Czym ja cię stracił zdradnie?
 C G Czy to liść zmarł, czy serca żar?
 D Ach, któż to, któż odgadnie!

Ref: || Kto szczęścia zna przyczynę? . . .

426. Zamieszkamy pod wspólnym dachem

Słowa: Andrzej Sikorowski

Kapodaster: 2

A D E A

1. A D E fis Zamieszkamy pod wspólnym dachem
 E H7 E Przed obcymi zamkniemy drzwi
 A D E fis Posadzimy przed domem kwiaty
 E H7 E Których nocą nie zerwie nikt
 A D E fis Przyniesiemy suchego drzewa
 E H7 E Żeby zimą nie było źle
 A D E fis Parę jabłek i trochę chleba
 E H7 E Co nam starczą na cały wiek
 fis D A Przeczekamy każdy losu kaprys
 h E Żeby potem żyć normalnie
 A D E fis Zamieszkajcie pod wspólnym dachem
 E H7 E Przed obcymi zamnijcie
 A D E fis I posadźcie przed domem kwiaty
 E H7 E Których nocą nie zerwie nikt
 A D E fis Przygotujcie suchego drzewa
 E H7 E Żeby zimą nie było źle
 A D E fis Parę jabłek i trochę chleba
 E H7 E Co wam starczą na cały dzień

D E fis E H7 E A

427. Zamknij dom

1. D h Wszystkich kuszą dzikie strony,
 A G D Wielkie góry, czyste rzeki,
 D h Życie wolne bez pośpiechu,
 A G D A z uporem w wielkich miastach duszą się.

Ref: || D A Zamknij dom, z nami chodź,
 || h G Chociaż ty wolnym bądź!
 || D A Cóż ci trzeba, buty masz,
 || D B D Zamknij dom, z nami chodź!

2. D h Pływać w czystej zimnej wodzie,
 A G D Potem w słońcu suszyć się,
 D h Patrzeć w gwiazdy, leżąc w trawie,
 A G D Wreszcie iść wszystko jedno gdzie.

Ref: || Zamknij dom, z nami chodź, . . .

3. D h A jeśli gdzieś po latach spotkasz kogoś,
 A G D Kto jak ty dziś słucha radia i to cały jego świat
 D h Spojrzysz w oczy mu, nie będziesz
 A G D Mógł zrozumieć, jak się da wytrzymać tak.

Ref: || Zamknij dom, z nami chodź, . . .

428. Zanim zrozumiesz

Słowa: Anita Lipnicka**Muzyka:** Robert Janson**Wykonawca:** Varius Manx

1. e D a e D a e D a C e D a e D a
- e D a e D a e D a C e D a e D a
- Zanim powiesz jej że
To był ostatni raz
Zanim dzień spłoszy srebrnego ptaka nocy
Rozkołysz, rozkołysz, rozkołysz
Jeszcze raz
2. e D a e D a e D a C
- Zanim ukradniesz jej
Ostatni kolor ze snów
Zanim gdy na chwilę zamknie oczy znikniesz
Zabierz jej, zabierz jej, zabierz jej
Z ręki nóż
- Ref: || G a e D G a e D G a e D G a e D
- Ona ma siłę
Nie wiesz jak wielką
Będzie spadać długo
Potem wstanie lekko
- e D a e D a
3. e D a e D a e D a C e D a
- Zanim zrozumiesz jak
Bardzo kochałeś ją
Zanim pobeigniesz kupić czerwone wino
Ona zapomni, zapomni już
Świat twych rąk
4. e D a e D a e D a C
- Zanim będziesz próbował
Odkupić ją za słowa
Zobaczysz jak na drugim brzegu rzeki
Spokojnie spokojnie, spokojnie
Stoi z nim
- Ref: || G a e D G a e D G a e D G a e D
- Ona ma siłę
Nie wiesz jak wielką
Umierała długo
Teraz rodzi się lekko
- | x2
5. e D a e D a
- Nie dla ciebie

429. Zapada zmrok

- | | | | |
|-----|-----------------|---|----|
| 1. | C G
F G C C7 | Zapada zmrok już świat ukołysany
Znów jeden dzień odfrunął nam jak ptak | |
| 2. | F C
G C C7 | Panience swej piosenkę na dobranoc
Zaśpiewać chcę w ostatnią chwilę dnia | x2 |
| 3. | C G
F G C C7 | I chociaż wnet ostatnie światła zgasną
Opieka twa rozproszy nocy mrok | |
| 4. | F C
G C C7 | Uśpionym wsiom ukołysanym miastom
Panienko daj szczęśliwą dobrą noc | x2 |
| 5. | C G
F G C C7 | I ludzkim snom błogosław dłonią jasną
I oddal od nich cień codziennych trosk | |
| 6. | F C
G C C7 | I tym co znów nie będą mogli zasnąć
Panienko daj szczęśliwą dobrą noc | x2 |
| 7. | C G
F G C C7 | A komu noc czuwaniem jest niełatwym
Na czas bezsenny siłę daj i moc | |
| 8. | F C
G C C7 | I tym co dzisiaj zasną raz ostatni
Panienko daj szczęśliwą dobrą noc | x2 |
| 9. | C G
F G C C7 | Zasypia świat piosenką kołysany
Odpłyną dzień by jutro wrócić znów | |
| 10. | F C
G C C7 | Uśmiecham się do ciebie na dobranoc
Piaśtunko moich najpiękniejszych snów | x2 |

430. Zapiszę śniegiem w kominie

Wykonawca: Robert Kasprzycki

1. G D C G A jeśli zabraknie na koncie pieniędzy
 G D C I w kącie zagnieździ się bieda
 G D C G Po rozum do głowy pobiegnę niech powie
 G D C Co sprzedać by siebie nie sprzedać

Ref: || G D Zapiszę śniegiem w kominie
 e D Zaplotę z dymu warkoczyk
 C G D I zanim zima z gór spłynie - wrócę
 G D Zapiszę śniegiem w kominie
 e D Zaplotę z dymu warkoczyk
 C G D I zanim zima z gór spłynie - wrócę
 C G I będę z powrotem...

2. G D C G A jeśli nie znajdę w swej głowie rozumu
 G D C To paszport odnajdę w szufladzie
 G D C G Zapytam go może on pewnie pomoże
 G D C Poradzi jak sobie poradzić

Ref: || Zapiszę śniegiem w kominie ...

3. G D C G A jeśli zabraknie Ci w sercu nadziei
 G D C Bo powrót jest zawsze daleko
 G D C G Przypomnij te słowa wyśpiewaj od nowa
 G D C Bym wiedział, że ktoś na mnie czeka

Ref: || Zapiszę śniegiem w kominie ...

431. Zawirował świat

Słowa i muzyka: Krzysztof Myszkowski

1. D e Chmury skłębione niosą mrozy i śnieg
 G D Wiatr gwizdże w nieszczelnych futrynach
 D e Kolejny raz pociąg spóźnia się
 G D Znak że znowu zaczyna się zima

2. D e Uuuuu... zawirował świat
 G D Jak płatki śniegu na dworze
 D e Stare wspomnienia odżyły znów
 G D Niewiele nam to jednak pomoże | x2

3. D e Królowa śniegu srebrnym welonem swym
 G D Przykryła prawie świat cały
 D e Wystawić nos poza domu próg
 G D To wyczyn nie lada śmiały

4. Uuuuu... zawirował świat ...

5. D e Szare poranki i krótkie dni
 G D Każde z nas ma dziś tylko dla siebie
 D e Tysiąc listów stawił pieca żar
 G D W tym dwieście pięćdziesiąt od Ciebie

6. Uuuuu... zawirował świat ...

432. Zawsze tam gdzie ty

Słowa: Lady Punk

1. G e a7 D Zamienie każdy oddech w niespokony wiatr
 G e a7 D By zabrał mnie z powrotem tam gdzie masz swój świat
 G e Poskładał wszystkie szept
 a7 D W jeden ciepły krzyk
 G e Żeby znalazł cię aż tam
 a7 D Gdzie pochowałaś sny
- Ref: C D Już teraz wiem, że dni są tylko po to
 G e By do ciebie wracać każdą nocą złotą
 C D Nie znam słów co mają jakiś większy sens
 G e Jeśli tylko jedno, jedno tylko wiem
 C D Być zawsze tam gdzie ty
2. G e Nie pytaj mnie o jutro
 a7 D To za tysiąc lat
 G e Płyniemy białą łódką
 a7 D W niezbadany czas
 G e Poskładał nasze szept
 a7 D W jeden ciepły krzyk
 G e By już nie uciekły nam
 a7 D By wysuszyły lzy
3. C D Już teraz wiem, że dni są tylko po to
 G e By do ciebie wracać każdą nocą złotą
 C D Nie znam słów co mają jakiś większy sens
 G e Jeśli tylko jedno jedno tylko wiem
 C D Być zawsze tam gdzie ty
4. G e Budzić się i chodzić spać we własnym niebie
 a7 D Być zawsze tam gdzie ty
 G e Żegnać się co świt i wracać znów do ciebie
 a7 D Być zawsze tam gdzie ty
 G e Budzić się i chodzić spać we własnym niebie
 a7 D Być zawsze tam gdzie ty
 G e Zawsze tam gdzie ty

x2

433. Zazdrość

Wykonawca: Hey

1. h e A fis h e A fis Są chwile gdy wołałabym martwym widzieć cię
h e A fis h e A fis Nie musiałabym się tobą dzielić nie nie
h e A fis h e A fis Gdybym mogła schowałabym twoje oczy w mojej kieszeni
h e A fis h e A fis Żebyś nie mógł oglądać tych, które są dla nas zagrożeniem

2. h e A fis h e A fis Do pracy nie mogę puścić cię nie nie
h e A fis h e A fis Tam tyle kobiet, każda w myślach gwałci cię
h e A fis h e A fis Złotą kłatkę sprawię ci, będę karmić owocami
h e A fis h e A fis A do nogi przymocuję złotą kulę z diamentami

434. Zbieg okoliczności łagodzących

Słowa: Adam Ziemianin**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

h G A D G e Fis Fis

1. h e Szliśmy do siebie — Ty i ja,
 A D A drogi nasze wciąż mroczne były,
 G e Lecz znalazł się ktoś i pomógł nam się spotkać
 Fis h Wśród zielonej naszej równiny.
 Fis h Wyszliśmy piękni dla siebie
 A D I tacy zadziwieni.
 e h Nasze serca gorące bić równo zaczęły,
 G Fis Jakby same tylko były na Ziemi.

Ref: || h e A D A przecież mogłem być przed twoją erą,
 G e Fis h A przecież mogłaś być przed moją erą. | x2

2. h e Zbiegliśmy razem — Ty i ja
 A D Z gór ośnieżonych w ciepłą dolinę.
 G e Kto tak dobry był i pomógł nam się spotkać
 Fis h W tej oszalałej gęstwinie?
 Fis h Wyszliśmy nadzy dla siebie
 A D Z nocy na światło dzienne.
 e h Nasze zegarki ślepe chodzić nagle zaczęły
 G Fis O jednej i tej samej godzinie.

Ref: || A przecież mogłem być przed twoją erą, ...

435. Zbroja

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. e eA e eA |x2
 eD e e D e
 Daleś mi Panie zbroję
 eD e e D e
 Dawny kuł płatnerz ją
 eD e e D e
 W wielu pogięta bojach
 eD e e D e
 W wielu ochrzczona krwią
 G e G e
 W wykutej dla giganta
 eA H e A H
 Potykam się co krok
 G Fis F e G Fis F e
 Bo jak sumienia szantaż
 eD e (e) e D e e
 Uciska lewy bok

Ref: (D) G D D G D
 Lecz choć zaginał hełm i miecz
 a G a G
 Dla ciała żadna w niej ostoja
 a H7 C a a H7 Ca
 To przecież w końcu ważna rzecz
 e H7 e (eA) eH7e eA
 Zbro ja

2. eD e Magicznych na niej rytów
 eD e Dziś nie odczyta nikt
 eD e Ale wykuta z mitów
 eD e I wieczna jest jak mit
 G e Do ciała mi przywarła
 eA H Przeszkadza żyć i spać
 G Fis F e A tłum się cieszy z karła
 eD e (e) Co chce giganta grać

Ref: (D) G D Lecz choć zaginał hełm i miecz
 a G Dla ciała żadna w niej ostoja
 a H7 C a To przecież w końcu ważna rzecz
 e H7 e (eA) Zbroja

3. eD e A taka w niej powaga
 eD e Dawno zaschniętej krwi
 eD e Że czuję jak wymaga
 eD e I każe rosnać mi
 G e Być może nadaremnie
 eA H Lecz stanę w niej za stu
 G Fis F e Zdejmij ją Panie ze mnie
 eD e (e) Jeśli umrę podczas snu

Ref: (D) G D Bo choć zaginał hełm i miecz
 a G Dla ciała żadna w niej ostoja
 a H7 C a To przecież w końcu ważna rzecz
 e H7 e (eA) Zbroja

4. eD e Wrzasnęli hasło — wojna!
 eD e Zbudzili hufce hord
 eD e Zgwałcona noc spokojna
 eD e Ogląda pierwszy mord
 G e Goreją świeże rany
 eA H Hańbiona płonie twarz
 G Fis F e Lecz nam do obrony dany
 eD e (e) Pamięci pancierz nasz

...

- Ref: || (D) G D Więc choć za ciosem pada cios
 || a G I wróg posiłki śle w konwojach
 || a H7 C a Nas przed upadkiem chroni wciąż
 || e H7 e (eA) Zbroja
5. eD e Wywlekli pudła z blachy
 eD e Napchali kul do luf
 eD e I straszą — sami w strachu
 eD e Strzelają do ciał i słów
 G e Zabrońcie życie wystrzałem
 eA H Niech zatryumfuje gwałt
 G Fis F e Nad każdym wszędzie ciałem
 eD e (e) Pamięci żywej kształt
- Ref: || (D) G D Choć słońce skrył bojowy gaz
 || a G I żołdak pławi się w rozbojach
 || a H7 C a Wciąż przed upadkiem chroni nas
 || e H7 e (eA) Zbroja
6. eD e Wytresowali świnie
 eD e Kupili sobie psy
 eD e I w pustych słów świątyni
 eD e Stawiają ołtarz krwi
 G e Zawodzi przed bałwanem
 eA H Półślepy kapłan łgarz
 G Fis F e I z każdym nowym zdaniem
 eD e (e) Hartuje pancerz nasz
- Ref: || (D) G D Choć krwią zachłysnął się nasz czas
 || a G Choć myśli toną w paranojach
 || a H7 C a Jak zawsze chronić będzie nas
 || e H7 e Zbroja |x2
- Ref: || eH7e eH7e (Ae) Zbroja, Zbroja

436. Ze szczytu schodów

Słowa: Zbigniew Herbert**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Michał Korch**Wykonawca:** Michał Korch

1. a a
 Oczywiście
d E a d E a
 ci którzy stoją na szczycie schodów
d d
 oni wiedzą
d a d a
 oni wiedzą wszystko
2. F F
 co innego my
B B
 sprzątacze placów
C C
 zakładnicy lepszej przyszłości
C7 C7
 którym ci ze szczytu schodów
a a
 ukazują się rzadko
d E a d E a
 zawsze z palcem na ustach
3. a a
 jesteśmy cierpliwi
d a d a
 żony nasze cerują niedzielną koszulę
d a d a
 rozmawiamy o racjach żywności
d a d a
 o piłce nożnej cenie butów
d a H7 d a H7
 a w sobotę przechylamy głowę w tył
H7 H7
 i pijemy
4. E E
 nie jesteśmy z tych
a a
 co zaciskają pięści
F F
 potrząsają łańcuchami
B B
 mówią i pytają
G0 G0
 namawiają do buntu
F0 F0
 rozgorączkowani
a E a a E a
 wciąż mówią i pytają
5. A7 A7
 oto ich bajka —
e H7 e e H7 e
 rzucimy się na schody
e H7 e H7
 i zdobędziemy je szturmem
e H7 C e H7 C
 będą się toczyć po schodach
C H7 e C H7 e
 głowy tych którzy stali na szczycie
e H7 e e H7 e
 i wreszcie zobaczymy
e H7 e H7
 co widać z tych wysokości
...

- e H7 e H7
 jaką przyszłość
 C H7 e CH7 e
 jaką pustkę
6. E E
 nie pragniemy widoku
 a a
 toczących się głów
 d H7 d H7
 wiemy jak łatwo odrastają głowy
 E E
 i zawsze na szczycie zostaje
 a a
 jeden albo trzech
 d H7 E a d H7 E a
 a na dole aż czarno od mioteł i łopat
7. a a
 czasem nam się marzy
 d d
 że ci ze szczytu schodów
 G G
 zejda nisko
 C E7 C E7
 to znaczy do nas
 a d a d
 gdy nad gazetą żujemy chleb
 E7 a E7 a
 i rzekną
8. C C
 – a teraz pomówmy
 d d
 jak człowiek z człowiekiem
 G C E7 G C E7
 to nie jest prawda co wykrzykują afisze
 a d a d
 prawdę nosimy w zaciśniętych ustach
 E7 a E7 a
 okrutna jest i nazbyt ciężka
 a a
 więc dźwigamy ją sami
 d d
 nie jesteśmy szczęśliwi
 E7 E7
 chętnie zostalibyśmy
 a a
 tutaj
9. d a d a
 to są oczywiście marzenia
 E7 E7
 mogą się spełnić
 a a
 albo nie spełnić
 d d
 więc dalej
 a a
 będziemy uprawiali
 H7 H7
 nasz kwadrat ziemi
 E7 a E7 a
 nasz kwadrat kamienia
10. d d
 z lekką głową
 a a
 papierosem za uchem
 F H7 E7 a F H7 E7 a
 i bez kropli nadziei w sercu

437. Zegarmistrz światła

Słowa, muzyka i wykonanie: Tadeusz Woźniak

Metrum: 4/4

1. a G a G A kiedy przyjdzie także po mnie
 D a D a Zegarmistrz światła purpurowy
 C G C G By mi zabełtać błękit w głowie
 D a D a To będę jasny i gotowy

Ref: || a G Spłyną przeze mnie dni na przestrzał
 || D a Zgasną podłogi i powietrza
 || C G Na wszystko jeszcze raz popatrzę
 || D a I pójdę nie wiem gdzie na zawsze

438. Zielona dolina

Słowa: Janusz Kubicki

Muzyka: Trzy Dni Tyłem

Wykonawca: Trzy Dni Tyłem

1. Chcę dzień nowy zawsze witać
Gdzieś daleko razem z tobą
Zapach siana w stajni wdychać
Kurz przebytej drogi
Chcę mieć z tobą piec kaflowy
Dwoje dzieci i podróże
Trochę słońca, a gdy trzeba
Z piorunami burze

Ref: |||
Czeka nas w dolinie
Gdzieś na końcu świata
Zima sroga, a daleka
I jesienna chlapa
Czeka nas w dolinie drewniane poddasze
Dzikię wino na murze
I senny bieg zdarzeń
Czeka nas w dolinie urwana rozmowa
I kołyska pod ścianą
Buk, klon i brzoza

2. Chcę dla Ciebie słów i ciszy
Niepokojów, które łamią
Wierszy, które ukołyszają
I nie będą kłamać
Chcę dla Ciebie wrzeseń myśli
Tych nie dokończonych
Nocy, które ukołyszają
Miłość twą szaloną

Ref: || Czeka nas w dolinie ...

439. Zielone szkiełko

Słowa, muzyka i wykonanie: Robert Kasprzycki

1. Stoję na słońcu, łapię w palce czas
 Nitki babiego lata
 Patrzę na świat przez szkło bez krat
 Przez dno butelki

Ref: || Włosy rozwiane głaszczą mi twarz
 Świat jest bez końca zielony
 Człowiek na słońcu to właśnie ja
 A może, a może nie człowiek

2. Leżę na ziemi, wdycham zapach traw
 Obłoki skłębione
 Zielone szkiełko całą prawdę zna
 Wie dokąd idę schylony

Ref: || Palce mi ziębną gdy przyjdzie świt
 Nie wiem od rosy czy wstydu
 Człowiek na ziemi to właśnie ja
 A może człowieka widmo

3. Lecę gdzieś w przepaść, widzę czarne dno
 Słyszę jak krew stęchnie w żyłach
 Spływa po twarzy powietrza prąd
 To cel mnie znalazł i wybrał

Ref: || Znalazłem drogę, którą chcę
 Przejsć aż na drugą snu stronę
 Zielone szkiełko przecina dłoń
 Spadam na ziemię, spadam na ziemię |x3
 Jak promień

440. Zielony płomień

Słowa: Marek Dagnan; Bogusław Chojiński**Muzyka:** Andrzej Kurylewicz**Kapodaster:** 3**Metrum:** 3/3

1. a E a G W dąbrowy gęstym listowiu
 F E a E Błyska zielona skra
 a E a G Trzepoce z wiatrem jak płomień
 F G C G7 Mundur harcerski nasz
 C G7 C G7 Czapka troszeczkę na bakier
 C G7 a E Dusza rogata w ni ej
 a E a G Wiatr polny w uszach i kwiaty
 F E a E W pachnących włosach drzew
2. a E a G Tam gdzie się kończy horyzont
 F E a E Leży nieznany łąd
 a E a G Ziemia jest trochę garbata
 F G C G7 Więc go nie widać stąd
 C G7 C G7 Kreską przebiega błękitną
 C G7 a E Strzępioną pasmem gór
 a E a G Żeglują ku tej granicy
 F E a E Białe okręty chmur
3. a E a G Gdzie niskie niebo usypia
 F E a E Na rosochatych pniach
 a E a G Gdziekolwiek namiot rozpinam
 F G C G7 Będzie kraina ta
 C G7 C G7 Zieleń o zmroku wilgotna
 C G7 a E Z niebieską plamką dnia
 a E a G Cisza jak gwiazda ogromna
 F E a E W grzywie złocistych traw
4. a E a G W dąbrowy gęstym listowiu
 F E a E Błyska zielona skra
 a E a G Trzepoce płomień zielony
 F G C G7 Mundur harcerski nasz
 C G7 C G7 Czapka troszeczkę na bakier
 C G7 a E Lecz nie poprawiaj jej
 a E a G Polny za uchem masz kwiatek
 F E a E Duszy rogatej lżej | x3

441. Zima

Słowa i muzyka: Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

1. D7+ G* D7+ G* Zima znów się zaczyna
 D7+ G* D7+ Tak samo wtedy padał śnieg
 D7+ G* D7+ G* Zima dziś przypomina
 D7+ G* D7+ G* Jak pierwszy raz spotkali się

Ref: G fis Jak strumień płynął śpiew
 G D I jej niewinny śmiech
 A A ich oczy po niebie
 Szukając wciąż siebie
 Błądziły jak gwiazdy we śnie

2. D7+ G* D7+ G* Zima już przyszła zima
 D7+ G* D7+ Za szybą zimny wicher dmie
 D7+ G* D7+ G* Zima znów mrozi klimat
 D7+ G* D7+ G* A w sercach ogień pali się

Ref: G fis Jak strumień płynie śpiew
 G D I jej niewinny śmiech
 A A ich oczy po niebie
 Szukając wciąż siebie
 Dziś błądzą jak gwiazdy we śnie

3. Zima już wiedzie prymat
 Wokół niej wszystko kręci się
 Zima ta sama zima
 Wytoni z chłodu chwile te

Ref: Jak strumień płynął śpiew
 I jej niewinny śmiech
 A ich oczy po niebie
 Szukając wciąż siebie

442. Znów wędrujemy

Słowa: Krzysztof Kamil Baczyński**Metrum:** 4/4**Muzyka:** Grzegorz Turnau**Wykonawca:** Grzegorz Turnau

1. e h e h
 C D C D
 e h e h
 C C
 C D C D
 G C G C
 a e a e
 C e h C D C D

Znów wędrujemy ciepłym krajem
 Malachitową łąką morza
 Ptaki powrotne umierają
 Wśród pomarańczy na rozdrożach
 Na fioletowoszarych łąkach
 Niebo rozpina płynność arkad
 Pejzaż w powieki miękko wsiąka
 Zakrzępla sól na nagich wargach

2. e h e h
 C D C D
 e h e h
 C C
 C D C D
 G C G C
 a e a e
 C D C D
 e h e h
 C D C D
 e h e h
 C C

A wieczorami w prądach zatok
 Noc liże morze słodką grzywą
 Jak miękkie gruszki brzmieje lato
 Wiatrem sparzone jak pokrzywą
 Przed fontannami perłowymi
 Noc winogrona gwiazd rozdaje
 Znów wędrujemy ciepłą ziemią
 Znów wędrujemy ciepłym
 Krajem
 Malachitową łąką morza
 Ptaki powrotne umierają
 Wśród pomarańczy na rozdrożach

C D G C a e C D

3. e h e h
 C D C D
 e h e h
 C C
 C D C D
 G C G C
 a e a e
 C D C D
 e h e h
 C D C D

Znów wędrujemy ciepłym krajem
 Malachitową łąką morza
 Ptaki powrotne umierają
 Wśród pomarańczy na rozdrożach
 Przed fontannami perłowymi
 Noc winogrona gwiazd rozdaje
 Znów wędrujemy ciepłą ziemią
 Znów wędrujemy ciepłym
 Krajem
 Malachitową łąką morza

e h C D E

443. Zuzanna

Słowa, muzyka i wykonanie: Leonard Cohen

Metrum: 4/4

1. E W swe miejsce nad rzeką zabiera cię Zuzanna,
 fis Możesz słuchać plusku łodzi, możesz zostać z nią do rana.
 E Wiesz, że trochę źle ma w głowie — lecz dlatego chcesz być tutaj,
 gis A Proponuje ci herbatę oraz chińskie pomarańcze
 E fis I gdy właśnie chcesz powiedzieć, że nie możesz jej pokochać,
 E fis E Zmienia swoją długość fali i pozwala mówić rzece, że się zawsze w niej kochałeś.
 gis A I już chcesz z nią powędrować, powędrować chcesz na oślep,
 E fis E Wiesz, że ona ci zaufa, bowiem ciała jej dotknąłeś myślą swą.
2. E Pan Jezus był żeglarzem, gdy przechadzał się po wodzie,
 fis Spędził lata na czuwaniu w swej samotnej wieży z drewna,
 E Gdy upewnił się, że tylko mogą widzieć go tonący,
 gis A Rzekł — Żeglować będą ludzie aż ich morze wyswobodzi. . .
 E fis Lecz zwątpił zanim jeszcze otworzyły się niebiosa,
 E fis E Zdradzony, niemal ludzki, jak kamień zapadł wtedy w mądrość swą.
 gis A I już chcesz z nim powędrować, powędrować chcesz na oślep,
 E fis E Myślisz — chyba mu zaufam, bowiem dotknął twego ciała myślą swą.
3. E Dziś Zuzanna za rękę prowadzi cię nad rzekę,
 fis Cała w piórach i w łachmanach z jakiejś Akcji Dobroczynnej,
 E Słońce kapie złotym miodem na Madonnę tej Przystani,
 gis A Są tu dzieci o poranku, bohaterzy w wodorostach,
 E fis Wszyscy dążą do miłości i podążać będą zawsze,
 E Gdy Zuzanna trzyma lustro.
 gis A I już chcesz z nią powędrować, powędrować chcesz na oślep,
 E fis E Wiesz, że można jej zaufać, bo dotknęła twego ciała myślą swą.

444. Zwiewność

Słowa: Bolesław Leśmian**Muzyka:** Z. Stefaniak

a G F E7 a G F E7

1. a Brzęk muchy w pustym dzbanie, co stoi na półce
G Smuga w oczach po znikłej za oknem jaskółce
F Cień ręki — na murawie. . . A wszystko — niczyje,
E7 Ledwo się zazieleni — już ufa, że żyje.
2. a A jak dumnie się modrzy u ciszy podnóża!
G Jak buńczucznie do boju z mgłą się napurpurza!
F A jest go tak niewiele, że mniej niż niebiesko. . .
E7 Nic, prócz tła. Biały obłok z liliową przekreską | x2
3. a Dał światła w ślepiach wróbla. Spotkanie trwa z ciałem
G Szmer w studni. Ja — w lesie. Mgłą byłeś? — Bywałem!
F Usta twoje — w alei. Świt pod groblą w młynie
E7 Niebo — w bramie na oścież. . . Zgon pszczoł w koniczynie
4. Brzęk muchy w pustym dzbanie, co stoi na półce . . .

a G F E7 a G F E7

5. a Chód po ziemi człowieka, co na widnokresie,
G Malejąc, łatwo zwiewną gęstwę ciała niesie,
F I w tej gęstwie się modli i gmatwa co chwila,
E7 I wyziera z tej gęstwy w świat i na motyla.
6. Brzęk muchy w pustym dzbanie, co stoi na półce . . .

445. Źródło

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. e Płynie rzeka wąwozem jak dnem koleiny, która samą siebie żłobiła
C D G Rosną ściany wąwozu, z obu stron coraz wyżej, tam na górze są ponoć równiny;
a e I im więcej tej wody, tym się głębiej potoczy
a Ezm7 H Sama biorąc na siebie cień zboczy. . .

2. e Piach spod nurtu ucieka, nurt po piachu się wiję, własna w czeluść ciągnie go siła.
C D G Ale jest ciągle rzeka na dnie rozpadliny, jest i będzie, będzie jak była,
e Bo źródło
a Bo źródło
C Ezm7 H Wciąż bije.

3. e A na ścianach wąwozu pasy barw i wyżłobień, tej rzeki historia tych brzegów -
C D G Ślady głazów rozmytych, cienie drzew powalonych, muł zgarnięty pod siebie wbrew
sobie
a e A hen, w dole blask nikły ciągle ziemię rozcina,
a Ezm7 H Ziemia nad nim się zrastać zaczyna. . .

4. e Z obu stron żwir i glina, by zatrzymać go w biegu, woda syczy i wchłania Lecz żyje
C D G I zakręca, omija, wsiąka, wspina się, pieni, ale płynie, wciąż płynie wbrew brzegom -
e Bo źródło
a Bo źródło
C Ezm7 H Wciąż bije.

5. e I są miejsca gdzie w szlamie woda niemal zastygła pod kożuchem brudnej zieleni;
C D G Tam ślad, prędzej niż ten co zostawił go, znika - niewidoczne bagienne są sidła.
a e Ale źródło wciąż bije, tłoczy puls między stoki,
a Ezm7 H Więc jest nurt, choć ukryty dla oka!

6. e Nieba prawie nie widać, czeluść chłodna i ciemna, niech się sypią lawiny kamieni!
a e I niech łączą się zbocza bezlitosnych wąwozów,
a e Bo cóż drąży kształt przyszłych przestrzeni
C Ezm7 H Jak nie rzeka podziemna?
a e Groty w skałach wypłucze, żyły złote odkryje -
e Bo źródło
a Bo źródło
C Ezm7 H Wciąż bije.

446. Źródło II

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. e ^e
 Jak daleko od źródeł swoich rzeka odpływa,
 e ^e
 Wyrzeźbiwszy własne granice;
 C ^C
 Niesie szlam wypłukany z ciemnych głębin i wzywa
 C D G ^{C D G}
 Do radości słonecznym odbiciem. . .
 a e ^{a e}
 Ale płyną nią szczątki, co na światło nieczułe,
 a E0 H ^{a E0 H}
 Bo obrosłe ciemnością i mułem.
2. e Obojętny brzeg — płaski, lecz nad wszystko wyniosły,
 e Rzeki nurt nieuchronnie wyzyska!
 C Karmi trawy i bagna co z nicości wyrosły,
 C D G Więc na nicość niezmiennie nieczułe:
 e a ^{e a}
 Tak tworzą się z rzek
 C E0 H ^{CE0H}
 – Rozlewi ska. . .
3. e Duszny upał się szerzy, w przerażonym powietrzu
 e Krażą chmury żarlocznych owadów;
 C Nie odnaleźć tu brzegów, ni obszarów nie zmierzyć
 C D G Ani wdychać oparów rozkładu!
 a e Ani wody źródlanej nie odnaleźć czystości,
 a E0 H Ani głębi, ni głębokości!
4. e Gdzie jest cel tych taplawisk, co choć dążą do morza,
 e Roztapiają się wciąż w grzędawiska?
 C Nurt się pławi w kałużach, bagno — bagnem odciska,
 C D G Niemożliwe — ni powódź, ni pożar. . .
 e a Tak tworzą się z rzek
 C E0 H – Rozlewiska. . .
5. e Żeby rzekę odszukać — trzeba w niej się zanurzyć
 e Dać okleić się tym, co nią płynie;
 C W dno muliste się wpatrzeć, gdzie się prąd po nim struży,
 C D G Bo — co na dnie — nigdy nie zginie!
 a e Ale rzeka, to tylko źródła płynne jest ciało,
 a E0 H A gdzie dusza? Gdzie źródło zostało?
6. e W źródle siła i trwanie, ukojenie pragnienia,
 e Dźwięk daleki a przecież jedyny!
 a e ^{a e}
 Więc za dźwiękiem, pod prąd rzeki mętnej, zgubionej
 a e ^{a e}
 Trzeba czołgać się, pełznąć i płynąć,
 C E0 H ^{C E0 H}
 Bo tylko się źródło nie zmienia.
 a ^a
 Biję wodą przeczystą,
 e ^e
 Z głębi ziemi zrodzoną
 e a I żyje wciąż wbrew
 C E0 H Rozlewiskom. . .

447. Żal za Bułatem O.

Słowa i muzyka: Andrzej Sikorowski

Metrum: 4/4

Wykonawca: Pod Budą

1. g d A d

2. d A d d A d
 Zawsze śpiewał po cichu bez złości
 D7 g D7 g
 chociaż czasy leciutkie nie były
 g d A d g d Ad
 bo w balladzie im więcej miłości więcej siły
 d A d Zawsze śpiewał po cichu bez złości
 D7 g chociaż statek już walił o dno
 g d A D i dlatego na zawsze zagościł w moim domu Pan Bułat O.

Ref: || D A To jest żal za Panem Bułatem czyli żal za minioną młodością
 e A D kiedy jego marzenia skrzydlate pozwalały się łudzić wolnością
 D G D A To jest żal za Bułatem O., pierwszą wódką i pierwszą kobietą
 e A D kiedy z trudem do przodu się szło ale czasem wierzone poetom

3. g d A d

4. d A d Dziś podoba się inna piosenka
 D7 g dzisiaj inne potrzeby są w tłumach
 g d A d i dlatego fałszuje panienka o koniku hop siup na biegunach
 d A d A ja zawsze już będę się spierał
 D7 g z wielkim Panem co twarzy ma sto
 g d A D że nam kogoś takiego zabiera jak Pan Bułat "gospodin O"

Ref: || To jest żal za Panem Bułatem czyli żal za minioną młodością . . .

Ref: || D G D A To jest żal za Bułatem O. pierwszą wódką i pierwszą kobietą
 e A D kiedy z trudem do przodu się szło ale czasem wierzone poetom

5. g d A d

448. Żegluj

Wykonawca: Szanty

1. C ea F G Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja
C ea FG C Żegluj, żegluj gdzie wstaje nowy dzień.

2. a GC Głos Nowej Szkocji nam przynosi wiatr
FC F To zapowiedz nowych dni.
dC Ga Znowu woła do nas rykiem fal
FC G Tam znajdziecie nowy świat.
a GC Znów dumny brzeg będzie witał was
FC F Majestatem groźnych skał
dC Ga Każdy dzień znów świtem przywita was
FC F Coraz bliższym stanie się,
dG C Twoim własnym domem stanie się.

3. Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja. . .

4. Atlantyk bije falą w stromy brzeg,
Wściekle ryczy pośród skał.
W górze dzikich ptaków słycać śpiew
Głos ich płynie z wiatrem w dal.
Tam bujnej trawy się kołysze łąn
I strumyków cichy szept
W mej pamięci zawsze będzie trwał
Lecz niedługo powiem wam,
Lecz niedługo wszystkim powiem wam.

5. Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja. . .
Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja. . .

449. Żwawa piosenka o żuczku

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

1. Gdy żre mnie nostalgia i chandra mnie tłucze
 I nuda się czai przy ścianie sowacza, sowacza
 Pojawia się skądys na stole mym żuczek
 I nóżki swe drobne rozkracza rozkracza, rozkracza |x2

2. I chodzi po gładkiej powierzchni czerniawy
 Tu kropkę zostawi, a tam drobny szlaczek, -bny szlaczek
 I co raz to w nóżkę podrapie się prawą
 Lub wyrwie spod paszki swej kłaczek, swej kłaczek, swej kłaczek |x2

3. Ja biorę go w dłonie ostrożnie, lekutko
 Boć mały to żuczek, a nie olbrzym gacek, -brzym gacek
 A potem za udkiem wrywam mu udko
 I kciukiem go miażdżę na placek, na placek, na placek |x2

450. Życie to nie teatr

Słowa: Edward Stachura

1. a E Życie to jest teatr, mówisz ciągle, opowiadasz;
 E7 a Maski coraz inne, coraz mylnie się zakłada;
 F G C a Wszystko to zabawaWszystko to jest jedna gra
 E E7 a Przy otwartych i zamkniętychdrzwiach.
 G To jest gra!
2. a E Życie to nie teatr, ja ci na to odpowiadam
 E7 a Życie to nie tylko kolorowa maskarada;
 F G C a Życie jest straszniejszej piękniejszejeszcze jest;
 E E7 a G Wszystko przy nim błędnie, błędnie nawet sama śmierć!

Ref: F G C G Ty i ja teatry to są dwa! Ty i ja!
 a E E7 a Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy.
 F Ty najwyżej w górę wznosisz brwi.
 G C Nawet kiedy źle Ci jest, to nie jest źle.
 Ja - duszę na ramieniu ciągle mam.
 Cały zbudowany jestem z ran.
 Lecz kaleka nie ja jestem, tylko ty!

3. a E a E Dzisiaj bankiet u artystów, Ty się tam wybierasz;
 E7 a E7 a Gości będzie dużo, niedostępna tylariera;
 F G C a F GC a Tańce alkohole, pewnie flirty będą też,
 E E7 a E E7a Drzwi otwarte zamkną, potem się.
 G G No i cześć!
4. a E Wpadnę tam na chwilę, zanim spuchnie atmosfera;
 E7 a Wódki dwie wypiję, otem szybko sie pozbieram;
 F G C a Wyjdę na ulicę, przy fontannie zmoczę łeb;
 E E7 a G Wyjdę na przestworza, przecudowny stworzę wiersz.

Ref: F G C G Ty i ja - teatry to są dwa. Ty i ja!
 a E E7 a Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy.
 F Ty - najwyżej w górę wznosisz brwi.
 G C Lecz nie zaraźliwy jest twój śmiech.
 G Bo ty grasz!
 Ja - duszę na ramieniu wiecznie mam.
 Cały jestem zbudowany z ran.
 Lecz gdy śmieje się, to wkrąg się śmieje świat!

Spis treści

1. 1788	1
2. A Wee drap O' Whisky	3
3. A my nie chcemy uciekać stąd	4
4. Absztyfikanci Grubej Berty	5
5. Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni	7
6. Alpuhara	8
7. Always look on the bright side of life	10
8. Ambasadorowie	11
9. Amsterdam	12
10. Anioł i diabeł	13
11. Autobiografia	14
12. Baba na psy	16
13. Bajka	17
14. Bajka o głupim Jasiu	18
15. Bal	20
16. Ballada antysojowa	21
17. Ballada majowa	22
18. Ballada na urodziny	23
19. Ballada o arenie cyrkowej	24
20. Ballada o cześku piekarzu	25
21. Ballada o człowieku z kwiatami	26
22. Ballada o dziewczynie co piła gorące mleko	27
23. Ballada o Dzikim Zachodzie	28
24. Ballada o Janku Wiśniewskim	29
25. Ballada o krzyżowcu	30
26. Ballada o róży	31
27. Ballada o smutnym skinie	32
28. Ballada o świętym Mikołaju	33
29. Ballada o trzeźwym diable	34
30. Ballada rajdowa	36
31. Ballada wrześniowa	37
32. Balonik	38
33. Bar na stawach	39
34. Bar w Beskidzie	40
35. Bartne	41
36. Baśń	42
37. Bawitko	43
38. Bellonika z miastem	44
39. Beskid	45
40. Beskid jesienią	46
41. Bez słów	47
42. Będiesz moją panią	48
43. Biała baśń	49
44. Biała lokomotywa	50
45. Biała sukienka	51
46. Biały kaftanik	52
47. Bieszczady	53
48. Bieszczadzki rajd	54
49. Bieszczadzki trakt	55
50. Bieszczadzkie anioły	56
51. Blue nose	57
52. Blues dla małej	58
53. Blues niepotrzebnych powrotów	59
54. Bob Dylan	60
55. Bombonierka	61
56. Bosman	62

57. Broadway	63
58. Bruces Philosophers' song	64
59. Bukowina I	65
60. Bukowina II	66
61. Burza	67
62. Buty	68
63. Byłoby miło	69
64. Chłopaki nie płaczą	70
65. Chodź pomaluj mój świat	71
66. Chory na wyobraźnię	72
67. Chyba już czas wracać do domu	73
68. Ci wszyscy ludzie	74
69. Cichutko	75
70. Czarny blues o czwartej nad ranem	76
71. Czarny chleb czarna kawa	77
72. Czarny kot	78
73. Czas	79
74. Czasem nagle smutniejesz	80
75. Człowiek bez butów	81
76. Dam ci ptaszka	82
77. Deszcz jesienny	83
78. Dezyderata	84
79. Diridonda	86
80. Dla Michasia	87
81. Dni których nie znamy	88
82. Dobosz	89
83. Dokąd nas zaprowadzisz Panie	90
84. Dom w górach	91
85. Dom wschodzącego słońca	92
86. Drzewa	93
87. Dwie skały	94
88. Dwudziesty czwarty lutego	95
89. Dym z jałowca	96
90. Dzielna Margot	97
91. Dziesięć w skali Beauforta	99
92. Dziś do ciebie	100
93. Easy Rider	101
94. Emeryt	103
95. Fiddler's Green	104
96. Francois Villon	105
97. Gdy mnie kochać przestaniesz	106
98. Gdy tak siedzimy	107
99. Gdybym miał gitarę	108
100. Gdziekolwiek	109
101. Gloria	110
102. Głupi Gienek	111
103. Gonić marzenia	112
104. Goryl	113
105. Gór mi mało	115
106. Górska ballada	116
107. Harcerska dola	117
108. Harcerskie ideały	118
109. Hej przyjaciele	119
110. Hiszpanka z Callao	120
111. Hiszpańskie dziewczyny	121
112. Hymn harcerski	122
113. I'm a rover and seldom sober	123
114. Idą leśni	124
115. Idą skauci	125

116. Idąc zawsze idź	126
117. Imperatyw	127
118. Ja mam tylko jeden świat	128
119. Jagienka i orzechy	129
120. Jak	131
121. Jak będę stary zgrzybiały.	132
122. Jak dobrze nam	133
123. Jaka jesteś	134
124. Jaką cenę.	135
125. Jaki był ten dzień	136
126. Jałta	137
127. Jasnowłosa	139
128. Jaworzyna	140
129. Jedyne co mam	141
130. Jesienna zaduma	142
131. Jesienne wino	143
132. Jesienne wspominki	144
133. Jesienny obrazek	145
134. Jesień idzie	146
135. Jesień w górach	147
136. Jest już za późno, nie jest za późno	148
137. Jest taki samotny dom	149
138. Jestem mały miś	150
139. Jeszcze nie czas	151
140. Jezioro	152
141. Już lato	153
142. Już rozpałiło się ognisko	154
143. Kaganek	155
144. Kamienie	156
145. Kantyczka z lotu ptaka	157
146. Kara Barabasa	159
147. Karol Levittoux	161
148. Kasper	163
149. Kaszubskie noce	164
150. Katarynka	165
151. Kiedy mówisz	166
152. Kiedy w piątek	167
153. Kim właściwie była ta piękna pani, która pewnego wieczoru w mojej samotni mnie odwiedziła	168
154. Klasówka z fragmentu wolności	169
155. Kochać	170
156. Kochaj mnie i dotykaj	171
157. Kocham Cię jak Irlandię	172
158. Kocham wolność	173
159. Kolekcja	174
160. Kołysanka	175
161. Kołysanka dla Joanny I	177
162. Kołysanka dla misiaków	178
163. Koncert	179
164. Koniec	180
165. Korowód	181
166. Kowalska	182
167. Kraina Łemków	183
168. Krajka	184
169. Kraków, Piwna 7	185
170. Krąg	186
171. Królowa Nadbałtyckich Raf	187
172. Księżniczka i pirat	188
173. Kubuś	190
174. Kubuś Puchatek	191

175. Lato z ptakami odchodzi	192
176. Lekcja historii klasycznej	193
177. Leluchów	194
178. Leniwa niedziela	195
179. Leonardo	197
180. Let it be	198
181. Limeryk o narodach	199
182. List	202
183. List do Małego Księcia	203
184. List do świata	204
185. List o czekaniu	205
186. Lumberjack's song	206
187. Łabędzi puch	208
188. Łemkowyna	209
189. Madonna	210
190. Majka	211
191. Majster bieda	212
192. Makatka kusząca	213
193. Makatka z aniołem	214
194. Malarze	215
195. Mały Książę	216
196. Marchewkowe pole	217
197. Marinette	218
198. Mazurscy kolumbowie	219
199. Miasto	220
200. Michał Wołodyjowski	221
201. Miejcie nadzieję	222
202. Między nami tyle śniegu	223
203. Miłość	224
204. Miły mój	225
205. Mister Stormalong	226
206. Mniszek	227
207. Modlitwa	228
208. Modlitwa jesienna	229
209. Modlitwa o wschodzie słońca	230
210. Modlitwa wędrownego grajka	231
211. Moi przyjaciele	232
212. Moje miasto	233
213. Mona	234
214. Morskie opowieści	235
215. Morze Północne	236
216. Motyle pocałunki	237
217. Mucha w szklance lemoniady	238
218. Mur 1	239
219. Mur 2	240
220. Mury	241
221. Na błękitie jest polana	242
222. Na kredyt zaufania	243
223. Na Mazury	244
224. Na potoczku-m prała	245
225. Nadal będę	246
226. Nadaremność	247
227. Nadziei amatorski zespół	248
228. Najemnicy	249
229. Nasza klasa	250
230. Nasza klasa '92	251
231. Nazywali go Marynarz (szanta narciarska)	252
232. Nie — prośba o rękę	254
233. Nie brookliński most	255

234. Nie chodź tam	256
235. Nie lubię	257
236. Nie lubię wampirów	258
237. Nie patrz na to miła	259
238. Nie rozdziobią nas kruki	260
239. Nie wierzcie piechocie	261
240. Niebieska piosenka	262
241. Niebo do wynajęcia	263
242. Niedokończona jesienna fuga	264
243. Niepokój	265
244. Nina	266
245. Noc albo oczekiwanie na śniadanie	267
246. Noc niespodzianek	268
247. Noc w bacówce	269
248. Nocna piosenka o mieście	270
249. Nocny kamboj	271
250. Nowa	272
251. Nuta z Ponidzia	273
252. O braciach którzy pytali się	274
253. O krok	275
254. Obława	276
255. Obława 2	277
256. Obok Ciebie	278
257. Obozowe Tango	279
258. Ocean	280
259. Oczy me pełne.	281
260. Odeszły dziewczęta	282
261. Odpowiedź na ankietę „Twój system wartości”	283
262. Ogień	284
263. Ona sobie tego nie życzy	285
264. Opadły mgły wstaje nowy dzień	286
265. Opowieść pewnego emigranta	287
266. Orła cień	288
267. Osada	289
268. Ostatnia mruczanka albo spleen Kubusia Puchatka	290
269. Pacyfik	291
270. Pajaczek	292
271. Pamiątka ze splywu	293
272. Pan Kmicic	294
273. Pan Podbipięta	296
274. Pan Wołodyjowski	297
275. Panna kminkowa	298
276. Pastikowa Biedronka	300
277. Pejzaże harasymowiczowskie	301
278. Piechotą do lata	302
279. Pieśń gruzińska	303
280. Pieśń na wejście	304
281. Pieśń na wyjście	305
282. Pieśń o śnie	306
283. Pieśń pożegnalna	307
284. Pieśń XXIX	308
285. Pietruszka	309
286. Pijak	310
287. Pijany poeta	312
288. Piła tango	313
289. Piłem w Spale, spałem w Pile	315
290. Piosenka bez tytułu	316
291. Piosenka dla córki	317
292. Piosenka dla juniora i jego gitary	318

293. Piosenka dla piosenki	319
294. Piosenka dla przyjaciela	320
295. Piosenka dla starego wieśniaka	321
296. Piosenka dla Wojtka Bellona	322
297. Piosenka mazowiecka	323
298. Piosenka na rozgrzanie	324
299. Piosenka napisana mimochodem	325
300. Piosenka o Arbacie	326
301. Piosenka o królu i żołnierzach	327
302. Piosenka o mojej ulicy	328
303. Piosenka o mufce	329
304. Piosenka o papierowym żołnierzyku	330
305. Piosenka o przyjaciółach, wietrze, czasie, słońcu itd.	331
306. Piosenka o zajączku	332
307. Piosenka turystyczna 1	333
308. Piosenka turystyczna 2	334
309. Piosenka turystyczna 3	336
310. Piosenka wiosenna	337
311. Piszę historyczną powieść	338
312. Plastelina	339
313. Płacz moja wodo	340
314. Płonie ognisko i szumią knieje	341
315. Płyńmy w dół do starej maui	342
316. Pocałuj noc	343
317. Pociąg grudniowy	344
318. Pod jodłą	345
319. Poeta i pan Strauss	346
320. Pogodne popołudnie kapitana białej floty	348
321. Polanka	349
322. Polańska	350
323. Połoniny niebieskie	351
324. Połów	352
325. Powroty	353
326. Powrót	354
327. Pożegnalny ton	355
328. Pożegnanie	356
329. Pożegnanie (SDM)	357
330. Pożegnanie Liverpoolu	358
331. Pożegnanie Okudżawy	359
332. Press gang	360
333. Przebudzenie	361
334. Przechyły	362
335. Przemijanie	363
336. Przepaść	364
337. Przerwa w podróży	365
338. Przyjaciółko	366
339. Pszczółka maja	367
340. Ptaki ptakom	368
341. Pytania syna poety	369
342. Rapsod o królu Warneńczyku	370
343. Rondo czyli piosenka o kacu gigancie	372
344. Rozbite oddziały	373
345. Rozstaje	374
346. Róża	375
347. Rudy gość	376
348. Rzeka	377
349. Samantha	378
350. Samotny	379
351. Sanctus	380

352. Scarlett	381
353. Sen Katarzyny II	382
354. Sielanka o domu	383
355. Sierpień	384
356. Skóra	385
357. Słynny niebieski prochowiec	386
358. Spotkanie w porcie	388
359. Spowiedź u księdza Bernardyna	390
360. Sprzysiężeni	391
361. Stary cowboy	392
362. Szanta dziewicy	393
363. Szara ballada	394
364. Szara lilijka	395
365. Szczęście	396
366. Sześć błota stóp	397
367. Szkic do portretu	398
368. Śliczna higieniczna	399
369. Śmiały Harpunnik	401
370. Śmiech	402
371. Świadkowie lata	403
372. Świerszcz	404
373. Świetlany krzyż	405
374. Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos	406
375. Tango z garbem	408
376. Tawerna pod pijaną zgrają	409
377. Teksański	410
378. Testament	411
379. Tęsknica	412
380. Tęsknota	413
381. To co było minęło	414
382. Tobie albo zawieja w Michigan	415
383. Tolerancja	416
384. Tropiki	417
385. Trzej wodzowie	418
386. Tyle mi zostało co mi nakapało	419
387. Tylko chcieć	420
388. U źródeł tęsknot	421
389. Ukraina	422
390. Ulice Londynu	423
391. W lesie listopadowym	424
392. W malinowym chruśniaku	425
393. W taką ciszę	426
394. Wakacyjna przypowieść z metafizycznym morałem	427
395. Wańka Morozow	428
396. Wasza Wysokość Kobieto	429
397. Wczoraj wieczorem	430
398. We wtorek w schronisku po sezonie	431
399. Wehikuł czasu	432
400. Wędrowanie	433
401. Wędrowiec	434
402. Wędrowka z cieniem	435
403. Wędrowką życie jest człowieka	436
404. Whisky	437
405. Wiatr i strzyga	438
406. Wiatr, wiosenny gitarzysta	439
407. Wieczór	440
408. Wielki Wóz	441
409. Wiesiek idzie	442
410. Wiewiórka	443

411. Windą do nieba	444
412. Wiosenna pieśń radości	445
413. Wizyta u malarki	446
414. Włóczędzy	447
415. Włóż plecak	449
416. Wojtką Bellona ostatnia ziemską podróż do Włodawy	450
417. Wódka, tylko wódka	452
418. Wróżba	454
419. Wrzosowisko	455
420. Wspomnienia	456
421. Wykład o Krążeniu Materii	457
422. Yellow submarine	458
423. Zabierz mnie na stację	459
424. Zaciągnijcie na oknie niebieską zasłonę...	460
425. Zaledwo wiem	461
426. Zamieszkamy pod wspólnym dachem	462
427. Zamknij dom	463
428. Zanim zrozumiesz	464
429. Zapada zmrok	465
430. Zapiszę śniegiem w kominie	466
431. Zawirował świat	467
432. Zawsze tam gdzie ty	468
433. Zazdrość	469
434. Zbieg okoliczności łagodzących	470
435. Zbroja	471
436. Ze szczytu schodów	473
437. Zegarmistrz światła	475
438. Zielona dolina	476
439. Zielone szkiełko	477
440. Zielony płomień	478
441. Zima	479
442. Znów wędrujemy	480
443. Zuzanna	481
444. Zwiewność	482
445. Źródło	483
446. Źródło II	484
447. Żal za Bułatem O.	485
448. Żegluj	486
449. Żwawa piosenka o żuczku	487
450. Życie to nie teatr	488

Wykonawcy

- 4 Refy
 - Fiddler's Green, 104
 - Press gang, 360
- 7 DH Wędrowników im. pfm Alka Dawidowskiego ZHPzgak (Kanada, Ontario)
 - Kaszubskie noce, 164
- 21. WDW „Stare Żbiki”
 - Ballada antysojowa, 21
- Adam Drąg
 - Chyba już czas wracać do domu, 73
 - Połoniny niebieskie, 351
- Agata Budzyńska
 - Moi przyjaciele, 232
- Aleksander Grotowski
 - Rapsod o królu Warneńczyku, 370
- Aleksander Grotowski; Małgorzata Zwierzchowska
 - Jesień idzie, 146
 - Pogodne popołudnie kapitana białej floty, 348
 - Wiesiek idzie, 442
- Altantyda
 - Pożegnalny ton, 355
- Andrzej Koczewski; Zbigniew Bogdański
 - Jesienne wino, 143
- Andrzej Poniedziałki
 - Ballada o dziewczynie co piła gorące mleko, 27
 - Bawitko, 43
- Andrzej Starzec
 - Bieszczady, 53
 - Wędrowanie, 433
- Andrzej Wierzbicki
 - Beskid, 45
 - Sierpień, 384
 - Tango z garbem, 408
 - Tęsknica, 412
- Apogeum
 - Motyle pocałunki, 237
- Artur Andrus
 - Baba na psy, 16
 - Dam ci ptaszka, 82
 - Diridonda, 86
 - Królowa Nadbałtyckich Raf, 187
 - Nazywali go Marynarz (szanta narciarska), 252
 - Pilem w Spale, spałem w Pile, 315
- Aya RI
 - Skóra, 385
- Babsztyl
 - Hej przyjaciele, 119
 - Kasper, 163
- Bajm
 - Piechotę do lata, 302
- Bez Jacka
 - Absztyfikanci Grubej Berty, 5
 - Wiewiórka, 443
- Big Cyc
 - Ballada o smutnym skinie, 32
- Browar Żywiec
 - Ballada o róży, 31
 - Jaworzyna, 140
 - Nie chodź tam, 256
 - Panna kminkowa, 298
 - Wieczór, 440
- Budka Suflera
 - Jest taki samotny dom, 149
- Bułat Okudźawa
 - Balonik, 38
 - Czarny kot, 78
 - Francois Villon, 105
 - Katarynka, 165
 - Malarze, 215
 - Nadziei amatorski zespół, 248
 - Pieśń gruzińska, 303
 - Piosenka o Arbacie, 326
 - Piosenka o królu i żołnierzach, 327
 - Piosenka o papierowym żołnierzyku, 330
 - Piszę historyczną powieść, 338
 - Wańka Morozow, 428
 - Wasza Wysokość Kobieto, 429
 - Wróżba, 454
 - Zaciągnijcie na oknie niebieską zastonę. . . , 460
- Chłopcy z placu broni
 - Kocham wolność, 173
- Cztery Refy
 - Pożegnanie Liverpoolu, 358
 - Śmiały Harpunnik, 401
- Dagmara Korona
 - Kowalska, 182
- Dom o Zielonych Progach
 - List o czekaniu, 205
- Dom o zielonych progach
 - Gór mi mało, 115
 - Pieśń XXIX, 308
- Dwa Plus Jeden
 - Chodź pomaluj mój świat, 71
 - Winda do nieba, 444
- Dżem
 - Wehikuł czasu, 432
 - Whisky, 437
- EKT Gdynia
 - Bar w Beskidzie, 40
 - Emeryt, 103
- Elżbieta Adamiak
 - Blues niepotrzebnych powrotów, 59
 - Jesienna zaduma, 142
- Enigma
 - Piosenka dla przyjaciela, 320
- Ewa Gaworska; Wojtek Starck
 - Dom w górach, 91
- Grechuta Marek
 - Dni których nie znamy, 88

- Grzegorz Bukala
Tawerna pod pijaną zgrają, 409
- Grzegorz Tomczak
Idąc zawsze idź, 126
Niebieska piosenka, 262
Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos, 406
- Grzegorz Turnau
Znów wędrujemy, 480
- Grzegorz Turnau, Basia Stępiak-Wilk
Bombonierka, 61
- Hey
Teksański, 410
Zazdrość, 469
- Iwona Piastowska
Piosenka mazowiecka, 323
- Jacek Kaczmarski
1788, 1
Ambasadorowie, 11
Bajka o głupim Jasiu, 18
Ballada wrześniowa, 37
Bob Dylan, 60
Ci wszyscy ludzie, 74
Dwie skały, 94
Jałta, 137
Kara Barabasa, 159
Kołysanka, 175
Księżniczka i pirat, 188
Lekcja historii klasycznej, 193
Limeryk o narodach, 199
Modlitwa, 228
Mucha w szklance lemoniady, 238
Mury, 241
Nasza klasa, 250
Nasza klasa '92, 251
Nocny kamboj, 271
O krok, 275
Obława, 276
Obława 2, 277
Odpowiedź na ankietę „Twój system wartości”, 283
Opowieść pewnego emigranta, 287
Pan Kmicic, 294
Pan Podbipięta, 296
Pan Wołodyjowski, 297
Pijak, 310
Pijany poeta, 312
Piosenka napisana mimochodem, 325
Piosenka o mufce, 329
Pożegnanie Okudźawy, 359
Rondo czyli piosenka o kacu gigancie, 372
Rozbite oddziały, 373
Sen Katarzyny II, 382
Spotkanie w porcie, 388
Śmiech, 402
Wakacyjna przypowieść z metafizycznym morałem, 427
Wędrówka z cieniem, 435
Zbroja, 471
Źródło, 483
Źródło II, 484
- Jacek Kaczmarski; Przemysław Gintrowski
- A my nie chcemy uciekać stąd, 4
Kantyczka z lotu ptaka, 157
Modlitwa o wschodzie słońca, 230
- Jacek Wójcicki
Miejcie nadzieję, 222
- Jan Błyszczak
Jezioro, 152
- Janusz Zakrzeński
Idą leśni, 124
- Jurij Kukin
Gonić marzenia, 112
- Kabaret „Potem”
Nie lubię wampirów, 258
- Kabaret „Potem”
Wiosenna pieśń radości, 445
- Katarzyna Groniec; Piotr Zadrożny; Marian Opania
Amsterdam, 12
- Kobranocka
Kocham Cię jak Irlandię, 172
- Krażek
Baśń, 42
Burza, 67
Czas, 79
Powrót, 354
Pożegnanie, 356
Wiatr i strzyga, 438
- Krzysztof Daukszewicz
Ballada o człowieku z kwiatami, 26
Ballada o trzeźwym diable, 34
Broadway, 63
Easy Rider, 101
Klasówka z fragmentu wolności, 169
Tyle mi zostało co mi nakapało, 419
Wódka, tylko wódka, 452
- Lady Pank
Marchewkowe pole, 217
- Leonard Cohen
Zuzanna, 481
- Leonard Luther
Scarlett, 381
- Leszek Kopec
Górska ballada, 116
- Łucja Prus
Anioł i diabeł, 13
- Maciej Pietrzyk
Piosenka dla córki, 317
- Maciej Zembaty
Słynny niebieski prochowiec, 386
- Maciej Zębaty
Wspomnienia, 456
- Maciek Służała
Biały kaftanik, 52
- Małgorzata Zwierzchowska i Olek Grotowski
Wykład o Krążeniu Materii, 457
- Małżeństwo z Rozsądku
Biała baśń, 49
Modlitwa jesienna, 229
Moje miasto, 233
Na kredyt zaufania, 243

- Nadaremność, 247
 Oczy me pełne... , 281
 Róża, 375
 Świadkowie lata, 403
 Tęsknota, 413
 U źródeł tęsknot, 421
 Zaledwo wiem, 461
 Zima, 479
- Marek Gałązka i Grupa Balladowa "Po Drodze"
 Biała lokomotywa, 50
- Marek Grechuta
 Będziesz moją panią, 48
 Korowód, 181
- Mariusz Zadura
 Chory na wyobraźnię, 72
- Martyna Jakubowska
 Kołysanka dla misiaków, 178
- Maryla Rodowicz
 Leonardo, 197
 Śliczna higieniczna, 399
- Mechanicy Shanty
 Hiszpanka z Callao, 120
 Sześć błota stóp, 397
- Michał Korch
 Ze szczytu schodów, 473
- Monthly Python
 Always look on the bright side of life, 10
- Monty Python
 Bruces Philosophers' song, 64
- Niebieska Tancbuda
 Na błękitcie jest polana, 242
- Nijak
 Piosenka na rozgrzanie, 324
- OCIPIEC
 Kubuś, 190
- Olek Grotowski; Małgosia Zwierzchowska
 Jagienka i orzechy, 129
- Orkiestra Naszych Dni
 Obok Ciebie, 278
- Ostatnia wieczerza w karcznie przeznaczonej do rozbiórki
 Bartne, 41
- Packet
 Mona, 234
- Paweł Nowaczyk
 Bajka, 17
- Perfect
 Autobiografia, 14
- Piotr Szczepanik
 Kochać, 170
- Piwnica pod Baranami
 Dezyderata, 84
- Pod Budą
 Gdy mnie kochać przestaniesz, 106
 Jedyne co mam, 141
 Kraków, Piwna 7, 185
 Nie patrz na to miła, 259
 Żal za Bułatem O., 485
- Przemysław Gintrowski
 Karol Levittoux, 161
- Przemysław Gintrowski, Jacek Kaczmarski, Zbigniew Łapiński
 Włóczędzy, 447
- Robert Kasprzycki
 Niebo do wynajęcia, 263
 Zapiszę śniegiem w kominie, 466
 Zielone szkiełko, 477
- Ryszard Pomorski
 Dym z jałowca, 96
- Seta
 Ballada o świętym Mikołaju, 33
 Modlitwa wędrownego grajka, 231
- Słodki Całus od Buby
 Bellonika z miastem, 44
 Łemkowyna, 209
 Miasto, 220
 Nowa, 272
 Piosenka turystyczna 1, 333
 Piosenka turystyczna 2, 334
- Smugglers
 Powroty, 353
- Spinakery
 Na Mazury, 244
- Stanisław Sojka
 Tolerancja, 416
- Stare Dobre Małżeństwo
 Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni, 7
 Ballada majowa, 22
 Ballada na urodziny, 23
 Ballada o arenie cyrkowej, 24
 Bieszczadzkie anioły, 56
 Blues dla małej, 58
 Czarny blues o czwartej nad ranem, 76
 Czasem nagle smutniejesz, 80
 Gloria, 110
 Głupi Gienek, 111
 Imperatyw, 127
 Jak, 131
 Jaką cenę... , 135
 Jest już za późno, nie jest za późno, 148
 Kim właściwie była ta piękna pani, która pewnego
 wieczoru w mojej samotni mnie odwiedziła, 168
 Leluchów, 194
 Majka, 211
 Makatka z aniołem, 214
 Między nami tyle śniegu, 223
 Nie brookliński most, 255
 Nie rozdziobią nas kruki, 260
 Niepokój, 265
 Noc albo oczekiwanie na śniadanie, 267
 Ona sobie tego nie życzy, 285
 Opadły mgły wstaje nowy dzień, 286
 Pieśń na wejście, 304
 Pieśń na wyjście, 305
 Piosenka dla juniora i jego gitary, 318
 Piosenka dla piosenki, 319
 Piosenka dla Wojtka Bellona, 322
 Pożegnanie (SDM), 357
 Sanctus, 380
 Szara ballada, 394

- Szczęście, 396
Tobie albo zawieja w Michigan, 415
Wędrowną życie jest człowieka, 436
Wojtką Bellona ostatnia ziemską podróż do Włodawy, 450
Wrzosowisko, 455
Zbieg okoliczności łagodzących, 470
- Stare Dobre Małżeństwo / Ola Kielb
Koncert, 179
- Stare Dzwony
Dwudziesty czwarty lutego, 95
- Staszek Wawrykiewicz
Ballada o krzyżowcu, 30
- Strachy na Lachy
Czarny chleb czarna kawa, 77
Piła tango, 313
- Strąkowski
Kiedy w piątek, 167
- Szanty
Dziesięć w skali Beauforta, 99
Płyńmy w dół do starej maui, 342
Żegluj, 486
- Tadeusz Woźniak
Zegarmistrz światła, 475
- The Beatles
Let it be, 198
Yellow submarine, 458
- T.Love
Chłopaki nie płaczą, 70
- Tomasz Żółtko
Kochaj mnie i dotykaj, 171
- Tomek Lewandowski
Bał, 20
Jaka jesteś, 134
- Tonam & Synowie
Jasnowłosa, 139
- Trzy Dni Tyłem
Człowiek bez butów, 81
Pajaczek, 292
Zielona dolina, 476
- Turbo
Jaki był ten dzień, 136
- Varius Manx
Orla cień, 288
Pocałuj noc, 343
Zanim zrozumiesz, 464
- Włodzimierz Wysocki
Nie lubię, 257
- Wojciech Młynarski
Ballada o Dzikim Zachodzie, 28
- Wojciech Szymański
Polańska, 350
- Wolna Grupa Bukowina
Ballada o cześku piekarzu, 25
Bar na stawach, 39
Bez słów, 47
Bukowina I, 65
Bukowina II, 66
Kotysanka dla Joanny I, 177
Łabędzi puch, 208
Majster bieda, 212
Niedokończona jesienna fuga, 264
Nocna piosenka o mieście, 270
Nuta z Ponidzia, 273
Ocean, 280
Pejzaże harasymowiczowskie, 301
Piosenka o zajączku, 332
Piosenka wiosenna, 337
Rzeka, 377
Sprzysiężeni, 391
Zabierz mnie na stację, 459
Żwawa piosenka o żuczku, 487
- Wołosatki
We wtorek w schronisku po sezonie, 431
- Wołosatki - Grube Dudy
Bieszczadzki rajd, 54
- Zbigniew Wodecki
Pszczółka maja, 367
- Zejman & Garkumpel
Mazurscy kolumbowie, 219
Szanta dziewicy, 393
- Zespół Reprezentacyjny
Dzielna Margot, 97
Goryl, 113
Marinette, 218
Mur 2, 240
- Ziomkowisko
Nadal będę, 246
Przebudzenie, 361
- Znak służby muzyce
Przyjaciółko, 366

Gatunki

Inna

Anioł i diabeł, 13
Bombonierka, 61
Dym z jałowca, 96
Hej przyjaciele, 119
Kowalska, 182
W taką ciszę, 426

Piosenka harcerska

Ballada rajdowa, 36
Harcerska dola, 117
Harcerskie ideały, 118
Hymn harcerski, 122
Idą skauci, 125
Kaszubskie noce, 164
Krag, 186
Obozowe Tango, 279
Ptaki ptakom, 368
Zielony płomień, 478

Piosenka harcerska - parodia

Ballada antysojowa, 21
Biały kaftanik, 52

Piosenka kabaretowa

Always look on the bright side of life, 10
Baba na psy, 16
Dam ci ptaszka, 82
Diridonda, 86
Goryl, 113
Królowa Nadbałtyckich Raf, 187
Kubuś, 190
Nazywali go Marynarz (szanta narciarska), 252
Pastikowa Biedronka, 300
Piłem w Spale, spałem w Pile, 315
Tyle mi zostało co mi nakapało, 419
Wiosenna pieśń radości, 445
Wykład o Krążeniu Materii, 457

Piosenka turystyczna

Chyba już czas wracać do domu, 73
Gonić marzenia, 112
Kraina Łemków, 183
Polańska, 350
Rudy gość, 376
Ukraina, 422
Zielona dolina, 476

Piosenka turystyczna górska

Bar w Beskidzie, 40
Bartne, 41
Beskid, 45
Bieszczady, 53
Bieszczadzkie anioły, 56
Górska ballada, 116
Pejzaże harasymowiczowskie, 301
Piosenka turystyczna 1, 333
Piosenka turystyczna 2, 334
Tango z garbem, 408

Piosenka żołnierska

Idą leśni, 124

Poezja śpiewana

1788, 1
A my nie chcemy uciekać stąd, 4
Absztyfikanci Grubej Berty, 5
Ambasadorowie, 11
Bajka o głupim Jasiu, 18
Ballada o człowieku z kwiatami, 26
Ballada o krzyżowcu, 30
Ballada o róży, 31
Ballada wrześniowa, 37
Bar na stawach, 39
Baśń, 42
Bellonika z miastem, 44
Biała lokomotywa, 50
Blues dla małej, 58
Bukowina II, 66
Burza, 67
Chory na wyobraźnię, 72
Ci wszyscy ludzie, 74
Czarny blues o czwartej nad ranem, 76
Czarny kot, 78
Czas, 79
Drzewa, 93
Gdy mnie kochać przestaniesz, 106
Idąc zawsze idź, 126
Imperatyw, 127
Jesienne wino, 143
Jest już za późno, nie jest za późno, 148
Kaganek, 155
Kara Barabasz, 159
Karol Levittoux, 161
Kim właściwie była ta piękna pani, która pewnego wieczoru w mojej samotni mnie odwiedziła, 168
Klasówka z fragmentu wolności, 169
Kochaj mnie i dotykaj, 171
Kraków, Piwna 7, 185
Księżniczka i pirat, 188
Lekcja historii klasycznej, 193
Leluchów, 194
List o czekaniu, 205
Majster bieda, 212
Modlitwa, 228
Modlitwa wędrownego grajka, 231
Motyle pocałunki, 237
Na błękanie jest polana, 242
Nadal będę, 246
Nadziei amatorski zespół, 248
Nasza klasa, 250
Nasza klasa '92, 251
Nie chodź tam, 256
Nie lubię, 257
Nie patrz na to miła, 259
Nie rozdziobią nas kruki, 260

Niedokończona jesienna fuga, 264
Niepokój, 265
Nocna piosenka o mieście, 270
O krok, 275
Oblawa, 276
Odpowiedź na ankietę „Twój system wartości”, 283
Ostatnia mruczanka albo spleen Kubusia Puchatka, 290
Pieśń gruzińska, 303
Pieśń na wyjście, 305
Pieśń XXIX, 308
Piosenka dla przyjaciela, 320
Piosenka dla Wojtka Bellona, 322
Piosenka o Arbacie, 326
Piosenka o królu i żołnierzach, 327
Piosenka o papierowym żołnierzyku, 330
Piosenka wiosenna, 337
Piszę historyczną powieść, 338
Przebudzenie, 361
Scarlett, 381
Sen Katarzyny II, 382
Sierpień, 384
Słynny niebieski prochowiec, 386
Spotkanie w porcie, 388
Sprzysiężeni, 391
Świerszcz, 404
Tęsknica, 412
Tylko chcieć, 420
Wakacyjna przypowieść z metafizycznym morałem, 427
Wańka Morozow, 428

Wasza Wysokość Kobieto, 429
Wiewiórka, 443
Włóczędzy, 447
Wróżba, 454
Zabierz mnie na stację, 459
Zaciągnijcie na oknie niebieską zasłonę. . . , 460
Zbieg okoliczności łagodzących, 470
Ze szczytu schodów, 473
Zuzanna, 481
Źródło II, 484

Rock

Autobiografia, 14
Jaki był ten dzień, 136
Kocham Cię jak Irlandię, 172
Kocham wolność, 173
Orła cień, 288
Pocałuj noc, 343
Wehikuł czasu, 432
Zanim zrozumiesz, 464

Szanta

Amsterdam, 12
Bosman, 62
Emeryt, 103
Hiszpańskie dziewczyny, 121
Jasnowłosa, 139
Obok Ciebie, 278
Powroty, 353
Pożegnalny ton, 355
Pożegnanie Liverpoolu, 358